

# RUCH FILOZOFICZNY

KWARTALNIK

z a ł o ż o n y   p r z e z

KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

TOM LIX  
NUMER 2

---

Leon Gumański – W sprawie granic filozofii. Piotr Teodorczuk – Sprawozdanie z uroczystej sesji naukowej zorganizowanej z okazji 80-tej rocznicy urodzin Profesora Stefana Morawskiego. Leszek Kusak – Pytając o człowieka – myśl filozoficzna Józefa Tischnera. Lech Grudziński – The Tenth International Bakhtin Conference Gdańsk, 23–27 July 2001. Bronisław Burlikowski – Wojciech Ślowski, Filozofia w szkole. Filozofia i nauki szczegółowe Kielce 22–23 IX 2000. – Odczyty i wykłady. – Recenzje i sprawozdania. – Życie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. – Przegląd czasopism (W. Mincer). – Zapiski bibliograficzne (W. Mincer). – Wiadomości bieżące.

## SPIS RZECZY

Leon Gumański – W sprawie granic filozofii .....	215
Piotr Teodorczuk – Sprawozdanie z uroczystej sesji naukowej zorganizowanej z okazji 80-tej rocznicy urodzin Profesora Stefana Morawskiego .....	219
Leszek Kusak – Pytając o człowieka – myśl filozoficzna Józefa Tischnera.....	223
Lech Grudziński – The Tenth International Bakhtin Conference. Gdańsk, 23–27 July 2001 .....	235
Bronisław Burlikowski – Wojciech Słomski, Filozofia w szkole. Filozofia i nauki szczegółowe Kielce 22–23 IX 2000 .....	239
Odczyty i wykłady .....	247
Niko Strobach: Plato – Mystic and/or Sceptic?, s. 247. Barbara Lejzerowicz-Zajączkowska: Solipsism and the Other. Alfred Schütz's Interpretation of „Don Quixote”, s. 255. Piotr Szalek: O niefalsyfikowalności psychoanalizy. Refleksje na podstawie terapii własnej, s. 263. Andrzej Zieliński, Jacek Mazurek: Badanie związków przyczynowych w epidemiologii, s. 275.	
Recenzje i sprawozdania .....	289
Tadeusz Szubka: Antyrealizm semantyczny. Studium analityczne (Jacek J. Jadacki), s. 289. New Essays on the A Priori (Adriana Schetz), s. 304. Stephen Buckle: Hume Enlightenment Tract. The Unity and Purpose of Enquiry Concerning Human Understanding (Adam Grzeliński), s. 308. Břetislav Horyna: Idea Evropy. Pohledy do filosofie dějin (Katarzyna Słowiková), s. 313. Mirosław Rutkowski: Rola rozumu w decyzjach moralnych. Etyka Davida Hume'a. (Ireneusz Ziemiński), s. 320. Emmanuel Levinas: Całość i nieskończoność. Esej o zewnątrzności (Bogdan Tadzik), s. 324.	
Z życia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego .....	329
Przegląd czasopism (W. Mincer).....	361
American Philosophical Quarterly, s. 361a. Deutsche Zeitschrift für Philosophie, s. 361a. Environmental Ethics, s. 361b. Erkenntnis 52, 53, s. 362a. Erkenntnis 54, s. 362b. Erkenntnis 55, s. 363a. Ethics, s. 363a. Filosofia Oggi, 363b. Journal of the History of Ideas, 364a. Mind, s. 364a. Revue Philosophique de la France et de L'Étranger, s. 364b.	
Zapiski bibliograficzne (W. Mincer).....	365
a) Prace opublikowane w Polsce, s. 365a. b) Piśmiennictwo obce, s. 377b.	
Wiadomości bieżące.....	387
Wiadomości wydawnicze: publikacje jednostkowe, s. 387a; publikacje zbiorowe, s. 390a; wydawnictwa ciągłe, s. 390b; czasopisma, s. 394a; bibliografie, leksykony, informatory, s. 396b. Organizacje, s. 397a. Zjazdy i konferencje, s. 397b. Nauczanie, s. 399a. Wiadomości osobiste, s. 399b. Konkursy i nagrody, s. 399b. Varia, s. 400a. Listy do redakcji, s. 400a. Nekrologia, s. 401b.	



PL ISSN 0035-9599

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE

# RUCH FILOZOFICZNY

KWARTALNIK

założony przez

KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

TOM LIX  
NUMER 2

wydawnictwo  
**adam marszałek**

2002

Komitet Redakcyjny  
ZARZĄD POLSKIEGO TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO

Redaktor  
LEON GUMAŃSKI

Sekretarz Redakcji  
RYSZARD WIŚNIEWSKI

Korespondenci  
WIOLETTA DZIARNOWSKA (Poznań), CZESŁAW GŁOMBIK (Katowice),  
LECH GRUDZIŃSKI (Gdańsk), RYSZARD KLESZCZ (Łódź),  
RYSZARD MIREK (Częstochowa), MAREK REMBIERZ (Cieszyn),  
PIOTR TEODORCZUK (Warszawa), BOGUMIŁA TRUCHLIŃSKA (Lublin),  
WITOLD TULIBACKI (Olsztyn)

Adres Redakcji  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Instytut Filozofii,  
ul. Fosa Staromiejska 1a. 87-100 Toruń

Wydano z pomocą finansową Komitetu Badań Naukowych

©Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek  
Toruń 2002

Printed in Poland

WYDAWNICTWO ADAM MARSZAŁEK  
87-100 Toruń, ul. Przy Kaszowniku 37/23  
tel./fax (0-56) 623-22-38, tel./fax (0-56) 660-81-60  
e-mail: info@marszalek.com.pl  
Wydanie I. Ark. druk. 12,31 Ark. wyd. 12,23  
Druk: Drukarnia „MADO”  
87-148 Łysomice, ul. Warszawska 52  
tel. (0-56) 678-34 78

Leon Gumański

## W sprawie granic filozofii

Mimo różnorodności form, tematów i stanowisk, przez długie wieki filozofia traktowana była z całą powagą jako dziedzina dociekań doniosłych poznawczo i życiowo oraz ważny składnik kultury. Od mniej więcej trzydziestu lat wszakże publikowane bywają rozmaite utwory, kwalifikowane przez autorów – a nawet wydawców – jako filozoficzne, aczkolwiek wywołują w niejednym profesjonalnie ukształtowanym czytelniku silny odruch sprzeciwu i przekonanie, że naruszono właściwe rozumienie terminu „filozofia”. Taka negatywna reakcja nie jest jednak powszechna, a powielanie wzorów – również złych – stanowi często spotykaną praktykę. W pracy redaktora czasopisma filozoficznego stwarza to przykrą trudność. Nie należy bowiem do przyjemności powiadomienie autora, że nadesłany elaborat nie został przyjęty do druku, gdyż nie posiada cech tekstu filozoficznego. Ażeby podjąć decyzję o odrzuceniu pracy, redaktor musi oprzeć się na własnym rozumieniu ‘filozofii’. Mógłby wprawdzie próbować zrzucenia z siebie odpowiedzialności przez powołanie się na opinię recenzenta, jednakowoż w takim wypadku staje się odpowiedzialny nie tylko za wybór recenzenta, ale i za fakt, że zgadza się z jego oceną.

Jeszcze około połowy XX stulecia Tadeusz Czeżowski, ówczesny redaktor „Ruchu Filozoficznego”, chyba nie stał wobec takich dylematów, gdy pisał: „Nazwa filozofia obejmuje zwykle zespół dyscyplin, dotyczących zarówno świata, jak człowieka w nim, do których zalicza się najczęściej jako poszczególne nauki filozoficzne: metafizykę, teorię poznania, czyli epistemologię (lub gnoseologię), etykę, estetykę, logikę, psychologię i historię filozofii. Wiąże je między sobą wspólny rozwój historyczny, podobieństwo w traktowaniu zagadnień, związki treściowe oraz pewien charakterystyczny stosunek do nauk zarówno przyrodniczych, jak humanistycznych i matematyki. Stosunek ów polega na tym, iż pewne nauki filozoficzne a) mają za przedmiot inne nauki, rozważając ich zadania, metody, budowę, sposób powstania i rozwoju, b) zajmują się analizą i krytyką twierdzeń i pojęć, które tworzą założenia innych nauk, c) łączą i uzupełniają wyniki uzyskane przez inne nauki, aby utworzyć z nich jednolitą i systematyczną całość poznania naukowego”<sup>1</sup>. To rozumienie filozofii Tadeusz Czeżowski uważał za właściwe, naukowe. Niemniej zdawał sobie sprawę, że prócz tego w użyciu bywa termin „filozofia” dla oznaczenia osobistego lub grupowego poglądu na świat, który może odgrywać rolę praktyczną,

---

<sup>1</sup> *Główne zasady nauk filozoficznych*, Wyd. 3, Wrocław 1959, s. 224n.

choć nie jest uzasadniony naukowo. Naukowość zaś filozofii upatrywał przede wszystkim w jej podporządkowaniu się wymogom logiki. Było to zgodne z poglądami wielu innych myślicieli, m.in. z przekonaniem Bertranda Russella, który w dyskusji z o. Coplestonem stwierdził: „I think logic is an essential part of philosophy and logic has to be used by philosophy”<sup>2</sup>. W owym czasie status filozofii poważnie wydawał się wystarczająco określony i stabilny.

Jednakże procesy zapoczątkowane jeszcze w latach dwudziestych ubiegłego wieku, zwłaszcza działalność Koła Wiedeńskiego, odmawiającego sensu metafizyce, i pojawienie się egzystencjalizmu, sprawiły, że stopniowo obraz filozofii stawał się coraz bardziej rozmyty. Toteż np. w 1971 r. William T. Blackstone (Univ. of Georgia) widział się już zmuszony uznać, że filozofia nie ma wyraźnie określonej tematyki, zajmuje się niemal wszystkim i ten brak ograniczeń różni ją od nauk szczegółowych<sup>3</sup>. Co więcej, w ciągu ostatnich trzydziestu lat ruch kulturowy zwany „postmodernizmem” natarczywie zgłasza swe roszczenia o prawo zawłaszczenia filozofii i jej – na szczęście pozornego – unicestwienia. Analogiczne tendencje przejawiają niektóre postacie neopragmatyzmu. Zmusza to do postawienia zasadniczych pytań o istotę i dopuszczalne formy filozofowania. Powstała pilna potrzeba wyjaśnienia, czy jest miejsce w filozofii na, rozmaicie nazywaną, nowożytną odmianę sofistyki, na retoryczne kuglarstwo, odrzucenie logiki, ignorowanie walorów prawdy, wykorzystywanie wieloznaczności wyrażenia, wprowadzanie zbędnych neologizmów dla stwarzania pozorów naukowości, zabawę w rzekome paradoksy, preferowanie mętnych metafor zamiast dążenia do jasności i precyzji sformułowań, zacieranie granic pomiędzy filozofią a literaturą, poezją i publicystyką itd.

Wszystkie te przejawy beztroskiej ekwilibrystyki pojęciowej czy żonglerki słownej nie miałyby może większego znaczenia, gdyby nie to, że ich propagatorzy znajdują poklask wśród dość licznych rzesz czytelników i słuchaczy, zyskują sporo naśladowców, a nawet otrzymują doktoraty *honoris causa* poważnych uczelni. Przyczyny tego stanu rzeczy zapewne są złożone i niełatwe do ustalenia, lecz może pewne światło rzuca na nie fakt – nieraz podkreślany trafnie przez Andrzeja Bronka<sup>4</sup> – że w dziedzinie filozofii pracuje obecnie wielka, jak nigdy dawniej, armia ludzi traktujących często swą działalność po prostu jako źródło utrzymania. Rzecz jasna, iż przy takim nastawieniu do zawodu łatwiej pisać byle co o byle czym, niż mozolnie dociekać, jak należy dany problem rozwiązać adekwatnie. Niestety wśród osób zajmujących się filozofią zawsze zdarzali się tacy ludzie, którzy w swej twórczości nie kierowali się dążeniami poznawczymi, tylko całkowicie innymi motywami. Usłużność wobec władz lub wpływowych grup społecznych nie była im obca. Mamy

---

<sup>2</sup> P. Edwards, A. Pap (red.), *A modern introduction to philosophy*, New York 1966, s. 490.

<sup>3</sup> William T. Blackstone (red.), *Meaning and existence. Introductory readings in philosophy*, New York, Chicago, San Francisco 1971, s. 490.

<sup>4</sup> *Zrozumieć świat współczesny*, Lublin 1998, s. 81.



w pamięci zwłaszcza niedawny okres dominacji ideologicznej w państwach bloku komunistycznego. Ale naiwnością byłoby sądzić, że obecnie na świecie jest zupełnie inaczej. Czy jedynie przypadkowym zbiegiem okoliczności są np. pochwały liberalnej demokracji wygłaszane przez neopragmatystów w USA?

Dla redaktora czasopisma filozoficznego nie jest jednakże istotne, jakimi motywami kierują się osoby występujące w roli rzecznika danego poglądu czy rodzaju badań filozoficznych. Natomiast decydująca jest formalna i merytoryczna wartość analizowanej pracy i jej tematyczna przynależność do dziedziny filozofii. Dla uniknięcia nietrafnej decyzji o przyjęciu bądź odrzuceniu tekstu niezbędne jest operowanie jasno określonymi kryteriami oceny. Pożądane przy tym jest, aby zakwalifikowanie odbywało się możliwie obiektywnie, bez wpływu osobistych upodobań czy uprzedzeń.

Mając to właśnie na względzie, zwracam się niniejszym do wszystkich członków polskiego środowiska akademickiego parających się filozofią, z uprzejmym apelem o nadesłanie do redakcji „Ruchu Filozoficznego” uzasadnionej wypowiedzi w następujących kwestiach:

1. Czy możliwa jest obecnie adekwatna definicja ‘filozofii’? Jeżeli tak, to jak ma brzmieć?
2. Jakie cechy powinien mieć tekst, aby mógł być zasadnie uznany za filozoficzny?

Z góry można przewidzieć, że odpowiedzi na te pytania będą się znacznie różniły. Mimo to spodziewam się, że dadzą przybliżony obraz tego, jak aktualnie większość specjalistów w naszym kraju pojmuje ‘filozofię’. Im więcej materiałów otrzymamy, tym obraz ów bliższy będzie rzeczywistości. W miarę możliwości będziemy starać się, ażeby wszystkie wypowiedzi zostały opublikowane na łamach „Ruchu Filozoficznego”. Liczę na to, że wszystkie oddziały Polskiego Towarzystwa Filozoficznego poprą naszą inicjatywę.

Dla porządku może wypada jeszcze dodać, że G. H. R. Parkinson w artykule pt. *What is Philosophy?*<sup>5</sup> zwrócił uwagę na fakt, że wyraz ‘filozofia’ bywa w mowie potocznej nieraz rozumiany jako oznaczający dowolny ogólny pogląd na pewien temat. Tak np. z ust tzw. „byznesmena” można usłyszeć o jego ‘filozofii’ obracania pieniędzmi. Rzecz jasna, że tego rozumienia nasi respondenci nie powinni uwzględniać.

---

<sup>5</sup> G. H. R. Parkinson (red.), *An Encyclopaedia of Philosophy*, London 1988, s. 1.

Piotr Teodorczuk

## **Sprawozdanie z uroczystej sesji naukowej zorganizowanej z okazji 80–tej rocznicy urodzin Profesora Stefana Morawskiego**

W dniu 22 października 2001r. odbyła się uroczysta sesja naukowa poświęcona czołowemu polskiemu filozofowi sztuki i kultury, teoretykowi zjawisk artystycznych i znawcy estetyki, profesorowi Stefanowi Morawskiemu. Sesja została zorganizowana z inicjatywy Zarządu Oddziału Warszawskiego PTF przy współudziale Dyrekcji Instytutu Filozofii UW. Przybyły właśnie z Belgii Jubilat zaszczycił swoją obecnością licznie zebranych gości, głównie czołowych polskich przedstawicieli filozofii i estetyki.

Zebranych powitała w imieniu swoim i Zarządu Oddziału Warszawskiego PTF prof. dr hab. Joanna Górnicka–Kalinowska, główny organizator sesji. W krótkim wystąpieniu podkreśliła rolę Jubilata jako naukowca i pedagoga. Profesor Górnicka–Kalinowska odczytała list nieobecnego na sesji profesora Tadeusza Szkołuta do profesora Morawskiego wyrażający podziękowanie za dotychczasowe działania publicystyczne i pedagogiczne.

W imieniu władz Instytutu Filozofii UW wystąpiła pani dyrektor prof. dr hab. Dobrochna Dembińska–Siury podkreślając ogromne bogactwo wydarzeń naukowych i artystycznych będących udziałem Jubilata oraz skalę naukowego dorobku. Złożyła życzenia urodzinowe oraz powitała uczestników.

Miłym akcentem artystycznym był uświetnienie sesji przez koncert kwartetu smyczkowego „Słowiński”, którego uczestnikami byli studenci Akademii Muzycznej w Warszawie. Kwartet wykonał dwa utwory Mozarta.

Część merytoryczną sesji rozpoczął referat dr Zbigniewa Zwolińskiego pt. „Moje spotkania z profesorem Morawskim”. Mówca przypomniał w nim czasy swoich lat studenckich, szczególnie obronę swojej pracy magisterskiej, której recenzentem był profesor Morawski. Wspominał postawę Jubilata w czasach kryzysu filozofii i jej instrumentalizacji oraz w czasach kryzysu sztuki. Przypomniał dyskusje z profesorem Leszkiem Kołakowskim na aktualne wówczas problemy alienacji i 6 sposobów rozumienia tego pojęcia przez Jubilata. Dr Zwoliński podkreślił rolę profesora Morawskiego w recepcji i przekazywaniu światowej myśli do Polski w czasach ograniczonej swobody komunikacji.

Następnie głos zabrała profesor Irena Wojnar. Wygłosiła referat pt. „Profesor

Morawski i międzynarodowe kongresy estetyczne” przedstawiający zagraniczne kontakty Jubilata. Podkreśliła, że nieprawdopodobna erudycja oraz otwartość i dynamizm Jubilata wpływały na wysoką temperaturę obrad. Profesor Wojnar przypomniała m.in. atmosferę kongresu estetycznego w Atenach w 1960 roku pt. „Wielkie problemy estetyczne współczesności”, w którym z ramienia Polski uczestniczyli profesorowie Władysław Tatarkiewicz, Roman Ingarden, Mieczysław Wallis i Stefan Morawski. Ten ostatni wygłosił bardzo uporządkowany i erudycyjny referat pt. „Realizm jako kategoria artystyczna”. Te same osoby reprezentowały środowisko polskich estetyków również na innych kongresach. Profesor Wojnar przypomniała także udział Jubilata na kongresie w Amsterdamie w 1964 roku „Innowacje i tradycja”, w 1968 roku Jubilat nie wyjechał, gdyż nie dostał paszportu, w 1972 zaś w Bukareszcie wygłosił referat „Śmierć sztuki”, a w 1995 w Lahti uczczono go ponadto jako wybitną osobowość.

Profesor Krystyna Wilkoszewska przypomniała krakowski epizod kariery Jubilata oraz odczytała uroczysty list profesora Josepha Margolisa nadesłany z okazji 80-lecia Profesora.

Profesor Jolanta Brach-Czaina przedstawiła w wystąpieniu pt. „Fazy polskiej myśli feministycznej” uwagi o polskiej literaturze feministycznej i dyskursie publicznym dotyczącym kobiet i ich obecności w życiu społecznym.

Z referatu „Pamięć według historyka estetyki” profesor Alicji Kuczyńskiej dowiedzieliśmy się o dwóch rodzajach przebiegu czasu, jednym codziennym i drugim odnoszącym się do pamięci tego, co ważne (memoria), który wiąże się z uhonorowaniem osób, które szczególnie zapisały się w naszej pamięci. Profesor Kuczyńska przedstawiła też podział historii estetyki na trzy okresy.

W imieniu Zarządu Głównego PTF profesor Barbara Markiewicz przypomniała związki Jubilata z Polskim Towarzystwem Filozoficznym. Był on wprowadzony do PTF przez profesora Władysława Tatarkiewicza, w czasach kiedy „wypadało być w PTF”. Początkowo działał w oddziale krakowskim, później warszawskim. W Warszawie zajmował się Sekcją Estetyki, której działalność była Mu szczególnie bliska w okresie, kiedy był odsunięty od wykładów, czyli na przełomie lat 60-tych i 70-tych. Profesor Markiewicz zachęcała do zwiększenia aktywności w ramach Sekcji Estetyki, a następnie przedstawiła referat pt. „Postmodernistyczny modernista”, w którym wskazała na otwartość Jubilata na nowe prądy oraz zdolność włączenia ich do dotychczasowego dziedzictwa kulturowego.

Referat profesor Teresy Kostyrko „Stefan Morawski wobec nowych idei w sztuce i w myśli o sztuce” poświęcony był poglądom Jubilata na losy awangardy w USA w latach 70-tych, a także sposobowi traktowania zmian artystycznych przez profesora Morawskiego jako fenomenów czy symptomów zmian o szerszym zasięgu kulturowym.

Kolejnym mówcą był profesor Grzegorz Sztabiński, który w swoim wystąpieniu pt. „Refleksja Stefana Morawskiego nad sztuką współczesną” przedstawił stosunek Jubilata do zjawiska awangardy i neoawangardy. Podkreślił, że podejście

profesora Morawskiego do tych kierunków było specyficzne i uzależnione od oceny impetu twórczego i innowacyjności sztuki. Szczególnie wysoko ocenił mówca ‘trudny optymizm’ Jubilata w stosunku do sztuki i nie godzenie się na rozpacz i beznadzieję mimo, że jemu samemu postmodernizm przyniósł rozczarowanie.

Następnie rozpoczęła się dyskusja panelowa pt. „Estetyka jako filozofia metakrytyczna”, której uczestnikami byli profesorowie Katarzyna Rosner, Anna Zeidler–Janiszewska, Iwona Lorenc, Roman Kubicki, Andrzej Szahaj. Rozmówcy zastanawiali się nad rozumieniem pojęcia metakrytyczności estetyki.

W obszernej wypowiedzi profesor Rosner opisała sytuację towarzyszącą powstaniu estetyki i zmiany, jakie zaszły w czasach współczesnych w tej dziedzinie. Obecnie straciły aktualność takie pojęcia estetyki, jak przeżycie estetyczne, wzniosłość, piękno. Nie można nic powiedzieć o przedmiocie i metodzie estetyki.

Profesor Lorenc zauważyła, że w interpretacji twórczości filozoficznej i estetycznej Morawskiego warto zwrócić uwagę na cechy jego filozofowania i wpływ nań refleksji estetycznej. Morawski opowiada się, jej zdaniem, za filozofią świadomości swego posłannictwa.

Profesor Zeidler–Janiszewska zastanawiając się nad sposobem rozumienia tematu panelu doszła do wniosku, że Morawski nie zgodziłby się na uprawianie estetyki jako filozofii pierwszej. Raczej refleksja jego jest metaestetyczna niż estetyczna, bo sytuacja sztuki nie jest oczywista. Stąd przesunięcie uwagi ku metaestetyce i krytycznemu uprawianiu filozofii kultury.

Profesor Kubicki zgodził się z tezą profesor Markiewicz o postmodernistycznym modernście. Podkreślił, że filozof to ktoś, kto towarzyszy artyście i uczy się od niego.

Również profesor Szahaj zastanawiał się nad tym, czy filozofia mogłaby się czegoś nauczyć od estetyki. Stwierdził, że filozofia kultury może pełnić rolę filozofii pierwszej, zaś profesor Morawski uprawiał filozofię kultury jako naukę podstawową.

Sesja spotkała się z dużym aplauzem ze strony uczestników. Podkreślano konieczność uhonorowania tak zasłużonego Jubilata. Konieczność wynikająca z rangi i z jego zasług dla rozwoju polskiej myśli estetycznej. Wyrażane aprobaty wydają się dobrze wróżyć na przyszłość rozwojowi Sekcji Estetyki PTF.



Leszek Kusak

## Pytając o człowieka – myśl filozoficzna Józefa Tischnera

Międzynarodowa konferencja poświęcona twórczości ks. prof. Józefa Tischnera zorganizowana została w Krakowie przez Papieską Akademię Teologiczną, Uniwersytet Jagielloński i Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w dniach 31 maja–1 czerwca 2001 roku.

Była ona głównym punktem uroczystości obchodzonych Dni Tischnerowskich (30 V–2 VI 2001), w trakcie których otwarto wystawę poświęconą Tischnerowi, zapoczątkowano wykłady z serii „Colloquia Tischneriana”, wystawiono spektakl teatralny „Pan z wami” dedykowany ks. prof. Józefowi Tischnerowi, wręczono nagrodę Miesięcznika i Wydawnictwa Znak im. ks. Józefa Tischnera (otrzymał ją prof. Stefan Świeżawski za pisarstwo filozoficzne stanowiące kontynuację tischnerowskiego ‘myślenia według wartości’) i rozstrzygnięto konkurs na „Wielkiego Mędroła”.

Konferencję, która odbywała się w auli Collegium Novum UJ otworzyli rektorzy PAT i UJ: bp prof. Tadeusz Pieronek i prof. Franciszek Ziejka. Biskup Pieronek poinformował, że corocznie będą organizowane w Krakowie wykłady podejmujące idee nie tylko naukowego, lecz także duszpasterskiego dorobku Tischnera. Był on bowiem nie tylko filozofem i naukowcem, lecz również kapłanem i duszpasterzem. Na tym właśnie gruncie zrodziła się wokół niego legenda, która nawet po śmierci trwa i rozwija się.

Prof. Ziejka zwrócił uwagę na wieloletnie związki ks. Tischnera z Uniwersytetem Jagiellońskim. Na Uniwersytecie rozpoczął on studia prawnicze, a po roku przeniósł się na filozofię. Tutaj również obronił pracę doktorską i następnie przez wiele lat prowadził cieszące się wielką popularnością wykłady. Rektor UJ wyraził również nadzieję, że rozpoczynająca się konferencja będzie zacznym nowej tradycji, tradycji debat o człowieku i świecie wartości.

Przedpołudniowa część pierwszego dnia obrad (tzw. sesja I) odbywała się pod hasłem „Inspiracje i polemiki”. Zainaugurował ją prof. dr hab. Władysław Stróżewski (Kraków) referatem pt. „Istnienie i dobro”. Punktem wyjścia jego rozważań było podstawowe pytanie metafizyki, pytanie o rację istnienia: „Dlaczego istnieje raczej coś, niż nic?” Najbardziej gruntowną analizę tego problemu przeprowadził, zdaniem Stróżewskiego, Heidegger, który uznał, że jest to pytanie pierwsze ze względu na swą rangę. Sięga bowiem do podstaw wszelkiego bytu, do jego bycia (*Sein*). Jednak

przed Heideggerem już od czasów starożytnych wielu filozofów poszukiwało odpowiedzi na powyższe pytanie. Według Stróżewskiego w toku tych poszukiwań ujawniły się dwie zasadnicze opcje, dwie odpowiedzi na pytanie o rację istnienia.

Patronem pierwszej grupy był św. Tomasz, który w trzecim dowodzie rozwiął koncepcję Boga jako istnienia koniecznego. Racją tej konieczności jest to, że istotą Boga jest istnienie (św. Tomasz odwołuje się tutaj do Arystotelesa). W tej samej grupie ulokować można Kartezjusza i Leibniza. Ten pierwszy doszedł do wniosku, że wprawdzie własne 'ja' jest bytem zależnym, jednak istnieje substancja od której 'ja' jest zależne i która jest całkowicie niezależna. Tą substancją jest Bóg. Z kolei Leibniz przyjął, że każda rzecz dąży do istnienia, gdyż w tym istnieniu znajduje swoją doskonałość. To parcie do istnienia ma swoje uzasadnienie w bycie absolutnym.

Prekursorem drugiej opcji w sporze o rację istnienia był, zdaniem Stróżewskiego, Platon. Autor *Uczty* głosił pogląd, iż tylko dobro jest w stanie uzasadnić ontyczną i aksjologiczną strukturę świata. Dobro jest *arche*, jest zasadą w każdym porządku. Tak więc na pytanie „Dlaczego byt istnieje?” odpowiedź brzmi: „Ponieważ byt jest dobrem” lub też ujmując pogląd Platona słowami G. Reale – „Rzeczy istnieją, ponieważ jest dobrze, aby istniały”. Wybitnym kontynuatorem myśli Platona był św. Augustyn, który twierdził, że wszystko co istnieje, istnieje ze względu na dobro Boga i jest dobre. Dobro jest nie tylko przyczyną sprawczą, lecz także celową tego, co istnieje, choć w tej funkcji przyjmuje postać piękna. Współcześnie w duchu Platona i św. Augustyna wypowiadał się Levinas. Uznał on, że „dobro” jest poza bytem i niebytem. Jest metafizyczne. Usprawiedliwia ono byt w jego istnieniu.

Zdaniem Stróżewskiego trudno rozstrzygnąć, czy rację mają ci, którzy twierdzą, że coś jest dobre dlatego, że istnieje, czy raczej ci, którzy głoszą, że coś istnieje, bo jest dobre. Tischner w sporze tym opowiadał się raczej za prymatem dobra. Sformułował nawet swoistą wersję argumentu św. Anzelma w postaci tezy głoszącej, że „tym, ponad co nie można niczego pomyśleć jest absolutne dobro”. Według Stróżewskiego argument ten jest słuszny, jeśli dotyczy sposobu istnienia, a nie istnienia samego w sobie. Gdyż bycie dobrem jest swoistym sposobem istnienia, które już istnieje.

Uznanie, że dobro jest swoistą formą bytu nie jest jedynym sposobem ujmowania relacji między dobrem i bytem. W grę wchodzi również rozwiązanie, że dobro i byt są tym samym. Istnienie nie jest zatem aksjologicznie neutralne (prawda = dobro = byt). Takie postawienie problemu może rodzić obawy, że wartości przysłonią czystość bytu. Wyrazicielem takiego poglądu był m.in. Heidegger. Jednak zdaniem Stróżewskiego obawy te są nieuzasadnione. Metafizyka splata się bowiem z agatologią. Człowiek jest bytem wśród bytów i równocześnie bytem, który przekracza tę granicę.

Jako drugi zabrał głos prof. dr hab. Ryszard Panasiuk (Łódź), który swoje wystąpienie zatytułował „Książd Tischner czyta Hegla”. Czytanie tekstów jest jedną z form studiowania filozofii. Często po latach odkrywa się kogoś z przeszłości jako

partnera dialogu. Zdaniem Panasiuka taka sytuacja miała miejsce w wypadku studiów nad Heglem prowadzonych przez Tischnera.

Dlaczego sięgnął on do Hegła, który był praktycznie nieobecny w środowisku katolickim i fenomenologicznym? Według Panasiuka zrobił to, gdyż dostrzegł u niego interesującą koncepcję antropogenezy, koncepcję ujmującą dynamikę narodzin rozumu i wolności ludzkiej. Charakterystyczne dla tischnerowskiej interpretacji Hegła było właśnie uwypuklenie wątku antropologicznego w twórczości autora *Fenomenologii ducha*. Szczególnie cenne było dla Tischnera ujęcie człowieka jako bytu autokreacyjnego. Wielokrotnie z satysfakcją cytował on myśl Hegła, iż „prawdziwym bytem człowieka jest jego czyn”. Patrząc właśnie z tej perspektywy, uznawał on *Fenomenologię ducha* za szczytowy wyraz nowożytnej filozofii wolności i krytykował uproszczoną, w porównaniu do heglowskiej, wizję człowieka u Marksa.

Oczywiście Tischner wykraczał w swoich rozważaniach poza Hegła (np. Bóg ujmowany jest u Tischnera dialogicznie, a więc inaczej niż absolut u Hegła). Nie krył jednak swego długu wdzięczności wobec autora *Fenomenologii ducha*. Ten bowiem przywołany w zupełnie innych warunkach dziejowych, wykazał swą przenikliwość i przydatność dla prowadzonej przez Tischnera krytyki formacji komunistycznej. Lektura Hegła może być więc pożyteczna i płodna. Należy mieć nadzieję – stwierdził Panasiuk – że nasza lektura dzieł Tischnera będzie również owocna.

Pierwszym zagranicznym gościem, który zaprezentował się licznie zgromadzonym słuchaczom była prof. dr Chantal Millon-Delsol (Paryż). Na wstępie przyznała ona, że zna tylko nieliczne prace Tischnera. Dlatego w swym wystąpieniu pt. „Przekraczanie, profanowanie czyli granice jako problem ponowoczesności” nie będzie nawiązywała do dorobku Tischnera, lecz podejmie analizę tematu, który leżał w polu jego zainteresowań. Istota tego tematu zawiera się w pytaniu: Do jakiego punktu człowiek może przemieniać świat w którym żyje, nie niszcząc przy tym samego siebie? Nie znamy odpowiedzi na to pytanie, ale jest to zagadnienie, o którym nigdy nie powinniśmy przestać myśleć, gdyż ograniczenia zmieniają się z upływem czasu i nie budzące wątpliwości granice zapewne nigdy nie zostaną ostatecznie wytyczone. Należy też pamiętać o tym, że ludzkie działanie pozbawione tego namysłu łatwo wkracza na drogi, które zagrażają samej ludzkości.

Zdaniem Millon-Delsol charakterystyczne dla gatunku ludzkiego jest dążenie do postępu, do ulepszenia świata. W tym celu zmuszeni jesteśmy zakłócać jego porządek, nieustannie przekraczać granice. Jednak transgresje nie są bezkarne. Nigdy nie wiemy, w którym momencie trzeba będzie płacić. Ten niepokój transgresji wyrażony został w kulturze europejskiej przy pomocy trzech postaci: Prometeusza, Fausta i Frankensteina. Gdy transgresja niszczy byt, staje się profanacją. Nie wiemy jednak, co jest tym nienaruszalnym, świętym jądrem. Nie posiadamy już powszechnie przyjętych dogmatów, które określiłyby, gdzie znajdują się ograniczenia. Dlatego powinniśmy z wielką przezornością poruszać się do przodu.

Mimo znaków zapytania i wątpliwości, doświadczenia XX wieku (wojny, holocaust) skłaniają Millon-Delsol do opowiedzenia się za poglądem, że posiadamy

take ograniczenia, których sobie nie wybieramy, a które wyrażają naszą fundamentalną skończoność. Trzeba przyjąć istnienie 'kondycji ludzkiej', nawet jeśli kontury jej są płynne i musimy ją nieustannie na nowo definiować.

Przedpołudniową część obrad zakończył komunikat „Dyskusji z Tischnerem ciąg dalszy” przedstawiony przez ks. prof. dr hab. Michała Hellera. Już na początku zaznaczył on, że jego wystąpienie jest kontynuacją nigdy nie zakończonego dialogu z Tischnerem. Kontynuacją z konieczności jednostronną, opartą na wspomnieniach i zrekonstruowanych rozmowach.

Według Hellera różnice między nimi, często wyolbrzymiane, wynikały z odmiennych zainteresowań (w późniejszej dyskusji Heller ujął to krótko: „Mnie interesowało to, co jego nie interesowało”). Tischner był humanistą i sądził, że nauki przyrodnicze nie mają większego znaczenia dla filozofii, zwłaszcza tej, którą uprawiał. Metaforycznie wyrażał to odwołując się do pojęć „dramatu” i „sceny”. Nauki przyrodnicze miałyby być sceną, na której rozgrywa się dramat, sceną, która w dramacie nie bierze udziału. Metafora ta jest sugestywna, jednak, zdaniem Hellera, nie może ona zastąpić bardziej podstawowej roboty filozoficznej. Dzisiaj trudno jest mówić o człowieku, o świadomości, bez ustaleń współczesnej biologii lub neurologii. Według Hellera symptomatyczne jest, że opinię tę podzielał nauczyciel i mistrz Tischnera, Roman Ingarden. Po wykładach poświęconych problemowi „czasu” oświadczył on, że nic więcej na ten temat nie można powiedzieć, gdyż należy zaczekać na wyniki badań nauki, które są w tej kwestii rozstrzygające.

Zdaniem Hellera Tischner został fenomenologiem, gdyż nastawiony był krytycznie do nauczanego w seminarium tomizmu. Sądził, że jako system, tomizm nie jest dobrze uzasadniony. Pewną rolę w wyborze drogi filozoficznej odegrał też Ingarden. Jednak Tischner uprawiał filozofię inaczej niż jego nauczyciel. Zainteresował się nowymi obszarami i doszedł do wybitnych rezultatów, zwłaszcza w dziedzinie filozofii dialogu i filozofii dramatu.

Podsumowując swoje krótkie wystąpienie Heller podkreślił, że choć różnili się z Tischnerem sposobem uprawiania filozofii, to jednak obaj, podążając różnymi drogami, starali się przede wszystkim dojść do prawdy. To był właśnie fundament wzajemnego zrozumienia, na którym opierał się ich dialog.

Popołudniowa część pierwszego dnia konferencji (tzw. sesja II) odbywała się pod hasłem: „Dramat człowieka w horyzoncie dobra”. Zainaugurował ją ks. prof. dr Bernhard Casper z Fryburga Bryzgowijskiego odczytem na temat „Co znaczy «myśleć dialogicznie»?”. Zdaniem prelegenta pojęcia z biegiem czasu tracą swój pierwotny sens, odcięte od korzeni mówią wszystko i nic. Ewolucja znaczenia pojęcia „dialog” stanowi dobry przykład takiego procesu. Warto więc podjąć refleksję nad źródłowym sensem tego pojęcia, mając na uwadze fakt, że filozofia Józefa Tischnera była właśnie filozofią dialogu.

Zdaniem Caspera problem, ku któremu zmierza słowo „dialog” ukazał się dzięki przełamaniu kartezyjskiej filozofii podmiotu i postawieniu pytania o innego człowieka jako innego. Prekursorami rozważań na ten temat byli Kant, Fichte i Feu-



erbach. Jednak centralnym pojęciem filozofii stał się „dialog” dzięki Ebnerowi, Rosenzweigowi i Buberowi.

Aby odkryć źródłowy sens pojęcia „dialog” należy, zdaniem Caspera, odwołać się do arystotelesowskiej *Retoryki*, która zawiera strukturalny opis wszelkiej ludzkiej mowy. Konstytuują ją trzy elementy: a) ten, który mówi; b) ten, do którego się mówi; c) to, o czym się mówi. Miejsce, w którym spotykają się one ze sobą określa Arystoteles mianem „substancji”. W niej partycypuje zarówno ten, który mówi, jak i ten, do którego się mówi.

Jakie są warunki tego, żeby coś mogło być między nami omawiane? – pyta B. Casper. Jego zdaniem warunkiem koniecznym jest to, aby przedstawiana w mowie prawda, była prawdą rzeczową, tzn. prawdą uzyskaną w procesie weryfikacji i falsyfikacji. Nie jest to jednak warunek dostateczny. W grę wchodzi bowiem także mówiący, który konstytutywnie współprzynależy do faktycznej mowy oraz ten, do którego się mówi, którym nie można rozporządzać, czyli inny człowiek jako inny. I to jest jedno z odkryć dokonanych przez filozofię dialogu. Jego dalszą konsekwencją było uznanie, że owa ‘potrzeba innego’ jako warunek konstytutywny mowy jest tym samym, co ‘poważne traktowanie czasu’. Słowo „czas”, jak wskazuje Rosenzweig, nie oznacza tutaj ‘czasu w którym coś się dzieje’, lecz raczej ‘czas, który dzieje się jako on sam’, ‘czas jako dzieje wydarzające się między ludźmi’.

W tak rozumianą historię dziejącą się między ludźmi wpisane jest, zdaniem Caspera, pragnienie, by móc ‘być’ ze sobą bez żadnych ograniczeń, tzn. ‘by móc być jakoś zbawionym czy wybawionym’. Czas, który się dzieje między ludźmi jest kierowany przez pragnienie wybawienia, jest próbą dziejów zbawienia. Dzieje te nigdy jednak nie mogą doprowadzić do ‘samowybawienia ludzkości’. Zdane są więc na wybawiającą siłę Boga, na ślad której nieustannie wpada myślenie dialogiczne.

Następnym mówcą był prof. dr hab. Adam Węgrzecki (Kraków), który swoje wystąpienie poświęcił problemowi „Czym jest ‘myślenie według wartości’?”. Jego zdaniem filozofia Tischnera jest szeroko rozbudowana i zawiera wiele wątków, a mimo to odznacza się zwartością i stanowi pewną całość. Tę zwartość zawdzięcza ona m.in. idei ‘myślenia według wartości’. Zwrot ten zaczerpnął Tischner od Heideggera, lecz nadał mu pozytywną eksplikację. O ile bowiem ten ostatni uznał takie myślenie za ‘największe bluźnierstwo, jakie można pomyśleć przeciwko byciu’, to Tischner, zdaniem Węgrzeckiego, skłonny był potraktować to jako postulat oznaczający, że należy ‘pozwolić przemówić samym wartościom’, ‘powrócić do wartości samych’.

‘Myślenie według wartości’ jest, według Węgrzeckiego, czymś innym niż ‘myślenie o wartościach’, chociaż je zakłada, gdyż wymaga wiedzy o nich. Wiedzę tę gromadzili m.in. tacy współcześni filozofowie jak: M. Scheler, N. Hartmann, R. Ingarden. Tischner również nie stronił od poszukiwań w tym obszarze. Jednak w swym ‘myśleniu według wartości’ skupiał się przede wszystkim na tym, czym wartości są i mogą być dla człowieka.

Szczególnie interesującym elementem tischnerowskiej wizji świata jest prze-

świadczenie o aksjologiczności ludzkiego Ja. Ma ono ten walor nie dlatego, że człowiek dokonał czegoś pozostającego w związku z wartościami. Aksjologiczność ‘Ja aksjologicznego’ jest, jak głosi Tischner, ‘jego immanentną i całą rzeczywistością’.

‘Ja aksjologiczne’ cechuje szczególnie rodzaj nienasyceń, które przejawia się w kierowaniu się ku wartościom przedmiotowym i dążeniu do aksjologicznego ‘zabarwienia’ świata. Właściwość ta nazywana przez Tischnera „aksjologiczną prywatnością” pozostaje w ścisłym związku z ‘myśleniem według wartości’. Być może nawet, że jest ona źródłem podmiotowym takiego myślenia.

‘Myśleniu według wartości’ właściwe jest ujęcie naszego świata jako ‘hierarchicznie uporządkowanego’. Czy jest to hierarchia narzucona przez podmiot, czy też stanowi ona obiektywną cechę świata, tego Tischner nie rozstrzyga. Jednak z różnych jego wypowiedzi przebija raczej obiektywistyczny pogląd na wartości.

W przekonaniu Tischnera ‘myśleniu według wartości’ stale towarzyszy ‘subtelne doświadczenie wolności’. Wolność ta najpełniej wyraża się w ‘przyswojeniu’ przez wybierającego wybieranej wartości, które polega na uczynieniu wartości ‘częścią siebie’.

Zdaniem Węgrzeckiego specyficznym rysem tischnerowskiego ‘myślenia według wartości’ jest ‘wdzięczność wobec życia’, traktowanie wszystkiego jako daru Boga. Darem jest istnienie świata i człowieka, darem jest także ludzka wolność. Świat wartości dany jest nam w doświadczeniu wiary. Ostateczne źródło ‘myślenia według wartości’ odnajduje więc Tischner na płaszczyźnie teologicznej.

Jako ostatnia w sesji popołudniowej zabrała głos prof. dr hab. Barbara Skarga (Warszawa). Za punkt wyjścia swoich rozważań poświęconych ‘człowiekowi agatologicznemu’ przyjęła ona poglądy Tischnera zawarte w pracy *Spór o istnienie człowieka*. Podkreśliła przy tym, że korzystając z jego inspiracji chce spojrzeć na pewne problemy inaczej niż on.

Rozwijana przez Tischnera agatologia nie jest wyłącznie nauką o dobru, jak wskazywałaby etymologia, lecz nauką o człowieku skierowanym ku dobru czyli pewnego rodzaju antropologią. Zdaniem Skargi antropologia ta opiera się na dwóch założeniach, z których pierwsze, głoszące, że człowiek jest istotą wolną i całkowicie odpowiedzialną za swe czyny, skłonna jest zaakceptować. Wątpliwości autorki budzi drugie założenie, że w człowieku tkwi „tęsknota za tym, co naprawdę dobre” oraz zarysowana przez Tischnera struktura ludzkiego istnienia. W strukturze tej Tischner wyróżnia dwa porządki: ontologiczny (rozpoczyna się od stworzenia poprzez objawienie do zbawienia) i agatologiczny (tworzą go kolejne pytania: dlaczego zostałem stworzony?; dlaczego zostałem wybrany?; dlaczego zostałem zbawiony?).

Zdaniem Skargi przyjęte przez Tischnera tezy przenoszą całą problematykę związaną z człowiekiem z poziomu filozoficznego na religijny. Chcąc pozostać na poziomie filozoficznym autorka dokonuje zmian w zaproponowanej przez Tischnera strukturze istnienia, wyróżniając, za Heideggerem, moment rzucenia w świat, odsłonięcia i spełnienia. W tej nowej perspektywie nie ma już miejsca na pytanie „dlaczego?”. Każde istnienie jest faktem. Naczelnym zagadnieniem staje się ‘odsłonięcie

zarówno powagi dobra, jak i siebie' i dochodzenie do rozumianej po heglowsku 'coraz pełniejszej samowiedzy, do pełni w myśleniu' czyli do mądrości, która związana jest z wartościami etycznymi. W interpretacji Skargi to odsłonięcie prowadziłoby nie ku zbawieniu, lecz ku 'możliwie godnemu spełnieniu życia'. Byłoby swoistą drogą w głąb. Drogą trudną, wybieraną niestety rzadko i pozostającą raczej w sferze postulatów.

Jednym z istotnych problemów, z którymi boryka się agatologia jest problem monady, która zamykając się, stawia pod znakiem zapytania dialogiczność. Jeśli każdy człowiek jest taką monadą, to jak może poznać innego, nawiązać z nim kontakt? Warunkiem rzeczywistego dialogu opartego na wzajemnej chęci porozumienia jest otwarcie się monady dla innego. Takie otwarcie się, choć rodzi wiele niebezpieczeństw, jest możliwe. Zdaniem Tischnera w ekstremalnej formie realizuje się ono w ofierze i jest znakiem dotknięcia przez dobro.

Według Skargi doświadczenie nie potwierdza tezy Tischnera. Ofiara może mieć różne przyczyny, nie zawsze piękne. Jej wątpliwości budzi również proponowana przez niego koncepcja dobra. W ujęciu Tischnera dobro jest absolutne, jest Bogiem. Przyjęcie takiego poglądu prowadzi do wniosku, że dobre jest również istnienie oraz, że w każdym istnieniu obecne jest pragnienie dobra. Skarga skłonna jest w tym wypadku przyznać rację wielkim metafizykom, którzy widzieli w dobru coś więcej, niż tylko pojęcie, coś, co nas transcenduje, co otwiera przed nami nowe horyzonty. Gdy postępujemy niewłaściwie, rodzi się w nas poczucie winy oraz wstyd. Przeżycia te odsłaniają nam obecność dobra jako czegoś, co inne, co obliuguje nas do czynu. Otwieramy się nie na wezwanie „innego”, lecz z własnego pragnienia, by coś ofiarować, by czynić dobro. Dobro, które nie jest czymś powszechnym i może właśnie dlatego tyle znaczy dla nas.

Drugi dzień obrad odbywający się pod hasłem „W stronę myślenia religijnego” otworzył prof. dr Maurizio Malaguti (Bologna) referatem „Ponad ciszą: miłosierdzie w sercu historii”. Centralnym punktem swych rozważań uczynił on problem zła w historii. Jego zdaniem „zło w historii jest skandalem, wobec którego rozum musi zginać”. Teodycee rozwijane w ramach racjonalistycznie optymistycznych wizji świata nie zdają egzaminu, czego przykładem są rozważania Leibniza, Hegla i Marksa. Lepsze efekty przynosi teodycea mistyczna, której ślady dostrzega Malaguti w pracy Tischnera *Księga pielgrzyma na bolesnych drogach historii* opublikowanej w Bolonii w 1982 roku. Jej podstawową cechą jest poszukiwanie 'obecności Boga w historii', aby 'odkryć tajemnicze drogi jego miłosierdzia'.

Zdaniem Malagutiego zasadniczy schemat interpretacji historii przejął Tischner od Hegla, który „stworzył filozofię historii rozumianej jako droga ku pełnej samorealizacji i pełnemu samozrozumieniu Absolutu”. Jednak Tischner poszukując Boga w historii odwołuje się nie do siły dialektyki, lecz do mądrości prorocत्व. Przy ich pomocy odkrywa „prąd miłosierdzia bożego przebiegający przez całą historię”.

Obowiązek poszukiwania i słuchania Boga jest szczególnie ważny w chwilach historycznej próby. Nie jest to jednak zadanie łatwe. Tischner charakteryzuje je

następującymi słowami: „Tak jak głos Boga w historii jest faktem wyjątkowym, tak również słuch musi być szczególny. Bóg nie wzywa krzykiem, nie woła w hałasie i w zamieszaniu. Bóg wzywa gdy jest cisza, pragnienie wejścia w siebie i przeniknięcia myślami do głębi nas samych”.

Poszukując Boga w historii odnajdujemy Go, według Tischnera, w Jego świadkach. Są nimi poeci, twórcy kultury i myśliciele; „ci, którzy spokojnie, bez paniki, z dystansem i z właściwej perspektywy nauczyli się patrzeć na to, co się działo, a przede wszystkim umieli odkryć sens zagadek historii”. Do postaci tego właśnie formatu zalicza Tischnera Malaguti. Sądzi on, że „ludzie tacy jak Tischner przyjmują Boga do naszej historii i oddają mu się, aby On za pomocą nowych krzyży mógł czynić cuda zmartwychwstania”.

Prof. dr hab. Jan A. Kłoczowski OP poświęcił swoje wystąpienie rekonstrukcji i interpretacji „Józefa Tischnera strategii myślenia religijnego”. Swój program badawczy i propozycje otwarcia nowych obszarów rozważań nad religią przedstawił Tischner w XI rozdziale książki *Myślenie według wartości* zatytułowanym „Myślenie religijne”. Już na samym początku stawia Tischner fundamentalne pytanie o wzajemny stosunek wiary i rozumu. Zwolennicy św. Augustyna sądzili, że relację tę najlepiej oddaje formuła: „wiera szuka rozumienia”. Innego zdania był św. Tomasz głosząc, że to „rozum szuka wiary”. Tym, co łączy te stanowiska jest, według Tischnera, słowo „szukanie”. Szukać znaczy: mieć i nie mieć zarazem. W pierwszym wypadku rozum jest już w jakimś stopniu udziałem wiary, w drugim zaś wiara nie jest całkiem obca rozumowi. Między wiarą i rozumem nie ma więc przepaści nie do przekroczenia. Tischner afirmuje zarówno wiarę, jak i rozum, podkreślając, że są one fundamentem myślenia religijnego. Gdyż człowiek, którego rozum szuka wiary i którego wiara szuka rozumu – myśli religijnie.

Integralnym składnikiem myślenia religijnego jest, zdaniem Tischnera, myślenie według świadectwa świadków. Początek dziejom świadectwa dał Jezus Chrystus, po nim zaś przyszli apostołowie, męczennicy i wyznawcy. Myślenie religijne karmi się świadectwem, ale nie każdym. Świadek musi być bowiem wiarygodny, tzn. „musi on być uczestnikiem tego samego dramatu, w którym sam biorę udział”. Musi to być również ktoś, kto „po to się urodził i po to przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie”, kto gotów jest oddać za nią życie, a więc świadek heroiczny.

Zdaniem Kłoczowskiego myślenie religijne w ujęciu Tischnera nie jest filozofią religii, ani teologią. Wyływa ono z wnętrza doświadczenia i jest w tym doświadczeniu zakorzenione. Można by je określić mianem fundamentalnej filozofii wiary. Na tak pojmowanym myśleniu religijnym może być dopiero budowana teologia. Ideałem, ku któremu kieruje się to myślenie nie jest ani dobro, ani piękno, lecz prawda. Prawda, która ocala i której symbolem jest Chrystus. Dzięki pytaniu o prawdę powstaje nowy, aksjologiczny „ciężar gatunkowy” człowieka. „Ja aksjologiczne” okazuje się być zatem subiektywnym warunkiem możliwości religijnego myślenia.

Referat prof. dr hab. Karola Tarnowskiego (Kraków) „Ziemia obiecana, zie-



nia odmówiona”, podobnie jak wystąpienie jego przedmówcy, poświęcony był tischnerowskiej koncepcji myślenia religijnego. Zwrócił on jednak uwagę na inny jej aspekt.

Zdaniem Tarnowskiego, wbrew pozorom, istotne znaczenie w filozofii Tischnera ma zagadnienie świata. Zainteresowanie to podzielał on z filozofią tomistyczną. Nie zmieniało to jednak jego krytycznej opinii o tej filozofii. Uważał bowiem, że wielka, spekulatywna, próbująca ująć wszystko metafizyka jest metodologicznie anachroniczna. Zaś jej podstawowa kategoria, kategoria „substancji” dostosowana jest do poznawania i analizy świata przyrodniczego, a nie człowieka. W rezultacie człowiek oglądający siebie przez pryzmat kategorii tomistycznych ma jedynie złudzenie, że rozumie siebie.

Zdaniem Tischnera konieczne jest inne spojrzenie na relacje między człowiekiem i światem: „prawdę o świecie i prawdę o człowieku łączy ‘spirala hermeneutyczna’: rozumienie siebie jest warunkiem rozumienia świata i rozumienie świata jest warunkiem rozumienia siebie”. Takie podejście umożliwia poszukiwanie głębszych źródeł ‘metafizyczności jako takiej’. W ich świetle może być także oddana sprawiedliwość metafizyce tomistycznej. Metafizykę tę odnajdujemy w sferze intencjonalnej, w ‘myśleniu o czymś’. W myśleniu tym świat jawi się jako rzeczywistość zhierarchizowana. Podmiot to ‘coś więcej’ niż rzeczy. Rzeczy, a więc i świat, są dla człowieka, podczas gdy człowiek, uczestnicząc w świecie, nie jest dla świata. Tę niesymetryczną relację oddaje Tischner przy pomocy zwrotu „świat – to scena ludzkiego dramatu”. Czy scena ta może stać się odrębną drogą ‘rozumu jako takiego’ ku Transcendencji? Na pytanie to próbuje odpowiedzieć Tarnowski idąc śladami rozważań Tischnera.

Tischner w eseju *Myślenie z wnętrza metafory* wyraża przekonanie, że istnienie, jakiego doświadczamy jest jedynie metaforą prawdziwego istnienia. Przekonanie takie jest również fundamentem filozofii tomistycznej, która, za Arystotelesem, głosi podziw dla rozumności świata. „Scena jest rozumna, a więc jest odbiciem Rozumu (...), jest dziełem sztuki, a więc objawia nam tajemniczego Artystę” – pisze Tischner w *Myśleniu religijnym*.

Choć taka metafizyka nie może sobie rościć prawa do wyłączności, to jednak, zdaniem Tischnera, ma ona zdecydowaną przewagę nad teoriami, które określa on mianem „teryzmu”, głoszącymi, że „scena jest istnieniem absolutnym”, a metaforyczne odczytanie świata jest błędem. Tomistyczna wizja sceny prowadzi do ujęcia Boga jako Rozumu, jako Samoistnego Istnienia. Tymczasem Tischner podkreśla, że Bóg jest także Bogiem dla człowieka, świat zaś jest sceną dramatu ludzkiego przygotowującą i przedłużającą relację z Bogiem. Scena ta nigdy nie jest do końca neutralna. Stawia ona człowieka przed alternatywą: „ziemia obiecana” lub „ziemia odmówiona”. Alternatywa ta stanowi inne oblicze wspomianej już alternatywy: „ziemia jako metafora” i „ziemia jako absolut” (teryzm). Wybór ten zależy od charakteru naszego stosunku do ziemi. Stosunek ten określa Tischner jako „gospodarowanie”. Jego wyrazem jest nasze panowanie nad ziemią i równoczesne respektowa-

nie jej natury. Natury, która przejawia się ‘nie tylko w tzw. prawach natury’, lecz przede wszystkim – jak podkreśla Tischner – w hierarchiczności spraw.

Tak rozumiany świat jest przez człowieka przyswajany. Staje się światem zarazem obiecanym i obiecującym. Akcja dramatu w którym chodzi o ‘być albo nie być’ człowieka, rozgrywa się w miejscach o kluczowym znaczeniu dla życia ludzkiego. Są nimi dom, warsztat pracy, świątynia i cmentarz. W każdym z tych miejsc człowiek może przeżywać sukcesy i porażki, doznawać przyjemności i odczuwać cierpienia, może być zadowolony lub wyalienowany. Pojawia się więc pytanie: „Gdzie właściwie jesteśmy: na ziemi obiecanej czy na obietnicy ziemi?”

Zdaniem Tischnera odpowiedź przynosi świątynia, która „otwiera horyzont całkiem Innej Rzeczywistości”. Ziemia obiecana okazuje się być obietnicą ziemi. Świat jest metaforą, którą należy odczytywać jako znak nadziei. Jeśli jednak człowiek nie potrafi odczytać tej najgłębszej prawdy świata, jaką jest jego metaforyczność, świat ten przekształca się z ‘ziemi obiecanej’ w ‘ziemię odmówioną’. Znika nadzieja. W relację człowieka do ziemi wkracza lęk i pożądanie. Dom staje się niegościnną kryjówką, praca – katorgą i przekleństwem. Człowiek niszczy ziemię, gdyż traktuje ją jako krainę zesłania. Świat rozumiany jako ‘scena dramatu’ przyjmuje więc postać zależną od sposobu w jaki człowiek odpowiada na ‘głos ziemi’. Głos, który według Tischnera wyraża się słowami: „ziemia obiecana jest obietnicą ziemi”.

Sesja III., i ostatnia zarazem, zakończyła się około południa dyskusją podsumowującą konferencję. Według zgodnych opinii było to spotkanie udane pod każdym względem. Wygłoszono interesujące odczyty, w których zwrócono uwagę na znane i mniej znane, lecz godne uwagi aspekty filozofii Tischnera. Obrady toczyły się w wypełnionej do ostatniego miejsca auli UJ i towarzyszyło im duże zainteresowanie mediów.

Tego samego dnia (1 VI 01) o godz. 15.30 w Collegium Witkowskiego UJ w auli im. Józefa Tischnera odbył się pierwszy wykład z cyklu „Colloquia Tischneriana”. Cykl ten, według zamysłu organizatorów, zapoczątkować ma nową tradycję spotkań z wybitnymi, polskimi i zagranicznymi filozofami, którzy co roku zapraszani będą do wygłoszenia wykładu w auli, w której przed laty gromadziły się tłumy, aby słuchać Józefa Tischnera.

Zaszczyt inauguracji przypadł w udziale prof. dr hab. Krzysztofowi Michalskiemu (Warszawa). W wykładzie na temat „Wieczność i czas. O wiecznym powrocie tego samego” podjął on próbę nowej interpretacji klasycznych wątków filozofii Nietzschego. Jako punkt wyjścia swych rozważań przyjął on kilka myśli Nietzschego z *Woli mocy* oraz ze spuścizny rękopiśmiennej. Wśród częściej cytowanych znalazły się m.in. takie zdania jak: „Od czasu nie ma ucieczki”; „Wszystko, co nie przemija, to tylko metafora”; „Wszystko płynie, wszystko się zmienia”. Z fragmentów tych, zdaniem Michalskiego, wynika, że „być” to znaczy „przemijać”. Nietzscheańska ‘wola mocy’ nie ma metafizycznego sensu, ani też nie jest atrybutem jednostek wybranych, lecz charakteryzuje wszelkie ludzkie życie, które jest przezwyciężaniem samego siebie.

Następny cytat: „Wieczność to błysk boskich oczu” jest, według Michalskiego, argumentem za tym, że „wieczność” u Nietzschego ma sens tylko w czasie, to wymiar czasu, moment, mgnienie oka. Nazywamy go „wiecznością”, gdyż nie jest elementem długiego łańcucha, lecz czymś jedynym w swoim rodzaju. Przeszłość to ciężar wleczony za sobą. Czas jest wymiarem ludzkiego życia. Przyszłość jest całkowicie otwarta, nie ma żadnych granic. Życie w każdym momencie może się rozpocząć całkowicie od nowa. Jak mówił Nietzsche: „Żyjemy o ile żyje w nas jeszcze dziecko”. Dziecko to niewinność, nowy początek, zapomnienie, święte „tak”. Zdaniem Michalskiego oznacza to, że możliwość wieczności otwiera się w każdym momencie naszego życia, a nie jest czymś, co czeka gdzieś na końcu. „Wieczność” to ponadludzki wymiar ludzkiego życia, dający nadzieję na nowy początek. Pojęcie to nie opisuje świata, nie ma sensu kosmologicznego. Charakteryzuje ono ludzką egzystencję jako radykalnie nieciągłą, jako oczekiwanie na apokalipsę.

Interpretacja Nietzschego przez Michalskiego, przedstawiona tu z konieczności w wielkim skrócie, wywołała duże zainteresowanie i sporo wątpliwości. Jednak wymogi organizacyjne nie pozwoliły na przeprowadzenie dyskusji. Należy mieć tylko nadzieję, że na następne spotkanie z tego cyklu zostanie zarezerwowana większa ilość czasu i przyciągnie ono równie liczną widownię.

Lech Grudziński

## The Tenth International Bakhtin Conference Gdańsk, 23–27 July 2001

Od 1981 roku co dwa lata w różnych miejscach globu organizowane są konferencje uczonych zainteresowanych dziełem Michaiła Bachtina. W ostatniej dekadzie odbyły się one w Manchester, Mexico City, Moskwie, Calgary, Berlinie świadcząc wymownie o popularności rosyjskiego uczonego w skali światowej. W tym roku badacze twórczości Bachtina spotkali się już po raz dziesiąty na międzynarodowej konferencji poświęconej spuściznie wielkiego uczonego humanisty, która odbyła się w Gdańsku.

Głównym organizatorem konferencji był Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego przy współudziale Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku i Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Całością prac organizacyjnych kierował prof. Bogusław Żyłko, ceniony tłumacz i znawca twórczości Bachtina, kierownik Zakładu Historii Filozofii Nowożytnej UG.

Konferencje Bachtinowskie zawsze były okazją do spotkania i wymiany myśli humanistów ze Wschodu i Zachodu. Realizowała się w ten sposób jedna z głównych idei rosyjskiego uczonego – idea dialogu jako współistnienia i wzajemnego wzbogacania się kultur i narodów. Tradycją jest też odbywanie posiedzeń w dwóch sekcjach językowych: rosyjskiej i angielskiej.

W pięciodniowych obradach uczestniczyło 50 prelegentów z 17 krajów.

Wygłoszono 49 referatów, w tym 10 w języku rosyjskim. O międzynarodowym zasięgu myśli Bachtina świadczyć może prezentacja ośrodków akademickich biorących udział w konferencji. Najliczniej reprezentowana była delegacja z Wielkiej Brytanii – 11 osób (uniwersytety: Sheffield, London, Lancaster, Geenwich, Manchester, Hertfordshire), następnie USA – 8 osób (New York, California, Denton, Louisiana, Hempstead), Brazylia – 3 osoby (Parana), Kanada – 3 osoby (Calgary, Hamilton, Western Ontario), Japonia – 2 osoby (Osaka, Nagano), Szwecja – 2 osoby (Skapafors, Uppsala) i po jednym uczestniku: Niemcy (Bielefeld), Meksyk (Mexico), Finlandia (Jyvaskyla), Argentyna (Entre Rios), Izrael (Haifa), Korea (Seoul).

Przedstawiciele nauki rosyjskiej było ośmiu (Moskwa, Ekaterinburg, Władykaukaz), gości z Ukrainy – troje (Donieck, Charków), po jednej osobie z Białorusi (Mińsk) i Litwy (Wilno).

Polskę reprezentowały dwie osoby: M. Pierrette-Małużyńska (UW) i prof.

Bogusław Żyłko (UG).

Wśród Brytyjczyków najliczniejsza była, nieprzypadkowo grupa z University of Sheffield – sześć osób. Na tej uczelni znajduje się bowiem najważniejszy obecnie ośrodek badań nad twórczością Bachtina – Bakhtin Centre, którego dyrektorem jest David Shepherd, Professor of Russian and Slavonic Studies, uczestnik gdańskiej konferencji. Jest on także redaktorem naczelnym półrocznika wydawanego od 1999 r. przez Bakhtin Centre: „Dialogism. An International Journal of Bakhtin Studies”. Wśród uczestników konferencji byli także niektórzy członkowie zespołu redakcyjnego pisma: M. Pierrette-Małużyńska (Warszawa), Ken Hirschkop (Manchester), Sue Vice (Sheffield), Peter Hitchcock (N. York), Anthony Wall (Calgary).

Trudno w krótkim sprawozdaniu odnieść się do szczegółowych treści wszystkich przedstawionych w czasie konferencji referatów. Dotyczyły one wielu dziedzin humanistyki, na które wpływ wywarła myśl wielkiego uczonego. Przedstawiły także ewolucję światopoglądową Bachtina i kontekst filozoficzny jego dzieła. Przedmiotem analiz stały się podstawowe kategorie bachtinowskie, takie jak polifonia, heteroglosja, dialogiczność, karnawał, życie codzienne, interakcja. Zwrócono uwagę m.in. na rolę tych kategorii w podjętej przez Bachtina krytyce rzeczywistości sowieckiej i na ich antytotalitarny charakter. Warto jednak przybliżyć wybrane referaty, których treści odnosiły się do wskazanych zagadnień.

Konferencję otworzył referat wspomnianego już prof. Davida Shepherda „Bakhtin and the Methodologies of the Human Sciences in the Electronic Age: The Problem of the Text”. Prof. Shepherd przedstawił projekt elektronicznej edycji dzieł Bachtina podjęty i realizowany przez Bakhtin Centre. Praca ta wymaga współdziałania i integracji uczonych przy interpretacji i rozumieniu terminologii oraz literackich, filozoficznych i kulturowych kontekstów dzieła Bachtina. Profesor Bogusław Żyłko (Gdańsk) w referacie „Bakhtin and the Translatability of Cultures” podzielił się swoimi doświadczeniami nad tłumaczeniem tekstów Bachtina odnosząc ideę dialogiczności nie tylko do relacji interindywidualnych, ale także wzajemnego rozumienia i wzbogacania się kultur o treści dotychczas sobie nieznanej, czemu właśnie służy praca tłumacza.

Wielu autorów podjęło temat źródeł i inspiracji filozoficznych Bachtina. Takayuki Yokota-Murakami (Osaka) w referacie „Bakhtin, Foucault, and Feminism: Theory of Power in Bakhtinian Theory” dokonał konfrontacji bachtinowskiej filozofii dialogu z myślą M. Foucaulta. Według Bachtina dialogiczność spełnia się w relacjach międzyludzkich, w przestrzeni obiektywnych wartości, w podkreśleniu roli ludzkiej podmiotowości. Myśl Bachtina jest zatem przeciwna ujęciu postmodernistycznemu (Foucault), które zmierza do osłabienia obiektywnych relacji międzyludzkich i eliminacji świadomego podmiotu. Craig Brandist (Sheffield) w referacie „On the Philosophical Sources of the Bakhtinian Theory of Dialogue and the Utterance” przedstawił wpływ na myśl Bachtina filozofii austriackiej: Franza Brentany, Alexiusa Meinonga oraz fenomenologii Husserla i Schelera poprzez adaptację koncepcji aktu intencjonalnego. Michał Legierski (Uppsala) w tekście „From Condillac



to Bakhtin” zwrócił uwagę na polemiki Bachtina z formalistami rosyjskimi i strukturalizmem, które pozwalają umieścić jego myśl w wywodzącej się od Locke’a i Condillaca tradycji odchodzenia od matematycznego modelu języka ku praktycznemu mówieniu, doświadczeniu językowemu. Intencją Bachtina było odejście od komputerowego i algebraicznego rozumienia języka w stronę podporządkowania mowy komunikacji, temu co prawdziwe i fałszywe, dobre i złe, przyjemne i przykre. Zdaniem prelegenta, tak rozumiane bachtinowskie idee heteroglosji i dialogiczności czynią go prekursorem lingwistyki kognitywnej. Mikhail Girszman (Donieck) w referacie „Dialog i literaturnoe proizvedenie: ikh vzaimosviasi v estetike slovesnogo tvorchestva M.M. Bakhtina” dokonał analizy pojęcia dialogu, jako relacji ja–inny, a języka jako więzi między dwiema indywidualnościami, umieszczając myśl Bachtina w szerokiej panoramie XX–wiecznej filozofii dialogu.

Alexander Mihailovic (Hempstead, USA) analizę światopoglądu Bachtina połączył z ważnym doświadczeniem życiowym. W referacie „Marxism and Religion at the Time of Bakhtin’s 1928 Arrest” przedstawił stosunek Bachtina do marksizmu i jego poglądy na religię. Religię uważał za fundamentalną potrzebę ludzką, a pod wpływem filozofii Maxa Schelera podkreślał rolę emocji w przeżyciu religijnym. Zdaniem prelegenta „w 1928 roku Bachtin był marksistowskim rewizjonistą i wierzącym prawosławnym”.

Galin Tihanov (Lancaster) w referacie „Misha and Kolya: Thinking the (Br)other” ukazał złożone relacje między braćmi Bachtinami: Michaiłem i Mikołajem. Bardzo ciekawe studium biograficzne dostarczyło materiału dla ogólniejszej refleksji o bliskości i oddaleniu, więzi uczuciowej i dystansie światopoglądowym. Obaj bracia studiowali filologię klasyczną u Tadeusza Zielińskiego i stale zainteresowani byli kulturą grecką. O zmiennych kolejach losu może świadczyć ich ewolucja ideowa, jakże odmienna. Gdy Michaił sympatyzował z rewolucją bolszewicką, Mikołaj walczył w szeregach białogwardystów, a potem na emigracji w Anglii wstąpił do partii komunistycznej.

Wśród referatów wygłoszonych na konferencji sporą grupę stanowiły te, których autorzy podjęli próbę zastosowania kategorii bachtinowskich do analizy tekstów literackich. Dla przykładu wymienimy niektóre z nich.

Ruth Derksen (Sheffield), „Audience Design: An Analysis of Letters from Stalin’s Gulag”. Brian P. Kennedy (California), „Historical Process in Literature: Graham Greene’s Dialogic on Literary Reputation”. Claudia Rosa (Argentyna), „The Genre of the «Gauchesca»: an Example of Dialogic Contraband”. Stephen Souris (Denton, USA), „The Penetrative Word and the Dialogic Dynamics of Superiority in Flannery O’Connor’s «Revelation»”. Jean M. Szczypien (N.York), „Echoes from Juliusz Slowacki in «Under Western Eyes». An Intertextual Study”. Lola Zvonareva (Moskwa), „Karnawalnyi chronotop v mikroromanakh Juiria Druzhnikova”. Elena Bogatyreva (Moskwa), „Poniatie «drugogo» v filosofii M.M. Bakhtina i tema ekzotiki v russkom avangarde”.

Różnorodność problemów i treści poruszanych przez prelegentów najpełniej



widoczna jest w podziale referatów na grupy tematyczne. W sekcji języka angielskiego wyodrębniono dziewięć następujących grup. **I.** Bakhtin Variations (3 referaty). **II.** Bakhtin and Cultural Studies (2 referaty). **III.** Bakhtin and Translation (4 referaty). **IV.** Bakhtin's Thought in Context (6 referatów). **V.** Bakhtin in Human and Social Sciences (5 referatów). **VI.** The Philosophical Sources of Bakhtin's Linguistics (5 referatów). **VII.** Bakhtin and Literature (6 referatów). **VIII.** Bakhtin and Epistemology of Discourse (4 referaty). **IX.** Ethics and Esthetics in Bakhtin's Philosophical Anthropology (4 referaty).

W sekcji języka rosyjskiego wyróżniono dwie grupy tematyczne. **I.** Literatura i Literaturowiedzenie (5 referatów). **II.** Estetyka Bachtina (5 referatów).

Wielość zagadnień poruszanych w referatach świadczy o dużym znaczeniu Bachtina i wypracowanych przez niego kategorii dla nauk humanistycznych. Przejmując by być postrzegany jedynie jako teoretyk literatury. Autorzy referatów podkreślają wagę jego prac dla współczesnych badań nad komunikacją, językiem, kulturą, także w psychologii, socjologii i teorii polityki. Głębia myśli i jej związek z ważnymi nurtami XX-wiecznej humanistyki pozwalają uznać Bachtina za jednego z największych myślicieli społecznych minionego stulecia.

Konferencja potwierdziła wciąż wzrastające zainteresowanie myślą rosyjskiego uczonego, a dyskusje towarzyszące referatom wykazały, że myśl ta domaga się nowych interpretacji i wyjaśnień. Dramatyczne okoliczności historyczne sprawiły, że dwadzieścia pięć lat po śmierci dorobek teoretyczny Bachtina nie został jeszcze doceniony tak, jak na to zasługuje. Należy życzyć organizatorom, by udało im się opublikować wygłoszone na konferencji referaty – ich zbiór wzbogaciłby w sposób istotny wiedzę o myśli Michaiła Bachtina.

Uczestnicy spotkania dokonali też wyboru miejsca przyszłej Konferencji Bachtinowskiej. Odbędzie się ona za dwa lata na Uniwersytecie w Kurytybie (stan Parana) w Brazylii.

Bronisław Burlikowski  
Wojciech Słomski

## Filozofia w szkole Filozofia i nauki szczegółowe Kielce 22–23 IX 2000

Uzyskana dzięki [uniwersyteckiemu] wykształceniu kultura intelektualna, czyni tego, kto ją nabył, wrażliwym na prawdę i fałsz, na poprawność myślenia i błędy logiczne, budzi – można by powiedzieć – sumienie logiczne, które jest podstawą krytycyzmu wobec siebie, tak jak wobec innych osób. Ten krytycyzm zaś jest tarczą przeciw zniekształcającemu tak często logiczny tok myśli wpływowi uczuć i wywołanych przez nie dążeń, uprzedzeń i przesądów. Broni przeciw pokusie posługiwania się nieuczciwymi chwytami polemicznymi, sofizmatami, insynuacjami, szczepi więc rzetelność i prawosć w myśleniu. Pozwala wznieść się ponad to, co zamąca stronniczymi momentami rzeczowość stanowiska, i przewyższyć dogmatyczne zaciętrzewienie. Daje możliwość zrozumienia przeciwstawnych stanowisk, otwiera drogę rozumnej tolerancji, która nie zmierza do zniszczenia przeciwnika, lecz stara się go pozyskać. Ta kultura intelektualna wiąże się z kulturą społeczną. Wznosi ludzi ponad dzielące ich przeciwieństwa i łączy ich więzami ogólnoludzkiej solidarności.

Tadeusz Czeżowski, *O ideale  
uniwersytetu*, [w:] *Pisma z etyki i teorii  
wartości*, Wrocław, Warszawa ... 1989, s.  
240.

Sekcja Nauczania Filozofii Polskiego Towarzystwa Filozoficznego im. prof.  
Tadeusza Czeżowskiego, Oddział Kielecki Polskiego Towarzystwa Filozoficznego

i Zakład Historii Filozofii Wydziału Zarządzania i Administracji Akademii Świętokrzyskiej im. J. Kochanowskiego w Kielcach<sup>1</sup>, przy wsparciu finansowym Komitetu Badań Naukowych i Ministerstwa Edukacji Narodowej zorganizowały w dniach 22–23 września 2000 r. konferencję naukową pt. „Filozofia w szkole – filozofia i nauki szczegółowe”.

Konferencja kontynuowała obrady rozpoczęte w ubiegłym roku<sup>2</sup>. Stanowiła jednak, zgodnie z wolą uczestników i organizatorów, zaprogramowane rozszerzenie debaty o zagadnienia istotne w procesie nauczania filozofii i etyki we współczesnej szkole. Chodziło o wyeksponowanie wzajemnych powiązań filozofii z naukami szczegółowymi i o przedyskutowanie możliwości oraz sposobów przedstawiania tych powiązań w zintegrowanym nauczaniu poszczególnych przedmiotów. Zachowano więc zasadę wnikliwego zapoznania się z nowymi prądami w filozofii współczesnej, ze sposobami nauczania filozofii. Zadbano również o stworzenie szerokiej platformy do wzajemnej wymiany poglądów i doświadczeń, prezentacji programów i metod ich realizacji. Podjęto więc pogłębioną refleksję – uwzględniającą zarówno obecnie istniejące warunki sprzyjające intensyfikowaniu wprowadzania filozofii w proces nauczania, jak i aktualne potrzeby intelektualne współczesnego człowieka, którego wielkość i godność „jest w myśli”. Stąd też bierze się pewność, czyli to, dlaczego filozofia powinna być nauczana w szkole i jak powinna być nauczana w zreformowanej szkole.

Uczestnicy konferencji podjęli wiele niezwykle złożonych i istotnych spraw zarówno dla nauczycieli nauczających filozofii, jak i tych, którzy filozofii są nauczani, bądź się jej sami uczą – sięgając do podręczników i tekstów filozoficznych. Tak więc nie tylko nauczający i nauczani, ale również zdobywający wiedzę poprzez lekturę filozoficzną znaleźli się w centrum zainteresowania uczestników konferencji. A każdy z nas jest, lub przynajmniej bywa, „człowiekiem samokrytycznym”<sup>3</sup>, poszukującym zrozumienia świata i odczuwającym potrzebę porozumienia z innymi. Aby ów samokrytycyzm był konsekwentny i, używając metafory, która oburzyłaby nawykłych do myślowej dyscypliny logików, w pełni samokrytyczny, musi sam siebie poddawać krytyce i uświadomić sobie, czym naprawdę jest. Okazję do takiego właśnie „krytycznego samokrytycyzmu” stworzyła konferencja.

Uczestnicy przyjęli za podstawę nauczania i uczenia się filozofii refleksję nie tyle nad sensem samego procesu dydaktycznego, który nie różni się od sensu nauczania i uczenia się innych przedmiotów, ile refleksję nad istotą samej filozofii i jej użytecznością w życiu człowieka. Zastanawiając się nad stanem nauczania filozofii w Polsce oraz nad poziomem wiedzy filozoficznej wśród wykształconych Pola-

---

<sup>1</sup> Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach z dniem 1 września ma nazwę i status Akademii Świętokrzyskiej.

<sup>2</sup> *Filozofia w szkole*, Materiały konferencji naukowej Kielce 10–11 września 1999, pod redakcją B. Burlikowskiego i W. Słomskiego, Kielce–Warszawa 2000, ss. 395.

<sup>3</sup> Określenie prof. Stefana Swieżawskiego.

ków uczestnicy nie dostrzegają podstaw do optymizmu. Skłania ich to do poszukiwania sposobów przezwyciężenia obecnej, mówiąc wprost – trudnej sytuacji filozofii w polskich szkołach.

We wszystkich właściwie referatach i wystąpieniach pobrzmiewa mniej lub bardziej wyraźnie wyartykułowane przekonanie o konieczności określenia tego, czym filozofia jest w czasach współczesnych, i czym czasy te są dla filozofii. Autorzy starali się w różny sposób odpowiedzieć na pytanie o sens filozofii dla człowieka wychowanego w atmosferze scjentyistycznego przekonania, iż wartość ma w życiu tylko to, co użyteczne i tylko to, co można zrozumieć i opisać przy pomocy ściśle określonych i spełniających reguły naukowości pojęć. Niezależnie od tego, czy wystąpienia traktują o potrzebie nauczania logiki, o funkcji wiedzy etycznej w życiu człowieka, czy też o sposobach prowadzenia zajęć z filozofii z uczniami czy studentami, zawsze na plan pierwszy wysuwa się związek między filozofią jako nauką, która nie znajduje, mimo wszystko, zbyt wielu praktycznych zastosowań a życiową praktyką i realiami, w których funkcjonuje zarówno nauczyciel, jak i jego uczeń.

Stąpając trzeźwo po ziemi autorzy referatów i wystąpień nie tracą jednak z oczu tego, co w filozofii, a poprzez filozofię również w życiu, naprawdę ważne – namysłu nad sensem własnego istnienia w świecie i sensem istnienia świata. Nie poprzestają więc na samej konstatacji, że z poziomem nauczania filozofii w polskich szkołach jest źle, lecz podejmują próbę sformułowania własnych koncepcji tego, czym filozofia powinna być we współczesnym świecie. To pragmatyczne nastawienie, które wynika ze specyfiki zawodu nauczyciela filozofii, zainteresowanego „wymiernymi” efektami swojej pracy, jest „pragmatyczne” tylko w tym sensie, że pozwala wysunąć postulat zerwania z „potocznym” pragmatyzmem, w myśl którego dobre jest tylko to, co przynosi wymierną, najczęściej materialną korzyść. Autorzy nie obawiają się przejść do opozycji wobec ugruntowanego przez szkołę matematyczno-ilościowego sposobu myślenia, wzmocnionego modą na błyskotliwy, materialny sukces, nie unikają przyznania się do konfliktu powstającego w punkcie zetknięcia się postawy filozoficznej z postawą pragmatyczno-konsumpcyjną.

Uczestnicy konferencji z zadowoleniem odnotowali fakt wpisania problematyki filozoficznej w podstawę programową wielu przedmiotów zreformowanej szkoły podstawowej, zwłaszcza języka polskiego i historii.

Podkreślano natomiast z ubolewaniem, iż nie uzyskało akceptacji wielokrotnie formułowane i przedstawiane Ministerstwu Edukacji Narodowej stanowisko środowiska filozoficznego w Polsce, aby propedeutyka filozofii w gimnazjum była samodzielnym przedmiotem. Nadal więc pomimo tego, że w szkołach całego świata filozofia pojawia się współcześnie, w nowej formie i z nowymi zadaniami, jej zagadnienia pozostaną dla dużej części uczniów – naszego kraju – nieznanne, bo wielu z nich będzie kończyło swoją edukację na poziomie gimnazjum. Wprowadzenie nauczania filozofii do szkół średnich zrównałoby filozofię z innymi „przedmiotami szkolnymi”, a więc pozwoliłoby nabrać przeciętnie wykształconemu człowiekowi

zdrowego stosunku do filozofii, takiego, jaki ma np. do matematyki, czy historii własnego kraju.

Autorzy są przekonani, że refleksja filozoficzna jest niezbędna do właściwego odczytania miejsca człowieka w świecie, a starania o powrót filozofii do szkół wydawały się być zgodne z dążeniem obecnych władz oświatowych do przywrócenia szkole jej wychowawczej roli i ukazywania uczniom znaczenia wiedzy szczegółowej w całości o świecie i człowieku. Taka też była tradycja polskiej szkoły lat dwudziestych i trzydziestych, czyli całego międzywojnia. Filozofia może więc – podobnie jak dawniej, tak i obecnie – przygotowywać ucznia do łączenia nauki z warunkami własnego doświadczenia, do świadomego brania udziału w życiu wspólnoty, także międzynarodowej, do uczestniczenia w procesie społecznej komunikacji.

Jeśli chcemy, aby polska szkoła mogła właściwie przygotować młodych Polaków do życia w nowoczesnym świecie, aby wiedza pozwalała im w nim uczestniczyć bez utraty swojej tożsamości i wartości ogólnoludzkich, propedeutyka filozofii powinna wrócić do programów szkolnych.

Uczestnicy konferencji dawali wyraz swojemu przekonaniu, że filozofia może dobrze służyć młodemu człowiekowi w rozeznaniu olbrzymiej ilości informacji pochodzących z różnych dziedzin, w wypracowaniu właściwej hierarchii wartości, w ukazywaniu konsekwencji intelektualnych różnych koncepcji, w interpretowaniu rzeczywistości współczesnych, w odnajdywaniu sensu i wartości codziennych zmaganiań.

Zostały już przyjęte pierwsze rozwiązania, które mogą pomóc w zapewnieniu szkołom dobrze przygotowanej kadry nauczycielskiej. Poszerzony został program kształcenia studentów o zajęcia z zakresu dydaktyki filozofii.

Ze sposobu rozwiązania przyjętego w podstawach programowych dla szkół podstawowych i wpisania problematyki filozoficznej w treści różnych przedmiotów wynika, że niezbędne jest poszerzenie programu doskonalenia nauczycieli szkół podstawowych o zagadnienia filozoficzne.

W czasie obrad konferencji przeanalizowano przedstawione wyżej problemy, a także nauczyciele realizujący programy nauczania filozofii i etyki w szkołach średnich i wyższych dzielili się swoimi doświadczeniami, nawiązywali bezpośrednie kontakty i współpracę. Wśród bowiem ponad osiemdziesięciu uczestników konferencji byli filozofowie, którzy na co dzień zawodowo zajmują się filozofią, czyli: pracownicy naukowcy i nauczyciele akademicki, nauczyciele filozofii i etyki oraz nauczyciele innych przedmiotów, którzy są zainteresowani wplataniem do „swojego” przedmiotu wątków filozoficznych.

W konferencji uczestniczyli pracownicy naukowo dydaktyczni: Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej



w Lublinie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytetu Opolskiego, Akademii Świętokrzyskiej im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, Politechniki Warszawskiej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Politechniki Gdańskiej, Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno–Pedagogicznej w Łowiczu, a także nauczyciele filozofii i etyki z Warszawy, Kielc, Szczecina, Łodzi, Lublina, Opatowa, Gostynina, Łowicza, Płocka, Bydgoszczy, Gdańska, Radomia, Żor, Żyrardowa, Ostrowca św. i innych.

W obradach uczestniczyli też przedstawiciele Komitetu Głównego Olimpiady Filozoficznej oraz Komitetów Terenowych, członkowie Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych i Wojewódzkich Ośrodków Metodycznych.

Obrady Konferencji rozpoczął Prorektor Akademii Świętokrzyskiej im. J. Kochanowskiego w Kielcach, prof. dr hab. Kazimierz Kik, informując o historii i tradycjach Uczelni oraz kielecczyzny. Wyraził też wdzięczność prof. dr hab. Bronisławowi Burlikowskiemu za trud przygotowania drugiej już konferencji naukowej z cyklu *Filozofia w szkole* i życzył zebranim owocnych obrad.

Uczestników konferencji przywitał Kierownik Zakładu Historii Filozofii Wydziału Zarządzania i Administracji Akademii Świętokrzyskiej i przewodniczący Kieleckiego Oddziału PTF – współorganizator konferencji prof. dr hab. Bronisław Burlikowski. Przedstawił on przyświecające organizatorom konferencji intencje i nadzieje. Następnie zaprosił do prezydium Prorektora Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach prof. dr hab. Kazimierza Kika, Dziekana Wydziału Zarządzania i Administracji AŚ w Kielcach dra Zdobysława Kuleszyńskiego, prof. Józefa Niźnika z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk oraz prof. Władysława Krajewskiego Vice przewodniczącego Zarządu Głównego PTF.

Przewodniczący sesji przedpołudniowej prof. J. Niźnik poprosił o zabranie głosu prof. dr hab. Aldonę Pobojewską reprezentującą Uniwersytet Łódzki. Prof. Pobojewska wystąpiła z referatem pt. „Nauka i filozofia – wzajemne ich odniesienia”.

Po dyskusji, która dotyczyła głównych tez wystąpienia prof. A. Pobojewskiej, przewodniczący sesji prof. J. Niźnik poprosił o zabranie głosu prof. dr hab. Michała Tempczyka z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, który wygłosił wykład pt. „Nauki przyrodnicze a ontologia”.

Prof. dr hab. Stefan Symotiuk z UMCS w Lublinie przedstawił wykład pt. „Geometria zajęć z filozofii”. Następnie zabrał głos prof. dr hab. Andrzej Miś z Uniwersytetu Warszawskiego, który zaprezentował referat pt. „Filozofia a inne formy świadomości”, po którym nastąpiła ożywiona dyskusja i przerwa.

Sesji popołudniowej przewodniczył prof. dr hab. Stefan Symotiuk, który poprosił prof. Władysława Krajewskiego (Polskie Towarzystwo Filozoficzne) o wygłoszenie wykładu pt. „Główne kierunki współczesnej filozofii naukowej”.

Następnie o zabranie głosu został poproszony prof. dr hab. Andrzej Siemianowski z Uniwersytetu Wrocławskiego, który zaprezentował wykład pt. „Tradycje polskiego racjonalizmu, które należy przekazać młodzieży”. Następny wykład prof. dr hab. Janusza Czernego z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nosił tytuł „Humanizm w dobie neoscjentyzmu na przykładzie szkoły bostońskiej”. Ostatnim referatem przed przerwą było wystąpienie prof. dr hab. Wiesława Sztumskiego z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pt. „Paradygmat scjentyzmu i rozwój filozofii”.

Po każdym wystąpieniu następowała ożywiona dyskusja zarówno między autorami referatów i słuchaczami, jak i między samymi słuchaczami. Po przerwie wznowiono obrady, którym przewodniczył: prof. Wiesław Sztumski. Pierwszym mówcą był ks. prof. dr hab. Mieczysław Rusiecki reprezentujący Katolicki Uniwersytet Lubelski i Akademię Świętokrzyską w Kielcach, który przedstawił wykład pt. „Rozum a zmysł religijny”, kolejnym referentem był prof. dr hab. Stanisław R. Bryll z Akademii Świętokrzyskiej, który wystąpił z referatem pt. „Propedeutyka filozoficznego myślenia w zreformowanej szkole podstawowej”. Następnie głos zabrał prof. dr hab. Andrzej J. Zakrzewski – Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, który przedstawił referat pt. „Rola i zadania filozofii w kształtowaniu historyków”. Ostatnim mówcą tego dnia był dr Dariusz Kubok z Uniwersytetu Śląskiego, który wystąpił z tematem „Matematyczne podstawy filozofii pitagorejczyków”.

Obrady w drugim dniu konferencji wznowił prof. dr hab. Bronisław Burlikowski, który poprosił prof. dr hab. Andrzeja Siemianowskiego do przewodnictwa obradom. Prof. A. Siemianowski oddał głos prof. dr hab. Bronisławowi Burlikowskiemu, który przedstawił główne tezy swojego referatu pt. „Dylematy edukacji filozoficznej w szkole wyższej”. Głos ten kontynuował dr Wojciech Słomski reprezentujący Mazowiecką Wyższą Szkołę Humanistyczno–Pedagogiczną w Łowiczu, w swym wystąpieniu pt. „Filozofia – sztuka myślenia”. Następnie przewodniczący poprosił o zabranie głosu dr Janinę Jeziorską – Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, która przedstawiła referat pt. „Dydaktyka ogólna i szczegółowa w nauczaniu etyki i filozofii”. Następnie poroszony o zabranie głosu został: dr Zenon E. Roskał z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przedstawił on referat pt. „Historia nauki a nauczanie filozofii”, temat ten w swym wystąpieniu pt. „O relacji między filozofia a nauką” kontynuował dr Marek Rembierz z Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Jako następna głos zabrała dr Monika Kardaczyńska z Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach z referatem pt. „Filozofia a pedagogika”.

Po przerwie obrady wznowił prof. Bronisław Burlikowski, słowo do uczestników konferencji skierował JM Rektor Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach prof. dr hab. Adam Massalski. Sesji przewodniczył prof. dr hab. Andrzej Miś.

Jako pierwszy wystąpił dr Andrzej Tarnopolski – Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie z tematem „Filozofia i psychologia”. Następnie głos zabrał

dr Piotr Iwański – Kieleckie Towarzystwo Naukowe – z wykładem pt. „Spór o relację filozofia – nauki szczegółowe”. Kolejnym mówcą był dr Wojciech Rechlewicz z Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, który przedstawił referat pt. „Logiczne ujęcie pytań i odpowiedzi”. Następnie głos zabrał dr Ryszard Sitek – Pomorska Akademia Pedagogiczna w Słupsku, przedstawiając referat – „Filozofia versus historia”, kolejnym mówcą był dr Mariusz Wojewoda reprezentujący Uniwersytet Śląski, który przedstawił referat pt. „Treści filozoficzne w nauczaniu języka polskiego”. Dr Janusz Wojczakowski LO w Warszawie mówił nt. „Jak filozofować literaturą i sztuką”, a dr Maciej Woźniczka z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie przedstawił referat pt. „Różnice pomiędzy refleksją w naukach szczegółowych a refleksją filozoficzną w edukacji dzieci i młodzieży”.

W drugim dniu na sesji popołudniowej dominowała problematyka bezpośrednio związana z zagadnieniami reformy, miejscem i rolą filozofii w systemie edukacji narodowej itp. Przedstawiono trzy wystąpienia. Pani redaktor Ewa Szlesińska-Ziach z Wydawnictwa Naukowego PWN mówiła „O potrzebie trwania w służbie filozofii”. Prof. dr hab. Anna Jedynak z Uniwersytetu Warszawskiego omawiała nowy podręcznik filozofii dla gimnazjum, a pan mgr Michał Koss z LO w Gdyni w swym wykładzie zatytułowanym „Między mitem a logosem. Europejski podręcznik filozofii” wskazał na zalety opublikowanego nowego europejskiego podręcznika filozofii.

We wszystkich sesjach po każdym referacie następowała ożywiona dyskusja, niestety w związku z bardzo napiętym harmonogramem wystąpień i brakiem czasu nie wszystkie pytania otrzymały wyczerpujące odpowiedzi.

Obrazy konferencji zamknął i przebieg podsumował profesor Bronisław Burlikowski, stwierdzając, że uczestnicy konferencji – zarówno autorzy referatów, jak liczni dyskutanci – rzetelnie pracowali tworząc jej dorobek, który zostanie opublikowany i w takiej postaci będzie służyć nauczycielom filozofii. Podziękował też gorąco wszystkim, którzy swoją pracą merytoryczną i organizacyjną przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia konferencji.

Profesor Bronisław Burlikowski gorąco podziękował wszystkim zebrany za zainteresowanie problematyką, za przybycie na konferencję a autorom referatów i wystąpień za ich trud. Podkreślił jednocześnie, iż wystąpienia te z pewnością w sposób konkretny pozwalają doskonalić proces nauczania filozofii w zreformowanej szkole.

Serdeczne podziękowania przekazał prof. dr hab. Bronisław Burlikowski sponsorom, którzy konferencję finansowali: Komitetowi Badań Naukowych, Ministerstwu Edukacji Narodowej, Wydziałowi Zarządzania i Administracji Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach.

Szczególne słowa podziękowań skierował prof. B. Burlikowski do Dziekana Wydziału Zarządzania i Administracji Akademii Świętokrzyskiej dr Zdobysława Kuleszyńskiego za troskliwe zainteresowanie pracami organizacyjnymi zarówno pierwszej, jak i drugiej konferencji, za bezpośrednie finansowe wsparcie konferencji oraz zaangażowanie się Pana Dziekana w wydanie materiałów konferencji.

W wystąpieniach uczestników konferencji pojawiły się sugestie, aby tego rodzaju spotkania były kontynuowane, ponieważ w ich przekonaniu są dobrą formą kontaktu ze specjalistami – nauczycielami akademickimi i stanowią też niezbędną formę sensownych konsultacji i wymiany doświadczeń.

## Odczyty i wykłady

Niko Strobach

### Plato – Mystic and/or Sceptic?

(Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział w Toruniu, 8 X 2001 r.)

#### 1. Introduction

The probably rather global main question of this paper is: Was Plato rather a mystic or a sceptic? The answer is stated easily enough: both. However, it has to be argued for by some close reading of central bits of text which is perhaps not as obvious. The idea is to do this by presenting some central passages in Plato as *Kippbilder* which resemble Wittgenstein's famous duck-rabbit. The main purpose is to stress the sceptical side which has, in my opinion, been slightly underrated, and to motivate both the mystical and the sceptical side better than has been done so far.

#### 2. Plato as a mystic

Interpreting Plato as a mystic leads to opposing the well-known view that when Plato says that what is essential about his philosophy, has not been written down and will never be (7th letter 341c), he is alluding to the so-called „unwritten doctrines”. It means that instead, Plato alludes to a mystical experience which is ineffable and can *a fortiori* not be written down: we have to distinguish the unwritten from the unwritable<sup>1</sup>. This position may be supported by reading the crucial passage

---

<sup>1</sup> The mysticism thesis has, in my view, received strong support by the work of Rafael Ferber. A good short, though naturally partial, introduction to the debate is given in: Rafael Ferber, *Die Unwissenheit des Philosophen oder Warum hat Platon die „ungeschriebene Lehre” nicht geschrieben?*, Academia Verlag, Sankt Augustin 1991. I agree with a lot of what Ferber says and indicate in footnotes where I do not. The interpretations of the central passages in what follows, e.g. of the geometry lesson, are not taken from Ferber but could add to his view. An interesting further stage in the debate might be contained in: Christina Schefer, *Platons unsagbare Erfahrung: Ein anderer Zugang zu Platon*, Schwabe, Basel, appears spring 2002. A full treatment of the topic would have to take into account Julia Annas' article *Plato the Sceptic*, in J. Klagge & N.



in the 7th letter (341 c/d) as being about enlightenment in the most concrete sense: a spark jumps over in philosophical discussion and sets to fire some – immaterial – fuel in the pupil's soul that had already been there. The teacher's task is just being a match or lighter. This reading is, in turn, supported by no less than four central passages in the dialogues:

- (1) Plato's own interpretation of the simile of the cave where he describes education as a conversion (periagôgê) of the soul (Pol. VII, 518 b–d),
- (2) the passage in the *Symposium* where Diotima describes the right kind of education towards grasping Platonic ideas in different steps (Symp. 210a–211a),
- (3) the introduction to the simile of the sun in the *Republic* (Pol. VI, 505d–507a),
- (4) the geometry lesson in the *Meno* (81b–85b).

While (1) and (2) are relatively straightforward, (3) and (4) require some explanation: (ad 3) In book VI of the *Republic* the interlocutors ask Socrates to define „good”, which is necessary in order to understand the definition of „justice” in book IV. His answer depends on a pun on the Greek word „tokos”, „offspring”. One of the meanings of „tokos” is „child, son (of a father)”. With this meaning in mind, the passage already makes quite a lot of sense: the idea of the good cannot be described directly, but it can be described by analogy; so Socrates *has* to tell similes if he wants to say anything on the topic. The methodological metaphor of father and child also tells us why the simile of the sun is informative. If you know that X is the father of Y, and that Y is the kind of child that looks „just like his father”, then by describing Y you automatically describe X, too, but unavoidably in an indirect and not quite adequate way. In fact, in the simile of the sun, we learn a lot about the role the idea of the good plays, and the content of the simile itself nicely justifies its own methodology: if the idea of the good produces what is good, either directly or indirectly via sustaining other ideas, and if the sun is something extraordinarily good (by making people see, letting plants grow etc.) and completely independent (by, in Plato's opinion, not being involved in any process – and thus not consuming any fuel) then no wonder it extraordinarily resembles its „father” and may therefore be used for indirect description. Only these features guarantee that indeed this offspring is offspring from what it had been provisionally assumed to be offspring from, so only here it becomes clear that Socrates is not cheating or in error by providing a wrong genealogy of the sun. However, although by analogy we obtain a description of the role the idea of the good plays and although we are very movingly told that it must be wonderful we learn nothing about its essence – we only learn what it is *like*. So the message of the simile of the sun and, later on, the cave is that fully grasping what „good” really means is a sort of mystical experience: becoming acquainted with the form of the good. The story of the freed prisoner from the cave stresses the point that everyone has to make this experience for himself, although with some assistance.

(ad 4) The formal structure of the geometry lesson in the *Meno* (81b–85b) is usually not fully appreciated: it is a complete small early Platonic dialogue of its own with its typical structure – it is a dialogue within a dialogue, so in this respect the *Meno* is like a Russian doll. At a crucial point, in order to encourage the slave boy, Socrates says something very peculiar (83e–84a):

Soc.: Try to tell [eipein] us [the solution] exactly. And if you don't want to count [arithmein] just show it to us. [...]

After a little further assistance from Socrates he suddenly points towards a diagonal line which had happened to be there from the very beginning, but to which he had not attached any importance. The boy does not 'count' the solution. If „counting” means „describing the solution by a natural number or by a ratio of natural numbers” then the solution of the geometry lesson simply cannot be counted. So the geometry lesson is itself a sort of simile. The *Meno* is about virtue, i.e. – according to, e.g., the *Laches* – about the knowledge of what is good and what is not good. So the ineffability of the solution (at least: ineffability in terms of rational numbers) stands for the ineffability of the meaning of „good”. It seems that Plato when writing the *Meno*, knew exactly what he was not going to write in the *Republic*. And it might be seen why the mystical solution is a serious systematic solution to a serious problem: The systematically good thing about mysticism is that it makes fundamentals independent of words and thereby avoids an infinite regress of either definition or premises.

### 3. Plato as a sceptic

Scepticism and mysticism are not too far apart in some important structural respects. This is plausibly seen if one takes Plato's Socrates in *Apology* 21d as a paradigmatic methodological sceptic, but also if one compares Diotima's speech in the *Symposium* against a somewhat unusual background, namely book I section 28f of Sextus Empiricus' *Outlines of Pyrrhonism*. Both passages turn out to be conversation scenes at an existentially crucial point where reasoning is given up with some good systematic motivation:

In the *Symposium*, looking around (theôrôn, 210d4) among the diversity of what is beautiful and producing beautiful words prepares for the vision of the idea. Although reasoning is a preparatory step for the vision of the idea, there is no reasoning that leads to the claim that the idea exists as its logical conclusion (good luck, there isn't: otherwise the reasoning that establishes the existence of the idea would be more fundamental than the idea; but how do you reason for the premises of that reasoning again?).

To Sextus, so far, no attempt of proving something has ever seemed to Sextus a real proof. This rules out the claim that he can give a proof of scepticism. But how

do sceptics ever get converted to scepticism if not by proof? Here is his story (tr.: N. S.):

[28] What happened to the sceptic, is just what is told about Apelles, the painter. He wanted, it is said, to imitate a horse foaming [from its mouth] in a painting. He so much failed in this that he gave up [apeipein] and hurled the sponge (with which he used to clean his brush from paint) against the painting. When the sponge [29] landed it produced an imitation of foam. Likewise, the sceptics hoped to attain calmness of the soul [ataraxia] by coming to a decision [epikrinein] about the lack of resemblance [anômalia] between the things that appear [phainomena] and the things you can only think [nooumena]. As they could not do this they stood back [epeschon]. But when they stood back, the calmness of the soul started to follow [parekolouthêsen] them as if by accident [hoion tychikôs], just as a shadow follows a body.

The sceptic is, as his name tells us, someone who is looking around (skopein) among the diversity of customs and reasonings. This is what prepares for a break with desperately trying to find proofs and for standing back from a definite decision for some opinion, which is followed by the calmness of the soul. Although reasoning is a preparatory activity for standing back, there is no reasoning that leads to the claim that scepticism is true as its logical conclusion (good luck there isn't: if this were the case then scepticism would not be true).

One might object that a difference is that the sceptic keeps looking around even afterwards, although with a much more relaxed attitude, never excluding the possibility that he might come across a proof, while Plato's mystic will stop looking for anything else after his vision of the realm of ideas, being fully convinced of his knowledge.

In my view, the situation is more complicated, and Socrates might be an example for this. It is curious just how careful Socrates is not to claim knowledge but only opinion about the realm of ideas in all the central passages. Now this leaves open two possibilities:

- 1) Socrates holds that in order to claim to have knowledge he must have had the all-important mystical experience before; but he has never had it so far. So he does not claim to have knowledge.
- 2) Socrates has had the all-important mystical experience. But he sees that this does not give him the right to claim that he has knowledge.

I would not know how to decide from the text which alternative is correct. However, I think it is important to see that both alternatives exist<sup>2</sup>. To me, the second alternative looks more exciting and enables us to give the introduction to the simile of the sun a complete second reading: „Tokos” is also the common Greek word for „interest”. This changes the whole metaphorical setting of Pol. VI 506b–507a and takes us to business. What is important on this reading is that Socrates ac-

---

<sup>2</sup> As far as I see, Ferber pays attention only to the first option, and this, again leaves Socrates' scepticism, which he clearly recognizes, somewhat weakly motivated.

knowledges a debt and admits that – in all probability – he will not be able to pay it back. A debt is an obligation. This allows us to read the passage in the light of a very recent semantic theory: Robert Brandom's inferentialism<sup>3</sup>. If Socrates goes around and asks people for definitions of terms they use, then in Brandom's terminology, he asks them to make explicit their semantic commitments. So when Socrates goes around and asks people for definitions he is asking them to fulfil an obligation. Usually they fail, and it remains doubtful if they can even understand themselves on important matters. It seems that they can use their words only on credit, but that they are not able to cash them in. In book VI of the *Republic*, Socrates' interlocutors ask him to fulfil his obligation to define what he means by „good”. He, too, has been using the concept like money he has only received as a loan from his interlocutors, and he has been spending it, by e.g. using evaluative terms in the definiens for „justice”. He had got semantic credit in book IV. Now the interlocutors want their money back. Socrates can just pay back the interest. Socrates cannot make a definition of the good explicit, verbalize it, although he would actually been obliged to do so. But only if you can do so, you can reasonably claim knowledge to others. And it may be expected that a thoughtful person would either be naturally sober enough or have had enough intuitive grasp of what since Wittgenstein's *Philosophical Investigations* is called the private language argument to say: „If I could not possibly give reasons to someone else why I really had a vision of the realm of ideas then I cannot even give reasons to myself why I had such a vision, and so I cannot claim to know it was.”

So a sensible person, on some reflection, simply will not come up and claim knowledge on the base of a mystical experience even if she had one. It seems that Plato's Socrates is quite a sensible person. This is compatible with his holding a very strong *belief* in the existence of the realm of ideas and its accessibility by mystical vision. But it takes into account what is problematic about mysticism: The systematically problematic thing about mysticism is that it makes fundamentals independent of words and thereby blocks intersubjective communication and sensible knowledge claims.

#### 4. Does Socrates know?

One important question that remains to be answered is: Might Socrates have knowledge even though he is so sceptical about it? It is important to see that it does not follow from Socrates' explicit renouncement of knowledge claims that he does not know<sup>4</sup>. The answer depends on what one may mean by „knowledge”, i.e. which intuitive principles concerning knowledge one is prepared to invest.

---

<sup>3</sup> Cf. Robert Brandom, *Making it Explicit*, Cambridge / Mass. (Harvard Univ. Pr.), 1994 and *Articulating Reasons*, Cambridge / Mass. (Harvard Univ. Pr.), 2000.

<sup>4</sup> I am not quite sure whether Ferber is aware of this point.

In order to clarify such intuitions, modern epistemic logic can be put to use. The most comprehensive system of propositional epistemic logic I know of is Lenzen's calculus E of which I prefer using the version E\*<sup>5</sup>. In E\*, being convinced that p ( $\dot{U}p$ ) is plausibly defined as not knowing that not knowing that p ( $\sim W \sim Wp$ ); and holding it possible that p ( $M p$ ) is defined as not being convinced that not p ( $\sim \dot{U} \sim p$ ). Lenzen's calculus enables us, besides simple statements like „X knows that p” ( $Wp$ ), to formalize a statement like „X holds it possible that he doesn't know that p” ( $M \sim Wp$ ), which pretty well renders Socratic scepticism if X is Socrates and p a statement like „the idea of the good exists”. One can use E\* to test statements for joint consistency. If we do this with the statement that Socrates knows that p and that at the same time he is sceptical about it, we interestingly obtain the result that these statements are jointly inconsistent (a proof is given in the appendix)<sup>6</sup>:

1. $M \sim W p$	Socratic scepticism
2. $W p$	knowledge
3. $Wp \rightarrow WW p$	transparency of knowledge

However, the proof depends on the transparency thesis: Lenzen's disputable axiom W3 which says that knowing that p implies knowing that knowing that p. So two strategies emerge as candidates for coping with the situation:

- 1 ) Hold that Socrates has knowledge although he is sceptical about it.  
In this case deny the transparency thesis.
- 2) Keep the transparency thesis and Socratic scepticism.  
In that case deny that Socrates has knowledge.

The first position is probably best interpreted by holding Socrates' knowledge to include visionary experiences about which he has every reason to be sceptical, but about which he may also be sceptical, since their status is not self transparent. It is not clear what kind of epistemic logic that leaves us with, so it is not very clear what kind of knowledge that leaves us with.

The second position seems to match intersubjective knowledge not including visionary experiences (it is intersubjective knowledge that is self transparent: if I know a proof then I know that I know a proof!). However, it is difficult to see why Socrates should be just sceptical about intersubjective knowledge: could he not even know that he does not have any knowledge in that sense about the realm of ideas?

---

<sup>5</sup> Cf. Wolfgang Lenzen, *Glauben, Wissen und Wahrscheinlichkeit*, Wien / New York (Springer), 1980, p.144.

<sup>6</sup> I had not thought of this before Ludger Jansen (Münster) had the idea that the three statements looked incompatible and discussed the problem with Sebastian Schmoranzler from the same university who then told me about it in summer 2001. The proof I found when preparing this paper is a little longer than I had expected, but it is pretty straightforward.



## 5. Conclusion

If I had to decide between the positions in section 4 I would, despite of the problem just mentioned, prefer the second position, but of course the first position is tenable as well. Independently of which answer is given to the question in section 4, one may conclude that by combining mysticism and scepticism in the way I think he does Plato's Socrates has a consistent, sophisticated, intuitively attractive and methodologically very mature position.

### 6. Appendix: proof for the inconsistency of knowledge and Socratic scepticism in E\*

1. $M \sim W p$	assumption
2. $W p$	assumption
3. $W p \rightarrow W W p$	Lenzen's axiom W3
4. $W W p$	2., 3, modus ponens
5. $\ddot{U}q \equiv \sim M \sim q$	trivially from Def. M
6. $\ddot{U}q \equiv \sim W \sim W q$	Def. $\ddot{U}$
7. $\sim W \sim W q \equiv \sim M \sim q$	5., 6., propositional logic (substitution into biconditional)
8. $\sim W \sim W q \rightarrow \sim M \sim q$	7., propositional logic (weakening of biconditional)
9. $\sim \sim M \sim q \rightarrow \sim \sim W \sim W q$	8., propositional logic (contraposition)
10. $M \sim q \rightarrow W \sim W q$	9., propositional logic (double negation)
11. $M \sim \sim r \rightarrow W \sim W \sim r$	10., substitution $\sim r$ for $q$
12. $M r \rightarrow W \sim W \sim r$	11., propositional logic (double negation)
13. $M \sim W p \rightarrow W \sim W \sim \sim W p$	12., substitution $\sim W p$ for $r$
14. $W \sim W \sim \sim W p$	1., 13., modus ponens
15. $W \sim W W p$	14., propositional logic (double negation)
16. $W s \rightarrow s$	Lenzen's axiom W 1
17. $W \sim W W p \rightarrow \sim W W p$	16., substitution $\sim W W p$ for $s$
18. $\sim W W p$	15., 17., modus ponens
19. $\perp$	4., 18., contradiction

It immediately follows (by arrow introduction) that both  $W p \rightarrow \sim M \sim W p$  and  $M \sim W p \rightarrow \sim W p$  are theorems of E\*.

Barbara Lejzerowicz-Zajączkowska

## Solipsism and the Other.

### Alfred Schütz's Interpretation of „Don Quixote”

(Polsko-Brytyjska Konferencja “Philosophy – Psychoanalysis – Literature. Converging Points”, Dolnośląska Szkoła Wyższej Edukacji, Wrocław 2 VII 2001)

Without solving the problem of solipsism we cannot discuss about philosophy. Solipsism is one of the most important challenges to philosophy as well as to literature. In philosophy it seems to be an inevitable obstacle for any philosophical school starting from the analysis of human consciousness. How is it possible to overcome the closed world of individual consciousness? How is it possible to pass from one consciousness to consciousness of the Other? In literature this problem is figured in madness, in breaking off with reality. It is one of the most exploited themes of literary texts from ancient to contemporary times.

Alfred Schütz constructing his fenomenological sociology proposes, of course from this perspective, a thesis that sociology, should investigate also or maybe firstly, subjective meaning. According to Schütz sociology can investigate subjective meaning, because its object of investigation are not unique individuals and their actions. Sociology refers to personal types and course of action types which are created in everyday life. Similarly to other sciences it has to construct its own thought objects which replace thought objects of common-sense thinking. In Schütz's opinion all our knowledge of the world, common-sense as well as scientific, involves constructs, that is, a set of abstractions, generalizations, formalizations, idealizations. Sociology does not depart from this scheme, it is founded upon typifications and not on individual meaning. The processes occurring in everyday life mentioned above lie on its foundations.<sup>1</sup>

I suggest that we can speak about theory of multiple realities in Schütz's concept, under restriction that we determine how he understood what is real. In *The Phenomenology of the Social World*<sup>2</sup> Schütz gives a characteristic of this category taken from the theory of William James:

„As long as one is attentive to it, each of these worlds is, in its own fashion real. But as soon as one withdraws attention from it, the world disappears as a real-

---

<sup>1</sup> A. Schütz, *Collected Papers*, vol. 1: *The Problem of Social Reality*, ed. by M. Natanson, The Hague 1962, p. 5 and see *Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów*, wyb., red. nauk. Z. Krasnodębski, Warszawa 1989, p. 34.

<sup>2</sup> Idem, *The Phenomenology of the Social World*, London 1972.

ity. According to James, all propositions, whether attributive or existential, are believed at the same time (they claim that their terms are identical with those of other propositions). Thus for example, the play world of a little girl is 'real' so long as it remains undisturbed. The girl is 'actually' the mother, her doll 'actually' the child. (...) During the play, Hamlet is real for us as Hamlet, not as the actor X who 'represents' Hamlet."<sup>3</sup>

As a paramount reality James distinguishes the world of physical things. Natanson in *Anonymity*<sup>4</sup> stresses James's 'world of sense, or of physical 'things' as we instinctively apprehend them' is the world not only of sensibility but also of work and, what Schütz dotes on the world of „action”, as Schütz calls it the world of working. In Natanson's opinion here appear the affinities and disparities between James and Schütz come into relief. For both thinkers the paramount reality holds a philosophical rule; for Schütz, however, mundane existence is infinitely problematic and an „offense” to the philosophers.<sup>5</sup> Schütz was not interested in ontological structure of the objects but in the meaning of our experiences which constitutes reality. By such a definition of the field of his interests he separates himself from ontological implications of James's theory. For this reason he prefers the term *finite provinces of meaning* instead of many sub-universes of reality.

According to Natanson Schütz considers the problem of reality similarly as William James, namely in terms of various orders of reality.<sup>6</sup> For James there exist an infinite number of various orders of reality, called by him „sub-universes”. They are characterized with their own special and separate style of existence. As an example there is the world of physical things, the world of science, the world of religion, the supernatural worlds, such as the Christian heaven and hell, and even, the world of sheer madness and vagary.<sup>7</sup> Schütz wants to free this concept from its psychological setting characteristic for James's theory. And that is why he prefers to speak not (as James does) of many sub-universes of reality but rather of *finite provinces of meaning*.<sup>8</sup> Human beings may bestow the accent of reality upon each of *finite provinces of meaning*. Hence Schütz calls a certain set of human experiences *a finite province of meaning* if all of them show a specific cognitive style and are – *with respect to this style* – not only consistent in themselves but also compatible with

---

<sup>3</sup> A. Schütz, T. Luckmann, *The Structures of the Life-World*, transl. by R. M. Zaner, H. T. Engelhardt, Jr., London 1973, p. 22–23.

<sup>4</sup> M. Natanson, *Anonymity. A Study in the Philosophy of Alfred Schütz*, Bloomington 1986.

<sup>5</sup> *Ibidem*, p. 72.

<sup>6</sup> *Ibidem*, p. 68–94.

<sup>7</sup> See A. Schütz, *Collected Papers*, vol. 2: *Studies in Social Theory*, ed. by A. Brodersen, The Hague 1964, p. 136 and compare M. Natanson *Introduction to A. Schütz, Collected Papers*, vol. 1: *The Problem of Social Reality*, ed. by M. Natanson, The Hague 1962, p. XLI.

<sup>8</sup> *Idem*, *Collected Papers*, vol. 1: *The Problem of Social Reality*, ed. by M. Natanson, The Hague 1962, p. 229.

one another. Schütz underlines the restriction of consistency with specific cognitive style. He states that inconsistencies and incompatibilities of *some* experiences partaking of the same cognitive style, do not necessarily withdraw the accent of reality from the respective province of meaning as a whole. They can merely cause the invalidation of the particular experience or experiences *within* that province.<sup>9</sup> Nevertheless, what can be understood by the terms „specific cognitive style” and „accent of reality”?<sup>10</sup> The answer to this question will be given later in my presentation.

The finite character of a province of meaning (of the everyday life-world, of the world of dreams, of the world of science, of the world of religious experience) rests upon the character of the unity of its own peculiar lived experience, namely its cognitive style. This characteristic, cognitive style is restricted only to one specific province of meaning. There is no possibility that what is compatible within the finite province of meaning P is also compatible within the finite province of meaning Q. On the contrary, Q seen from the P that has been established as real, appears as purely fictive, inconsistent, and inverted.<sup>11</sup> That is why, Schütz states, we can justly speak of *finite provinces of meaning*. There is no possibility of reducing one *finite province of meaning* to another. There is no possibility to use any conversion formula. Different levels of reality, which means different provinces of meaning are not interchangeable. I would like to emphasize after Schütz that an individual after going to sleep leaves his/her body in mundane sphere, but the reality is for him/her at that moment only a dream. The scientist creating scientific theory still has his/her body in common-sense life but the reality is for him/her only the world of scientific constructs. The individual cannot be partly in one province and partly in another at the same time. At one moment the individual can be only in one of the realities. There is no other way for the transition from one province of meaning to another than a „leap” (in Kierkegaard’s sense).<sup>12</sup>

Among *finite provinces of meaning* one is marked out as a paramount reality. This is the world of working or, in different terms, the world of common-sense and

---

<sup>9</sup> Inconsistencies and incompatibilities that some isolated experiences have *in relation to their partially asserted meaning* can appear throughout the same provinces of meaning without the accent of reality being withdrawn. Rather, this may have as its consequence only the invalidity of just these respective experiences within the finite province of meaning. See A. Schütz, T. Luckmann, *The Structures of the Life-World*, transl. by R. M. Zaner, H. T. Engelhardt, Jr., London 1973, p. 23.

<sup>10</sup> A. Schütz, *Collected Papers*, vol. 1: *The Problem of Social Reality*, ed. by M. Natanson, The Hague 1962, p. 230.

<sup>11</sup> A. Schütz, T. Luckmann, *The Structures of the Life-World*, transl. by R. M. Zaner, H. T. Engelhardt, Jr., London 1973, p. 24. When we speak of *finite provinces of meaning*, then, the finite character is based solely upon the corresponding structure of meaning, corresponding cognitive style but not ontological features.

<sup>12</sup> This leap is nothing other than the exchange of one style of lived experience for another. Such a „leap” is accompanied by shock experience that is brought about by the radical alteration of the tension of consciousness.

daily life, the world of everyday life. It is the paramount reality because in a way we partake in it all the time, because of our corporeality. When I am in a sanctuary the actual world is for me the sphere of *sacrum*, but my body is in the reality of a daily life, not religious one. Human being in different moments of his/her life partakes in many *finite provinces of meaning* while sleeping, dreaming, theoretizing, and all the time living in working acts first of all. The world of working stands out as paramount reality, because people can influence it, people can change it by their activity. It is the realm of their locomotions and bodily operations. On the other hand the outer world offers resistance which requires an effort to understand it and to overcome it. And the world of working is the reality within which communication and the interplay of mutual motivation becomes effective.<sup>13</sup> The world of everyday life, the world of working is a „starting point” and a destination for a human being. He/she departs from this world and comes back from other provinces of meaning. People are bound to return to communication.<sup>14</sup>

Now I will characterize the world of working. Schütz analyzes this concept by introducing a remarkable contrast: the world of Don Quixote. A detailed analysis of the „inner” world of Cervantes’s hero is presented in the essay *Don Quixote and the Problem of Reality*<sup>15</sup> but main theses were given by Schütz in the essay *On Multiple Realities*.<sup>16</sup> In the essay *Don Quixote and the Problem of Reality* Schütz answers the question why Don Quixote remains within the world of working. In Schütz’s opinion „to Don Quixote who is a fantast confronted with realities there are no imagined giants in the reality of his world of working but real giants.”<sup>17</sup> Don Quixote lives in one world, does not separate his own world of dreams from the world of working.

Don Quixote’s world of chivalry is a closed sub-universe, and doubtlessly it is real for him. The knight errant refutes any doubt on the part of outsiders that the heroes of the books of chivalry have ever lived. He has convincing arguments. He explains that the institution of knights errant is authentic. As an example he presents the deeds of King Arthur which are recorded in the histories and annals of England, Roland’s horn can be seen in the King’s Armory in Madrid.<sup>18</sup>

In my opinion it is necessary to ask the question: how is it possible that the private world of Don Quixote is not a solipsistic one? How is it possible that there are other people within this reality? These people are not just objects of Don Qui-

---

<sup>13</sup> A. Schütz, *Collected Papers*, vol. 1: *The Problem of Social Reality*, ed. by M. Natanson, The Hague 1962, p. 226–227.

<sup>14</sup> *Ibidem*, p. 258–259.

<sup>15</sup> This essay was published in A. Schütz, *Collected Papers*, vol. 2: *Studies in Social Theory*, ed. by A. Brodersen, The Hague 1964, p. 135–158.

<sup>16</sup> This essay was published in A. Schütz, *Collected Papers*, vol. 1: *The Problem of Social Reality*, ed. by M. Natanson, The Hague 1962, p. 207–259.

<sup>17</sup> A. Schütz, *Collected Papers*, vol. 1: *The Problem of Social Reality*, ed. by M. Natanson, The Hague 1962, p. 236.

<sup>18</sup> *Idem*, *Collected Papers*, vol. 2: *Studies in Social Theory*, ed. by A. Brodersen, The Hague 1964, p. 137.



xote's experience. They share with him the belief in actual or potential reality of the world of chivalry. And there is one more problem, neither Don Quixote's sub-universe of madness nor the paramount reality, in which people like Sancho Panzas live their daily, usual lives, are as monolithic as it seems. Each contains enclaves of experience transcending the sub-universes taken for granted by both Don Quixote and Sancho Panza. They refer to other realms of reality not compatible with the world of Don Quixote and Sancho Panza. There is death and dream, vision and art, prophecy and science. Schütz asks the question: how does Don Quixote, how do we Sancho Panzas still believe in the reality of the closed sub-universe which we chose as the home base in spite of experiences which transcend it?<sup>19</sup>

Schütz states that knight errant against his own madness is conscious of the process of establishing of what is real not only for himself but also for Others. Schütz writes:

„This is a very important point: in order to explain the inconsistencies between two sub-universes, we have to resort to the interpretational rules constitutive of a third one, although we know very well that either realm is separated from the other and irreducible to the third. But Don Quixote still keeps open the possibility of Sancho's having been dreaming. He knows from his own vision in the cave of Montesinos how difficult it is to establish the border line between fiction and reality. He approaches Sancho and whispers in his ear: 'Sancho, if you want me to believe what you saw in the sky, I wish you to accept my account of what I saw in the Cave of Montesinos. I say no more.'"<sup>20</sup>

Intersubjective experience, communication, sharing of common opinion presupposes our faith in the Other's truthfulness. The experiencing of these phenomena presupposes that human being takes for granted that the Other can also bestow the accent of reality upon one of the innumerable sub-universes. On the other hand, it presupposes that he/she, the Other, takes for granted that I, too, can bestow the accent of reality upon sub-universe which I choose. I can freely define what is my dream, my phantasy, my real life. In my opinion this is the essence of the intersubjective dialectic of reality and the central point of the analysis of this problem in *Don Quixote*.<sup>21</sup> The closed world of chivalry of Don Quixote, his *finite province of meaning* is impervious only from „without". It is closed from Others, from their mundane reality. However there is a flaw in the construction of *finite province of meaning* of Don Quixote. This flaw lies within this world, Schütz states, Don Quixote is not secured from his own strength. Schütz writes:

„The true tragedy for Don Quixote is his discovery that even his private sub-universe, the realm of chivalry, might be just a dream and that its pleasures pass like shadows. This creates not only a conflict of consciousness which thus becomes, in

---

<sup>19</sup> Ibidem, p. 136–137.

<sup>20</sup> Ibidem, p. 155. See M. de Cervantes Saavedra, *Przemysłny szlachcic Don Kichote z Manczy*, t. 2, przeł. A. L. i Z. Czerny, Warszawa 1966, p. 321.

<sup>21</sup> Ibidem, p. 155.

Hegel's words, an 'unhappy' one, but also of conscience, especially so when the Clavileno adventure proves that even Sanchos are capable of intermingling elements of dreams with their reality of everyday life. Don Quixote's insight that only mutual faith in the Other's terms of reality guarantees intercommunication, his appeal to Sancho to believe his visions if he wants his own to be believed, is a kind of declaration of bankruptcy; and the knight's final words on this occasion, 'I say no more', heighten the tragedy of this unhappy consciousness and conscience. It is his bad faith which in the remaining chapters leads to his downfall and the destruction of his sub-universe. He becomes aware of the reality of everyday life, and no enchanter helps him to transform it. His capacity to interpret the common-sense reality in terms of his private universe is broken. Whereas the disenchantment of Dulcinea fails, his own succeeds completely. The great process of disillusionment consists in a piecemeal withdrawal of the accent of reality from his private sub-universe, the world of chivalry.<sup>22</sup>

Finally this world is in such a disagreement with the reality of everyday life that he has to choose between them, he has to choose to which to bestow the accent of reality. Don Quixote loses faith in the possibility to harmonize the contradictory schemes of interpretations. I would say that he loses his faith in his own madness. He comes back to the world to which he does not belong to. He finds himself in the everyday reality as in a prison watched by the common-sense reason which is conscious of its own limits. The common-sense reason does not deny the entering of the transcendental into this world of everyday life. But it shows its invincible force in the experience of all of us that the world of everyday life with its things and occurrences, its causal connections of natural laws, its social facts and institutions is just imposed upon us. We can understand and master it but only to a very limited extent. The future remains open and unascertainable. What remains is the belief that we will come to terms with this world for our practical purposes if we behave as others behave, if we take for granted what Others take.<sup>23</sup> As I said before all this presupposes human being's faith that things will continue to be what they have been so far. Having lost with his knight errantry his heavenly mission, Don Quixote has to prepare himself after his spiritual death for his physical end. And so he dies, no longer Don Quixote de la Mancha, but Alonso Quixano the Good.<sup>24</sup>

In my opinion Alfred Schütz's analysis of a common-sense in *Don Quixote* is one of the most original approaches to Cervantes's work. It is a fundamental term of discourse for Cervantes's commentators, states Natanson, but the one they build upon rather than dig beneath. And the same concern with the structure of common-sense defines what is distinctively phenomenological about Schütz's critique of eve-

---

<sup>22</sup> Ibidem, p. 156–157.

<sup>23</sup> Ibidem, p. 157.

<sup>24</sup> See M. de Cervantes Saavedra, *Przemysłny szlachcic Don Kichote z Manczy*, t. 2, przeł. A. L. i Z. Czerny, Warszawa 1966, p. 560–561 and compare A. Schütz, *Collected Papers*, vol. 2: *Studies in Social Theory*, ed. by A. Brodersen, The Hague 1964, p. 157.

ryday reality. For him, the paramount reality of everyday life, understood as a sub-universe or *finite province of meaning*, has the following essential characteristics „which constitute its specific cognitive style”:

1. a specific tension of consciousness, namely wide-awakeness, originating in full attention to life;
2. a specific *epoché*, namely suspension of doubt;
3. a prevalent form of spontaneity, namely working (a meaningful spontaneity based upon a project and characterized by the intention of bringing about the projected state of affairs by bodily movements influencing into the outer world);
4. a specific form of experiencing one's self (the working self as the total self);
5. a specific form of sociality (the common intersubjective world of communication and social action);
6. a specific time-perspective (the standard time originating in an intersection between *durée* and cosmic time as the universal temporal structure of the intersubjective world).<sup>25</sup>

Multiple realities do not happen to an individual as something not desired, they are reflections of the basic operations of his/her consciousness. It is connected with the problem of appearing of some theme (figure) in the field of consciousness.<sup>26</sup> Consciousness does not jump from theme to theme, it has different levels within which they appear. Schütz underlines, that only one of the levels and one of the themes may be at one moment crucial. Consciousness can be multifarious and still changeable in its building of the first-plan. Schütz thought that interplay of different systems of relevance has a decisive meaning here.<sup>27</sup> Because of this cooperation we can proceed beyond the world of our subjective experience and coordinate our own experience with experiences of Others in the process of communication. It means, according to Schütz, overcoming solipsism.

---

<sup>25</sup> A. Schütz, *Collected Papers*, vol. 1: *The Problem of Social Reality*, ed. by M. Natanson, The Hague 1962, p. 230–231. See also A. Schütz, *On Phenomenology and Social Relations*, Chicago 1970, p. 254.

<sup>26</sup> *Idem*, *Reflections on the Problem of Relevance*, ed. by R. M. Zaner, New Haven and London 1970, p. 15.

<sup>27</sup> J. Sójka, *Pomiędzy filozofią a socjologią. Społeczna ontologia Alfreda Schütza*, Warszawa 1991, p. 89.

Piotr Szalek

## O niefalsyfikowalności psychoanalizy. Refleksje na podstawie terapii własnej

(Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział w Warszawie, 26 III 2001 r.)

Zdaniem Carla Poppera psychoanaliza „wyjaśnia zachowanie się człowieka w terminach nieświadomie tłumionych pragnień – a te dają się uzgodnić ze wszystkim, co możemy zaobserwować”<sup>1</sup>. Matematyka, twierdzi Popper, rozwija się poprzez rozszerzanie zakresu swoich twierdzeń, a nauki korzystające z obserwacji na drodze falsyfikacji teorii. Gdy kolejne sprawdzenie okaże się lepsze od istniejącej już koncepcji, to ono zajmuje jej miejsce i staje się obiektem następnych prób obalenia. Tymczasem każda falsyfikacja dokonana na gruncie psychoanalizy tylko ją – jak twierdzi Popper – potwierdza.

Wilhelm Reich, na przykład, w psychoanalitycznym okresie swojej działalności terapeutycznej często eksponował tezę, że psychohigieniczne życie seksualne jest podstawą wszelkiego zdrowia. Jej negacja świadczyła, zdaniem Reicha, nieodmiennie o tym, że jego adwersarze byli zrepresjonowani seksualnie i potwierdzała jego przekonania. Dlatego właśnie Reich wierzył niezłomnie, że mistycyzm wynika ze zrepresjonowanej seksualności i wyraża jedynie potrzebę rozładowania<sup>2</sup>.

Rzecz w tym, że teoria psychoanalityczna jest tożsama ze sposobem jej dowodzenia: analizą przypadku klinicznego, a razem wzięte teoria i metoda jej uzasadnienia są zastosowaniem tej teorii. Melania Klein, tak pisze we wstępie do *The psycho-analysis of children*: „Ta książka oparta jest na obserwacjach, które mogłam poczynić w trakcie mojej pracy psychoanalitycznej z dziećmi. Początkowo planowałam poświęcić jej pierwszą partię opisowi techniki, którą wypracowałam, a drugą bilansowi konkluzji teoretycznych, do których stopniowo doprowadziła mnie moja praca praktyczna, a które teraz wydają się być zadowalające jako baza dla mojej techniki”<sup>3</sup>. W tej tożsamości metody i teorii nie byłoby nic dziwnego, wszak sytuacja taka zachodzi na gruncie wszelkiej hermeneutyki, gdyby nie fakt, że psychoterapeuci swoją działalność kwalifikują zwykle jako leczenie w tradycyjnie medycz-

---

<sup>1</sup> C. Popper, *Wiedza i zagadnienie ciała i umysłu*, tłum. T. Baszniak, Warszawa 1998, s. 107.

<sup>2</sup> W. Reich, *The mass psychology of fascism*, przeł. V. R. Carfagno, New York 1978, s. 200–201.

<sup>3</sup> M. Klein, *The psycho-analysis of children* (pod red. R. Money-Kyrle), New York 1984, s. X.

nym sensie, a w takiej sytuacji tożsamość ta powoduje, że „pragmatyka przychodzi w sukurs doktrynie, ta zaś stwarza, zapewnia i sankcjonuje odpowiednie posunięcia, machinacje i zwyczaje”<sup>4</sup>.

Przyjawszy za kryterium uprawomocnienia psychoanalizy skuteczność jej zabiegów terapeutycznych Adolf Grünbaum stwierdza, że teoria, która stoi za tymi zabiegami jest falsyfikowalna, ale nieprawdziwa. Psychoanalicy twierdzić mogą, że empiria potwierdza ich teorię, o ile skuteczność terapii rozumieją na sposób psychoanalityczny, czyli gdy manipulują pojęciem wyleczenia. Przy użyciu tego pojęcia w sensie intersubiektywnie komunikowalnym, teza o użyteczności psychoanalizy w leczeniu nerwic upada<sup>5</sup>. Hans Eysenck dochodzi do wniosku, że zebrane dane statystyczne „nie zdołały udowodnić, że psychoterapia, freudowska lub jakakolwiek inna, ułatwia zdrowienie pacjentów neurotycznych”<sup>6</sup>. Cytowana tu dyskusja sprowadza się do następującego pytania: czy nefalsyfikowalność twierdzeń psychoanalitycznych może być anulowana przez skutki stosowania metody klinicznej? Albo inaczej: czy psychoanalityk, dowodząc, że tylko on osiąga wyleczenia w intersubiektywnie komunikowalnym sensie, oferuje metodę pozwalającą obiektywnie sprawdzić jego twierdzenia? Rozumowanie Grünbauma, wyraża tezę, że falsyfikowalna praktyka psychoanalizy anuluje jej nefalsyfikowalność teoretyczną, co implikuje od razu pytanie o to, czy na poziomie samej tej praktyki nie kryje się zjawisko nieobalalności, czy, innymi słowy, psychoanaliza traktowana jako zjawisko *stricte* medyczne, nie jest gellnerowską „wańką-wstańką”<sup>7</sup>?

Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, należy przeanalizować niektóre aspekty terapii analitycznej. W pewnym sensie jest ona podobna do innych systemów terapeutycznych. W trakcie sesji terapeuta rozmawia po prostu z chorym. Zważywszy, że objawy neurotyczne są skutkiem zaburzeń szeroko pojętej komunikacji, jest to terapia racjonalna. Zawiera ona jednak pewien aspekt szczególnie: *setting*. Termin ten należy do najczęściej używanych oraz najmniej jasnych pojęć psychoanalitycznych i w przybliżeniu oznacza ilość sesji, czas trwania, sposób ich

---

<sup>4</sup> E. Gellner, *Uwodzicielski urok psychoanalizy*, tłum. T. Hołówka, Warszawa 1997, s. 146.

<sup>5</sup> Zob. E. Gellner, *ibid.*, s. 140 n.

<sup>6</sup> H. J. Eysenck, *The Effects of psychotherapy: an evaluation*, „Journal of Consulting Psychology”, 16, 1952, s. 322. Eysenck ilustruje procent wyleczeń w sposób następujący: u pacjentów leczonych psychoanalitycznie – 42%, u pacjentów leczonych przy pomocy psychoterapii eklektycznej – 64%, u pacjentów nie poddawanych psychoterapii, a leczonych jedynie medycznie (samoczynna remisja) – 72 % (*ibid.*, s. 20). Podczas dyskusji z terapeutami zetknąłem się z nie popartą rzeczowymi argumentami opinią, że Eysenck popełnił jakieś poważne błędy metodologiczne. Gellner powołując się na badania P. G. Denkera, do których odsyła zresztą i Eysenck (*ibid.*, s. 319–320), sugeruje, że przy innych ujęciach metodologicznych na pierwsze miejsce w liczbie wyleczeń wysuwają się metody niepsychoanalityczne, natomiast psychoanaliza i tak charakteryzuje się niewielką skutecznością (E. Gellner (*Uwodzicielski urok...*, s. 126, 154).

<sup>7</sup> E. Gellner, *ibid.*, s. 144.



opłacania. Tłumaczę go jako „układ”. Zofia Rosińska wskazuje na fakt, że zasady *settingu* podkreślają te elementy terapii, w których „przekraczana zostaje jednostkowość terapeuty i pacjenta”<sup>8</sup>. Trzeba jednak dodać, że zasady te mogą stać się nie ramami psychoterapii a nią samą, co pociąga za sobą przekształcenie jej z procedury hermeneutycznej w medycyną. Twierdzę, że taka konwersja zasad układu należy dziś do kanonu psychoanalizy i lokuje ją na granicy hermeneutyki i medycyny. Pozycja graniczna nie jest jednak w tym wypadku zaletą, gdyż traktowana tak psychoanaliza staje się słabą medycyną i kiepską hermeneutyką. O medycynie była już mowa. Co zatem pozostaje w praktyce analitycznej z hermeneutyki?

W psychoanalizie istnieje bezwzględny wymóg stosowania układu. Analityk nie może łączyć swych interpretacji z żadnymi innymi teoriami oprócz psychoanalitycznej, nie może w żadnym wypadku interpretować emocji pacjenta jako pomocnych lub szkodliwych w rzeczywistości społecznej i kulturowej. Jest obiektywny i musi zachować dystans. Pacjent opłaca sesje, na których był nieobecny, niezależnie od przyczyn absencji, nie istnieje żadna możliwość anulowania należności. Słyszałem opinię, że wskazane jest, aby uiścił on opłaty z góry, co nasuwa nieodparte wrażenie, że dobrze jest, jeśli płaci on za przyszłość, której nie zna.

Bezwzględny, uzasadniany potrzebami psychoterapii wymóg opłaty, to informacja nie wprost, że terapeuta nie bierze pod uwagę żadnej obiektywnej rzeczywistości uzasadniającej nieobecność na sesji, a trzeba tu podkreślić, że w naszej kulturze pewne okoliczności bezwzględnie usprawiedliwiają absencję. W terapii pacjent otrzymuje informację, że analityk pomoże mu i zaszkodzi w osiągnięciu prawdy. Pomoże w gabinecie, zaszkodzi w rozwiązaniu realnych problemów, których nie weźmie pod uwagę przestrzegając wymogów układu. Po pewnym czasie realność musi ustąpić przed terapią i stać się od niej mniej istotna, a symptomatyczne zachowania, które mają być zrozumiane w procesie terapeutycznym, stają się dla pacjenta jedyną rzeczywistością dostępną obiektywnie w procesie analizy – terapii.

W ten sposób, poprzez układ analityk zmienia całe życie pacjenta, rytm jego pracy, urlopów i chorób. Pół biedy, gdy psychoterapeuta otwarcie przyznaje się do motywacji materialnej. Najczęściej jednak układ jest w sposób dość niejasny przedstawiany przez psychoanalityków jako odrębny czynnik leczący i dlatego terapeuta twierdzi, że płacenie służy wszak terapii, czym, przynajmniej w początkowej jej fazie, wywołuje u pacjenta po prostu konfuzję i niewiarę. Krytyczny pacjent może przypuszczać, że zasady układu wyrażają urojenia wielkościowe analityka, twierdzącego z niczym niezmaconą pewnością siebie, że rzeczywistość emocjonalna, na którą analityk ten ma przecież w trakcie sesji realny wpływ, jest uznawana przez niego za podstawową w stosunku do wszelkiej innej. Freud tworząc psychoanalizę, przyjmował podstawową obiektywność istnienia kultury i często miał wątpliwości,

---

<sup>8</sup> Z. Rosińska, *Psychoterapia – graniczny przypadek hermeneutyki*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2000, nr 3 (35), s. 58.

czy wolno mu poprzez terapię występować przeciw temu obiektywnemu porządkowi<sup>9</sup>, te wątpliwości obce są często współczesnemu psychoanalitykowi.

Jeśli jednak w trakcie terapii analitykowi uda się wyrwać emocje i motywy pacjenta z ich kontekstu społecznego, to kończy się jego oddziaływanie na struktury związane z obiektywną rzeczywistością, a zaczyna procedura tworzenia terapeutycznej iluzji tej rzeczywistości. Terapia zaczyna działać przeciw kulturze i podstawowemu założeniu freudowskiemu o zbliżaniu się w jej trakcie do obiektywnej prawdy<sup>10</sup>. Wskutek rygorystycznego stosowania układu analityk wywołuje w pacjencie dysonans poznawczy, tworząc niekoniecznie poprawne rozpoznanie siebie w kulturze, ale następnego psychoanalityka. Trudno na przykład uznać za zdrowego pacjenta, który wierzy w to, że bezwzględny wymóg opłaty jest terapeutyczny i płaci bez buntu za sesję, na której nie był z powodu śmierci bliskiej sobie osoby. Akceptacja takiego stanu rzeczy jest sama w sobie dewiacją, której poczucie pacjent musi sobie zrationalizować przekonaniem o terapeutycznym działaniu układu. Takie racjonalizacje, po odpowiednio długiej terapii, stają się treścią myślenia pacjenta-analityka.

Istotnym elementem układu jest czas trwania terapii. Początkowo Freud żywił ogromny optymizm terapeutyczny. W jednym z listów do Fliessa oświadczył, że będzie „leczył wszystkie nieuleczalne choroby nerwowe”. Chertok i de Saussure słusznie dodają, że Freud „(...) stając się terapeutą ujawnił optymizm wprost przesadny” i pytają: „czy rzeczywiście radykalnie wyleczył większą liczbę przypadków nerwic obsesyjnych i ciężkich hysterii niż udaje się to dziś? Nie wiemy na ten temat nic, gdyż nie istnieje na ten temat żadne wyczerpujące studium katamnesticzne”<sup>11</sup>. Opinie te potwierdzone są przez inne źródła. Gdy Reich zaczynał swoją praktykę psychoterapeutyczną, Freud przysyłał do niego pacjentów z adnotacjami: „do psychoanalizy, impotencja, trzy miesiące...”<sup>12</sup>. Sam Reich stwierdza jednak: „gdy po raz pierwszy zaczynałem leczyć pacjentów, sześć miesięcy [terapii – P. S.] rozważano jako długi czas. W roku 1923 już rok był regułą. Ugruntowała się idea, że dwa lub więcej lat byłyby lepsze... Abraham stwierdził, że trzeba lat, aby zrozumieć chroniczną depresję...”<sup>13</sup>. W *Terapii skończonej i nieskończonej* Freud oświadcza, że „droga do spełnienia zwiększonych wymogów względem kuracji analitycznej nie prowadzi przez jej skrócenie i nie może go mieć na celu”<sup>14</sup>.

Na ogół konieczność przedłużania leczenia stanowi dowód jego nieskuteczności. Nie dla psychoanalityków. Ci twierdzą, że długotrwałość terapii potwierdza

---

<sup>9</sup> Z. Freud, *Poza zasadą przyjemności*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1976, s. 117 n.

<sup>10</sup> Na ten aspekt freudyzmu zwraca uwagę Z. Rosińska (*Psychoterapia...*, s. 54).

<sup>11</sup> Chertok L., De Saussure R., *Rewolucja psychoterapeutyczna. Od Mesmera do Freuda*, przeł. Artur Kowaliszyn, Warszawa 1988, s. 85.

<sup>12</sup> W. Reich, *Die Entdeckung des Organs I. Die Funktion des Orgasmus*, tłum. K. H. Bönner, Berlin – Köln 1969, s. 46

<sup>13</sup> *Ibid.*, s. 70.

<sup>14</sup> Z. Freud, *Poza zasadą...*, s. 320.

jej wartość. Z tego zaś wynika, że dość często mają oni w pogardzie tradycyjne rozumienie leczenia, a na pewno nie dbają o stan finansów pacjentów gabinetów terapeutycznych. W efekcie terapia analityczna jest dostatecznie długa, aby oderwać pacjenta od uczuć zdrowej części jego psychiki i wytrenować go w interpretacjach analitycznych. Współczesna analiza jest właściwie zamierzeniem na całe życie. W wyniku jej stosowania pacjent nie może myśleć pojęciami pozapsychoanalitycznymi. Nie ulega też wątpliwości, że długa terapia jest szczególnie silnie narażona na błędy terapeutę. Jeśli uwzględnimy dane Eysencka, to okaże się, że największą szansę doczekania się samoczynnej remisji ma spędzający z pacjentem całe lata psychoanalityk. Przekonania psychoterapeuty wynikają oczywiście ze wskazań techniki, dlatego narzekania pacjenta co do długości terapii traktowane są często jako przejaw zwykłego oporu.

Pomysły teoretyczne Freuda miały dla psychoterapii różną wartość, zawrotną karierę zrobiło w niej pojęcie mechanizmów obronnych. Odnoszę wrażenie, że następcy Freuda często korzystają z tego pojęcia po to, by uzasadnić niepowodzenia terapeutyczne. W ten sposób porażki w leczeniu mają uzasadnienie w postaci znaku – słowa, które czyni je odkryciem teoretycznym, wzrasta rola pojęć znanych tylko analitykom i ich możliwości uzasadnień porażek terapeutycznych. Takim swoistym wytrychem psychoterapeutycznym jest pojęcie projekcyjnej identyfikacji<sup>15</sup>. Jaka jest jego treść w procesie terapeutycznym? Faza I: pacjent projektuje swoją wrogość na terapeutę, niejako „przykleja” do niego swoje agresywne uczucia, postrzegając go jako wrogię. Faza II: pacjent uwewnętrznia obraz wrogię psychoterapeuty w psychice. Faza III: pacjent staje się agresywny wobec terapeutę, co wywołuje jego niechęć do pacjenta. Faza IV: terapeuta odczuwa wrogość wobec pacjenta, projektuje ją na niego. Faza V: uwewnętrznia obraz agresywnej osoby..., etc. Słowo ciałem się stało: wrogi jest psychoanalityk, wrogi jest pacjent, ale każdy nie swoją wrogością, nikt nie ma swoich uczuć, są one wszystkich i niczyje. W interpretacji mówi się pacjentowi, że nie czuje on tego, co czuje, a psychoanalityk przyczyn tego stanu rzeczy upatruje w obiektywnym mechanizmie psychicznym. W czasie spotkania psychoterapeutów poświęconego kwestiom teoretycznym wyjaśniano mi, że o projekcyjnej identyfikacji świadczy pojawiający się u terapeutę w czasie sesji dyskomfort emocjonalny. W ten sposób pojęcie niejasno zilustrowane empirycznie uzasadnione zostało danymi subiektywnymi. Wprawdzie gordyjski węzeł identyfikacji projekcyjnej rozwiązać może inny terapeuta-supervisor, ale jest on przecież też psychoanalitykiem, co oznacza w praktyce dalszą hermetyzację języka psychoterapeutycznego.

---

<sup>15</sup> Termin ten wprowadziła do obiegowego języka psychoanalitycznego w 1946 roku M. Klein (zob. M. Klein: *Votes of some schizoid mechanism*, w: *Envy and gratitude*, London 1988, s. 10 n.). Wprawdzie Klein sugeruje, że projekcyjna identyfikacja, będąc sposobem funkcjonowania fantazji dziecka, jest czymś więcej niż mechanizmem obronnym, ale wprowadzone przez nią pojęcie zrobiło karierę głównie jako określenie relacji terapeutycznych. Wydaje mi się, że to zastosowanie nie odbiega zbyt od oryginału.

Oto znany mi z rozmowy przykład zastosowania pojęcia projekcyjnej identyfikacji. W czasie terapii analitycznej pojawia się następujący problem. Pacjent udostępnił osobie A mieszkanie, które osoba ta po pewnym czasie ogromnie zadłużyła. Pacjent twierdził, że osoba ta mściła się na nim za konflikty z przeszłości, tymczasem terapeuta, zgodnie z pojęciem projekcyjnej identyfikacji upatrywał przyczyn destruktywnych zachowań A właśnie w emocjach pacjenta. W tym przypadku też stwierdził, że myśl o zemście była projekcyjną identyfikacją, która w istocie rzeczy oznaczała, że to pacjent, udostępniając mieszkanie mścił się za przeszłość, przypisując uczucie zemsty osobie A. Na tę interpretację pacjent odpowiedział: „przez wiele lat mściłem się na A dając jej mieszkanie, teraz chcę, aby zemściła się ona na mnie i oddała mi je”. Reakcja pacjenta świadczy o tym, że nie stracił on poczucia rzeczywistości pod wpływem interpretacji sprzecznych z podstawowymi prawami psychologii.

W psychoanalizie nie zawiera się właściwie kontraktu terapeutycznego, nie ustala się przyczyn cierpienia pacjenta i celów terapii. Inaczej być nie może, ponieważ najistotniejszym elementem kontraktu jest sprecyzowanie problemu. Tymczasem analityk zakłada, że problemem jest zła organizacja całej osobowości, co za tym idzie w początkowym stadium terapii nie można wskazać tych elementów życia psychicznego pacjenta, które trzeba będzie modyfikować. Co więcej, trzeba również przyjąć, że pacjent nie może sam skonkretyzować swojego nieświadomego problemu, że, innymi słowy, jego konkretyzacja odbywać się będzie w trakcie analizy. Na jej początku nie określamy jednak czasu jej trwania i to pacjent ma decydować, kiedy ją kończy, co stanowi apel – ostrzeżenie do dorosłej części jego osobowości. Pacjent dowiaduje się, że jest zbyt słaby, aby określić nieświadomą istotę swego cierpienia, że potrzebna jest mu długa terapia, a jednocześnie, że jest zbyt silny na to, aby to analityk decydował, kiedy terapia jest skończona. Od pierwszej chwili terapii pacjent ten będzie sobie zadawał pytanie: czy to już? Czy należą do świata ludzi zdrowych? Przystępując do terapii musi on zadeklarować się jako człowiek, który wie, że potrzebuje procedury leczącej, tylko nie wie, dlaczego, co w zasadzie oznacza, że zgadza się on na terapię bez końca. Albo inaczej, że zgadza się na terapię, której koniec pojawia się w chwili utraty wszelkiego wobec niej krytycyzmu. Badania empiryczne wykazują, że najlepsze postępy w psychoterapii dotyczą pierwszych sesji<sup>16</sup>, dla psychoanalityka skuteczne leczenie pojawia się bardzo późno, czyli wtedy, gdy psychika pacjenta jest już przekształcona przez interpretacje analityczne, często jednostronne.

Osiowym elementem terapii analitycznej jest przeniesienie<sup>17</sup>, które, w pewnym uproszczeniu, polega na tym, że pacjent tworzy w swojej wyobraźni z psycho-

---

<sup>16</sup> Zob. J. M. Rakowska, *Badania nad procesem i wynikiem psychoterapii*, „Nowiny Psychologiczne” 1996, 4, s. 81.

<sup>17</sup> E. Gellner twierdzi, że jest to jedno z nielicznych jasnych pojęć w języku psychoanalizy (zob. E. Gellner, *Uwodzicielski urok...*, op. cit., s. 48 n.). Jeżeli ma rację to psychoterapeuci często prezentują brak jasności, co do tego pojęcia. W rozmowach z nimi nigdy nie uży-



analityka znaczącą osobę swojego życia. Zetknąłem się z sytuacją, którą opisuje E. Gellner. W czasie terapii pacjent ufa terapeutę, uznaje go za swego lekarza i raczej zwierzeniami, które spotykają się ze sporadycznymi i nieagresywnymi interpretacjami. Po pewnym czasie, niezależnie od wyników leczenia pacjent zaczyna darzyć lekarza sympatią i podziwem, powstaje przeniesienie pozytywne. Jest ono skutkiem długotrwałej, pełnej wyrzeczeń i wytężonej pracy pacjenta, zaś „(...) każde stowarzyszenie, które wymaga od swych członków lojalności i posłuszeństwa wypracowuje zwykle jakieś wstępne rytuały, przysięgi, święte dęby, uroczyste *rites de passage* – obrządki inicjacyjne. Poddany im adept nie wyrzeknie się pochopnie przynależności, bo wiele już w nie zainwestował. Podobną rolę pełni w psychoanalizie przeniesienie”<sup>18</sup>.

Trudno jednoznacznie określić, kiedy pojawia się przeniesienie, można jednak domniemywać, że pacjent, znużony monotonią terapii, gdzieś około jej siódmego miesiąca wykaże agresję wobec analityka. Nieuprzedzony terapeuta innej niż psychoanalityczna orientacji, stwierdziłby niepowodzenie terapii, ale psychoanalitykowi przychodzi z pomocą pojęcia teorii: przeniesienia może być mianowicie negatywne, jest ono dla procesu terapii nawet ważniejsze niż pozytywne, a pacjent przenosi wtedy na analityka negatywne uczucia względem innych ludzi. Terapeuta mówi wtedy rozłoszczonemu pacjentowi: dopiero teraz zaczynamy wartościową pracę. W takiej sytuacji wątpliwości pacjenta są potwierdzeniem celowości terapii, a w wyniku zneutralizowania pierwszego buntu kolejne przychodzi mu już dużo trudniej. Z coraz większą siłą działa czynnik czasu, który może powodować powstanie zracjonalizowanego poczucia wartości terapii.

Co więcej, wszystko, co w sferze świadomej pacjent jest w stanie przeciwstawić procesowi terapii, może być traktowane jako symptom. Jeśli nie ma on już nic do powiedzenia, świadczy to o oporze. Jego krytycyzm wobec interpretacji psychoanalitycznych jest dowodem na symptomatyczną potrzebę onnipotentnej kontroli<sup>19</sup>. Gdy twierdzi, że odpowiada przynajmniej za część swoich emocji, to wyraża tylko urojenia wielkościowe etc. Paradoksalne jest to, że pacjent, który utrzymuje, że powiedział już wszystko, może usłyszeć, że będzie miał więcej do powiedzenia, gdy zwiększy się ilość sesji. W takich sytuacjach nieuchronnie pojawia się w terapii

---

skąłem jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: czym zdanie „pacjent ma pozytywne (negatywne) przeniesienie na psychoterapeutę”, różni się od zdania „pacjent bardzo lubi (nie lubi) psychoterapeutę”? Nie ulega przecież wątpliwości, że wszelkie uczucia, które żywi człowiek musiały być w przeszłości doświadczane w stosunku do osób znaczących, lub, jak kto woli, musiały być wyuczone. Jeśli tak jest to nie jest jasne, czym różni się pojęcie przeniesienia od takich terminów jak emocje czy, uczucia.

<sup>18</sup> Ibid., s. 50. Por. E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna*, Poznań 1997, s. 92 n.

<sup>19</sup> Inne pojęcie – wytrych wywodzące się z teorii Klein (zob. M. Klein, *The Psychoanalysis...*, op.cit., s. 261).



pytanie o prawomocność reguł dających analitykowi prawo do przebudowy struktury całej osobowości pacjenta.

Na poziomie tak stosowanej terapii prawdziwości psychoanalizy zaprzeczyć nie sposób. Zaprzecza prawdziwości psychoanalizy tylko ten, kto tej terapii nie kończy, a zatem nie może być zdrowy, gdyż nie myśli i nie czuje pojęciami psychoanalitycznymi. Stąd w dyskusjach teoretycznych związanych z psychoanalizą nieustannie pojawia się motyw nieukończenia własnej analizy. W ten sposób posługujący się metodą psychoanalityczną następcy Freuda, stworzyli terapeutyczny paragraf 22, czego starał się uniknąć sam mistrz, dając podstawy filozoficzne i metapsychologiczne swej teorii. Współcześni psychoanalitycy nie poszli jego śladami i traktują freudyzm jako dość prymitywny klucz do przekładania objawów na treści przeżyć psychicznych z przeszłości. Przedstawiając psychoanalizę jako rodzaj medycyny, nie pragną oni jednak uleczyć pacjenta zgodnie z ogólnokulturowymi kryteriami, lecz wywołać u niego *quasi* religijną wiarę w swą teorię, zapewniając go przy tym, że jest ona naukowa.

Adolf Grünbaum myli się: praktyczne zastosowanie psychoanalizy nie czyni ją falsyfikowalną. W każdym razie nie czynią tego zastosowania tej teorii w opisywanym tu kształcie. Zasady terapii stwarzają dziś często możliwości manipulowania pacjentem przy pomocy układu, tworzą wykluczające się interpretacje oraz uzupełniają teorię Freuda pojęciami sprzecznymi z elementarną logiką uczuć. Niefalsyfikowalność teoretyczna współczesnej psychoanalizy wsparta jest w rezultacie niefalsyfikowalnością terapii. W końcu pacjent nigdy nie może ani zaprzeczyć teorii, ani postępowi terapii i w dysonansie poznawczym uczestniczy w niej aż do utraty wszelkiego krytycyzmu. Ten właśnie dysonans może być istotnym czynnikiem uzależnienia od terapii i akceptacji przez pacjenta czasu jej trwania.

Oto przykład. W trakcie sesji powiedziałem psychoterapeucie, że chcę pomagać synowi pod warunkiem, że ten podejmie dorywczą pracę. Interpretacja terapeuty brzmiała: wiąże pan syna ze sobą emocjonalnie dając mu pomoc finansową. Odpowiedziałem, że moja pomoc obwarowana jest pewnym dość uciążliwym warunkiem. W odpowiedzi usłyszałem, że stawiając warunki wyrażam groźbę odebrania uczuć, co oznacza... wiązanie emocjonalne. Wolność wyboru drugiej osoby, jej chęć lub niechęć do oferowanej pomocy, czynniki wychowawcze nie mają, jak się okazuje, żadnego znaczenia. Nie mogą zresztą mieć, gdyż prawidłowe zinterpretowanie opisaney sytuacji wymagałoby uwzględnienia psychologii poznawczej, a jako się rzekło, tego psychoterapeucie psychoanalitycznemu zrobić nie wolno. Po wyjściu z gabinetu miałem poczucie, że cokolwiek będę robił, będę robił źle i przez długi czas, pod wpływem napięcia psychicznego odczuwałem przemożną chęć powrotu i wyjaśnienia swoich racji. Gdy na następnej sesji przedstawiłem tę konfuzję psychoterapeucie nie usłyszałem interpretacji w kategoriach teorii dysonansu poznawczego, ale twierdzenie, że w moich emocjach pojawiła się potrzeba większej ilości sesji.

W czasie jednej z dyskusji teoretycznych miałem okazję słyszeć, że nie mam prawa wypowiadać się na temat psychoanalizy. Będąc osobą nadmiernie krytyczną

zarówno w stosunku do siebie jak i innych wpadłem w popłoch i natychmiast zadałem sobie pytanie; czy zaniedbałem poznanie jakiegoś znaczącego fragmentu myśli Freuda? Na szczęście (a może nieszczęście) okazało się, że nie, a moje wypowiedzi na temat psychoanalizy dyskredytować miał fakt, że w trakcie terapii własnej nie leżałem, a siedziałem. Jestem tu winien czytelnikowi pewne wyjaśnienia. Z teorii Freuda wyrasta wiele technik psychoterapeutycznych. Jedną z nich to terapia psychoanalityczna. W czasie jej trwania pacjent siedzi przed psychoterapeutą i komunikuje się z nim wprost. W czasie analizy klasycznej, pacjent leży, a terapeuta siedzi za nim. Ta druga wymaga szkolenia intensywniejszego niż pierwsza (większa ilość sesji) i zdaniem psychoanalityków pozwala na sięgnięcie głębiej w nieświadomość<sup>20</sup>. Certyfikat psychoanalityka lokuje go też jako psychoterapeutę wyżej w hierarchii prestiżu zawodowego. Dla naszych rozważań najważniejsze jest to, że zdaniem psychoterapeutów, prawo do wypowiedzania się na temat psychoanalizy daje nie znajomość jej filozoficzno–światopoglądowych podstaw, ale jedynie technika leczenia<sup>21</sup>.

Z. Rosińska słusznie wskazuje na te fragmenty dzieł Freuda, w których postuluje on dojrzałość pacjentów do procesu terapii. Problem ten wyraża jednak istotnie na gruncie psychoanalizy napięcie. Sam Freud dopuszczał analizy osób, których żadną miarą nie można uznać za przygotowane mentalnie do procesu psychoterapii, czyli dzieci. Co więcej analizami tymi ilustrował swoje tezy teoretyczne<sup>22</sup>. Psychoanaliza jest, jak większość psychoterapii leczeniem słowem, tymczasem na gruncie teorii Freuda łatwo wyeksplikować tezę, że dziecko nabywa ostatecznie umiejętności mówienia dopiero w okresie uspołecznienia wynikającego z represji fazy edypalnej. Dopiero J. Lacan, mając po temu podstawy pojęciowe, wprowadził do psychoanalizy mowę jako ontologiczną podstawę wszelkiego rozumienia. Tymczasem, leczenie psychoanalizą dzieci musiałoby oznaczać, że w trakcie procesu terapeutycznego wprowadzamy coś w miejsce, które z natury rzeczy nie mogło tego czegoś posiadać: mianowicie mowę z jej funkcją symbolizowania w preedypalny obszar życia psychicznego<sup>23</sup>, w którym symbole albo jeszcze nie istniały, albo nie miały

---

<sup>20</sup> Dość trudno było mi ustalić, na czym polega wyższość terapii, w czasie której pacjent mówi do sufitu nad tą, która pozwala mu ćwiczyć (zwykle poważnie zaburzone) zdolności do komunikacji twarzą w twarz.. W czasie odczytu wygłoszonego przez T. Stelmaszczyka w Ośrodku Higieny Psychiczej w Łodzi, wiosną 1997 roku, słyszałem opinię, że pozycja horyzontalna wywołuje regres, nie sądzę jednak, aby ten bardzo niejasny termin coś naprawdę wyjaśniał. Druga opinia była bardziej uchwytna. Pacjent leżąc ma być mianowicie bardziej podatny na deprywację sensoryczną. Problem jednakże w tym, że opisane przez D. O. Hebbę zjawisko powstawania stanów omamowych pod wpływem ograniczenia bodźców zewnętrznych, oznacza patologię życia psychicznego, której przekładalność na psychoterapię jest bardzo problematyczna.

<sup>21</sup> Z. Rosińska, *Psychoterapia...* op. cit. s. 55.

<sup>22</sup> Zob S. Freud, *Hemmung, symptom und angst*, Frankfurt am Main 1992, s. 47 n.

<sup>23</sup> Problemy wynikające z zarysowanej tu sprzeczności próbuje rozwiązać M. Klein (zob. M. Klein, *Psychoanalysis...*, op. cit., s. 14)

charakteru społecznego<sup>24</sup>. Jednocześnie psychoanaliza była projektowana jako metoda leczenia, a założenie, że jak najwcześniejsze rozpoczęcie zmagania się z nerwicą daje lepsze rokowania, jest całkowicie logiczne. Efekt jest taki, że Freud jako filozof chce leczyć ludzi zdolnych pojąć sens procesu samopoznania, a Freud jako lekarz pragnie jak najskuteczniej usunąć chorobę. Czasami cele te stoją w sprzeczności, a w tym drugim kierunku poszła duża część pofreudowskiej terapii.

Psychoanaliza jest dialogiem, czyli komunikacją, która musi być odpowiednio zorganizowana<sup>25</sup>. Jej forma może wspierać się o konstrukty wzięte z różnych obszarów filozoficznych. Ograniczenie tej inspiracji do pozytywizmu, choć czasami płodne i użyteczne, może też anulować możliwość skutecznego osiągania prawdy w relacji terapeuta–pacjent. Psychoterapia przestanie wtedy być „wolnością, czyli spełnioną zależnością”<sup>26</sup>, a zaczyna być zależnością po prostu. Jest faktem dość znamionym, że wpływ freudyzmu we współczesnej psychoterapii odznacza się bardzo silnie właśnie w kwestiach techniki psychoterapeutycznej.

Powyższe uwagi zmuszają do poważnego zastanowienia się nad tym, czy pomieszczenie hermeneutyki z naturalizmem w psychoanalizie nie daje w efekcie jej stosowania poczucia wartości terapii, które samo w sobie jest racjonalizacją wszelkich, w tym i materialnych kosztów poniesionych w jej trakcie. Rozstrzygnięcie tego problemu zależy od perspektywy, jaką przyjmiemy przy badaniu skutków wyleczenia, jeżeli zażądamy spełnienia norm ogólnokulturowych psychoanaliza zostanie oceniona negatywnie. Jeśli z kolei uznamy, że w procedurze rozumiejącej zdrowie psychiczne niekoniecznie realizuje się w obiektywnej przestrzeni społecznej, to okaże się, że właśnie w psychoanalizie jest ono osiągane. Wtedy jednak musimy przeformułować na użytek tej koncepcji kulturowe pojęcia zdrowia i normalności.

Psychoanaliza była projektowana przez Freuda jako teoria dialogicznego uzgadniania sensu symptomów przez pacjenta i terapeutę. Z drugiej strony silne były w niej wątki naturalistyczne. Możliwość przyjęcia postawy naturalistycznej kryje się w traktowaniu freudyzmu jako techniki realizowanej według ścisłych reguł. Być może dlatego wielu psychoanalityków, na przykład J. Lacan, odeszło od modelu freudowskiego. Z tego wynika pośrednio, że pogląd, iż to współczesna terapia konstytuuje wartość psychoanalizy jako filozofii jest dyskusyjny. Psychoterapeuci zapewniają, że odbycie analizy własnej niejako automatycznie powoduje uznanie jej prawdziwości. Jest to pogląd niebezpieczny, gdyż zakładający utratę krytycyzmu w procesie poznania samego siebie, w procesie psychoterapii. Z kolei, Ricoeur stwierdza, że próby uzgodnienia psychoanalizy z obiektywizującą

---

<sup>24</sup> Por. J. Habermas, *Uniwersalistyczne roszczenia hermeneutyki*, w: *Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec*, wybrał i wstępem opatrzył H. Orłowski. Warszawa 1986, s. 46 n.

<sup>25</sup> Z. Rosińska, *Psychoterapia...*, op. cit., s. 51.

<sup>26</sup> A. Bielik–Robson, *Wolność: spełniona zależność. Psychoanalityczna wykładnia pojęcia uwarunkowania*, „Przegląd Filozoficzny–Nowa Seria” 2000, nr 3 (35), s. 93–109.

psychologią behawioralną, powodują, że ta pierwsza traci to, co jest w niej najcenniejsze: interpretację<sup>27</sup>.

Anthony Flew twierdzi, że praktyka Freuda jest psychologizyczna a teoria naturalistyczna, z czym zgadza się Ricoeur<sup>28</sup>. Problem jednak w tym, że przyczyna może być poszukiwana mechanicznie, a nie musi wcale być fizjologiczna, dzieje się tak wtedy, gdy sama metoda poszukiwania jest naturalistyczna i nastawiona na wyszukiwanie jednoznacznych związków deterministycznych w obrębie psychiki. Dlatego jest wysoce wątpliwe, czy wątki naturalistyczne dadzą się u Freuda oddzielić od hermeneutycznych, czy można je przypisać odmiennym składnikom jego myśli. Moim zdaniem naturalizm i zamysł hermeneutyczny przenikają wszystkie części freudowskiej doktryny, oba te składniki występują też na poziomie terapii i oba mogą być w niej wykorzystywane. Zadaniem psychoanalityka jest odczuwać to napięcie jako wyzwanie niezbędne dla jego pracy i traktować ją jako konieczność nieustannego pytania o to, które składniki procesu terapii–rozmowy prezentują zdrową część psychiki pacjenta? Które część świadomą? Jak dalece może pacjentowi pomóc–medyczny model terapii, a w jakim stopniu partnersko–hermeneutyczny? Odpowiedzi na te pytania, poprzez poznanie świata choroby drugiego człowieka, pozwolą terapeutę poznać siebie.

### Bibliografia

1. Aronson E., Wilson T.D., Akert R. M., *Psychologia społeczna*, Poznań 1997.
2. Bielik–Robson A., *Wolność: spełniona zależność. Psychoanalityczna wykładnia pojęcia uwarunkowania*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2000, nr 3 (35), s. 93–109.
3. Chertok L., De Saussure R., *Rewolucja psychoterapeutyczna. Od Mesmera do Freuda*, tłum. Artur Kowaliszyn, Warszawa 1988.
4. Eagle M. N., *The Epistemological status of recent developments in psychoanalytical theory*, w: *Physics, philosophy and psychoanalysis. Essays in honor of Adolf Grünbaum*, ed. by R. S. Cohen, L. Laudan, Dordrecht, Boston, Lancaster 1983.
5. Eysenck H. J., *The Effects of psychotherapy: an evaluation*, „Journal of Consulting Psychology” 1952, 16, s. 319–324.
6. Eysenck H. J., Rachman S., *Causes and cures of neuroses*, London 1965.
7. Freud A., *Ego i mechanizmy obronne*, tłum. M. Ojrzyńska, Warszawa 1997
8. Freud S. *Hemmung, Symptom und Angst*, Frankfurt am Main 1992.
9. Grünbaum A., *Meaning connections and casual connections in the human sciences: the poverty of hermeneutic philosophy*, „Journal of the American Psychoanalytic Association”, vol. 38, nr 3.
10. Freud Z., *Poza zasadą przyjemności*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1976.

---

<sup>27</sup> P. Ricoeur, *Freud and Philosophy*, D. Savage, New Haven and London 1970, s. 358 n.

<sup>28</sup> *Ibid.*, s. 360.

11. Gellner E., *Uwodzicielski urok psychoanalizy*, tłum. T. Hołówka, Warszawa 1997.
12. Habermas J., *Uniwersalistyczne roszczenia hermeneutyki*, w: *Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec*, wybrał i wstępem opatrzył H. Orłowski, Warszawa 1986.
13. Hebb D. O., *A Textbook of psychology*, Philadelphia 1958.
14. Klein M., *Envy and gratitude*, London 1988.
15. Klein M., *The psycho-analysis of children*, (pod red. R. Money-Kyrle), New York 1984.
16. Lacan J., *Le seminaire de Jacques Lacan*, Paris 1975.
17. Popper C., *Wiedza i zagadnienie ciała i umysłu*, tłum. T. Baszniak, Warszawa, 1998.
18. Rakowska J. M., *Badania nad procesem i wynikiem psychoterapii*, w: „Nowiny Psychologiczne” 1996, 4.
19. Reich W., *Die Entdeckung des Orgons I. Die Funktion des Orgasmus*, tłum. K. H. Bönner, Berlin-Köln 1969.
20. Reich W., *The Mass psychology of fascism*, przeł. V. R. Carfagno, New York 1978.
21. P. Ricoeur, *Freud and philosophy*, przeł. D. Savage, New Haven and London 1970.
22. Rosińska Z., *Psychoterapia – graniczny przypadek hermeneutyki*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2000, nr 3 (35), s. 47–61.
23. Stelmaszczyk T., *Regresja*, referat wygłoszony wiosną 1997 roku w Ośrodku Higieny Psychiczej w Łodzi.



Andrzej Zieliński, Jacek Mazurek

## Badanie związków przyczynowych w epidemiologii

(Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział w Warszawie, 23 IV 2001)

Świat uporządkowany przyczynowo jest dla nas o wiele bardziej zrozumiały niż świat chaosu, w którym wydarzenia występują po sobie bez związku, jedne niezależnie od drugich. Nauka od swych najwcześniejszych początków, a przed nią również religia, dokładały wielkich starań, aby prócz opisu zjawisk wskazać ich przyczyny i następstwa, a na pewnym etapie rozwoju nauki również ich cel. Dziś nie wymagamy już od nauki, aby wskazywała cel zjawisk, ale bez znajdowania ich przyczyn ciągle nie umiemy się obejść. Jednak ustalenie przyczynowości zjawisk nie we wszystkich przypadkach jest łatwe, a nawet samo zdefiniowanie przyczyny natrafia na przeszkody nie do pokonania. W czasie, gdy mechanika Newtona zdawała się ostatecznie już wyjaśniać przyczyny wszelkich zjawisk, jakie potrafiono do niej sprowadzić, pojawił się w siedemnastym stuleciu filozof szkocki Dawid Hume, który rozumowania przyczynowe poddał niezwykle wnikliwej krytyce. Hume utrzymywał, że „pojęciom przyczyny i skutku nie możemy przypisać żadnych cech zaobserwowanych lub wywnioskowanych, a występujących w przedmiotach do których się stosują” [1]. Innymi słowy nie jesteśmy w stanie znaleźć nic, co potrafimy zaobserwować jako przyczynę poza faktem, że stale poprzedza ona inne zjawisko, które nazywamy „skutkiem”. Próba zdefiniowania związku przyczynowego poprzez specjalne ‘moce sprawcze’ nie wnosi do obu zjawisk nic, co wzbogacałoby ich opis empiryczny. Równie owocnie, z punktu widzenia nauki, można by do opisu wszystkich zjawisk stale po sobie następujących dodawać jako wyjaśnienie przyczynowe „moc opatrności”. Nie kwestionując jej roli, zgódźmy się, że miejsce ma ona poza nauką. Uznanie filozofów dla Hume’a nie zmieniało faktu, że przyrodnikowi wygodnie było uznać, że działanie siły na ciało fizyczne jest przyczyną tego, iż porusza się ono ruchem jednostajnie przyspieszonym po prostej lub jednostajnym po okręgu w zależności od tego, jaka to siła i w jakim kierunku działa. Tę dwoistość utrwalił w nauce inny angielski logik i filozof John Steward Mill, który nie siląc się na ogólne zdefiniowanie pojęcia przyczyny, przyjął zasadę przyczynowości, która głosi, że każde zjawisko ilekroć się pojawia ma wśród towarzyszących mu zjawisk swoją przyczynę. Mill opisał warunki, jakie powinno spełniać badanie naukowe, aby zaistniały podstawy do opisu zjawisk w kategoriach związków przyczynowych. W ten sposób powstała tzw. indukcja eliminacyjna dająca się z pewnym uproszczeniem

sprowadzić do pięciu metod wnioskowania czyli kanonów Milla, które wiodą do wykrycia przyczyny lub skutku jakiegoś zjawiska. Są to: 1) metoda różnicy, 2) metoda zgodności, 3) połączona metoda różnicy i zgodności, 4) metoda zmian towarzyszących, oraz 5) pominięta w opisie poniżej metoda reszt, stanowiąca odmianę metody zgodności.

### **Metoda różnicy**

W nowszym ujęciu Ajdukiewicza [2], polega ona na następującym rozumowaniu:

*Wszystkimi zjawiskami, które w przypadku  $W_1$  wystąpiły wspólnie ze zjawiskiem  $B$  są zjawiska:  $A_1, A_2, \dots, A_n$ .*

*W przypadku  $W_2$  zjawisko  $B$  nie nastąpiło, natomiast wystąpiły wszystkie zjawiska  $A_1, A_2, \dots, A_n$ , za wyjątkiem jednego zjawiska  $A_i$  oraz zjawisk złożonych, których zjawisko  $A_i$  było składnikiem.*

*Zatem zjawisko  $A_i$  jest przyczyną lub częścią przyczyny zjawiska  $B$ .*

Można to tak sformułować, że zjawisko  $A_i$  stanowi warunek konieczny<sup>1</sup> (*sine qua non*) wystąpienia zjawiska  $B$ . Zatem zjawisko  $A_i$  jako przyczyna, lub część bardziej złożonej przyczyny, jest konieczne do wystąpienia skutku  $B$ . Bez niego skutek  $B$  nie nastąpi, ale to jeszcze nie znaczy, że ono samo występując w izolacji wystarczy do wystąpienia skutku. W takim sensie przyczyną zatrucia pokarmowego byłoby zjedzenie jakiegokolwiek potrawy. Nikt, kto na przyjęciu nic nie jadł, nie zatrzał się. Ale sam fakt zjedzenia nie wystarczał do zatrucia. Zatruli się ci co jedli, o ile ich jedzeniem była zapiekanka z serem zawierająca bakterie *Salmonella*.

Zdawać by się mogło, że określenie „wszystkie zjawiska” skazuje badacza na niemożność zastosowania metody różnicy. Bo kto jest w stanie określić każde zjawisko, które w danej chwili występuje we wszechświecie? Trzeba dokonać selekcji, ale jak przeprowadzić rozróżnienie między zjawiskami, które winniśmy uwzględnić w naszej analizie, a tymi które z czystym sumieniem można pominąć jako nieistotne? Jedynym wyjściem jest tu rozsądek badacza i jego recenzentów pozwalający na ocenę potencjalnej roli zjawisk, które należy brać pod uwagę. Badacze nie muszą być tu jednomyślni. Ale to właśnie ci, którzy dowiedli ważności zjawisk pomijanych w analizie przez innych przyczynili się do postępu nauki.

---

<sup>1</sup> Dostateczność i konieczność przyczyn definiujemy przez analogię do logicznego określenia warunków.  $A$  jest warunkiem dostatecznym  $B$ , zawsze i tylko wtedy, gdy z  $A$  wynika  $B$ . Stosując to do występowania zjawisk: jeżeli nastąpiło  $A$ , to z pewnością nastąpiło lub nastąpi  $B$ . Natomiast  $A$  jest warunkiem koniecznym (*sine qua non*)  $B$ , zawsze i tylko wtedy, gdy z  $B$  wynika  $A$ . Mówiąc o zjawiskach: gdy nastąpiło  $B$ , z pewnością przedtem nastąpiło  $A$ . Gdy wynikanie jest obustronne, warunek jest konieczny i dostateczny zarazem.

### **Metoda zgodności**

Jeżeli w szeregu przypadków w których występuje zjawisko B, jedynie zjawisko A<sub>i</sub> się powtarza, wszystkie zaś inne zjawiska, występują w niektórych z tych przypadków, a w innych nie, to zjawisko A<sub>i</sub> jest przyczyną (lub skutkiem) zjawiska B. O tym czy jest skutkiem, czy przyczyną możemy się przekonać dopiero, gdy sprawdzimy dodatkowo następstwo czasowe tych zjawisk. Zjawisko A, po którym nieodmiennie występuje inne zjawisko B, niezależnie od tego, jakie inne zjawiska towarzyszą im lub nie, jest warunkiem wystarczającym zjawiska B.

Przy połączeniu metody jedynej różnicy i metody jedynej zgodności w zastosowaniu do danego zjawiska uznanego za przyczynę możemy określić je zarówno jako warunek konieczny, jak i wystarczający powstania innego zjawiska będącego jego skutkiem.

### **Metoda zmian towarzyszących**

Opiera się ona na założeniu, że dopóki przyczyna nie ulega zmianie, nie zmienia się też zjawisko będące jego skutkiem. A zatem, jeżeli jakieś zjawisko ulega zmianie, musi to być następstwem zmian jego przyczyny. Takie rozumowanie jest stosowane w medycynie często, szczególnie tam, gdzie operujemy zależnościami ilościowymi w postaci krzywej dawka – odpowiedź. Zwykle bowiem skutkiem działania jakiejś przyczyny nie jest statyczny fakt, na przykład to, że ciśnienie tętnicze krwi jest wyższe od ciśnienia atmosferycznego, ale to, że zmienia się ono po podaniu adrenaliny, a szczególnie to, że zmiana ta kształtuje się w zależności od podanej dawki. Podobnie określamy zależność przyczynową między danym narażeniem a chorobą obserwując większą częstość zachorowań w populacjach, w których stopień narażenia jest większy.

Jak to było zaznaczone wyżej, kanony Milla opierają się na zasadzie powszechnej przyczynowości: „każde zjawisko i każde zdarzenie ma swoją przyczynę”. Takie założenie można przyjąć mimo uznania krytyki przyczynowości w sformułowaniu Hume’a. Nie silimy się bowiem na podanie ścisłej charakterystyki związku przyczynowego, lecz za przyczynę przyjmujemy zjawisko lub zdarzenie poprzedzające, lub zaczynające się wcześniej i trwające w czasie, gdy pojawia się inne zjawisko lub zdarzenie, które określamy jako „skutek”, pod warunkiem, że relacje obserwowane między ‘przyczyną’ i ‘skutkiem’ spełniają jeden z kanonów Milla. W wielu dziedzinach nauki, a szczególnie w fizyce newtonowskiej, ścisłość i powtarzalność związków między zjawiskami pozwala na ich dokładny opis według millowskich zasad. Jednak w innych dziedzinach, na przykład w fizyce kwantowej nie udaje się ustalać tak ścisłych związków przyczynowych i dlatego operuje się raczej siłą asocjacji statystycznych między zjawiskami niż powiązaniem przyczynowymi. Od początku jednak interpretacja związków między zdarzeniami w fizyce kwantowej była przedmiotem sporu dwu podstawowych stanowisk. Jedni, tak zwani indeterminiści, twierdzili, że w związku z niemożnością ustalenia związków przyczynowych w fizyce kwantowej nie ma sensu przyjmować istnienia takich związków, bo przyjęcie istnienia czegoś, czego się nie obserwuje, wykracza poza

naukę w kierunku metafizyki [3]. Determiniści natomiast uważają, że przyjęcie zasady powszechnej przyczynowości jest uprawnionym uogólnieniem wielkiej liczby obserwacji potocznych i naukowych, a zatem między zjawiskami zawsze istnieją ściśle związki przyczynowe, choć nie zawsze jesteśmy w stanie je ustalić [4].

Istnieje duża analogia między sytuacją metodologiczną, z jaką mamy do czynienia w epidemiologii, a sporami deterministów i indeterministów na gruncie fizyki. Oczywiście inna jest skala zjawisk i inna precyzja pomiarów, ale również w epidemiologii mamy do czynienia z jednoczesnym występowaniem tak wielu potencjalnie współdziałających czynników, że operowanie ściśle związkami przyczynowymi skazane jest z reguły na niepowodzenie. I tu też rysują się postawy badaczy podobne do determinizmu i indeterminizmu fizyków. Wybitny epidemiolog amerykański Kenneth J. Rothman reprezentuje stanowisko, iż za obserwowanymi asocjacjami statystycznymi kryją się ściśle deterministyczne związki, a jeśli są dla nas niedostępne w badaniach epidemiologicznych, to dlatego, że nie jesteśmy w stanie określić i zmierzyć wszystkich potencjalnych składowych dostatecznej przyczyny badanego zjawiska [4]. Inni natomiast, a wśród nich autorzy tego opracowania, przyjmują, iż to, co bywa przyjmowane za pewność związku przyczynowego między zjawiskami, stanowią skrajne przypadki związków statystycznych o wysokim prawdopodobieństwie [3], natomiast w innych przypadkach obserwowanych w epidemiologii związki są o wiele słabsze, tak że zupełnie nie pasują do tego, aby analizować je w oparciu o kanony Milla. Zaś przyjmowanie dodatkowo zasady powszechnej przyczynowości jako bezwzględnego prawa przyrody nie jest w stanie niczego istotnego wnieść do naszych konkretnych badań i lepiej spory na ten temat pozostawić filozofom [3]. Czy zatem ma sens mówienie o związkach przyczynowych w epidemiologii, czy też powinniśmy się ograniczyć do badania asocjacji statystycznych i na nich poprzestać? W naszej opinii taka postawa byłaby zbyt skrajna przede wszystkim z tego powodu, że opis zjawisk w kategoriach przyczyny i skutku daje nam ważną podstawę zarówno do indywidualnych interwencji lekarskich, jak i szerzej zakrojonych interwencji w dziedzinie zdrowia publicznego. Bowiern podstawą takich działań jest po pierwsze ustalenie przyczyn danego niekorzystnego zjawiska, a następnie zwalczanie tego zjawiska, w pierwszym rzędzie przez usuwanie jego przyczyn lub przez aplikowanie czynników (np. leków), które uważamy za przyczyny zjawisk pożądaných. Oparcie się wyłącznie na asocjacjach statystycznych mogłoby okazać się wysoce nie wystarczające. Weźmy jako przykład popularną zabawkę dziecięcą. Pudełko ma otwory okrągłe i trójkątne. Przez otwory okrągłe przechodzą przedmioty o przekroju koła, a przez otwory trójkątne o przekroju trójkąta, a rozmiary tych otworów są tak dobrane, że przedmiot okrągły przez trójkątny otwór nie przejdzie, a przedmiot trójkątny nie przejdzie przez otwór okrągły. Wszystkie przedmioty okrągłe są czerwone, a trójkątne niebieskie. Zatem w świecie pokoju dziecięcego przez otwory okrągłe przechodzą tylko przedmioty czerwone, a nie przechodzą niebieskie. Dziecko jednak wie, że przemalowanie niebieskich trójkątów na czerwono nie spowoduje iż zmieszczą się w okrągłych otworach. A wie to dlatego, że potrafi odróżnić ważną cechę przedmiotu od nieważnej,

ponieważ ma zdolność wartościowania, oceny istotności cech z punktu widzenia przedsiębranego zadania. Gdyby opierało się wyłącznie na asocjacjach statystycznych nie miałyby żadnych podstaw, aby oceniać kształt jako ważny, a kolor jako nie mający w tym przypadku znaczenia. Podobnie postępują epidemiolodzy. Niezależnie od ich postawy w kwestii sporu determinizm – indeterminizm w ocenie związków między zjawiskami wychodzą od asocjacji statystycznych, bo tam gdzie współwystępowanie cech lub zdarzeń nie jest istotnie częstsze niż w sytuacjach czysto losowych, nie ma powodu szukać związków przyczynowych. Ale tam, gdzie takie asocjacje zostały stwierdzone w poprawnych metodologicznie badaniach warto postawić pytanie, czym jeszcze powinien cechować się ten związek, aby ocenić go jako przyczynowy i aby po tym stwierdzeniu, móc zaplanować uzasadnione interwencje.

Epidemiolodzy podejmowali próby kodyfikacji cech, których spełnienie pozwoliłoby uznać daną asocjację statystyczną za związek przyczynowy. Pierwszy taki zestaw kryteriów sformułował Robert Koch<sup>2</sup> dla określenia czynnika etiologicznego zakażeń bakteryjnych [5]:

1. Mikroorganizm musi być zawsze znajdowany u osobnika chorego.
2. Mikroorganizm musi być wyizolowany w hodowli jako organizm żywy i odmienny od wszystkich innych organizmów znalezionych w tej chorobie.
3. Organizm musi być rozmieszczony w organizmie zgodnie ze zmianami patologicznymi i objawami klinicznymi, a zatem musi stanowić podstawę do wyjaśnienia zmian chorobowych.
4. Organizm hodowany przez szereg pokoleń musi mieć zdolność wywoływania choroby u podatnych na niego zwierząt.

Postulaty Kocha były bardzo rygorystyczne i pasowały do ściśle deterministycznej wizji nauki XIX wieku. Odegrały doniosłą rolę w ustaleniu etiologii gruźlicy, wąglika i szeregu innych chorób bakteryjnych, ale już w stosunku do chorób wirusowych ich zastosowanie musiało, z natury rzeczy, być bardzo ograniczone. A gdy po drugiej wojnie światowej zaczęła dynamicznie rozwijać się epidemiologia chorób przewlekłych nie zakaźnych, powstała potrzeba znalezienia innych, mniej rygorystycznych, zasad oceny związków przyczynowych

Pierwszym bardziej uniwersalnym tego rodzaju zestawem były zasady sformułowane przez amerykański zespół opracowujący, na zlecenie Departamentu Zdrowia Stanów Zjednoczonych, raport na temat szkodliwości palenia tytoniu [6]. Autorzy tego raportu, aby oddalić zastrzeżenia ekspertów wynajętych przez firmy tytoniowe, sformułowali w punktach zasady, na jakich oparli się uznając szkodliwość palenia tytoniu dla zdrowia, czyli związek przyczynowy między paleniem a powstawaniem chorób. Pewne rozwinięcie zestawu amerykańskiego stanowią najbardziej znane i najczęściej przytaczane kryteria Hilla, które opublikowano rok później. Obecnie w podręcznikach epidemiologii publikowane są rozmaite modyfi-

---

<sup>2</sup> Historycy medycyny wymieniają rolę Jakuba Henlego oraz Edwina Klebsa w niezależnym od Kocha sformułowaniu podobnych postulatów.



kacje kryteriów przyczynowości, nadal jednak punkty Hilla stanowią kanon podstawowy [7]. Należy tu z naciskiem podkreślić, że żaden taki zestaw kryteriów przyczynowości nie ma waloru nieodwołalnego probierza. Są one zaledwie wskazówkami dla badacza, który i tak musi odwołać się do własnego rozsądku, aby ocenić, w jakim stopniu kryteria te traktowane ogólnie uprawdopodobniają przyczynowość związków, a także w jakim stopniu pasują do naszego konkretnego przypadku.

Kryteria Hilla oceny związków przyczynowych:

1. Siła asocjacji statystycznych.
2. Powtarzalność (trwałość) asocjacji statystycznych w różnych grupach ludzkich i w różnych okolicznościach.
3. Swoistość związków.
4. Następstwo czasowe.
5. Gradient biologiczny: zależność wielkości efektu od wielkości przyczyny.
6. Wiarygodność biologiczna.
7. Koherencja.
8. Potwierdzenie w badaniach eksperymentalnych.
9. Analogia z innymi, uprzednio zaakceptowanymi zależnościami.

Przedstawione wyżej punkty nie wydają się intuicyjnie jednakowo oczywiste i ważne. Dlatego warto podjąć próbę interpretacji i wyjaśnienia ich roli w ustalaniu związków przyczynowych.

### **Siła asocjacji statystycznych**

Jest to mocne kryterium, szczególnie w tych przypadkach, gdy na podstawie opracowania statystycznego możemy orzec, jakie jest prawdopodobieństwo wystąpienia skutku, jeśli wystąpiła przyczyna. Lub, gdy obserwujemy skutek, możemy wyliczyć jakie jest prawdopodobieństwo wystąpienia przyczyny. W przypadku przyczyny dostatecznej, pierwsze z tych prawdopodobieństw, a w przypadku przyczyny koniecznej drugie powinno być bliskie jedności. Czy jednak sama asocjacja statystyczna wystarcza do ustalenia związku przyczynowego? Negatywną odpowiedź na tak sformułowane pytanie dał nam przykład z kształtem i kolorem klocków. Asocjacja statystyczna między pasowaniem do otworu a kolorem klocków byłaby równie silna, jak z ich kształtem. W tym przypadku, absolutnego współwystępowania cech, żadnym testem statystycznym nie udałoby się ich oddzielić. Na szczęście dla epidemiologów, życie nie koloruje chorób i ich przyczyn tak precyzyjnie. W badaniu epidemiologicznym nad wpływem picia kawy na powstawanie raka płuc zawsze znajdziemy tych, co piją kawę i palą papierosy, tych, co tylko piją kawę i tych, co tylko palą papierosy oraz takich, co ani nie piją, ani nie palą. I w każdej z tych grup znajdziemy takich, u których po dwudziestu latach ich trybu życia rozwinął się rak płuc i takich, u których się nie rozwinął. A to pozwala nam określić siłę asocjacji statystycznych między poszczególnymi czynnikami ryzyka a obserwowanym efektem i spostrzec, że picie kawy, w przeciwieństwie do palenia papierosów, nie wiąże się ze wzrostem prawdopodobieństwa wystąpienia raka płuc. Ale jeśli porównując zachorowalność na raka płuc w różnych krajach z poziomem sprzedaży

papierosów w tych krajach uzyskamy niezmiernie mocną asocjację statystyczną, nie możemy na tej podstawie przyjąć, że obie zmienne są powiązane przyczynowo. Po pierwsze z tak przeprowadzonego badania nie wynika, że na raka chorują częściej ci, którzy palą papierosy, ani to że palenie papierosów poprzedza raka płuc, a nie na odwrót. Z tego wniosek, że siła związków statystycznych może stanowić jedną z podstaw do orzekania o przyczynowości pod warunkiem, że badania będą zawierały krytyczną analizę potencjalnych źródeł błędów selekcji i pomiaru oraz wpływu czynników zakłócających (*confounders*). Drugi warunek stanowi to, żeby sam układ badania pozwolił na ocenę indywidualnego ryzyka choroby u narażonych i nie narażonych lub ryzyka narażenia u zdrowych i chorych, a także pozwolił ustalić następstwo czasowe narażenia i choroby, przyczyny i skutku. Wnioski o związkach przyczynowych wysnuwane na podstawie asocjacji statystycznych w tzw. badaniach ekologicznych (badania przekrojowe operujące danymi zbiorczymi) nie są uprawnione i zdobyły sobie nawet specjalny określenie „błędu ekologicznego” (*ecological fallacy*) [8].

### **Powtarzalność asocjacji statystycznych**

Jeśli podobne asocjacje statystyczne powtarzają się w różnych grupach i w różnych okolicznościach, to jest to istotnym elementem interpretacji związków przyczynowych. Nie byłoby mechaniki Newtona, gdyby w jego sadzie jabłka opadały w dół, a w innych sadach unosiły się do góry. Relacja przyczynowo-skutkowa w swej istocie ma charakter uniwersalny.

Znaczenie tego kryterium wynika również z potrzeby eliminowania wpływu potencjalnych czynników zakłócających, charakterystycznych dla danego miejsca, które w analizie, z takich czy innych względów, nie były brane pod uwagę.

### **Swoistość**

Swoistość oznacza, iż dana przyczyna powinna mieć zawsze określony efekt i *vice versa*. Nawet jeśli zrezygnujemy tu z warunku koniecznego i dostatecznego na rzecz słabszych związków statystycznych, taki ideał jest rzadko osiągany w medycynie. W słabszej wersji Lilienfeld rozróżniał swoistość przyczyny (dany skutek wywołuje ściśle określona przyczyna) oraz swoistość skutku (dana przyczyna przynosi ściśle określony skutek) [9]. Problem w tym, że wnioski o specyficzności zarówno przyczyn, jak i skutków są uwarunkowane układem badawczym, który pozwala na analizę tylko skończonej liczby potencjalnych czynników. W badaniach kohort można analizować wiele skutków przyczyny określonej przez dobór kohorty narażonych, a w badaniach kliniczno-kontrolnych wiele potencjalnych przyczyn stanu, czy choroby, którą określamy jako „przypadek”. Nie ma badania, które pozwoliłoby nam wykluczyć wszystkie inne, pozostające poza badaniem, przyczyny oraz nie brane pod uwagę potencjalne skutki. Należy się zatem zastanowić, czy swoistość związku przyczynowego nie jest efektem ograniczoności naszego układu badań, a nie uniwersalnie obowiązującą cechą zjawiska. Ponadto stwierdzana w ba-

daniach swoistość związków świadczy raczej o prostocie zależności między zjawiskami, a ich złożoność nie wyklucza przyczynowo–skutkowego charakteru relacji.

Każdy z wielu różnych wirusów może być przyczyną zakażenia górnych dróg oddechowych o bardzo podobnym przebiegu. Gronkowiec może powodować ropnie skóry, zapalenie płuc, zapalenie wsierdzia itd. Nie sposób ustalić pojedynczego czynnika wywołującego raka płuc, a co najwyżej szereg różnych czynników ryzyka zwiększających prawdopodobieństwo jego powstania, które uznajemy za potencjalne przyczyny cząstkowe. Nie zmienimy przecież naszego przekonania o związku przyczynowym między paleniem papierosów a powstawaniem raka płuc z tego tylko powodu, że papierosy wywołują także i chorobę wieńcową. Należy tu jednak zaznaczyć, iż jeszcze w latach sześćdziesiątych epidemiolog amerykański Joseph Berkson argumentował przeciwko uznawaniu palenia papierosów za przyczynę raka płuc na podstawie braku specyficzności obserwowanych tu zależności [10].

### **Następstwo czasowe**

Jest to warunek konieczny. Dzisiejsza świadomość metodologiczna badaczy nie pozwala na przyjmowanie zależności teleologicznych, w których zjawisko miałby wywoływać cel, jakiemu ono służy. Jak wspomniano wyżej, przyjmujemy, iż przyczyna musi nastąpić przed skutkiem, a w przypadku zjawisk rozciągniętych w czasie przynajmniej rozpoczynać się przed pojawieniem się skutku, choć w dalszym przebiegu skutek i przyczyna mogą ze sobą współwystępować, tak jak przyrost ciężaru ciała i prowadząca do niego dieta. Należy jednak pamiętać, że medycyna nie jest nauką o kulach bilardowych, gdzie przy zderzeniach skutek występuje natychmiast po przyczynie. W medycynie przyczyna zewnętrzna, często dopiero inicjuje cały łańcuch następstw biologicznych, który dopiero po tak zwanym okresie utajenia (latencji) doprowadza do wystąpienia skutku. Znajomość okresów utajenia pozwala na wyeliminowanie z analizy zdarzeń identycznych ze skutkiem, o ile występują one w krótszym okresie po zaistnieniu przyczyny niż to wynika z poznanego wcześniej okresu utajenia.

### **Gradient biologiczny**

Rozumiemy go jako zależność wielkości efektu od wielkości przyczyny. Tam, gdzie charakter zmiennych na to pozwala, uporządkowanie naszych obserwacji w postaci krzywej dawki i odpowiedzi stanowi mocny argument na rzecz istnienia związku przyczynowego. Fakt, że silniejsza przyczyna wywołuje silniejszy skutek, dobrze pasuje do intuicji większości badaczy. Jednak zastosowanie tego kryterium nie zawsze jest łatwe, a niemożność zastosowania go nie wyklucza związku przyczynowego. Po pierwsze zależność ta stosuje się do zmiennych kardynalnych, które można porównywać pod względem wielkości, a najlepiej do zmiennych ciągłych. W dopuszczalnych biologicznie granicach większa dawka leku przeciw nadciśnieniu prowadzi do większego obniżenia ciśnienia tętniczego krwi. W innym przykładzie większa liczba wypalonych papierosów nie powoduje, co prawda, większych nowotworów, ale częściej inicjuje powstanie nowotworu. W tym

przypadku miarą siły odpowiedzi jest częstość danego zjawiska w populacji, a nie indywidualna wielkość reakcji. To skłania nas do uznania, że są to związki przyczynowe. Ale są zależności i innego rodzaju. Wpływ alkoholu na umieralność nie ma przebiegu monotonicznego (większa dawka powoduje zawsze większy skutek). Ci, którzy wcale nie piją mają wyższą umieralność niż ci, którzy piją umiarkowanie, około jednego kieliszka wina dziennie. Natomiast dalszy wzrost dziennych ilości spożycia alkoholu pozostaje już z umieralnością w zależności monotonicznej [11]. Taka obserwacja nie zaprzecza związkowi przyczynowemu, ale winien on być określony dla dokładnie zdefiniowanego zakresu dawek.

Badając zależność wielkości skutku od wielkości przyczyny należy uwzględnić sytuacje, w których występuje zjawisko dawki progowej, to znaczy takiej, poniżej której żaden efekt nie jest obserwowany, a dopiero powyżej jej można mówić o zależności dawka – odpowiedź. Istnienie takiego progu jest zjawiskiem bardzo częstym i nie stoi w sprzeczności z zależnością przyczynowo–skutkową między zjawiskami.

### **Wiarygodność biologiczna**

Jest ona rozumiana jako zgodność hipotez na temat związków przyczynowo–skutkowych z dotychczasową wiedzą biologiczną, a szczególnie jako wypełnienie ciągu zjawisk od przyczyny do skutku mechanizmami opartymi na zjawiskach znanych z mikrobiologii, fizjologii i patologii. Jeżeli wiemy, że jakaś substancja powoduje skurcz mięśni gładkich naczyń krwionośnych, możemy po niej oczekiwać wzrostu oporu obwodowego w układzie krążenia i w konsekwencji wzrostu tętniczego ciśnienia krwi. A jeżeli ponadto znamy cechy receptora, z którym substancja ta się wiąże i wywołane przez nią zmiany w przepuszczalności błony komórkowej mięśni dla jonów sodu i wapnia, zależność między podaniem tej substancji a wzrostem ciśnienia tętniczego krwi układa się w kaskadę następujących po sobie zjawisk, pasujących do naszej wiedzy o mięśniach gładkich, budowie naczyń krwionośnych i hemodynamice układu krążenia. Daje nam to subiektywny komfort głębszego zrozumienia relacji przyczynowo–skutkowej. Dążenie do takiego komfortu jest psychologicznie zrozumiałe, ale ma też swoje istotne ograniczenia. Po pierwsze, najlepiej na tej drodze tłumaczyć zjawiska dobrze znane, których wstępne prawdopodobieństwo jest duże i które niewiele wnoszą do badanej dziedziny. Najdonioślejsze odkrycia dokonywane są w nowych obszarach niezależnie od dotychczasowej wiedzy, a często w sprzeczności z nią. Ponadto, łatwo w dążeniu do znalezienia biologicznych prawidłowości zarówno przyjmować wytłumaczenia fałszywe, jak i odrzucać prawdziwe. Sami Doll i Hill próbowali wyjaśnić rakotwórcze działanie papierosów działaniem dymu z papierosowej bibułki, która jest bodaj najniewinniejszym ze składników papierosa w tym względzie [12]. Przykład odwrotny stanowi oświadczenie Cheevera z 1861 roku, który uznał hipotezę, że wszy przenoszą dur wysypkowy, za nieuprawniony wniosek ze współwystępowania zjawisk, bo jakże pogryzienie przez wszy może być przyczyną tak ciężkiej choroby.

Znane nam zjawiska biologiczne nie wyczerpują wszystkich istniejących mechanizmów i choć mogą inspirować nasze hipotezy, wskazywać drogę do podejmowania następnych kroków w badaniach i pomagać w przyczynowo–skutkowym wyjaśnianiu zjawisk, to mogą też utrzymywać nas w obrębie przyjętych paradygmatów i zamykać nam oczy na ważne nowe fakty, które nie pasują do naszego obrazu świata.

### **Koherencja**

Koherencja jest rozumiana jako niesprzeczność ze znaną i utrwaloną wiedzą o mechanizmach patogenetycznych choroby lub innych zjawisk biologicznych. Jest to swego rodzaju odwrócenie i uzupełnienie poprzedniego kryterium. Do oceny tego kryterium odnosi się w zasadzie wszystkie uwagi podane w poprzednim punkcie. Jednak kryterium to jako negatywne ma znacznie bardziej kategorię charakteru. Jeśli nasz wynik jest sprzeczny z dotychczasową wiedzą w jakimś jej fragmencie, to musimy odrzucić albo ten wynik, albo ten fragment naszej wiedzy. Na ogół jednak przegrywa nasz wynik, bo przewroty kopernikańskie nie zdarzają się zbyt często.

Jeśli jednak nie zachodzi sprzeczność między naszym wynikiem a dotychczasową wiedzą, ustalany związek przyczynowy nie staje się przez jego zgodność z naszą dotychczasową wiedzą bardziej prawdopodobny.

### **Potwierdzenie w badaniach eksperymentalnych**

Może mieć dwa różne znaczenia. Może dotyczyć badań na modelach zwierzęcych lub kontrolowanych badań na populacjach ludzkich. Wysnuwana w badaniach opisowych hipoteza o istnieniu zależności między jakimś rodzajem narażenia a powstawaniem nowotworu, może być badana w kontrolowanych warunkach na modelu zwierzęcym. Stwierdzenie, że dany czynnik wywołuje podobny typ nowotworu u zwierząt stanowi dodatkowy argument na rzecz związku przyczynowego między analizowanymi tu narażeniem i chorobą. Eksperyment pozwala na badanie ściśle zdefiniowanych ekspozycji, na jednolitych populacjach w warunkach pełnej kontroli uzyskanych wyników. Różnice międzygatunkowe stwarzają problemy z dobraniem odpowiedniego modelu zwierzęcego. Problem stanowi również czas prowadzenia eksperymentu. Zdarza się, że aby skrócić czas niezbędny do otrzymania efektu w chorobach przewlekłych, badacze zwiększają stosowane dawki czynnika narażenia poza zakres występujący w populacjach ludzkich, co stanowi problem interpretacji wyników w odniesieniu do ludzi.

W kontrolowanych badaniach na ludziach nie można ze względów etycznych aplikować czynników narażenia. Badania te polegają raczej na ocenie efektów zdrowotnych programów prewencji, w których świadomie ogranicza się lub eliminuje narażenie pewnej grupy ludzi i porównuje się ich zachorowalność z inną grupą, nie poddaną działaniom prewencyjnym.



### Analogia z innymi zależnościami

Jest to może najsłabsze z kryteriów Hilla. Analogie częściej prowadzą na manowce pozornych podobieństw niż do ścisłych zależności. Nie można im jednak odmówić roli inspirującej wyobraźnię badacza i znaczenia dla doboru układów badań i sposobów sprawdzania hipotez. Zdarza się, że droga, którą przebył jakiś badacz w poszukiwaniu zależności przyczynowej może być owocnie powtórzona przez drugiego badacza w poszukiwaniu innej przyczyny podobnego zjawiska.

Analiza metodologiczna każdego z wymienionych wyżej kryteriów wykazuje ich liczne słabości. Szczególnie widać to tam, gdzie zastosowanie kryterium miałooby potwierdzić związek przyczynowy. Niektóre z tych kryteriów są bardziej wiążące w swej negatywnej formie, wykluczając związek przyczynowy, jeżeli nie są spełnione. Takim kryterium jest szczególnie kryterium czwarte określające wymóg następstwa czasowego przyczyny i skutku. Stanowi ono warunek konieczny związku przyczynowego. Ani sam Hill, ani nawiązujący do niego badacze późniejsi nie traktowali tych kryteriów jako algorytmu prowadzącego nieodwołalnie do orzeczenia lub wykluczenia związku przyczynowego. Stanowią one jedynie wskazówkę, jakie okoliczności mogą być pomocne w ocenie, czy daną relację między zjawiskami rozsądnie można uznać za związek przyczynowy.

Dobrze jest sobie uświadomić, że w epidemiologii, podobnie jak w innych naukach empirycznych, operujemy rozumowaniami zawodnymi i nasze wnioski nigdy nie są całkowicie pewne tak, jak to ma miejsce w naukach dedukcyjnych: matematyce i logice. W szczególności żadne nasze zabiegi obróbki danych nie mogą spowodować, że stopień pewności naszych wniosków przekroczy stopień pewności, z jaką przyjmujemy przesłanki, na podstawie których wnioski te zostały wyprowadzone. Ponadto nie jesteśmy w stanie ustrzec się od elementów subiektywnych oraz ocen, które mogą być różne u różnych badaczy. Dlatego winniśmy mieć gotowość odrzucenia naszych hipotez, jeżeli spotkamy zjawiska, czy inne fakty z nimi sprzeczne. Dla hipotez sformułowanych jako kategoryczne uogólnienia: wszystkie kruki są czarne, wszystkie łabędzie są białe, mamy mocną podstawę logiczną w postaci *modus tollendo tollens* do odrzucenia ich, jeśli spotkamy choć jeden fakt z nimi sprzeczny, w tym przypadku białego kruka lub czarnego łabędzia. Ze względu jednak na praktycznie nieskończoną liczbę potencjalnych obserwacji nie możemy stwierdzić, że prawdopodobieństwo naszej hipotezy wzrasta, gdy obserwujemy ciągle nowe czarne kruki i białe łabędzie. Słabość tej metody, znanej jako indukcja enumeracyjna, jako podstawy do formułowania sądów uogólniających skłoniła wielu metodologów, z których najbardziej znanym był filozof angielski Karl Popper, do przyjęcia innej podstawy uzasadniania hipotez [13]. W przeciwieństwie do tzw. indukcjonizmu przedstawionego w wielkim uproszczeniu powyżej, dedukcjonizm Poppera zasadza się na przekonaniu, że w nauce nie dokonuje się uogólniania ciągów pojedynczych obserwacji, a tworzy się dalekosiężne hipotezy lub teorie, które zawierają powiązane ze sobą fakty doświadczalne i założenia dodatkowe, nie koniecznie pochodzące z doświadczenia, ale które można sprawdzić, czy nie są z doświadczeniem sprzeczne. A co najważniejsze, teorie te winny być tak sformu-

łowane, aby ich konsekwencje można było sprawdzać co do sprzeczności z faktami empirycznymi. Potwierdzenie słuszności takiej teorii Popper widział w jej ‘zdolności przeżycia’ procedur falsyfikacyjnych, czyli zabiegów mających na celu znalezienie faktów z nimi sprzecznych. Jeśli teoria zostaje sfalsyfikowana, jest odrzucana, a z każdego ‘przeżytego’ zabiegu falsyfikacyjnego wychodzi jako lepiej utrwalona. Argumentacja Poppera zrobiła duże wrażenie na niektórych epidemiologach upatrujących w jego poglądach nowe możliwości wzbogacenia metodologii swej dziedziny [14]. Nie doprowadziło to jednak do żadnej rewolucji w epidemiologii i trudno nawet zauważyć jakkolwiek zmianę w sposobie prowadzenia badań epidemiologicznych, którą można by przypisać wpływowi dedukcjonizmu. Współczesna epidemiologia nie wygłasza wielu sądów kategoriycznych, a raczej operuje częstościami rozkładów zarówno czynników ryzyka, jak i chorób lub innych obserwowanych rezultatów (*oucome*), i wobec tego pojęcie zjawiska pozostającego w sprzeczności z teorią jest w niej trudne do zdefiniowania. Rak płuca u osoby nie palącej nie wystarcza do sfalsyfikowania hipotezy o zależności palenia papierosów i powstawania raka płuc, ani też nie pozwala na to znalezienie palacza wolnego od raka. Ponadto w swej istocie metoda Poppera falsyfikacji „dalekosiężnych hipotez” nie różni się pod względem logicznym od indukcji enumeracyjnej [15]. Dla najbardziej nawet skomplikowanego układu potencjalna liczba procedur sprawdzających jest podobnie nieskończona, jak dla faktów prostych. Zatem ‘przeżycie procedur falsyfikacyjnych’ nie zwiększa prawdopodobieństwa hipotezy, a co najwyżej poprawia samopoczucie badacza, ale to już należy raczej do psychologii lub socjologii nauki, a nie do logiki i metodologii. Astrofizyka ma bardzo dalekosiężne teorie i może model Poppera lepiej do nich pasuje. Natomiast w medycynie i epidemiologii staramy się odpowiedzieć na prostsze pytania: jaki jest rozkład danej cechy (np. poziomu glukozy) w danej populacji, czy osoby z danym poziomem określonego rodzaju lipidów częściej chorują na chorobę wieńcową niż ci, którzy mają ten poziom odpowiednio niższy? Prostota pytań nie zaprzecza ich doniosłości naukowej, ale istotnie upraszcza metodologię badań.

Obliczenia i analizy statystyczne wykonywane są w epidemiologii na próbach. Liczebność tych prób jest skończona i częstość występowania w nich badanych cech oraz zależności między nimi można opisać kompletnie. Najtrudniejszym problemem metodologicznym jest jednak uogólnienie zależności stwierdzanych w próbie na populację, do której pragniemy odnieść nasze wyniki. Zdajemy sobie sprawę, że wiarygodność tego uogólnienia zależy od reprezentatywności naszej próby, czyli od tego, jak dobrze próba oddaje rozkład cech w interesującej nas populacji. Praktyczne problemy związane z reprezentatywnością prób oraz ze sposobami radzenia sobie z występującymi przy tej okazji potencjalnymi źródłami błędów różnego rodzaju stanowią jednak odrębne zagadnienie.

### Piśmiennictwo

1. Hume D. A., *Treatise of human nature*, t. I/ II, Londyn 1739.
2. Ajdukiewicz K., *Logika pragmatyczna*, PWN, Warszawa 1975.
3. Suppes P. C., *A probabilistic theory of causality*, North-Holand, Amsterdam 1970.
4. Rothman K. J., *Causes*. 'Am J Epidemiol', 1976;104: 587–92.
5. Koch R., *Die Aetiologie der Tuberculose*, w: Schwalbe J. (red.), *Gesamte Werke von Robert Koch*, Georg Thieme Verlag, Lipsk 1912.
6. *Smoking and health. Report of the advisory committee to the surgeon general*, DC, Education and Welfare, Washington 1964
7. Hill A. B., *Environment and disease: association or causation?*, 'Proc R Soc Med' 1965; 58: 295–300.
8. Morgenstern H., *Ecologic studies*, w: Rothman K. J., Greenland S. (red.), *Modern epidemiology*, Lippincott–Raven Publishers, Philadelphia 1998, s. 459–80.
9. Lilienfeld A. M., *On the methodology of investigations of etiologic factors in chronic diseases – some comments*, 'J Chronic Dis' 1960;11: 61–3.
10. Berkson J., *Smoking and cancer of the lung*, 'Proc Staff Meet Mayo Clin' 1960; 35: 367–85.
11. Gaziano T. A., Gaziano T. A., Glynn R. J., i wsp., *Light-to-moderate alkohol consumption and mortality in the Physicians Health Study enrolment cohort*, 'J Am Coll Cardiol' 2000 Jan; 35(1): 96–105.
12. Doll R., Hill A. B., *Smoking and carcinoma of the lung: preliminary report*, 'Br Med J' 1950; 2: 739.
13. Popper K. R., *The logic of scientific discovery*, London 1959.
14. Buck C., *Popper's philosophy for epidemiologists*, 'Int J Epidemiol' 1975; 4: 159–68.
15. Susser M., *Falsification, verification and causal inference in epidemiology: re-consideration in the light of Sir Karl Popper philosophy*, w: Susser M. (red.), *Epidemiology, health and society: selected papers*, Oxford University Press, New York 1987; 82–93.

## Recenzje i sprawozdania

TADEUSZ SZUBKA: *Antyrealizm semantyczny. Studium analityczne*. Lublin 2001, RW KUL, ss. 276.

### 1. Zamierzenia pracy

Dr Tadeusz Szubka w taki sposób przedstawia racje i intencje, którymi się kierował przy pisaniu książki *Antyrealizm semantyczny*.

Najbardziej fundamentalną kontrowersją metafizyczną – według Ingardena przynajmniej „od czasów nowożytnych” centralną (s. 21) – jest „spór między realizmem a idealizmem (*scil.* antyrealizmem lub irrealizmem)” (s. 13), a dokładniej „spór między różnymi formami realizmu i antyrealizmu” (s. 159–160). Spór ten rozgrywał się dotąd zasadniczo na dwóch płaszczyznach: metafizycznej (ontologicznej) i epistemologicznej (s. 21).

Na płaszczyźnie metafizycznej spór dotyczy zagadnienia, czy „świat realny istnieje” (s. 22) lub – inaczej mówiąc – czy „świat jest całkowicie niezależny od aktów poznawczych” (s. 41), albo też – w neutralniejszym sformułowaniu Alstona (i Searle’a) – czy to, co istnieje, „bez względu na to, co istnieje, istnieje [...] tak, że jest niezależne od tego, w jaki sposób o tym myślimy” (s. 25; por. też s. 26). Realisci – chodzi przy tym o realistów lokalnych, gdyż realizm globalny (domagający się niezależności także od naszych aktów poznawczych) jest po prostu absurdalny (s. 31) – na to pytanie odpowiadają twierdząco.

Na płaszczyźnie epistemologicznej spór dotyczy zagadnienia, czy świat realny jest poznawalny (w różnych wariantach).

Według bohatera książki Dra Szubki – Michaela Dummetta – fundamentalnym aksjomatem filozofii analitycznej jest zasada, że „jedyna droga do analizy myśli, i tym samym do rozwiązania wielu problemów epistemologicznych i metafizycznych, wiedzie poprzez analizę języka” (s. 11). Nie dziwi więc, że wysunął on program redukcji obu płaszczyzn sporu między realizmem i antyrealizmem – do płaszczyzny semantycznej. Ten właśnie program – i jego antyrealistyczna realizacja – jest przedmiotem analizy w książce Dra Szubki. Jak czytamy:

1. „Chodzi w niej przede wszystkim o usystematyzowanie i wyłożenie zasadniczych tez, które składają się na Dummettowski antyrealizm semantyczny” (s. 17).

Jest to niezbędne – pisze Dr Szubka – gdyż Michael Dummett „to [...] bardzo płodny filozof, lecz również autor, który nie zdradza zbyt wielkiego przywiązania do poprzednich sformułowań swoich poglądów” (s. 18). Dr Szubka zastrzega jednak wyraźnie, że jego książka nie jest wyłącznie „pracą o charakterze referującym i klaryfikującym. [...] Jest to [...] praca [również] o charakterze analitycznym” (s. 20) i „krytycznym” (s. 257).

2. Chodzi w niej też o „szczegółowe i krytyczne zbadanie sposobów uprawomocnienia tego stanowiska” (s. 17).

Wnioski z tej krytycznej analizy – w ujęciu samego Dra Szubki – są następujące:

(a) „Programu metafizycznego Dummetta nie da się w pełni zrealizować” (s. 257).

(b) „Chociaż antyrealizm semantyczny [...] nie jest [...] w żadnym wypadku zbiorem niekoherentnych i absurdalnych tez [...], to ma bardziej problematyczne podstawy niż to sugeruje Dummett” (s. 18).

(c) „Justyfikacyjna teoria znaczenia ma kontrowersyjne podstawy i jej utrzymanie wymaga poczynienia odpowiednich ustępstw na rzecz warunkowoprawdziwościowej teorii znaczenia” (s. 257). „Bynajmniej nie eliminuje [ona] pojęcia prawdy i nie zastępuje go pojęciem weryfikacji, falsyfikacji czy uzasadnienia” (s. 18).

(d) „W obrębie antyrealizmu semantycznego trudno jest wskazać najbardziej rozsądną interpretację tego stanowiska” (s. 257).

## 2. Osiągnięcia i wyniki

Zamierzenia powyższe zostały w książce w pełni osiągnięte.

Przede wszystkim bardzo klarownie – jako teoria oparta na pojęciu *weryfikacji i falsyfikacji* (s. 13) – został przedstawiony tytułowy antyrealizm semantyczny, a więc justyfikacyjna teoria znaczenia w wersji weryfikacyjnej (lub weryfikacjonistycznej) i falsyfikacjonistycznej (s. 77, 148–149), mająca przedstawicieli nie tylko w Dummetcie, ale również m.in. w Wrightie i (częściowo) Putnamie (s. 14), w tym ostatnim z powodu „istnienia zdań nierozstrzygalnych” (s. 16). Za „sedno antyrealizmu semantycznego” (s. 245) uznane zostały następujące tezy:

(a) „Rzeczywistość nie jest w pełni zdeterminowana, a wobec tego nie ma podstaw do powszechnego obowiązywania zasady dwuwartościowości i prawa wyłączonego środka” (s. 246).

(b) „Znaczenie zdań należy charakteryzować w kategoriach ich [...] uprawomocnionej stwierdzalności” (s. 245). Nie do przyjęcia (w wersji radykalnej) jest sama „możliwość sformułowania warunkowoprawdziwościowej charakterystyki znaczenia zdań” (s. 77).

(c) Odrzucić też trzeba (w wersji umiarkowanej) „tezę o kluczowej roli pojęcia referencji w semantyce zdań” (s. 78).



(d) „Rozumienie zdania polega na znajomości warunków, w jakich uzasadnione będzie stwierdzenie zdania” (s. 16).

(e) „Uczenie się języka jest opanowywaniem pewnej praktyki” (s. 16).

Antyrealizm semantyczny otrzymał dodatkowe oświetlenie przez zestawienie z realizmem semantycznym – czyli warunkowoprawdziwością teorią znaczenia – z *prawdziwością* i *falszywością* jako pojęciami centralnymi (s. 13) oraz głównymi przedstawicielami w Davidsonie oraz m.in. we Fregem, Wittgensteinie z *Traktatu* (s. 137) i Peacocke’u (s. 15). Zgodnie z tą teorią:

(a) „Istniejąca niezależnie od poznania rzeczywistość sprawia, że nasze zdania są albo prawdziwe, albo fałszywe” (s. 88). Inaczej mówiąc: „zdania danej klasy są zdeterminowane przez rzeczywistość, do której się odnoszą, jako prawdziwe lub fałszywe” (co się równa „akceptacji zasady dwuwartościowości”) (s. 75).

(b) Rzeczywistość „determinuje [...] również znaczenia owych zdań, które są po prostu niczym innym, jak warunkami prawdziwości” (s. 88). Inaczej mówiąc: „znaczenie zdania sprowadza się do jego warunków prawdziwości” (s. 136).

(c) „Znaczenie słowa równa się roli, jaką pełni ono w determinacji prawdziwości każdego zdania, w którym występuje” (s. 136–137). „Determinacja ta się dokonuje” (s. 75) w ten sposób, że każdemu członowi tych zdań przyporządkowane są pewne realne odpowiedniki (s. 76).

(d) Rozumienie zdań można „sprowadzić do znajomości ich warunków prawdziwości” (s. 16).

(e) „Uczenie się języka – [sprowadza się] do zapoznawania się z relacjami korespondencji, jakie zachodzą między nim a rzeczywistością” (s. 16).

Za realizmem semantycznym przemawiać ma zasada równoważności ‘*p*’ i ‘*p*’ jest prawdziwe” (s. 137). (Według mnie to wcale nie jest równoważność. A w ogóle, nie bardzo rozumiem, czym to się różni od (b).)

Spośród szczegółowych wyników na szczególne wyróżnienie zasługuje uzasadnienie następujących tez.

### 1. Metafizyka nie jest redukowalna do semantyki.

Dr Szubka przekonująco wykazuje, że Dummettowskiej „tezy o hierarchicznym porządku dyscyplin filozoficznych [...] nie da się chyba obronić w całej rozciągłości” (s. 108). Nie daje się obronić w szczególności poglądu, że „fundamentalną dyscypliną [filozoficzną jest] [...] filozofia języka” (s. 242) – że „systematyczna teoria [...] umożliwi precyzyjne ujęcie tradycyjnych problemów filozoficznych (zwłaszcza epistemologicznych i metafizycznych) i wypracowanie intersubiektywnej, powszechnie akceptowanej metody ich rozwiązywania” (s. 241).

Świadectwem tego jest fiasko próby „przeformułowania sporu o realizm” (s. 243), przede wszystkim zaś sformułowania „metafizycznego sporu o realizm w kategoriach *czysto* semantycznych” (s. 243–244). Dr Szubka uzasadnia przekonująco tezę, że nie ma podstaw, aby „twierdzić, że istnieje przynajmniej zakresowa odpowiedniość między [...] [semantycznym] realizmem i antyrealizmem [w sensie Dummetta] a metafizycznym realizmem i antyrealizmem” (s. 85), ani twierdzić, że

„Dummettowi udało się ująć przynajmniej niektóre formy tradycyjnego sporu o realizm za pomocą precyzyjnych kategorii semantycznych” (s. 85). Rzecz w tym, że ostatecznie jest zmuszony odwoływać się do metafizycznego pojęcia „rzeczywistości obiektywnej” (s. 86).

Z drugiej strony Dr Szubka słusznie zauważa, iż „trudno byłoby zaprzeczyć, że dyscypliny filozoficzne są ze sobą w różnoraki sposób powiązane oraz że kwestie metafizyczne powinny być rozważane w powiązaniu z ich konsekwencjami epistemologicznymi i semantycznymi, gdyż takie zintegrowane uprawianie filozofii jest teoretycznie owocne” (s. 242).

2. Ani akwizycyjna, ani manifestacyjna, ani normatywna argumentacja na rzecz justyfikacyjnej teorii znaczenia – nie jest konkluzywna.

Dr Szubka przekonująco wykazuje (odwołując się zresztą do obszernych dyskusji na ten temat na gruncie filozofii brytyjskiej), że argumentacje – mające przemawiać na rzecz przyjęcia justyfikacyjnej teorii znaczenia „i odrzucenia rozwiązań konkurencyjnych” (s. 206) – nie są <zniewalające>.

Tzw. argumentacja akwizycyjna odwołuje się do dyskusyjnej „tezy, że ucząc się języka, uczymy się tego, co jest związane z uzasadnianiem zdań” (s. 206). Nawiasem mówiąc – Dummettowski pogląd, że „uchwycenie znaczeń zdań [...] może polegać jedynie na zdolności poprawnego ich używania” (s. 176), przypomina mi argumentację, która miałaby nas przekonać do tego, że widzenie czegoś polega na ... zwróceniu się do tego czegoś twarzą, odsłonięciu powiek i niczym (tajemniczym) więcej. Cieszę się więc, że Dr Szubka również odnosi się do niej z rezerwą (s. 179 i nn.).

Tzw. argumentacja manifestacyjna opiera się na założeniu, że „znaczenie jest w pełni manifestowalne w użyciu” (s. 213), a więc jest intersubiektywnie dostępne (s. 216). Tymczasem „publiczny charakter znaczenia nie jest wcale warunkiem koniecznym wzajemnego rozumienia i komunikacji językowej” (s. 220), a ponadto przy szerszym rozumieniu „manifestowalności” – „teoria warunkowo-prawdziwościowa może okazać się jak najbardziej zgodna” z założeniami tej argumentacji (s. 228).

Tzw. argumentacja normatywna, powołująca się na to, że „znaczenie takiego czy innego wyrażenia językowego [...] wyznacza [...], które użycie tego wyrażenia jest poprawne [a w wypadku zdań oznajmujących – prawdziwe], a które nie” (s. 230), jest co prawda – według Dra Szubki – nie do podważenia, ale trzeba za to „zapłacić wysoką cenę. Okazuje się bowiem, że nie można zapewnić konkluzywności argumentowi normatywnemu bez uprzednich ustaleń na temat natury znaczenia. A same te ustalenia są tego rodzaju, że wyraźnie preferują justyfikacyjną teorię znaczenia” (s. 240; por. też s. 94).

3. Antyrealizm semantyczny różni się zasadniczo od neopozytywistycznego weryfikacjonizmu.

Dr Szubka przejrzysto zestawia – w czterech punktach – różnice między antyrealizmem semantycznym (a w szczególności justyfikacyjną teorią znaczenia

Dummetta) a neopozytywistycznym weryfikacjonizmem: (1) tu rozumienie jako zdolność rozpoznawania <gotowego> uzasadnienia – tam znaczenie jako metoda weryfikacji; (2) tu molekularyzm – tam atomizm logiczny; (3) tu postulat racjonalizacji – tam eliminacji metafizyki; (4) tu oparcie się na logice konstruktywistycznej – tam trwanie przy logice klasycznej (s. 247–251).

4. Antyrealizm semantyczny nie implikuje odrzucenia minimalnego realizmu metafizycznego.

Zgodnie z minimalnym realizmem metafizycznym „istnieje rzeczywistość niezależna od naszej wiedzy i sposobów jej poznania, która czyni nasze zdania prawdziwymi, gdy są one prawdziwe oraz fałszywymi, gdy są one fałszywe” (s. 256). „Ten minimalny realizm [...] daje się również uzgodnić z antyrealizmem semantycznym. Wydaje się jednak, że ową zgodność można osiągnąć jedynie za cenę odwołania się do teizmu” (s. 256–257): do „utożsamienia świata takiego, jakim jest on sam w sobie, ze światem pojmowanym przez Boga” (s. 256). Jak dodaje Dr Szubka w angielskim streszczeniu: „For many a philosopher that will be a high price to pay for making semantic realism defensible” (s. 276).

### 3. Sprzeczwy i zastrzeżenia

Niektóre analizy – dokonane przez Dra Szubkę – budzą jednak mój sprzeciw lub co najmniej wywołują zastrzeżenia.

#### 1. Analiza pojęcia *niezależności*.

Za niedobłą uważam podaną przez Dra Szubkę definicję „niezależności” (niekiedy Dr Szubka zamiast o niezależności – mówi o odrębności (s. 51)). Definicja Dra Szubki wygląda następująco:

(a) „Świat jest niezależny od epistemicznych stanów mentalnych [...]  $\leftrightarrow$  świat pozostał[by] niezmienny, chociaż nie byłoby owych stanów, za wyjątkiem tego, że utraciłby on swą relację do owych stanów” (s. 37).

Otóż niech stała ‘*s*’ reprezentuje świat, stała ‘*E*’ – relację epistemiczną, stała ‘*N*’ – niezależność, a stała ‘*O*’ – obiektywność (zewnętrzność, intersubiektywność lub nie-bycie-wytworem); niech z kolei zmienna ‘*x*’ przebiega klasę epistemicznych stanów mentalnych, zmienna ‘*P*’ – klasę własności (świata), a zmienna ‘*W*’ – podzbiór własności spełniających formułę:

$$(b) \wedge W: Ws \leftrightarrow \forall x Exs$$

Można wtedy definicję (a) przedstawić w postaci następującej formuły:

$$(c) * \forall x [Nsx \leftrightarrow \wedge P \neq W \diamond (Ps \wedge \sim \forall x Exs)]$$

Formuła (c) nie jest formalnie poprawna, gdyż w zasięgu pierwszego generalizatora znajduje się partykularyzator wiążący tę samą zmienną. Jedną z możliwych modyfikacji polegałoby na opuszczeniu tego generalizatora i nadaniu ‘*N*’ statusu predykatu jednoargumentowego. W ten sposób otrzymalibyśmy *de facto* definicję „obiektywności świata” – a nie „niezależności świata od ...”.

Zauważmy, że dla własności różnych od własności *W* mamy:

(d)  $\wedge P \neq W: P\acute{s} \leftrightarrow \sim \forall x E\acute{s}x$

Po uwzględnieniu spostrzeżenia (c) nasza definicja przyjęłaby ostatecznie postać:

(e)  $O\acute{s} \leftrightarrow \diamond \sim \forall x Ex\acute{s}$

Mówiąc swobodnie – obiektywność świata identyfikowałoby się z możliwością nieistnienia nikogo, kto by ze światem pozostawał w relacji epistemicznej. Odpowiada to zastrzeżeniu Alstona i Searle'a, że relacja ta jest nie relacją przyczynową i nie pochodnością (w sensie Ingardena) (s. 35), lecz – jak to ujmują – konstytutywną, logiczną (s. 27), czyli egzystencjalną (s. 36). Zgodne jest to również z sugestią samego Dra Szubki, że obiektywność jest „tak czy inaczej rozumianą niezależnością od odpowiednich stanów mentalnych czy aktów poznawczych” (s. 35). Jednoargumentowość „obiektywności” – podobnie jak jednoargumentowość „prawdziwości” – nie przeszkadza, że oba te predykaty odnoszą się do cechy (genetycznie) relatywnej.

2. Teza antyrealizmu metafizycznego.

Niezadowolająca jest – według mnie – podana przez Dra Szubkę ekspozycja antyrealizmu metafizycznego. Według Dra Szubki:

(a) Antyrealizm metafizyczny jest to (i) „odmowa przyjęcia tezy, że świat jest całkowicie niezależny od aktów poznawczych”, a nie (ii) „przyjęcie tezy o zależności świata od aktów poznawczych” (s. 41).

Bardzo przydałaby się tu – i u wielu brytyjskich <mentorów> Dra Szubki – choćby częściowa formalizacja. Zauważmy, że realizm i antyrealizm są pewnymi tezami – a nie postawami propozycjonalnymi. Różnicę między (i) i (ii) trzeba by więc oddać następująco:

(b) Nieprawda, że świat jest całkowicie niezależny od aktów poznawczych

(c) Świat jest zależny od aktów poznawczych.

Porównajmy to z tezą realizmu:

(d) Świat jest całkowicie niezależny od aktów poznawczych.

Otóż (b) różni się od (c) – po pierwsze – tym, że w (c) brak jest kwantyfikacji (kwalifikacji?) *explicite* (nie)zależności pod względem całkowitości: w obu formułach brak jest poza tym kwantyfikacji *po* aktach, na co zresztą Dr Szubka zwraca *implicitie* uwagę, mówiąc o „enigmatyczności” określenia, o czyje akty poznawcze tu chodzi (s. 43). Po drugie, Dr Szubka sugeruje chyba i to, że czym innym jest powiedzenie „Nieprawda, że  $O\acute{s}$ ”, a czym innym „(Nie- $O$ ) $\acute{s}$ ”. W świetle przeprowadzonej wyżej rekonstrukcji definicji „obiektywności” wydaje się to jednak wątpliwe.

3. Teza realizmu epistemologicznego.

Wątpliwości moje budzi sformułowanie tezy realizmu epistemologicznego:

(a) „Rzeczywistość jest poznawalna” – czyli – „podmiot poznający jest zdolny poznać coś, co nie jest tylko jego aktem poznawczym lub wytworem tego aktu” (s. 47).

Dr Szubka odnotowuje dwie odmiany tego realizmu. Zgodnie ze skrajną odmianą modalną:

(b) „Wszystko to, co realne, jest z konieczności poznawalne” (s. 48).

Natomiast skrajna odmiana faktualna (kontyngentna) głosić ma:

(c) „Wszystko to, co realne, jest *de facto* poznawalne” (s. 48).

Czym się tu różni „z konieczności” od „przygodnie”? Wygląda na to (s. 49), że poznawalność „z konieczności” – to tutaj poznawalność na mocy antyrealizmu metafizycznego. Cóż to jednak znaczy „faktyczna poznawalność”, a więc chyba „faktyczna *możliwość* poznania” (por. też uwagi na s. 89)? Jeszcze bardziej zawikłane staje się to przy umiarkowanych wersjach obu stanowisk (s. 51). Jak mianowicie odróżnić konieczną i faktyczną niemożliwość poznania czegoś?

Dodam jeszcze, że wbrew Drowi Szubce (s. 55) sędzę, iż podane przez niego sformułowanie realizmu epistemologicznego nie przesądza, że przez realizm epistemologiczny zakładany jest realizm metafizyczny. Bez dodatkowych założeń – z tego, że „podmiot poznający jest zdolny poznać coś, co nie jest tylko jego aktem poznawczym lub wytworem tego aktu”, nie wynika, że istnieje to coś (podobnie: z tego, że byłbym zdolny zagrać na fortepianie transkrypcję *Halki* Moniuszki, nie wynika, że taka transkrypcja istnieje).

#### 4. Kryterium komunikowalności.

Bardziej stanowczo – niż Dr Szubka – odrzucam pogląd, że do komunikowalności myśli nie wystarczy „jedynie *wierzyć*, że ktoś poprawnie nas zrozumiał” (s. 117; por. też s. 219), gdyż wtedy to, „czy ktoś rozumie dany język, czy też nie [...], będzie miało co najwyżej status przypuszczenia lub słabo ugruntowanej hipotezy” (s. 118).

Według mnie – i Dra Szubki (s. 219–220) – tak właśnie jest: przekonania, że nas rozumieją, mają właśnie status hipotez; założenie, że jest lepiej, jest co najwyżej (pożądaną niekiedy) idealizacją (s. 135). Skądinąd – ileż takich idealizacji jest w nauce? Zgadzam się z Dummettem (s. 127), że żądanie, aby było tu całkowite „zdeterminowanie” (s. 123), jest po prostu zbyt wygórowane.

Kontrargumentacja Wittgensteina z „ciąglego dodawania liczby 2” (s. 127) jest nie tyle „druzgocąca”, co – jak często u Wittgensteina (zwłaszcza tzw. drugiego) – jedynie mętna. „Publiczne kryteria” żywienia określonych myśli nie muszą sprowadzać się do „odpowiednich zachowań językowych” (s. 118); wchodzi tu w grę także zachowania pozajęzykowe. Uznanie, że *de facto* – na razie? – skazani jesteśmy na takie <behawiorystyczne> hipotezy, nie implikuje behawioryzmu (s. 123). Pojęcia i sądy są pewnymi stanami mentalnymi, tylko – póki co – nie umiemy ich bezpośrednio zróżnicować.

Wbrew wątpliwościom Dra Szubki (s. 131) – taka konstatacja nie jest psychologizmem (chyba, że istnienie procesów fizjologicznych nazwiemy „fizjologizmem”). Dylemat: mentalizm (racjonalizm)–behawioryzm wcale tu nie grozi (s. 127).

Przy okazji: odnoszę wrażenie, że Dr Szubka – choć zna pozytywną opinię Schlicka na ten temat (s. 188) – nie docenia roli definicji ostensywnych w procesie poznawania języka. To samo dotyczy wielu współczesnych filozofów brytyjskich: Wright pisze wprost: „Rzecz jasna, takiej koncepcji nie można przekazać ostensywnie” (s. 179).



### 5. Natura znajomości języka.

Uważam, że argumentacja *ad absurdum* przeciwko uznaniu znajomości języka za wiedzę praktyczną jest chybiona.

Osobiście nie widzę nic mniej stosownego (bardziej absurdalnego?) w odpowiedzi:

(a) „Nie wiem, nigdy nie próbowałem” (s. 133)  
na pytanie:

(b) Czy znasz ten (obcy) język?

jeśli przez tę znajomość będzie się rozumiało umiejętność <dogadania się> w tym języku. Aby udzielić odpowiedzi (a) na pytanie o umiejętność pływania, muszę oczywiście coś wiedzieć o tym pływaniu (w szczególności, na czym ono polega i chyba tyle, że nie jest ono niemożliwe); mógłbym próbować porozumieć się np. w języku słowackim, wiedząc o nim tylko tyle, że jest podobny do języka polskiego.

### 6. Aletyczna definicja znaczenia.

Zdaniem Dummetta, podzielanym przez Dra Szubkę, warunkowoprawdziwościowa – czy, jak wolałbym mówić, aletyczna – definicja znaczenia zawiera błędne koło. Sam Dr Szubka zaznacza, że „zarzut ten trudno uczynić przekonującym formułując go w bardzo ogólnych terminach” (s. 173). W istocie chodzi tu o coś innego: o to, że nie jest on sformułowany w sposób precyzyjny.

Zrekonstruujmy więc argumentację przedstawioną przez Dra Szubkę (s. 142). Definicja ta dla zdania:

(a) Śnieg jest biały.

brzmi:

(b) Znaczenie zdania (a) =df= to, że śnieg jest biały.

Zarazem mamy:

(c) To, że śnieg jest biały, jest warunkiem, którego zachodzenie sprawia, że zdanie (a) jest prawdziwe.

Inaczej mówiąc:

(d) To, że śnieg jest biały, jest warunkiem prawdziwościowym zdania (a).

Zauważmy, że nie jest tu jasne, czy nie wchodzi czasem w grę sformułowania mocniejsze:

(e) To, że śnieg jest biały, *jest to* warunek, którego zachodzenie sprawia, że zdanie (a) jest prawdziwe.

(f) To, że śnieg jest biały, *jest to* warunek prawdziwościowy zdania (a).

Przypuśćmy, że tak jest. Wtedy formułę (b) można przekształcić w formułę:

(g) Znaczenie zdania (a) =df= warunek prawdziwości zdania (a).

W formule (g) nie widać żadnego błędnego koła. Idźmy więc dalej:

(h)  $x$  rozumie zdanie (a)  $\leftrightarrow x$  zna znaczenie zdania (a).

Na podstawie formuły (g) mamy teraz:

(i)  $x$  zna znaczenie zdania (a)  $\leftrightarrow x$  zna warunek prawdziwości zdania (a).

Gdzie tu tkwi „cyrkularność”? Dr Szubka zamiast formuły (i) daje jednak formułę:

(j)  $x$  rozumie zdanie (a)  $\leftrightarrow x$  wie, że  $W$  jest warunkiem prawdziwości zdania (a).

Tutaj  $W$  jest – na mocy formuły (b) – tym, że śnieg jest biały. Komentarz Dra Szubki jest następujący: „Krótko mówiąc, rozumienie danego zdania przedstawiane jest tu jako wiedza sprowadzająca się do znajomości znaczenia innego zdania o owym zdaniu” (s. 142). Niczego takiego jednak nie dostrzegam – ani w formule:

(k)  $x$  zna warunek prawdziwości zdania (a).

ani nawet w formule:

(l)  $x$  wie, że to, że śnieg jest biały, jest warunkiem prawdziwości zdania (a).

W innym miejscu Dr Szubka pisze, że wiedza o warunku prawdziwości określonego zdania „jest przedstawiana po prostu jako znajomość twierdzenia czy sądu – wyrażalnego w języku – o tym, jaki jest warunek prawdziwości danego zdania” (s. 173). Jest tu błędne koło, „gdyż znajomość znaczenia danego zdania wyjaśnia się w kategoriach znajomości znaczenia innego zdania, którego nie da się w pełni zrozumieć nie znając warunku prawdziwości tego pierwszego zdania, czyli jego znaczenia” (s. 173). Chodzi więc zapewne o „cyrkularność” formuły:

(l)  $x$  rozumie zdanie (a)  $\leftrightarrow x$  rozumie zdanie „ $W$  jest warunkiem prawdziwości zdania (a)”.

Formuła (l) nie jest jednak eksplikacją ani formuły (i), ani formuły (j). Po pierwsze – wiedza, że  $p$ , to nie to samo, co rozumienie zdania ‘ $p$ ’; po drugie zaś w prawym argumentcie równoważności (l) nie występuje zdanie (a), lecz jego nazwa; nie muszą zaś <uprzednio> rozumieć zdania (a) (*scil.* wiedzieć, co ono głosi), aby zrozumieć zdanie, głoszące, że to–a–to jest warunkiem prawdziwości zdania (a).

Dr Szubka dodaje: „Wiedza ta jest wiedzą czysto teoretyczną, która zawiera się w zdaniu dotyczącym zdania „Śnieg jest biały” i jego znaczenia” (s. 142). Nie rozumiem, co to jest tu „wiedza czysto teoretyczna”, i – ogólnie – jak jakaś wiedza może zawierać się w jakimś zdaniu.

Co więcej: zgodnie z weryfikacyjną teorią znaczenia (s. 145) ma być tak, że:

(m)  $x$  rozumie zdanie (a)  $\leftrightarrow x$  umie rozpoznać, że to, że śnieg pada, jest warunkiem prawdziwości zdania (a).

Wtedy jednak różnica między weryfikacyjną i warunkowoprawdziwością teorią znaczenia sprowadzałaby się do różnicy między „wiedzą, że  $p$ ” i „umiejętnością rozpoznania, że  $p$ ”. Twierdzę, że umiejętność rozpoznania, że  $p$ , nie wystarczy do tego, aby wiedzieć, że  $p$ ; *a fortiori* – nie jest wystarczającym warunkiem rozumienia zdania (a).

7. Prawda względna i bezwzględna.

Według Dra Szubki (i chyba Dummetta) zdanie:

(a) „Padał deszcz w Tokio.”

można interpretować na dwa „diametralnie” różne sposoby (s. 167–168):

(b) „W jakimś poprzednim okresie czasu (pada deszcz w Tokio).”

(c) „Takiego a takiego roku [dodajmy: takiego a takiego dnia] i o takiej a takiej godzinie pada deszcz w Tokio”.

Przy interpretacji (b) wyrażany przez (a) sąd logiczny zmienia wartość logiczną, „tj. raz jest prawdziwy, a raz fałszywy” (s. 167). Jest to konkluzja fałszywa. Interpretacja (b) sama ma jeszcze niedokładną postać – trzeba bowiem ustalić sens słowa „jakiś” oraz usunąć okazjonalizm „poprzedni okres”. Mamy tu dwie możliwości:

(d) Jest dowolny moment  $t$  (wcześniejszy od pewnego wyróżnionego momentu  $t_k$ , np. momentu wypowiedzania zdania „Padał deszcz w Tokio”), w którym pada deszcz w Tokio.

(e) Jest określony moment  $t_1$  (wcześniejszy od pewnego wyróżnionego momentu  $t_k$ , np. momentu wypowiedzania zdania „Padał deszcz w Tokio”), w którym pada deszcz w Tokio.

Są to dwie różne interpretacje zdania (a), ale każdy z sądów (d) i (e), będących tymi interpretacjami, ma zawsze tę samą wartość logiczną, przy czym, jeśli prawdziwy jest sąd (e), to prawdziwy jest też sąd (d), natomiast sąd (d) może być prawdziwy, choć sąd (e) nie jest prawdziwy.

#### 8. Zjawisko nieostrości.

Według Dra Szubki „o przedmiocie, którego barwa leży gdzieś na granicy między kolorem czerwonym i pomarańczowym, [...] nie będzie [...] – ściśle biorąc – prawdziwe ani fałszywe” np. zdanie „Ten przedmiot jest czerwony” (s. 151). Czyżby? Jeśli przedmioty leżące na granicy czerwieni i koloru pomarańczowego są czerwone, to zdanie owo będzie prawdziwe. Jeśli zaś nie są one czerwone, to zdanie owo będzie fałszywe. A to, czy są, czy nie są czerwone, „będzie zależało od tego, w jaki sposób” ostatecznie na ów przedmiot „zareagują użytkownicy języka polskiego” (s. 232).

#### 9. Wartość eksperymentów myślowych (łamigłówek).

Nie sposób traktować serio Putnamowskiej hipotezy o Ziemi Biźniaczej (s. 182 inn.), w której zakłada się, że tamtejsza woda ma „zupełnie inną strukturę chemiczną [...], chociaż wygląda tak samo jak nasza ziemską woda i ma takie same własności” (s. 182). Założeniem tego założenia jest bowiem absurdalne założenie, że są substancje zarazem o takich samych własnościach i zupełnie innej strukturze chemicznej. Jeszcze absurdalniejsza jest modyfikacja tej hipotezy, dopuszczająca, że oddziaływanie niczego może być „mniej więcej takie samo” jako oddziaływanie czegoś (s. 183) lub że mieszkańcy Ziemi Bliźniaczej są „mózgami w probówkach” (s. 183). Podobnie <wydumany> jest Wrightowski przykład z żukiem ulatniającym się bez śladu po otwarciu pudełka: czyż rozkład ciężaru pudełka z żukiem i pudełka z „substancją równo rozłożoną na jego dnie” (s. 238) nie będzie jednak inny?

#### 10. Infinityzm eksplanacyjny.

Dr Szubka nie jest zadowolony, jeśli stwierdziwszy zachodzenie pewnej prawidłowości (np., że wszystko, co jest, jest poznawalne), na pytanie, dlaczego prawidłowość ta zachodzi, odpowiadamy, że „tak po prostu jest” (s. 49). Taką reakcję traktowałby pewnie jako „teoretyczny kwietyzm” (s. 226).

Oczywiście w pewnych wypadkach można uzasadnić zachodzenie takiej prawidłowości przez odwołanie się do prawidłowości <ogólniejszych>; w końcu jednak trafiamy na <mur>, poza którym dalsze pytanie „dlaczego?” jest nieracjonalne.

#### 4. Wątpliwości i niejasności

Co do pewnych rozwiązań – proponowanych w książce – mam różnej wagi wątpliwości, a w niektórych wywodach natrafiam na fragmenty obarczone (analitycznym) grzechem niejasności.

##### 1. Metafizyka i nauka.

„Często przyjmuje się – jak pisze Dr Szubka – iż metafizyka zajmuje się głębokimi i ogólnymi kwestiami dotyczącymi natury rzeczywistości, rozwiązanie których wymaga wyjścia poza język i naukowe dane empiryczne, i odwołania się do jakiegoś intuicyjnego wglądu w rzeczywistość. Niewątpliwie, trudno się nie zgodzić na to, że metafizyka dąży do opisania najbardziej ogólnych i podstawowych cech rzeczywistości” (s. 161).

Ponieważ nie chodzi tu o „ogólne empiryczne twierdzenia o rzeczywistości” (s. 166), specyfiką metafizycznych twierdzeń o rzeczywistości jest chyba „głębokość” i konieczność odwołania się do „intuicji”. I jedno i drugie – brzmi bardzo zagadkowo.

##### 2. Spór metafizyczny i spór empiryczny.

Dr Szubka odróżnia „metafizyczny spór o realizm” od „zwykłego sporu” empirycznego (s. 44): ten pierwszy „wiąże się [...] z zajęciem [...] szczególnego, epistemicznie wyidealizowanego punktu widzenia” (s. 44) i z analizą „relacji abstrakcyjnie pojętego poznania do rzeczywistości” (s. 45). Na czym miałyby polegać ta różnica, zwłaszcza jeśli przy objaśnieniu jej odwoływać się do „czystej świadomości i spostrzeżenia immanentnego” (s. 45)? Czy chodzi o punkt widzenia Boga, co zdają się sugerować niektóre sformułowania (por. np. s. 90–91)? Czy może chodzi o Putnamowski <absurdalny> „widok znikąd” (s. 57)?

##### 3. Koncepcja znaczenia i teoria znaczenia.

Dr Szubka przeciwstawia koncepcję znaczenia – teorii znaczenia (a obie ponadto lingwistycę).

Teoria znaczenia – ma to być „systematyczna teoria charakteryzująca znaczenia wyrażen określonego języka naturalnego, czyli teoria opisująca i wyjaśniająca to, co trzeba wiedzieć, aby być kompetentnym użytkownikiem danego języka”, zainteresowana tym, „jaką postać [...] musi przybrać [...] teoria znaczenia”, „czym jest znaczenie i na czym polega to, że słowa i zdania mają takie a nie inne znaczenie” (s. 12). Celem teorii znaczenia jest „wyjaśnienie [...], w jaki sposób ktoś, kto włada danym językiem, jest w stanie zrozumieć nieskończenie wiele zdań w nim sformułowanych, z których znaczna część to zdania, których nigdy on nie słyszał” (s. 106). Jest to możliwe dzięki implicytnej znajomości reguł użycia; teoria powinna te reguły

podać *explicite* (s. 107). Teoria znaczenia powinna zarazem być teorią rozumienia (s. 109), w szczególności – rozumienia słów, a więc znajomości pojęć (s. 113).

Czy w ogóle możliwe jednak byłoby, aby teoria znaczenia nie była teorią rozumienia, skoro rozumieć to tyle, co znać znaczenie? (Nawiasem mówiąc, skąd się bierze zastrzeżenie Dummetta, że nie ma żadnej „jednokierunkowej relacji między pojęciem znaczenia i rozumieniem” (s. 132), skoro taka relacja – właśnie zachodzi?!).

Natomiast koncepcja znaczenia ma być „zestawem różnorodnych sugestii i hipotez na temat tego” (s. 93), „czym jest znaczenie wyrażen językowych, jaki jest jego status ontyczny itp.” (s. 12), „jakiego rodzaju jest bytem (mentalnym, fizycznym, abstrakcyjnym), przez co jest konstytuowane i jak najlepiej je definiować” (s. 93). Zdaje się, że przykładem takiej – jedynie – koncepcji mogłaby być tzw. partykularystyczna <teoria> znaczenia (np. Wittgensteina i Austina), stanowiąca rejestr luźno powiązanych faktów (<użyć>) językowych, a nie – system (s. 96), na gruncie której znaczenie wypowiedzi miałby być każdorazowo wyznaczany przez kontekst pozajęzykowy (okoliczności <użycia>) (s. 100).

Czyżby więc koncepcja znaczenia była <niesystematyczną> teorią znaczenia?

Dodatkowe zamieszanie wprowadza jeszcze to, że tak samo jak teoria znaczenia scharakteryzowana jest też teoria semantyczna (s. 77) lub teoria znaczeniowa, „określająca znaczenia podstawowych elementów tego języka i zasady generowania znaczeń wyrażen złożonych” (s. 93). Z kolei „filozofia języka” to inaczej „systematyczna teoria znaczenia” (s. 241); co gorsza – czasem pojawia się w książce jeszcze termin „filozofia znaczenia”.

#### 4. Systematyczna teoria znaczenia.

Dr Szubka w następujący sposób charakteryzuje poglądy Dummetta na znaczenie:

(1) Język „jest odrębną sferą aktywności ludzkiej” (s. 101).

(2) „Informacje przekazywane są w sądach, a sądy są wyrażane w zdaniach”; „znaczenie słowa [...] jest niejako wyabstrahowane” ze znaczenia zdania (s. 101). Systematyczna teoria znaczenia jest teorią molekularną: unika skrajności zarówno atomizmu, jak i holizmu, zgodnie z którym „uchwycenie [...] znaczenia [...] zdania wymaga znajomości całego języka” (s. 102).

(3) Zdania różnią się co do kategorii, ze względu na to, jakie akty językowe wyrażają – „asercje, pytania, rozkazy itd.” (s. 103) – oraz co do treści (s. 103); inaczej mówiąc, za Fregem, różnią się co do siły czyli mocy (*Kraft*) i sensu (*Sinn*) (s. 104) – a więc odniesienia i znaczenia (s. 105) – oraz tonu czyli zabarwienia (s. 105).

Według Dummetta – systematyczna teoria znaczenia nie może ograniczyć się do sporządzenia korelacji pojęć z wyrażeniami; musi ponadto dać wyjaśnienie samych pojęć. Nie może więc być jedynie „teorią umiarkowaną” („podręcznikiem przekładu” w terminologii Quine’a); musi być „teorią pełnokrwistą” (s. 113–114).

Otóż trudno sobie wyrobić zdecydowaną opinię co do tego, czy – w szczególności – tezy (1)–(3) są tezami systematycznej teorii znaczenia akceptowanej przez Dummetta, czy też wszelkiej teorii znaczenia aspirującej do systematyczności,



a więc do tego, aby „opisać i wyjaśnić naszą znajomość języka i sposób jej nabywania” (s. 166).

#### 5. Zasada wyłączonego środka i zasada dwuwartościowości.

Bardzo zagmatwana jest relacja z kluczowego dla antyrealizmu poglądu Dummetta na temat stosunku zasady wyłączonego środka i zasady dwuwartościowości (szkoda – nawiasem mówiąc, że Dr Szubka nie skorzystał tu z wyników Łukasiewicza): nie bardzo wiadomo: co aprobuje, a co krytykuje Dummett; czy chodzi o alternatywę zwykłą, czy rozłączną itd. (s. 71–72).

#### 7. Różne rodzaje uzasadniania.

(a) Objaśnienie różnicy między uzasadnianiem zdań i ich negacji w matematyce i w dyscyplinach empirycznych (s. 146) jest bardzo ogólnikowe. Dlaczego falsyfikacji zdania *Z* nie można uważać za weryfikację negacji zdania *Z* (s. 147)?

(b) Wbrew opinii Dra Szubka – nie jest „wyraźnie” widoczne to, że „uzasadnienie [zdań warunkowych o przyszłości] [...] jest warunkowe w tym sensie, że zakłada się w nim *prawdziwość* poprzednika owego zdania, a nie to, że poprzednik ten jest uzasadniony” (s. 154).

(c) Nieprzejrzysty jest wywód dotyczący wnioskowań dedukcyjnych dotyczących przeszłości (s. 155).

(d) Niejasne jest też pojęcie *zdania prawdziwego samego przez się* (s. 163–164). Podany przez Dra Szubkę przykład zdania etycznego „Niewolnictwo jest złe” nie rozjaśnia sprawy, gdyż to, że w ustalaniu jego prawdziwości trzeba odwołać się „do innych zdań, np. o konsekwencjach niewolnictwa dla organizacji społeczeństwa” (s. 165), można uznać po prostu za wskaźnik tego, że predykat „złe” jest predykatem *implicite* wieloargumentowym („... złe ... dla ... ze względu na ... *etc.*”).

### 5. Układ i język

Książka Dra Szubki ma nienaganny układ.

Jedynym uchybieniem konstrukcyjnym jest podanie wyjaśnienia – że „homofoniczna wersja” umiarkowanej teorii znaczenia (s. 130), polega na tym, iż „w opisie użycia” zdania *p* „nie wychodzi [...] poza stwierdzenie, że jest to użycie wyrażające myśl, że *p*” – dopiero w końcowej partii książki (przypis 34 na s. 215).

Język rozprawy jest znakomity: Dr Szubka ma świetne wyczucie „harmonii stylistycznej” (s. 230).

Purysta językowy znalazłby w całej książce zaledwie kilka błędów składniowych: „dyskusja argumentu” zamiast „dyskusja nad argumentem” (s. 207), „inne istoty ... tacy jak my” zamiast „inne istoty ... takie jak my” (s. 218<sup>8</sup>), „jest” zamiast „są” (s. 253<sup>15</sup>), „nabywamy ... koncepcję” zamiast „nabywamy ... koncepcji” (s. 199<sup>14,15</sup>), „nie sposób jej [literatury] opanować jednemu autorowi” (s. 20<sup>16</sup>), „okazać się być” zamiast „okazać się, że ... jest” (s. 147<sup>17</sup>), „przy czym” – na początku zdania (s. 12<sup>12-13</sup>), „rozumie się ..., nie traktując ...” (s. 23<sup>7-3</sup>), „te późniejsze” zamiast „późniejsze stanowiska” (s. 65<sup>6</sup>), „używać je” zamiast „używać ich” (s. 135<sup>11</sup>); miał-

by też dwa zastrzeżenia fleksyjne: od szerzających się „Brentany” i „Brentanę” wolałby „Brentana” (s. 121<sub>5</sub>, 124<sub>15</sub>), a „Nagla” od rozpowszechnionego „Nagela” (s. 53<sub>6</sub>). Więcej wytknąłby błędów leksykalnych (przede wszystkim anglicyzmów): „obok” zamiast „poza” (s. 39<sub>16</sub>, 70<sup>1</sup>, 149<sub>2</sub>, 196<sup>5</sup>, 198<sub>3</sub>), „o ile ..., to ...” zamiast „jeśli ..., to ...” (s. 38<sup>16</sup>), „oznacza, że” zamiast „znaczy, że” (s. 12<sub>16</sub>, 20<sub>5</sub>, 52<sup>10</sup>, 67<sub>16</sub>, 70<sup>12</sup>, 105<sup>16</sup>, 107<sub>8</sub>, 117<sub>7</sub>, 123<sub>2</sub>, 125<sub>10</sub>, 135<sup>6</sup>, 146<sup>11</sup>, 167<sub>16</sub>, 213<sup>18</sup>, 220<sub>8-7</sub>, 224<sub>7</sub>, 236<sub>13</sub>, 243<sup>15</sup>), „stwierdzenie” zamiast „twierdzenie” (s. 136<sub>12</sub>), „(nie)trywialny” zamiast „(nie)banalny” (s. 151<sup>14</sup>, 177<sub>2</sub>, 212<sub>15</sub>, 213<sup>17</sup>, 226<sup>10</sup>, 229<sup>14</sup>, 251<sub>14</sub>), „w dużej mierze” zamiast „w dużym stopniu” (s. 38<sub>14</sub>, 100<sub>6-5</sub>, 218<sup>8</sup>, 257<sup>3-4</sup>), „wpierw” zamiast „najpierw” (s. 7<sup>10</sup>), „w pierwszym rzędzie” zamiast „przede wszystkim” (s. 147<sup>15</sup>, 212<sub>10</sub>), „w terminach” zamiast „w języku” (s. 64<sup>16</sup>, 126<sub>5-4</sub>, 130<sub>10,9</sub>, 173<sub>2-1</sub>, 254<sub>8</sub>). Poza tym nad zwrot „zdanie zdeterminowanie [resp. zdeterminowane jako] prawdziwe lub fałszywe” przekładałby utarty zwrot „zdanie określone pod względem prawdy i fałszu” (70<sub>11</sub>, 70<sub>2</sub>).

Stosunkowo sporo jest w książce błędów interpunkcyjnych, polegających – przede wszystkim – na braku przecinków (s. 12<sub>1</sub>, 23<sup>7</sup>, 32<sup>3</sup>, 34<sup>13</sup>, 41<sup>5</sup>, 48<sup>11-12</sup>, 50<sup>2</sup>, 50<sub>2</sub>, 52<sub>15</sub>, 52<sub>3</sub>, 53<sub>2</sub>, 55<sup>3,5</sup>, 56<sup>10</sup>, 57<sub>6</sub>, 58<sub>6,4</sub>, 59<sup>1,3,11</sup>, 62<sup>6</sup>, 66<sub>9</sub>, 68<sub>12</sub>, 72<sub>3</sub>, 73<sub>2</sub>, 84<sub>11</sub>, 85<sub>18</sub>, 87<sub>12</sub>, 106<sub>9</sub>, 109<sub>9</sub>, 111<sub>19</sub>, 112<sub>14</sub>, 116<sub>11</sub>, 122<sup>14</sup>, 126<sub>13</sub>, 130<sub>16,13,11</sub>, 149<sub>14</sub>, 150<sup>14</sup>, 154<sub>15</sub>, 163<sup>2</sup>, 11<sub>1</sub>, 175<sub>2</sub>, 176<sub>4</sub>, 179<sup>11</sup>, 180<sup>8</sup>, 183<sup>5</sup>, 185<sub>15</sub>, 187<sub>5</sub>, 190<sup>6</sup>, 191<sub>7</sub>, 192<sup>13</sup>, 3<sub>3</sub>, 196<sup>9</sup>, 199<sup>13</sup>, 200<sub>13,11</sub>, 201<sub>2</sub>, 203<sup>14</sup>, 206<sub>10</sub>, 208<sub>14,12</sub>, 212<sub>19</sub>, 213<sup>15</sup>, 214<sup>7</sup>, 215<sub>11</sub>, 219<sup>9</sup>, 224<sup>1,16</sup>, 225<sub>16</sub>, 226<sup>14</sup>, 236<sub>13</sub>, 243<sub>2</sub>, 246<sup>12,18</sup>, 248<sub>15</sub>, 250<sup>1</sup>, 254<sub>5</sub>, 255<sup>1</sup>, 256<sup>11,16,19</sup>), dwukropka (s. 89<sub>3</sub>), kropki kropki (s. 21<sub>6</sub>) i cudzysłówów (s. 143<sub>11-10</sub>, 144<sup>4</sup>) lub na nadmiarze kropek (s. 35<sub>12</sub>, 59<sup>5</sup>). Jeśli chodzi o symbolikę: nie używa się wielkich liter – ‘P’ i ‘R’ (s. 143; tamże te same litery występują jako nazwy zdań) – jako zmiennych zdaniowych.

Książka wydana została bardzo starannie pod względem redakcyjnym.\*

## 6. Uwagi końcowe

Sytuacja filozofii – a w szczególności sytuacja metafizyki – odmalowana została przez Dra Szubkę w książce *Antyrealizm semantyczny w czarnych barwach*.

Czytamy więc, że „przez wiele stuleci nie poczyniono zbyt dużego postępu w czysto metafizycznych dociekaniach nad realizmem” (s. 87). Jest zaś tak dlatego, że „(1) nie istnieją obiektywne kryteria rozstrzygnięcia sporów filozoficznych [...], a ponadto (2) rozwiązania i poglądy metafizyczne są na ogół bardzo niejasne i mają raczej charakter szkicowych obrazów czy zbiorów luźno powiązanych intuicji, przemawiających do wyobraźni odbiorców, niż też o definitywnym znaczeniu i wy-

---

\* Znalazłem niewiele literówek: „czego” (s. 163<sup>2</sup>), „nas” (s. 197<sup>13</sup>), „np.” (s. 83<sup>5</sup>), „odwołujący się do” (s. 215<sub>18</sub>), „ogólne” (s. 166<sup>6</sup>), „próbę” (s. 65<sup>8</sup>), „spotka się z” (s. 148<sup>9</sup>), „szczęśliwie” (s. 71<sub>1</sub>), „takimi jak” (s. 254<sup>8</sup>), „zależny” (s. 35<sup>3</sup>), „zdania” (s. 253<sup>6</sup>), „znaczenia” (s. 136<sup>14</sup>). Część akapitu rozpoczynająca się od słów „W jaki jednak sposób ...” (s. 235<sub>8</sub>), a kończąca się słowami „... dwóch innych zdań” (s. 236<sup>7</sup>) nie powinna być wcięta do punktu (Z<sub>1</sub>).

rażnych związkach logicznych” (s. 160); „problemy metafizyczne są [...] bardzo często formułowane w obrazowym i metaforycznym języku” (s. 170). „Z uwagi na jawny brak linearnego postępu w filozofii oraz brak rzetelnej metodologii filozofii, wielokrotnie w dziejach myśli ludzkiej podejmowano ambitne wysiłki nadania filozofii systematycznego charakteru. [...] Wszystkie te wysiłki [...] mniej lub bardziej radykalnie zakwestionowano” (s. 108).

Ten czarny obraz filozofii Dr Szubka przejął od bohatera swojej książki – Dummetta. „Zdaniem Dummetta – pisze Dr Szubka – rozstrzygnięcia kwestii metafizycznych były dotąd formułowane w sposób bardzo niezadowolający: jako sugestywne obrazy rzeczywistości, co do których nie było wiadomo, jakie są ich podstawy i konsekwencje oraz ściśle argumenty przemawiające na ich rzecz. Jak świadczą o tym dzieje filozofii, uprawianie metafizyki w drodze samego przeciwstawiania sobie tych obrazów okazało się bezowocne” (s. 242).

Nie podzielam tej czarnej wizji dziejów filozofii. Historyczna diagnoza Dummetta – i Dra Szubki – nie jest dostatecznie ugruntowana empirycznie. Źródłem *wrażenia*, że jest aż tak źle, jest brak *wiedzy*, jak jest naprawdę. Jestem jak najdalszy od tych, którzy identyfikują filozofię z jej historią (pogląd taki jest po prostu absurdalny), ale ignorowanie tej historii – tego, co zrobili inni – i <radosne> zaczynanie wszystkiego *ab ovo*, ulubione zwłaszcza (niestety!) przez filozofów analitycznych, prowadzi właśnie do historycznych fałszów.

Wysoko oceniam książkę Dra Szubki: i jako rekonstruującą, i jako krytykującą poglądy Dummetta, jego proponentów i adwersarzy. Nie mogę się jednak powstrzymać od uwagi, że sporo *autentycznego* wysiłku, włożonego w przeprowadzenie tej rekonstrukcji i krytyki, poszło poniekąd na marne. W dziejach filozofii pojawiło się wiele prac zasługujących na miano „szkicowych obrazów” lub „zbiorów niepowiązanych intuicji” – może nawet większość prac filozoficznych ma taki charakter. Na tle tego bogactwa (mizerii?) trudno jest oczywiście dostrzec prace o ambicjach systematycznych. Nie zwalnia to jednak od *obowiązku* ich identyfikacji.

Znając niezłe anglojęzyczną – i polskojęzyczną – (nowszą) literaturę filozoficzną, mam podstawę sądzić, że niesłusznie postępują ci, którzy za dobrą monetę przyjmują <ksenofobiczne> żale niektórych filozofów brytyjskich. W pełni doceniam imponujące rezultaty Dra Szubki w dziele zapoznania nas ze stanem współczesnej myśli brytyjskiej. Ostrzegam jednak przed ekstrapolowaniem oceny tego stanu na ocenę stanu filozofii <w ogóle>.

W książce *Antyrealizm semantyczny* Dr Szubka odwołuje się (na ogół tylko incydentalnie) do prac polskich filozofów: poza pracami własnymi wymienia trzy pozycje Woleńskiego, dwie pozycje Ajdukiewicza i po jednej Ingardena, Judyckiego, Placka i Stępnia. Z żalem stwierdzam, że w ogóle nie zostały wykorzystane rezultaty zawarte w moich pracach, poświęconych analizie tej samej problematyki: w książkach *Spór o granice poznania* (1985), *O rozumieniu* (1990), *Metafizyka i semiotyka* (1996) i wielu artykułach. Chodzi mi przy tym bynajmniej nie „o Platona”, lecz – „o prawdę”. Czytając monografię Dra Szubki – miałem nieodparte wra-

żenie, że rezultaty te pomogłyby posunąć dalej wiele *rzeczowych analiz* Dra Szubki. To samo dotyczy wykorzystania wielu subtelnych analiz prof. Stępnia, dotyczących choćby sprawy bezpośredniości poznania (por. s. 54) – o Ingardenie, Ajdukiewiczu, czy innych koryfeuszach i kontynuatorach Szkoły Lwowsko-Warszawskiej nie wspominając.

Na tym tle szczególnie krzywdząco brzmi sugestia, że w Polsce „w okresie ostatnich kilku dekad” (s. 9) trzeba było jakiegoś „powrotu do problematyki metafizycznej” – powrotu, do którego mieliby się dopiero „przyczynić” Ajdukiewicz, Bocheński i Czeżowski.

W Polsce – w każdym razie w obrębie filozofii analitycznej – nigdy nie było <odwrotu> od metafizyki.

*Jacek J. Jadacki*

*New Essays on the A Priori*. Pod red. Paula Boghossiana i Christophera Peacocke’a, Clarendon Press, Oxford 2000, ss. XII + 478.

W punkcie wyjścia analiz pojęcia aprioryczności przyjmuje się na ogół, że sąd jest aprioryczny wówczas, gdy to, co się w nim stwierdza nie opiera się na świadectwie doświadczenia. Mówiąc nieco inaczej, wiedza aprioryczna nie pochodzi z doświadczenia i nie wymaga empirycznego uzasadnienia. Nawet jeśli w niektórych przypadkach sądów apriorycznych niezbędne jest pewnego rodzaju doświadczenie, np. percepcja wzrokowa, aby w ogóle ten sąd sformułować, doświadczenie to nie dostarcza istotnych elementów samej wiedzy apriorycznej (nie konstytuuje treści sądu apriorycznego), ani też nie stanowi uzasadnienia tej wiedzy czy sądu. Na przykład, gdy na podstawie pewnych przesłanek zapisanych na kartce papieru (lub usłyszanych) wyprowadzam wniosek, że  $(p \rightarrow q) \vee (q \rightarrow p)$ , wówczas nie percepcja napisanych (usłyszanych) przesłanek dostarcza uprawomocnienia dla mojej konkluzji, lecz przeprowadzone rozumowanie. Inaczej rzecz się ma, gdy np. widząc kogoś stwierdzam, że to jest ta–a–ta osoba. Uprawomocnienie przekonania, iż właśnie widzę tego–a–tego jest związane nie tylko z pamięcią i przeszłym doświadczeniem (jestem przekonana, że to ten–a–ten, gdyż widywałam go wcześniej i pamiętam jak wygląda), lecz również z aktualnym doświadczeniem spostrzegania pewnej osoby, którą utożsamiam z tym–a–tym. Ten typ wiedzy określanej jest jako wiedza aposterioryczna, ponieważ zarówno dla jej uzyskania, jak i uzasadnienia musimy odwołać się do świadectwa zmysłów.

Problematykę wiedzy apriorycznej podejmują autorzy tekstów zawartych w omawianej pracy zbiorowej. Znajduje się w niej osiemnaście nowych, oryginalnych tekstów, z których pierwszy, napisany przez P. Boghossiana i C. Peacocke’a, stanowi ogólne wprowadzenie w zagadnienie wiedzy apriorycznej oraz bardzo

zwięźle omawia problematykę wszystkich artykułów. Autorami tych artykułów są kolejno: T. Burge, Q. Cassam, P. Kitcher, P. Maddy, H. Field, P. Horwich, P. Railton, S. Yablo, P. Boghossian, C. Peacocke, B. Hale i C. Wright, F. Jackson, S. Shapiro, M. Friedman, M. Davies, B. Brewer, T. Nagel. Wszyscy oni są dobrze znanymi filozofami z szeroko rozumianego nurtu analitycznego.

Artykuły te wyraźnie świadczą o tym, że pojęcie wiedzy apriorycznej i jej zakres są skorelowane z pojęciem doświadczenia. W zależności bowiem od tego, jakie znaczenie terminu „doświadczenie” przyjmujemy (czy np. przez doświadczenie będziemy rozumieć tylko percepcję świata zewnętrznego względem ciała poznającego podmiotu, czy też percepcję świata zewnętrznego oraz spostrzeżenie wewnętrzne podmiotu dotyczące stanów jego ciała i stanów psychicznych), otrzymamy inne pojęcia wiedzy apriorycznej i radykalnie różne poglądy na temat zakresu tej wiedzy. Tradycyjnie ideę wiedzy apriorycznej wiązano z ideą wiedzy koniecznej, analitycznej i pewnej. Wynikiem najnowszych dyskusji w ramach filozofii analitycznej jest szeroko przyjmowane przekonanie, że – jak to ujmują redaktorzy tomu – „bycie apriorycznym należy ostro odróżnić od bycia koniecznym, od bycia prawdziwym na mocy znaczenia oraz od bycia poznawalnym nieomylnie” (s. 3). Jeszcze przez wiele lat po drugiej wojnie światowej świadomość tych różnic była nikła. Uważano na przykład, że słynna Quine’owska krytyka dystynkcji analityczne–syntetyczne i zakwestionowanie możliwości zdań prawdziwych na mocy znaczenia podważyło tym samym ideę wiedzy apriorycznej. Uważano (zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych) za jak najbardziej przekonującą następującą argumentację Quine’a. Jeśli nie chcemy odwoływać się do specjalnych i osobliwych władz poznawczych, takich jak intuicja intelektualna, wiedza aprioryczna będzie możliwa tylko wtedy, gdy uchwycenie treści jakiegoś sądu czy zrozumienie znaczenia zdania wyrażającego ów sąd będzie w taki czy inny sposób wystarczało do stwierdzenia prawdziwości tego sądu. Jednakże rozumienie będzie wystarczające dla stwierdzenia prawdziwości tylko wtedy, gdy istnieją zdania prawdziwe na mocy swego znaczenia. A ponieważ – jak utrzymuje Quine – zdań takich nie ma, nie jest możliwa wiedza aprioryczna i rzekomego istnienia takiej wiedzy nie da się w żaden sposób wytłumaczyć. Co więcej, rozwój wiedzy naukowej podważa jakiegokolwiek sugestie w sprawie istnienia zdań uzasadnialnych apriorycznie.

Z tą argumentacją Quine’a nie zgadzają się prawie wszyscy autorzy tekstów zawartych w omawianym tomie. Na przykład Field, Horwich, Railton i Yablo starają się pokazać, że możliwość wiedzy apriorycznej można wyjaśnić nie odwołując się ani do postulowania istnienia dziwnych władz poznawczych, ani nie zakładając koncepcji zdań prawdziwych na mocy znaczenia, czyli zdań analitycznych. Można bowiem twierdzić, że wiedza aprioryczna jest po prostu zbiorem zasad regulujących nasze rozmaite praktyki epistemiczne (Railton i – do pewnego stopnia – Field). Można też wyjaśniać wiedzę aprioryczną w kategoriach wrodzoności i psychologicznej niezbywalności (Horwich). Nie jest też tak, jak dowodzą w swoich rozprawach Boghossian, Peacocke, Hale, Wright i Jackson, że każda eksplikacja wiedzy



apriorycznej odwołująca się do idei znaczenia musi zakładać nie dającą się utrzymać koncepcję zdań analitycznych. Na przykład Jackson argumentuje, że każdy, kto przyjmuje, że zdania mają treść reprezentacyjną, tj. stwierdzają że coś jest tak–a–tak, oraz nie jest sceptykiem, musi przyjąć, że istnieją prawdy aprioryczne wykraczające poza prawdy logiczne. Wydaje się też, że Quine nie ma racji głosząc, iż dzieje nauki pokazują, że odwoływanie się do wiedzy apriorycznej jest zbyteczne. Tezy arytmetyki bynajmniej nie są uzasadniane przez ich użyteczność w naukach empirycznych, a – jak na to wskazują Shapiro, Field i Friedman – proces empirycznego potwierdzenia teorii oraz wyprowadzanie konkluzji empirycznych z określonych przesłanek nie może obejść się bez pewnych zasad apriorycznych.

Wyjaśnienie możliwości wiedzy apriorycznej to tylko jedno z zadań, przed jakim stoją wszyscy ci filozofowie analityczni, którzy chcą odeprzeć wpływowe ataki Quine'a na analityczność i aprioryczność. Kolejnym – niemniej ważnym zadaniem – jest określenie właściwych granic wiedzy apriorycznej. Autorzy wprowadzenia piszą, że do wiedzy apriorycznej zalicza się „aksjomaty, reguły inferencyjne i twierdzenia logiki; aksjomaty i twierdzenia arytmetyki, a także aksjomaty i twierdzenia innych części matematyki oraz innych nauk dotyczących tego, co abstrakcyjne; zasady rachunku prawdopodobieństwa; zasady niezgodności i implikowania kolorów; niektóre definicje; być może też niektóre prawdy samej filozofii” (s. 1). Bodaj najbardziej zagadkowe w tym wyliczeniu są aprioryczne prawdy samej filozofii. Tej intrygującej kwestii dotyczy pośrednio rozprawa Thomasa Nagela, poświęcona zarysowaniu nowego rozwiązania problemu natury umysłu i jego relacji do ciała (*the mind – body problem*).

Nagel przyznaje, że aprioryczne dociekania, odwołujące się do tego, co jest i co nie jest do pomyślenia oraz do natury tożsamości, wydają się dowodzić, że zdarzenia i stany mentalne nie mogą być tożsame ze zdarzeniami i stanami fizycznymi. Jego zdaniem nie oznacza to jednak, że nie można podważyć tego typu rozważań i że należy przyjąć taką czy inną postać dualizmu. Z drugiej strony zupełnie niewiarygodna jest redukcja tego, co mentalne do tego, co fizyczne, gdyż w ten sposób zatraceniu ulegają subiektywne, fenomenologiczne własności naszego świadomego doświadczenia. Można jednak skonstruować takie stanowisko, według którego świadomość jest w pełni realna i nieredukowalna do niczego innego, chociaż jest powiązana ze stanami neurofizjologicznymi w sposób konieczny, a nie przygodny. Jednym z warunków skonstruowania takiego stanowiska jest przyjęcie, za S. A. Kripkem, że nie ma zbieżności między semantyczną kategorią prawd analitycznych i konceptualnych, epistemologiczną kategorią prawd apriorycznych oraz metafizyczną kategorią prawd koniecznych. Przede wszystkim trzeba uznać, że istnieją prawdy odkrywane apriorycznie, które bynajmniej nie są prawdami konceptualnymi czy analitycznymi, czego przykładem są skomplikowane prawdy logiczne i matematyczne. Z kolei, chociaż niektóre prawdy konieczne mają charakter analityczny, to jednak nie wszystkie. Są wśród nich nie tylko tezy matematyczne i logiczne stwierdzane apriorycznie, lecz również pewne twierdzenia tożsamościowe, np. że ciepło jest

ruchem molekuł lub że woda jest  $H_2O$ , których nie da się odkryć apriorycznie. Tak więc istnieją też aposterioryczne prawdy konieczne.

Kripke znany jest z argumentacji, że jeśli stanowisko w sprawie identyczności umysłu i ciała miałooby być tezą analogiczną do rozmaitych empirycznych redukcji lub teoretycznych identyfikacji znanych z nauki, takich jak utożsamienie ciepła z ruchem molekuł, to teza ta nie może mieć charakteru prawdy przygodnej. Musiałaby mieć ona charakter konieczny, gdyż jej podstawowe terminy są – używając terminologii Kripkego – sztywnymi desygnatorami, które odnoszą się do tych samych obiektów we wszystkich możliwych światach. Teza w sprawie identyczności umysłu i ciała nie może mieć jednak charakteru koniecznego, gdyż niewątpliwie możemy sobie wyobrazić istnienie świadomych stanów mentalnych bez odpowiadających im stanów neurofizjologicznych. Co prawda podobne zabiegi imaginatywne wydają się sugerować, że ciepło nie może być koniecznie identyczne z ruchem molekuł, lecz można to wytłumaczyć jako subtelne złudzenie: to, co sobie w takiej sytuacji wyobrażamy jako ciepło nie będące ruchem molekuł jest w rzeczywistości wrażeniem ciepła, wytwarzanym przez coś innego niż ruch molekuł. Podobne wytłumaczenie nie jest możliwe w wypadku tezy o identyczności umysłu i ciała, gdyż powiedzenie, że to, co sobie wyobrażamy jako świadomy stan mentalny istniejący bez odpowiadającego mu stanu neurofizjologicznego jest tylko wrażeniem takiego świadomego stanu mentalnego byłoby absurdalne. Tak więc jeśli stany mentalne są rzeczywiście identyczne z fizycznymi procesami w naszym mózgu, to błędność przeświadczenia, że identyczność ta nie może być konieczna musi zostać wykazana w jakiś inny sposób.

W swojej rozprawie Nagel stara się naszkicować drogę prowadzącą do osiągnięcia tego ambitnego zadania, przy zachowaniu pełnej realności i specyfiki świadomych stanów mentalnych. Stwierdza on, że identyczność, którą w tym wypadku zamierza on zaproponować, tylko pod pewnymi względami będzie przypominała znane z nauki teoretyczne identyczności, takie jak utożsamienie ciepła z ruchem molekuł. Będzie ona „nieanalityczna, dająca się odkryć tylko aposteriorycznie i prawdziwa koniecznie, jeśli w ogóle prawdziwa. Nie można jej jednak ustalić przez odkrycie przyczyny fizycznej leżącej u podłoża *zjawiska* świadomego doświadczenia, przez analogię z fizyczną przyczyną leżącą u podłoża *zjawiska* ciepła, ponieważ w przypadku doświadczenia *zjawisko* jest samą rzeczą, a nie tylko wywoływanym w nas skutkiem” (s. 437). Nagel przyjmuje w swoich rozważaniach, że zważywszy na obecny charakter naszego rozumienia tego, co mentalne oraz tego, co fizyczne, niemożliwa jest czysto pojęciowa, aprioryczna redukcja pojęć mentalnych do pojęć fizycznych. Trudno byłoby jednakże zaprzeczyć temu (przemawia za tym olbrzymia liczba obserwacji potocznych i badań naukowych), że umysł jest systematycznie zależny od tego, co dzieje się w mózgu, czyli że – jak to się dzisiaj często ujmuje – stany mentalne są superwenientne w stosunku do stanów mózgu. Tak więc, pisze Nagel, „z pojęciowej nieredukowalności tego, co mentalne do tego, co fizyczne, wraz z empirycznym świadectwem tak silnego związku między tym, co mentalne a tym, co fizyczne, że musi on być konieczny, możemy wyprowadzić wniosek,

że nasze pojęcia mentalne albo nasze pojęcia fizyczne, albo jedno i drugie, nie są w stanie uchwycić czegoś należącego do natury zjawisk, do których się odnoszą” (s. 445–446). Na kanwie tego wniosku Nagel snuje dalej śmiało spekulacje na temat tego, w jaki sposób należałoby usunąć ten defekt naszych pojęć dotyczących tego, co mentalne oraz tego, co fizyczne. Kładzie przede wszystkim nacisk na to, że w przyszłości będziemy musieli wypracować nowe pojęcie umysłu i świadomości, które będą zawierały wyraźne odniesienie do koniecznie z nim związanego fizycznego podłoża czy – może lepiej – do fizycznych aspektów umysłu i świadomości. Jest to zatem próba rozwiązania problemu relacji umysłu do ciała przez odnowienie, pojawiającej się od czasu do czasu w dziejach filozofii, teorii podwójnego aspektu.

Pomysłowe i inspirujące dociekania Nagela na temat kierunku, w jakim powinno zmierzać rozwiązanie problemu umysł–ciało są wynikiem umiejętnej krytyki zastanych teorii w tym zakresie oraz wynikiem śmiałych spekulacji apriorycznych z wykorzystaniem – w kilku punktach – przesłanek aposteriorycznych. Sam Nagel określa te dociekania mianem fotelowej protonauki, która w tym przypadku jest próbą wskazania na możliwości rozwiązań teoretycznych nie branych dotąd dostatecznie pod uwagę (s. 468). Można jednak mieć wątpliwości, czy w trakcie tych dociekań dochodzi do ustalenia specyficznie filozoficznych *prawd apriorycznych*. Co najwyżej formuluje się w nich śmiało hipotezy, które być może kiedyś, kiedy na bazie szczegółowych badań empirycznych nauka wyposaży nas w nowe, adekwatne pojęcia, będziemy mogli uznać za prawdy aprioryczne. Natomiast obecnie nie pozostaje nam nic innego, jak traktować je jako spekulatywne hipotezy aposterioryczne. Z pewnością zatem rozprawa Nagela nie stanowi potwierdzenia sugestii redaktorów omawianego tomu, że do wiedzy apriorycznej należą też być może niektóre prawdy samej filozofii. Nie można jednak zaprzeczyć, że jest ona niezwykle inspirująca i sprawi, że po tom ten sięgną nie tylko epistemologowie i filozofowie nauk formalnych, lecz również metafizycy i przedstawiciele kognitywistyki.

Adriana Schetz

STEPHEN BUCKLE: *Hume Enlightenment Tract. The Unity and Purpose of Enquiry Concerning Human Understanding*. Clarendon Press, Oxford 2001.

Filozofia Davida Hume’a dostarcza współczesnym komentatorom wielu problemów. Badacze doszukują się w niej punktów spornych, miejsc niedopracowanych przez filozofa, bądź elementów myśli mniej, czy bardziej sprzecznych<sup>1</sup>, sta-

---

<sup>1</sup> Por. wydaną niedawno pracę Dona Garretta *Cognition and Commitment in Hume's Philosophy*, New York 1997, która jest bardzo wnikliwym studium spójności treści *Traktatu o naturze ludzkiej*.

wiają pytanie o to, na ile filozofię Hume'a można traktować jako jeden koherentny system. W tej dysypucie najsilniej brzmią głosy Normana Kempa Smitha i Davida Fate'a Nortona. Pierwszy z nich, będący autorem monografii, która rozpoczyna współczesną recepcję dzieła szkockiego filozofa, zauważa, że kluczem do jego rozumienia jest odwołanie się do filozofii Francisca Hutchesona. W rozwijanej przezeń teorii zmysłu moralnego Kemp Smith odnajduje punkt wyjścia dla rozważań Hume'a zarówno nad sympatią, jak i nad nieracjonalnym charakterem sądów empirycznych opartych na przeświadczeniu. David Fate Norton zauważa z kolei odrębność dwóch części teorii Hume'a: teoriopoznawczej i oderwanej od niej, opartej na zdrowym rozsądku, teorii moralności<sup>2</sup>. Poszukiwanie spójności systemu filozoficznego autora *Traktatu o naturze ludzkiej* to nie jedyne z podstawowych pytań, na które należałoby odpowiedzieć. Kontrowersje dotyczą prymatu jednych dzieł nad innymi. Jest niemal regułą twierdzenie, że podstawy swej filozofii Hume wyraził w *Traktacie o naturze ludzkiej*, podczas gdy późniejsze *Badania* stanowią „rozwodnioną”, okrojona i jedynie literacko udoskonaloną wersję tych samych poglądów przygotowaną dla potrzeb publiczności o guście wyrobionym na literackich esejach addisonowskiego „Spectatora” czy „Tatlera”. Pogląd taki odwołuje się zresztą do stwierdzenia samego Hume'a, wedle którego *Traktat* „przyszedł spod prasy drukarskiej na świat jako plód nieżywy” (*Mój żywot*).

W obronie roli, jaką dla myśli Hume'a posiadają późniejsze dzieła, zwłaszcza *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, wystąpił ostatnio Stephen Buckle, autor nowowydanej książki *Hume's Enlightenment Tract. The Unity and Purpose of Enquiry Concerning Human Understanding*. Jak zauważa we wstępnej nodzie, jest to pierwsza od 40 lat rozprawa poświęcona *Badaniom*; chodzi mianowicie o wydaną w 1960 r. monografię D. Flew *Hume's Philosophy of Belief*. Jak pisze Buckle, celem jego pracy jest „ukazać, że *Badania* są dziełem jednolitym, posługującym się spójną argumentacją, a także, że sama spójność i znaczenie tej argumentacji wskazują, że *Badania* są najlepszym skrótowym wprowadzeniem do filozofii Hume'a” (s. 4).

Praca S. Buckle'a rozpada się na dwie, w zasadzie niezależne, części. W pierwszej, zatytułowanej *Approaching the Text*, autor polemizuje ze stanowiskiem wielu badaczy filozofii Hume'a (wśród których warto wymienić D. Pearse'a, W. Waxmana, O. Johnsona, H. W. Noonana), którzy za dzieło dla tej filozofii reprezentatywne uznawali *Traktat*. Buckle nie stara się przy tym przekonywać czytelników o jego mniejszej wartości, lecz wskazuje na równorzędność obu części twórczości Hume'a. Druga połowa pracy (*Argument*) zawiera analizę treści kolejnych rozdziałów *Badania*.

Zdaniem S. Buckle'a zwykle przyjmuje się, że jako dowód wyższości *Traktatu* świadczą niektóre zawarte tam uwagi, a także ortodoksyjnie przyjmowany wize-

---

<sup>2</sup> Norman Kemp Smith. *The Philosophy of David Hume*, London 1941; David Fate Norton, «David Hume» *Common-Sense: Moralists, Sceptical Metaphysician*, Princeton 1982.



runek rozwoju intelektualnego szkockiego filozofa, który zniechęcony brakiem spodziewanego oddźwięku, jaki miał spotkać *Traktat*, porzucił – jak sam pisze w *Moim żywocie* – dociekania filozoficzne na rzecz „sławy literackiej”, która odtąd miała być jego „główną namiętnością”. Czy tak jest rzeczywiście?

Buckle przytacza rozmaite argumenty, by bronić tezy przeciwnej. Zauważa przede wszystkim, że pod określeniem „sława literacka” Hume rozumiał pisarstwo jako takie, w tym tworzenie dzieł filozoficznych (czego przykładem mogą być eseje, które ową sławę mu przyniosły). Jeżeli zaś mielibyśmy pytać o to, które ze swych dzieł za ostatecznie reprezentatywne uważał sam Hume, to zdaniem autora monografii należałoby wskazać na fragment, dołączonego do pochodzącego z 1747 r. wydania *Badań, Advertisement*: „Autor pragnie, by tylko te oto dzieła uważano za reprezentatywne dla jego filozoficznych zapatrywań i zasad”. Uwaga, skierowana raczej dla potomnych, nie jest już, jak twierdzi Buckle, wynikiem chęci pozyskania szerszego grona czytelników. Podobnym argumentem Buckle posługuje się przeciwstawiając się obiegowej opinii, zgodnie z którą *Badania* różnią się od *Traktatu* przede wszystkim przystępniejszym stylem, ponieważ głównym powodem przepisania treści wcześniejszej rozprawy miała być chęć zjednania sobie publiczności. To niewiarygodne, stwierdza autor *Hume Enlightenment Tract*, bowiem to, czego Hume bał się zamieścić w *Traktacie*, w dużej części włączył do *Badań* (fragment o cudach, który mógł być niechętnie przyjęty). Buckle stawia również tezę następującą: przytoczone powyżej słowa Hume’a o tym, że *Traktat* był od początku tworem pozbawionym życia, są świadomie przez niego użytym cytatem z *Epilogue to Satires A. Pope’a*, który w całości brzmi następująco: „wszystko, wszystko z wyjątkiem prawdy wypada spod prasy drukarskiej na świat jako plód nieżywy” – należy zatem przyjąć, że Hume nie do końca był przekonany o wartości swego wczesnego dzieła i brak akceptacji uznał za zawinioną porażkę.

Charakteryzując odmienne cechy *Badań*, zauważa, że o ile *Traktat* przesycony jest optymizmem, wizją rewolucyjnych zmian w filozofii, których orędownikami oprócz Hume’a mieli być Locke, Shaftesbury, Mandeville, Hutcheson, czy Butler, o tyle *Badania* pisane są już nie tyle z wiarą w szybki postęp w filozofii, co z chęcią zwycięstwa nad upartym przeciwnikiem – wszelkiego rodzaju przesądami (s. 42). Dodatkowo Buckle wskazuje na ukryty podtekst słów Hume’a: zauważa, że termin „przesąd” (*superstition*) w osiemnastowiecznej protestanckiej Anglii funkcjonował jako określenie katolicyzmu. Również atak na cuda zgodnie z tezą Buckle’a był wymierzony przede wszystkim w katolicyzm, jako że protestantyzm uznaje jedynie cuda poświadczone autorytetem Biblii. Świadom jednostronności proponowanego odczytania dzieła Buckle dodaje jednak: „Hume’owi chodziło jednak o atak na wszelkie formy religijności, które zasługują na to miano [tj. przesądu], jak również na wszelkie formy metafizyki pogwałcające zasady właściwie sformułowanej filozofii doświadczalnej”, takie jak arystotelizm, czy scholastyizm (s. 43).

Odrębny fragment pracy Buckle poświęca analizie stosunku Hume’a do myśli oświeceniowej, Z jednej strony – atak na religię i scholastyczną metafizykę zbliża



filozofa do największych reprezentantów francuskiego Oświecenia – d’Alamberta, Diderota, Voltaire’a. Z drugiej jednak, choć myślą swą zainspirował Kanta, to jednak typowa dla Oświecenia wiara w rozum była Hume’owi obca. Uwaga, z jaką przyjął nauki Newtona, która kazała mu określić *Traktat* jako „próbę wprowadzenia metody eksperymentalnej do dziedziny moralnej”, spowodowała, że ze sceptycyzmem podchodził do możliwości budowania pełnej i pewnej wiedzy nt. „faktów i istnienia”. Sceptycyzm Hume’a zdaniem Buckle’a skierowany był przeciwko *scientia*, „ideałowi pewnej i racjonalnie uzasadnionej wiedzy na temat istoty realnie istniejących rzeczy samych w sobie, a zatem również koniecznych związków między rzeczami samymi” (s. 54).

W ten sposób przechodzimy do drugiej i zasadniczej części omawianej książki – omówienia najważniejszych problemów Hume’owskich *Badań*. Zaletą dokonywanych analiz są częste odwołania do wcześniejszych filozofów (przede wszystkim Malebranche’a, Berkeley’a i Locke’a); w konfrontacji z ich myślą niektóre tezy Hume’a odczytywane przez Buckle’a rzeczywiście stają się czytelniejsze. Wbrew nowatorskim i oryginalnym argumentom służącym poparciu udowodnianej wartości *Badań*, w sposobie czytania dzieła Hume’a autor nie porzuca utartego szlaku standardowych odczytań dokonań osiemnastowiecznej filozofii brytyjskiej jako powstałych pod egidą Locke’a.

Należy przyznać, że analizy historyczno-filozoficzne stanowią mocną stronę monografii Buckle’a, pozwalają zrozumieć powody, dla których pewne myśli filozofa przybrały konkretny kształt. Tak jest, gdy autor omawianej monografii śledzi powinowactwa pomiędzy Humem a Locke’iem, u którego znajduje zapowiedź porzucenia średniowiecznego paradygmatu wiedzy. Podobne związki pomiędzy myślą obu filozofów dostrzega w sposobie stawiania pytania o możliwość wiedzy o faktach, które nie są dane w aktualnym doświadczeniu: zdaniem Buckle’a już Locke zauważał, że chociaż wszelka wiedza dotyczy pewnych relacji między ideami, to wiedza o faktach sięga nie dalej niż istnienia rzeczy, które aktualnie przedstawiają się naszym zmysłom. Pisze Buckle: „zaprzeczenie, iż o faktach nigdy nie może być wiedzy pewnej, oznacza natychmiastowe porzucenie kartezjańskiego i scholastycznego poglądu, że Bóg istnieje w sposób konieczny, czyli że idea Boga niesie ze sobą implikacje metafizyczne. Innymi słowy, Hume nie jawi się jako osamotniony krytyk przeciwstawnych stanowisk, ale jako przedstawiciel pewnej tradycji intelektualnej stawiający sobie za cel określenie jej następstw dla ludzkich spraw” (s. 153).

Historyka filozofii zainteresują również w pracy Buckle’a wskazówki na temat okoliczności powstania niektórych twierdzeń Hume’a. Badacz zauważa np., że zawarte w I cz. *Badań* porównanie pracy filozofa do działalności nie malarza, lecz anatoma, który nie zachęcając do cnoty ma wyjaśnić, jak jest ona możliwa, to nie tylko odpowiedź rozgoryczonego filozofa starającego się o katedrę w edynburskim uniwersytecie na zarzuty Hutchesona, którego negatywna opinia nt. kandydatury Hume’a była jednym z powodów jej odrzucenia. Buckle udziela dodatkowej wskazówki: dowodzi mianowicie, że w tym samym czasie Hume korzystał z rad Josepha

Butlera, który był zwolennikiem ścisłej, pozbawionej moralizatorstwa filozofii. Inna ciekawa uwaga dotyczy np. I części 7. rozdziału *Badani*: Buckle przekonuje, że o ile filozofia Malebranche'a stanowiła dla Hume'a pretekst do ataku na okazjonalizm jako zbędne metafizyczne uroszczenie, to jednocześnie Hume potwierdza wiele zawartych w jego pismach sceptycznych argumentów dotyczących poszczególnych władz poznawczych.

Buckle określa stanowisko filozoficzne Hume'a jako sceptyczny realizm. Piśsze: „Mechanistyczna filozofia daje prawo do mówienia o naszym stosunku do świata, który można opisać jako sceptyczny realizm: jest realistyczna o tyle, że zapewnia, iż żyjemy w niezależnym od nas samym świecie, który rządzi się rzeczywistymi prawami, które oddają jego specyficzne ukonstytuowanie. Jest sceptyczna ze względu na sceptyczne rozumienie doświadczenia, rozumienie, wedle którego nie jesteśmy zdolni do wyjrzenia poza zjawiska będące skutkiem mechanicznego oddziaływania owego świata na nas samych, aby odkryć istotową naturę owego świata” (s. 195).

Jakkolwiek trudno nie zgodzić się z argumentami Buckle'a, iż Hume'a teoria poznania wykorzystuje mechanistyczne tłumaczenie zjawisk (szczególnie dobrze widoczne jest to w wypadku rozwijanego przezeń psychologicznego asocjacionizmu), to jednak wydaje się, że teza autora nie tyle jest dowiedziona, ile otwiera pole dla dalszych dyskusji. Należałoby bowiem rozważyć (Buckle tego nie czyni) rolę, jaką Hume przypisuje zdroworozsądkowemu punktowi widzenia, któremu właściwa jest taka właśnie mechanistyczno–realistyczna wizja świata, skoro sam wystrzega się jakichkolwiek rozwiązań metafizycznych. A przecież można próbować wskazywać, że posługiwanie się zdrowym rozsądkiem ma dla Hume'a czysto „praktyczny” aspekt, jako początkowy punkt odniesienia dla dalszych rozważań prowadzonych w kontekście odkrywania; w ten sposób można zatem udowodniać, że taki punkt widzenia, jakkolwiek wykorzystywany przez filozofa, nie jest przezeń uznawany za właściwy. Poza tym, jeśli przywołać np. pracę H. O. Mounce, należałoby raczej przyjąć, że dzieło Hume'a właściwe jest napięcie pomiędzy empiryzmem (świat poznawany przez idee zawarte w umyśle oddziałuje na umysł quasi–mechanicznie) a naturalizmem (relacje pomiędzy umysłem a światem mają charakter intencjonalny bądź teleologiczny, dopiero w konfrontacji ze światem umysł ukazuje swoją naturę)<sup>3</sup>. Niestety w monografii S. Buckle'a brak bardziej przekonujących argumentów za koniecznością jednoznacznego przypisania Hume'owi mechanistycznej wizji świata.

W kończącej pracę kilkustronicowej trzeciej części (*Conclusion*) Buckle powraca do pytania o to, w jakim sensie można by uznać Hume'a za przedstawiciela Oświecenia. Zauważa, że trudno w jego filozofii oddzielić aspekt teoretyczny od praktycznego; jak „przesądem” można nazwać zarówno nieuprawnioną religijność, tak należałoby takim mianem określić zbytnie roszczenia metafizyki, zaś cała filozo-

---

<sup>3</sup> Por. H. O. Mounce, *Hume's Naturalism*, Routledge, London–New York 1999, s. 18.

fia Hume'a ma wyraźnie praktyczny charakter: „łagodny albo inaczej akademicki sceptyk potrafi sprostać niebezpiecznym i samodestrukcyjnym pretensjom rozumu i stworzyć filozofię, która jest na tyle ostrożna i skromna, która przy tym jest zdecydowanie krytyczna: dzięki uważnemu badaniu władz ludzkiego umysłu jest w stanie odróżnić wiarygodne sposoby dociekania od rzekomych i w ten sposób może obiecać wyzwolić ludzkie życie od brzemienia metafizycznej złudy i przesądu” (s. 327). Hume'owskie oświecenie nie jest „żadną utopią, ale praktycznym programem, dzięki któremu można uzyskać prawdziwy postęp w ludzkim życiu. Filozofia musi sprostać temu wyzwaniu wyzwalając się z ławy szkolnej, gdzie sam jej język uczyniono barbarzyńskim i nierozumnym, musi więc przemawiać 'łatwym' językiem codzienności tak, aby zarówno filozofia, jak i jej owoc, cywilizowany społeczny porządek, kwitły” (s. 329).

Podsumowując: monografia Stephena Buckle'a jest pracą ważną przynajmniej z kilku powodów. Choć w pewnej mierze silne akcentowanie wartości i niezależności *Badai* wydaje się zbędnym kruszeniem kopii, swym oryginalnym podejściem do kwestii ważności poszczególnych dzieł Hume'a otwiera ona możliwość dalszej dyskusji. Nawet jeśli przyjąć, że obrona roli, jaką w prezentowaniu poglądów filozoficznych Hume'a odgrywają *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, jest zgoła niepotrzebna i wynika z chęci uzasadnienia tematu rozprawy, to przytoczona przez Buckle'a argumentacja rzuca wiele nowego światła na stosunki wiążące oba dzieła. Największa wartość prezentowanej rozprawy tkwi bowiem w szczegółach: we wskazówkach historyczno-filozoficznych, we wnikliwym śledzeniu zależności pomiędzy filozofią Hume'a i myślą jego poprzedników.

Adam Grzełiński

BŘETISLAV HORYNA: *Idea Evropy. Pohledy do filosofie dějin*. Wyd. Argo, Praha 2001, ss. 212.

Břetislav Horyna jest profesorem filozofii na Uniwersytecie T. G. Masaryka w Brnie, a także przewodniczącym Czeskiego Towarzystwa Religioznawczego (*Česká společnost pro studium náboženství*). Tytuły jego publikacji zdradzają jego zainteresowania: „Początki antropologii filozoficznej” (*Počátky filosofické antropologie*, 1999), napisane wraz z Heleną Pavlincovą „Filozofia religii: próba typologii” (*Filosofie náboženství: pokus o typologii*, 1999) oraz „Historia religioznawstwa: antologia” (*Dějiny religionistiky: antologie*, 2001), „Wstęp do religioznawstwa” (*Úvod do religionistiky*, 1994), krytyczna monografia niemieckiego postmodernizmu p. „Filozofia ostatnich lat przed końcem filozofii” (*Filosofie posledních let před koncem filosofie*, 1997) oraz „Druga moderna: (Ulrich Beck a teoria modernizacji refleksywnej)” (*Druhá moderna: (Ulrich Beck a teorie reflexivní modernizace)*, 2001). W religioznawstwie zajmuje się teoretycznymi i metodologicznymi kwestia-

mi naukowych badań religii, zwłaszcza problemem stosunku filozofii religii i teorii (filozofii) religioznawstwa, stosując współczesne metody analityczne i hermeneutyczne. Natomiast w związku z ostatnią z wymienionych pozycji należy podkreślić, iż jest autorem licznych tłumaczeń z języka niemieckiego, między innymi dzieł J. Waardenburga, W. Welscha, J. M. Bocheńskiego oraz kilku pozycji P. Sloterdijka.

Problematyka omawianej książki wykazuje ślady wszystkich tych zainteresowań, ponadto nie bez związku jest tu zapewne fakt, iż autor oprócz filozofii studiował na Uniwersytecie T. G. Masaryka również ekonomię polityczną. Tematyka książki mieści się w ramach wyznaczonych przez specyficzną pojmowaną filozofię dziejów. Celem jej jest odnalezienie idei tej Europy, która przedstawia się współczesnemu człowiekowi, zwłaszcza pretendującemu do miana Europejczyka. Współcześnie, gdy zepchnięcie Europy na margines dziejów jest już faktem historycznym, zadanie nie należy do najłatwiejszych – okazuje się, iż wymaga ono ponownego przemyślenia oraz wzajemnej konfrontacji historii, które dały początek Europie, rozpoznanych przez autora jako stara Europa, Europa chrześcijańska, nowa Europa oraz Europa po końcu dziejów. Nie uprzedzajmy jednak wyników poszukiwań i podążmy raczej wraz z autorem tropem tego, co zwie on „Europą”.

Stwierdzenie, iż Europa „wkroczyła do historii drzwiami mitologii i w tym sensie dzieli los z innymi kulturami”, określa charakter poszukiwań. Wyznaczony jest on nie tylko znanym greckim mitem o nimfie *Europé* porwanej przez Zeusa na Kretę, *nota bene* na Zachód, lecz również popularną, zdaniem Horyny mitologiczną, bo opartą na mitycznej teorii o „cudzie greckim”<sup>4</sup>, wykładnią Europy jako „kolebki racjonalności”. Europa nadzwyczaj chętnie identyfikowała się zawsze – również współcześnie – z Zachodem. Oprócz wspomnianego mitu oparcie stanowić może tu jedna z etymologii wywodząca nazwę „Europa” z semickiego wyrazu *ereb* – „zachód”. Widoczne orientalne pochodzenie jej imienia powoduje jednak, iż Europa nie może uważać się za centrum, przeciwstawione natomiast jej „zachodniości” daje początek europejskiej dychotomiczności: warunkiem samorozumienia Europy jest jej przeciwstawienie jakiejś „inności”.

W punkcie wyjścia stwierdzamy więc, iż Europa pierwotnie nie jest zdeteminowana niczym poza „spojrzeniem na samą siebie, na swoje określenia<sup>5</sup>, których nie wybrała, lecz otrzymała je”<sup>6</sup>. Co więcej, konstytutywny jest dla niej, zdaniem Horyny, brak tożsamości wynikający z monistycznego rozumienia idei Europy zasadzającego się na tzw. „mentalności tłumienia” (*mentalita potlačovatelstvi*). Pierwszy jej przejaw upatruje autor już w greckim pojęciu barbarzyńcy, które umożliwiając

---

<sup>4</sup> B. Horyna, *Idea Evropy. Pohledy do filosofie dějin*, s. 16–19.

<sup>5</sup> W oryginale figuruje tu wyraz „určeni”, który oprócz „określenie” może znaczyć również „przeznaczenie”. Tłumaczyć należałoby tu więc „na swoje przeznaczenia”. Sądzę, iż ta dwuznaczność jest istotna dla zrozumienia cytowanego fragmentu oraz myśli zawartej w powyższym wywodzie.

<sup>6</sup> Tamże, s. 19.

przeniesienie prób samoidentyfikacji na płaszczyznę kulturową, przygotowało grunt dla urzeczywistnienia idei uniwersalnego Imperium. Samoświadomość Imperium Rzymskiego – świadomość różnicy: z jednej strony wobec kultury greckiej, z drugiej wobec barbarzyńskich Celtów i Germanów – oraz późniejsza uniwersalistyczna mentalność europejska, wyrażająca się np. w nowożytnym kolonializmie, to zastosowania owego imperialnego mechanizmu, a zarazem egzemplarze owej „mentalności tłumienia”. To właśnie tutaj autor odnajduje źródło owego konstytutywnego braku tożsamości i autentyczności. Brak ten jednak nie musi jego zdaniem oznaczać straty kulturowej – będąc „konsekwentnie demokratyzującym czynnikiem”<sup>7</sup>, stanowić ma nowy punkt wyjścia dla otwartej, nieuprzedzonej wykładni europejskości.

Wyklucza on jednak możliwość jakiegokolwiek motywu przewodniego spajającego dzieje Europy. Horyna krytycznie przedstawia tu koncepcję Petera Sloterdijka, współczesnego niemieckiego filozofa i eseisty, uznającą za „podstawową formę dramaturgiczną” Europy mechanizm *translationis imperii*, i wskazuje, iż mechanizm ten każdorazowo opierać się musi na fundamencie uniwersalnej kultury. Dlatego też przedsięwzięcie to nie mogło się udać w warunkach państwa Franków. Dopiero Święte Cesarstwo Rzymskie, dysponując już pierwszym warunkiem takiej kultury, monoteizmem chrześcijańskim, zapewnia je sobie w postaci systemu św. Tomasza z Akwinu. Zdaniem Horyny to właśnie „jedność systemu Tomaszowego uprawomocnia postulat jedności świata imperialnego pod jednolitą władzą mocy kościelnej”<sup>8</sup>, a zwłaszcza uregulowanie stosunku wiary i rozumu dostarcza podstaw doktrynalnych pierwotnemu ustanawianiu się Europy jako „kultury nieustannego (samo)tłumiącego się (samo)dyscyplinowania”<sup>9</sup>. W świetle tej koncepcji charakter jego nie jest następstwem irracjonalnych, nienawistnych postaw niedokształconych mas, lecz dziełem Kościoła rzymskokatolickiego, któremu utrzymujący się do dziś w myśleniu europejskim obraz wewnętrznego wroga służył za przemyślnie narzędzie władzy.

Warunkiem powodzenia naszych poszukiwań będzie więc wyzwolenie filozofii dziejów z niewoli zniekształcającej monohistorii: odrzucenie wszelkich albo-albo oraz „wyłącznych” zasad europejskości „oprócz zasady wielości Europ w Europie”<sup>10</sup>. To odkryje przed nami cztery „ślady” Europy będące formami, w których kształtuje się europejskość będąca „imieniem dla niezliczonych innych form Europy”<sup>11</sup>: starą Europę, Europę chrześcijańską, nową Europę oraz Europę po końcu historii.

Próbując zrozumieć pierwszą, musimy zdaniem autora zyskać wgląd w pojęcie boskości, posiadane przez jej obywateli – Celtów, Etrusków i Germanów. Krótki

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 32.

<sup>8</sup> Tamże, s. 46.

<sup>9</sup> Tamże, s. 51.

<sup>10</sup> Tamże, s. 58.

<sup>11</sup> Tamże, s. 149.



przeгляд najważniejszych bóstw ujawnia charakterystyczne cechy mentalności staroeuropejskiej: pluralizm, apolityczność, politeizm. Kultury te łączy niezwykle silne poczucie jedności z przyrodą oraz specyficzna koncepcja czasu, w współczesnym religioznawstwie nazywana koncepcją „wiecznych powrotów”. Sensem cyklicznego powrotu jest zniszczenie czasu, przez co oczyszczona Stara Europa powraca nieustannie do stanu początkowego, zapobiegając swemu uhistorycznieniu. U podstaw tego typu myślenia oddziałuje, zdaniem Horyny, myślenie substancjalne. By zrozumieć pierwszą Europę, należy traktować ją z perspektywy owego początku, który jest substancją – to zdecydowanie odróżnia ją od wszystkich późniejszych Europ, dla których istotna jest perspektywa końca.

Przejawiająca się we współczesnej religijności europejskiej obecność tego typu myślenia wskazuje, jak sądzi autor, na niepełność europejskiej mentalności wykluczania i tłumienia – obok i w niej równocześnie oddziaływała zawsze „mentalność przechowywania, pamięci i przenoszenia”<sup>12</sup>. Współcześnie, w sytuacji załamania się dyskursów modernistycznej Europy, rozkładu polityki, zakłócenia funkcjonowania europejskiego chrześcijaństwa oraz reorientacji społeczno-kulturowej, charakterystyczny dla kultur pierwszej Europy brak uniwersalnego celu dziejów stanowi niezwykle pociągający wątek, który wyzwala dzisiejszego Europejczyka, gdyż oferuje mu możliwość zejścia z drogi.

Następna z Europ, Europa chrześcijańska, zwracając się ze swoją „dobrą nowiną” do Europy jako całości, przynosi jako pierwsza monistyczną ideę Europy. Zasadniczą różnicę w stosunku do starej Europy stanowi linearna koncepcja czasu, zgodnie z którą z punktu widzenia filozofii dziejów Europa chrześcijańska jawi się jako Europa dziejów zbawienia – świadomie i celowo ukierunkowanego procesu kulminującego w ostatecznym spełnieniu eschatologicznym. Autor pokrótce przedstawia tu zadziwiający rozwój chrześcijaństwa, które z jednego z wielu kultów religijnych późnego Cesarstwa Rzymskiego wraz z edyktem cesarza Teodozjusza z r. 380 urasta do rangi religii państwowej. W ówczesnych licznych polemikach filozofów pogańskich chrześcijaństwo przedstawiane było jako ‘barbarzyńskie’: w odróżnieniu od innych religii uzurpatorskie, zaś w odróżnieniu od innych doktryn filozoficznych oraz nauki – nieuzasadnione.

Za sprawą Kościoła Europa po raz pierwszy w swej historii staje się Imperium. W celu ugruntowania *translationem imperii* oraz odnowienia jego wewnętrznej dynamiki Kościół ucieka się do mechanizmu *translationis studiorum* – przeniesienia wiedzy oraz kultury antycznej. Skutki tego przedsięwzięcia okazują się dla niego fatalne: rozwój wykształcenia wymyka mu się wkrótce spod kontroli, wywołując próby renesansu nowej, niereligijnej Europy, w której zsekularyzowana idea reformy staje się środkiem i celem zarazem.

Europą tą jest nowa Europa wraz z charakterystyczną dla niej metamorfozą „mentalności tłumienia”, ideą postępu, będącą owocem neutralizacji centralnego

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 63.

motywu chrześcijańskiej linearnej koncepcji czasu – biblijnej eschatologii. Pozbawwszy w ten sposób proces dziejowy jego kresu, nowa Europa kształtować musi się w warunkach braku jakichkolwiek limitów – będąc w każdej chwili swych dziejów przewycięzana przez nową nowożytność, staje się swoim własnym końcem, antynowożytnością. Stanowi w ten sposób, zgodnie z tezą Hansa Blumenberga, na którego Horyna się tu powołuje, drugie przewyciężenie gnozy, a jako „napiętnowana teologicznymi obyczajami wykładania i myślenia epoka historyczna (...) w swych początkach i w swym donośnym programie filozofii dziejów ma (...) postać teologii w jej późnej fazie”<sup>13</sup>. Rewolucyjny iluzjonizm wraz z jego drugim obliczem – konformizmem i obojętnością, fizykalno–mechanicystyczny obraz świata jako pierwowzór dla ustroju społecznego i politycznego, połowiczna racjonalność kształtowanych przez „określony stosunek logicznych i pozallogicznych, przede wszystkim estetycznych, metafizycznych i dziejowo teleologicznych czynników”<sup>14</sup> *metaphysicarum specialium* nowożytnych uczonych – to wszystko wskazuje na wynikłą z rozwichrzonej nowożytnej postępowości połowiczność oraz „budzącą grozę połowiczną poważność nowożytnej ironii”<sup>15</sup>. Również narzędzie europejskiego imperializmu, kolonializm kulturowy, jest wynalazkiem idei postępu: wszelka „inność”, tj. „emancypacja od emancypacji” zostaje w swych własnych oczach poniżona przez osadzenie na odpowiednim stopniu rozwoju w europejskich jednolitych dziejach postępu. Dzisiejszy epitet „państwo rozwijające się” zdradza ten właśnie, nowożytno–imperialny rodowód.

Europa utopii i totalitaryzmów, w jaką dorosła nowa Europa, przechodzi w Europę po końcu dziejów. W rozumieniu Horyny bynajmniej nie jest to moment globalnego przeważenia amerykańskiego wariantu demokracji politycznej i gospodarczej, jak chciałby F. Fukuyama, lecz aktualny stan kultury niepoddający się już opisowi w terminach klasycznej filozofii dziejów. Dzisiejsza Europa, znalazłszy się po rozpadzie systemu blokowego w pozycji kultury archaicznej względem amerykańskiej kultury globalnej, spodziewa się znaleźć nowe wejście do historii w wizjach. Te jednakże na wzór modernistycznych filozofii dziejów eliminując całkowicie indywidualium, pozostawiają wolną rękę masowo produkowanemu na modłę aktualnych tendencji ekonomicznych i politycznych „przemysłowemu i ideowemu designowi indywidualizmu”<sup>16</sup>, wobec którego jedyną alternatywę stanowi nacjonalizm, coraz częściej przybierający postać mesjanizmu cywilizacyjnego. W rzeczywistości jednak wizje i nacjonalizm, związane jako typy myślenia z XIX–wiecznym państwem narodowym, domagają się powrotu na stałe agonii przedkryzysowej.

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 118.

<sup>14</sup> Tamże, s. 115.

<sup>15</sup> Tamże, s. 114.

<sup>16</sup> Tamże, s. 143.

Skoro więc nie można mieć ani filozofii dziejów, ani filozofii wizji, pozostaje tylko mieć „inną jeszcze filozofię”<sup>17</sup>, której zadaniem byłaby ochrona świata przed filozofiami dziejów. „Taką filozofią, która umożliwi mieć w każdej chwili inną jeszcze filozofię, przez co chroni przed jedyną filozofią, jest sceptycyzm. (...) Filozofią przyszłej Europy będzie – być może – sceptycyzm”<sup>18</sup>.

Na razie jednak nadal utrzymuje się przy życiu monistyczna idea Europy. Jednym ze skutków jej oddziaływania jest szczególnie dziś aktualny problem kryteriów europejskości, granic tzw. „przestrzeni europejskiej”, którego daremne próby rozwiązania sprowadzają się najczęściej do zamiany pojęcia „przestrzeń” na „terytorium”, lub też uciekają się do toposu dziedzictwa kulturowego, skrywającego zazwyczaj jednowymiarowy tradycjonalizm w postaci uniwersalizmu chrześcijańsko-religijnego. W tej sytuacji ostatnią deskę ratunku dla Europy schyłku XX wieku stanowić ma „polityka mimetycznej modernizacji”<sup>19</sup> zasadzająca się jedynie na „defensywnej idei zjednoczenia”<sup>20</sup>. Bezpłodność tego rzekomego wielko-europejskiego programu politycznego i jego bezsilność w obliczu zasady nacji ujawniło np. zjednoczenie Niemiec, rozdzielenie Czechosłowacji, czy rozpad federacyjnej Jugosławii. Autor nie zapomina również o postępujących procesach globalizacyjnych i ich znaczeniu dla pogłębiającej się deuropeizacji Europy: ogłaszają one zdaniem Horyny wiek tzw. polityki post-internacjonalnej, tj. oddziałują właśnie w sferze polityki, a nie, jak się często sądzi, w sferze kultury.

Ostatecznie to uparte obstawanie przy monistycznej idei Europy powoduje, iż nawet jedyna, zdaniem Horyny, warta dziś usiłowań twarz społeczeństwa – rozproszona autonomia w postaci demokracji – rozdważa obraz społeczeństwa na swe instytucje, broniące za wszelką cenę *status quo*, oraz zdeindywidualizowane, bo politycznie tylko zdefiniowane, określenie poszczególnych obywateli. Luka, która się tu uwidacznia, zostaje przez Horynę rozpoznana jako deficyt kulturowy. Zatem aby możliwe było urzeczywistnienie powyższego policentrycznego podziału władzy, konieczne jest dokonanie się zwrotu kulturowego – „ożywienia w pamięci historycznego, kulturowego policentryzmu europejskości, różności europejskich filozofii, przyrodznawstwa, teorii politycznych, literatur, wielu różnorodnych Europ, dla których dopiero metafizyczna tradycja jednocząca poszukiwała wspólnego mianownika”<sup>21</sup>.

Wtedy dopiero możliwe stanie się odnowienie sensu instytucji obywatelstwa europejskiego, którego rozumienie w swej obecnej postaci zakorzenione jest w kontekście społeczno-politycznych doktryn modernistycznych, zgodnie z którymi Europa i obywatelstwo europejskie traktowane są jako proste ekstrapolacje państwa na-

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 148.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże, s. 168.

<sup>20</sup> Tamże, s. 170.

<sup>21</sup> Tamże, s. 181.

rodowego i obywatelstwa państwowego. Zadanie to nazywa Horyna „krytyką rozumu społecznego”, dla którego charakterystyczne jest przeciwstawianie sobie społeczeństwa obywatelskiego i bezprawia (czy stanu natury), niedopuszczanie możliwości indywidualnego odrzucenia obywatelstwa europejskiego, która równoznaczna byłaby według niego z możliwością nierówności prawnej, oraz eliminacja społecznych i kulturowych znaczeń lokalnych, fundamentalnych dla Europy różnych Europ.

W ostateczności jednak winą za współczesną pożałowania godną sytuację Europy obarcza autor oparte o starą „mentalność tłumienia”, a błędne jego zdaniem, postulaty antropologiczne, które od początku nowożytności zamieniają człowieka w podmiot – metafizycznie dowodliwe indywiduum. Według Horyny natomiast człowiek, będąc „relacyjną i relatywną kategorią”<sup>22</sup>, definiowalny jest dopiero na kanwie stosunków, w których żyje. Należy więc zastąpić polityczny „design indywidualizmu” nowo uzasadnionym „sceptycznym indywidualizmem otwartych związków (*aliancí*)”<sup>23</sup>, który umożliwić ma Europę jako indywidualne zobowiązanie Europejczyków rozumiane na wzór średniowiecznego aktu *homagium*, tj. Europę jako „porządek różnic wytworzony na podstawie równoprawności, równowartościowości oraz zgody pokojowej jako kulturowo–historyczny model humanistycznej Europy eliminujący rysy imperialne na korzyść świadomej siebie europejskości zdolnej do europejskiego czynu”<sup>24</sup>.

W książce tej od pierwszej do ostatniej strony zaznacza się przekonanie autora będące siłą napędową jego refleksji: przekonanie nie tylko o autonomiczności kultury względem polityki i ekonomii, lecz o jej dosłownie fundamentalnej dla nich roli. Na nim opiera się np. argumentacja przeciwko koncepcji Sloterdijka, interpretacja nowożytnego kolonializmu, czy oddziaływania globalizacji, a sam termin „koniec dziejów” czerpie stąd swą treść. Kultura europejska stanowi według Horyny policentryczną mozaikę „związków” i tę formę powinien odwzorowywać również system polityczny. Czy taka Europa zdoła wyzwolić się z swej dziejowej marginalności? Czy będzie to dla niej początkiem jakichś nowych „dziejów”? Czy autor tej książki zna odpowiedzi na te pytania...?

Katarzyna Słowiková

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 204.

<sup>23</sup> Tamże, s. 205.

<sup>24</sup> Tamże, s. 207.

MIROŚLAW RUTKOWSKI: Rola rozumu w decyzjach moralnych. Etyka Davida Hume'a. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, ss. 226.

Obserwując współczesne spory filozoficzne, zwłaszcza te, które toczono są na gruncie anglosaskim, nie sposób nie zauważyć, iż jednym z ich głównych źródeł historycznych jest klasyczny empiryzm brytyjski, przede wszystkim zaś poglądy Davida Hume'a. Myśliciel ten, niedoceniany (ku własnej goryczy) za swego życia, jest dzisiaj jednym z najważniejszych partnerów debaty filozoficznej zarówno w dziedzinie epistemologii, jak też etyki, czy filozofii religii. Pomimo tego znaczenia jednak Hume (a uwaga ta dotyczy również innych klasyków) wciąż jest mało obecny w polskiej twórczości filozoficznej. Nie doczekaliśmy się wszak ani polskiego przekładu i krytycznego wydania wszystkich jego dzieł filozoficznych (o niefilozoficznych nie wspominając), ani też całościowej monografii prezentującej jego dorobek. W tej sytuacji fakt pojawienia się na rynku książki dotyczącej filozofii moralnej Hume'a autorstwa Mirosława Rutkowskiego trudno przecenić, zwłaszcza, że praca ta w sposób całościowy i kompetentny prezentuje główny problem etyki Hume'a, mianowicie udział rozumu i uczuć w konstytuowaniu się moralnych decyzji człowieka.

W bogatej, zwłaszcza anglojęzycznej, literaturze na temat Hume'a, był on do niedawna traktowany głównie jako epistemolog, który przygotował kopernikański przewrót Kanta. W ostatnich jednak latach sposób patrzenia na filozofię Hume'a uległ istotnej zmianie; coraz częściej w tekstach omawianego myśliciela dostrzega się przede wszystkim zagadnienia należące do filozofii moralnej. Tę optykę obiera również w omawianej książce M. Rutkowski, stwierdzając *explicito*, iż dla Hume'a najważniejszym problemem była moralność (s. 9). Zgodnie zresztą z pierwszymi zdaniem *Traktatu o naturze ludzkiej*, głoszącymi, iż wszystkie nauki w bardziej lub mniej bezpośredni sposób traktują o człowieku, w centrum analiz Hume'a leżała zawsze „natura ludzka”.

Zdaniem Rutkowskiego główny problem etyki Hume'a sprowadza się do pytania o zasięg i znaczenie rozumu w decyzjach moralnych, a więc do pytania o możliwość i ewentualny stopień racjonalnego uzasadnienia naszych wyborów. Na pierwszy rzut oka lektura pism Hume'a sugeruje, iż nie tylko ogranicza on udział rozumu w moralności, lecz wręcz stara się wpływ ów całkowicie wyeliminować jako zbędny, a nawet szkodliwy. Opinia ta jednak, często powtarzana w podręcznikach historii filozofii operujących upraszczającymi klasyfikacjami, nie jest, jak wynika z przekonujących analiz Rutkowskiego, do końca słuszna. Wprawdzie trzeba przyznać, iż dla Hume'a rozum nie jest źródłem moralnych rozróżnień (dobro i zło nie są obiektywnymi cechami czynów, lecz wyrazem uczuć osoby oceniającej), to jednak w określeniu moralnej wartości czynu udział rozumu jest znaczący. Mimo iż Hume dowodził, że to, co zwykle bierzemy za sądy rozumu, jest rezultatem tzw. uczuć spokojnych (jak życzliwość, miłość do dzieci, czy przywiązanie do życia), to jednak przyznawał



zarazem, z jednej strony, że uczucia te są powszechne, z drugiej, że zrodzone z nich oceny (o ile tylko są trafne) są stałe dzięki stałości ludzkiej natury. Z tej racji, mimo iż Hume upatrywał źródła rozróżnień i ocen moralnych w uczuciach, nie był irracjonalistą ani subiektywistą, czy tym bardziej relatywistą etycznym. „Jest prawdą – pisze Rutkowski – iż zaprzeczał on [Hume–I. Z.] obiektywności ocen, lecz chciał przez to powiedzieć, że ani zło, ani dobro nie są własnością ocenianego obiektu; nie twierdził natomiast, iż jest tyle równoważnych, a jednocześnie odmiennych ocen, ilu jest ludzi, którzy dokonują aktów moralnych rozróżnień” (s. 152).

Co więcej, eliminacji jakiegokolwiek subiektywności i relatywności ocen służyć ma wprowadzona przez Hume’a koncepcja idealnego obserwatora. Zgodnie z tą teorią nie wszystkie nasze uczucia spokojne mogą być podstawą adekwatnej oceny moralnej czynu, a jedynie te, których doznaje osoba znajdująca się w pozycji idealnego, bezstronnego obserwatora. Zdaniem Rutkowskiego na gruncie koncepcji Hume’a czyn jest moralnie dobry wtedy i tylko wtedy, gdy wywołuje aprobatę idealnego obserwatora, to znaczy takiego, który kieruje się uczuciami spokojnymi, jest bezstronny (osobiście niezaangażowany w ocenianą sytuację) i zna wszystkie okoliczności czynu. Widać już, że – nawet wbrew intencjom samego Hume’a – udział rozumu w ocenie moralnej wartości czynu jest znaczący: jeżeli bowiem idealny obserwator winien znać wszystkie okoliczności czynu, to w gromadzeniu danych musi posłużyć się rozumem. W takim zaś razie, jeżeli nawet rozum nie wystarcza do oceny moralnej, to i tak jest jednym z jej niezbędnych warunków. W rzeczywistości jednak udział rozumu w moralnych ocenach jest większy.

Zdaniem Rutkowskiego bowiem, w chwili, gdy Hume wprowadził do swojej koncepcji hipotezę idealnego obserwatora jako warunku adekwatności ocen moralnych, zmuszony był ustalić kryteria jego bezstronności. Te jednak, aby uniknąć błędnego koła, muszą zostać ustalone niezależnie od jakichkolwiek uczuć moralnych; ich autorem musi więc być rozum. Co więcej, zależne od rozumu są również uczucia spokojne, powstają one bowiem, jak zauważa Rutkowski, na bazie wcześniejszego namysłu; ściślej mówiąc, uczucie aprobaty lub dezaprobaty moralnej pojawia się (w myśl koncepcji Hume’a) jako rezultat refleksji nad relacją, w jakiej znajduje się osoba, aprobująca lub dezaprobuująca jakiś czyn, do przedmiotu swoich uczuć. Znaczy to między innymi, iż każdy, kto dokonuje oceny moralnej, musi rozpoznać swoje uczucia wobec czynu, a także motywy, które skłaniają go do jego faktycznej aprobaty lub dezaprobaty. To rozpoznanie zaś jest w sposób ewidentny dziełem rozumu.

W świetle powyższego wniosku należy zgodzić się z twierdzeniem Rutkowskiego, iż udział rozumu w ocenach moralnych jest na gruncie koncepcji Hume’a znacznie szerszy aniżeli filozof ten gotów był przyznać w swoich pismach *explicite*. Niezależnie jednak od tej niekonsekwencji moralna teoria Hume’a jest narażona również na inne trudności. Zgodnie z argumentacją Rutkowskiego bowiem samo pojęcie aprobaty jako źródła pozytywnej oceny moralnej czynu nie jest wolne od zastrzeżeń. Przede wszystkim chodzi tu o problem, czy aprobata jako źródło oceny

moralnej czynu musi być przez podmiot uświadomiona, czy też nie. Z jednej strony warunek świadomości wydaje się konieczny, trudno wszak byłoby nam powiedzieć, że dany czyn jest dobry, skoro nie uświadomialibyśmy sobie jego moralnej wartości. Z drugiej jednak strony, jak argumentuje Rutkowski, nie można wykluczyć sytuacji moralnej iluzji; nikt przecież nie może mieć absolutnej pewności ani co do tego, jakich uczuć doznaje, ani tym bardziej – czy spełnił wszystkie wymagane kryteria i czy rzeczywiście znajduje się w pozycji idealnego obserwatora. Co więcej, pewności takiej nie możemy mieć ani w stosunku do siebie, ani w stosunku do innych osób. Znaczący to, że jeżeli nawet aprobatą lub dezaprobatą czynów przez idealnego obserwatora stanowi źródło ich moralnej wartości, nigdy nie możemy mieć pewności, kto i czy w ogóle ktokolwiek znajduje się w pozycji takiego obserwatora. To zaś zmusza nas do sceptycyzmu praktycznie we wszystkich kwestiach moralnych.

Problem możliwej iluzji w ocenie zarówno swoich, jak i cudzych uczuć prowadzi do dalszej, może największej aporii etyki Hume'a. Jak argumentuje bowiem Rutkowski, trudno znaleźć w pismach Hume'a taką definicję dobra, która z jednej strony obejmowałaby wszystkie i tylko te czyny, które są rzeczywiście dobre (wywołują uczucie aprobaty u idealnego obserwatora), z drugiej wolna byłaby od błędnego koła. Jeśli bowiem przyjrzymy się koncepcji idealnego obserwatora, to trudno oprzeć się wrażeniu, że najistotniejsze jest tu, by doznawał on właściwych uczuć wobec ludzkich czynów, to znaczy by aprobował te, które na to zasługują i nie aprobował tych, które na aprobatę nie zasługują. Ponieważ jednak, aby doznawać uczuć właściwych (to znaczy adekwatnych wobec czynu), idealny obserwator sam musi być moralnie dobry – trudno przecież wyobrazić sobie, by absolutnie zła osoba mogła aprobować czyny zasługujące na aprobatę – okazuje się, iż w definicji dobra mamy do czynienia z błędnym kołem: dobry jest taki czyn, który jest aprobowany przez moralnie dobrego człowieka (a moralnie dobry człowiek to ten, który aprobuje czyny godne aprobaty, czyli dobre). W tym punkcie, jak trafnie zauważa Rutkowski, ujawnia się zasadniczy problem już nie tylko koncepcji Hume'a, lecz wszelkiej etyki, a mianowicie, czy jest możliwe zdefiniowanie terminów moralnych w kategoriach pozamoralnych? Inaczej mówiąc, czy jest w ogóle możliwe zdefiniowanie terminu „dobry”?

Widać wyraźnie, iż dotykamy tu słynnego od czasów G. E. Moore'a problemu tzw. błędu naturalistycznego, to znaczy próby zdefiniowania dobra w terminach jakości czy cech naturalnych, jak przyjemność, użyteczność, czy skuteczność. Nie usiłując rozstrzygać, czy rzeczywiście błąd naturalistyczny jest aż tak wielkim błędem, za jaki uważał go Moore, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, czy błąd ten popełnił również Hume. W świetle analiz przeprowadzonych przez Rutkowskiego odpowiedź powinna być raczej negatywna. Przede wszystkim bowiem należy podkreślić, iż cały wysiłek Hume'a, by pokazać, że nie rozum a uczucia są źródłem moralnych rozróżnień i ocen, miał w gruncie rzeczy na celu odkrycie takiej formy bezpośredniego doświadczenia wartości moralnych, wobec którego nie byłoby racjonalne jakiegokolwiek wątplenie. Inaczej mówiąc, etykę Hume'a można starać się

zrozumieć przez pryzmat hipotezy zmysłu moralnego jako tej władzy poznawczej, która pozwala nam dokonywać adekwatnych ocen moralnych, niezależnych od jakichkolwiek wcześniejszych definicji dobra czy zła. Znaczy to, że można zinterpretować etykę Hume'a jako próbę ukazania samooczywistości dobra oraz jego aprobaty ze strony wszystkich, którzy znajdują się w pozycji idealnego obserwatora. Przy takiej wykładni aprobaty bezstronnego obserwatora nie byłaby cechą definiującą dobro, lecz raczej formą bezpośredniego poznania dobra. Dodatkowym wzmocnieniem takiej antynaturalistycznej interpretacji etyki Hume'a mogłaby być słynna teza o niewyprowadzalności norm ze zdań opisowych, szeroko dyskutowana przez Rutkowskiego w ostatnim rozdziale recenzowanej książki. Jest jednak również jasne, że jeśli aprobatę moralną uznalibyśmy za cechę definiującą dobro, zarzutu o popełnienie błędu naturalistycznego (w postaci definiowania dobra przez akty psychologiczne podmiotu oceniającego) nie dałoby się na gruncie Hume'a uniknąć.

Osobnym problemem związanym z etyką Hume'a jest szeroko omawiane przez Rutkowskiego pytanie o motywacyjną moc rozumu, o to więc, czy rozum jest w stanie, sam z siebie, skłonić człowieka do spełnienia moralnego obowiązku. Zdaniem Hume'a odpowiedź musi być negatywna. Z jednej bowiem strony rozum jako władza jedynie rejestrująca i przetwarzająca wrażenia oraz idee jest zbyt słaby, by skłonić naszą wolę do jakiegokolwiek działania, bądź przeciwstawić się uczuciom, z drugiej zaś – samo rozpoznanie jakiegoś działania jako naszej powinności moralnej nie konstytuuje jeszcze, w myśl koncepcji Hume'a, naszego obowiązku spełnienia go. Mówiąc dokładniej, aby jakiś czyn stał się naszym obowiązkiem moralnym, musimy jeszcze mieć dla jego spełnienia dodatkowy motyw w postaci naturalnego instynktu czy popędu. „Nie możemy (...) mówić o powinności – zauważa Rutkowski – jeżeli nie istnieje motyw zdolny nakłonić nas do działania, który jest różny od myśli, że jest ono naszym obowiązkiem” (s. 179). Ponieważ jednak rozum motywu takiego nie może dostarczyć, za źródło moralnego obowiązku należy uznać uczucia; ściślej mówiąc, na gruncie etyki Hume'a, „obowiązkowe są tylko te czyny spośród moralnie aprobowanych, które wywołują uczucie przykrości, kiedy ich nie wykonamy” (s. 177). W takim jednak razie, jak trafnie konkluduje Rutkowski, obowiązkiem moralnym dla Hume'a jest nie tyle nawet spełnienie jakiegoś czynu, ile przede wszystkim postępowanie zgodne z odpowiednim (naturalnym) pragnieniem odczuwanym przez człowieka.

W świetle powyższych uwag widać wyraźnie, iż Hume podjął w swojej filozofii moralnej (tak samo zresztą, jak w epistemologii) próbę obrony natury przed bezzasadnymi roszczeniami rozumu, starając się pokazać, iż rozum nie tylko nie ma żadnego istotnego udziału w moralnych ocenach, lecz także w moralnym działaniu. Zdaniem Rutkowskiego jednak, wbrew deklaracjom samego Hume'a, faktycznie przypisuje on rozumowi jeśli nie bezpośredni, to przynajmniej pośredni wpływ na działanie. Przede wszystkim bowiem, jako niewolnik i wykonawca poleceń płynących ze strony uczuć, rozum znajduje skuteczne środki do realizacji powziętych zamiarów. Co więcej, rozum jest także w stanie – przynajmniej pośrednio – wywo-

łać w nas pewne uczucia poprzez podanie informacji, że jakiś przedmiot jest właściwym przedmiotem naszej aprobaty lub dezaprobaty. Widać tym samym, iż rozum, przynajmniej pośrednio, może nas skłaniać do pewnego typu działań.

Podsumowując recenzowaną monografię Rutkowskiego należy podkreślić, iż autor nie poprzestał na immanentnej analizie stanowiska Hume'a, lecz ukazał je – z jednej strony – na szerokim tle siedemnasto- i osiemnastowiecznych sporów toczonych na gruncie filozofii brytyjskiej, z drugiej – poprzez analizę tekstów Hume'a wskazał na kilka węzłowych zagadnień filozofii moralnej, w tym zwłaszcza na problem możliwości zdefiniowania dobra w kategoriach pozamoralnych. Z tego powodu książka Rutkowskiego służyć może nie tylko historykom filozofii, badającym dzieje problematyki moralnej, lecz także etykom.

Na podkreślenie zasługuje też fakt, iż w omawianej książce poddane drobiazgowym analizom zostały nie tylko teksty samego Hume'a, lecz także zasadność wielu z jego współczesnych interpretacji (do najlepszych stronicy należy tu niewątpliwie analiza różnych znaczeń wyrażenia „x jest moralnie dobre” przeprowadzona na s. 148–163). Dzięki temu czytelnik zaznajomiony jest nie tylko z filozofią moralną Hume'a i jej aporiami, lecz także z niezwykle bogatą literaturą na jej temat. Co więcej, Rutkowski nie poprzestaje na uzasadnieniu własnej wykładni poszczególnych zagadnień istotnych dla etyki Hume'a, lecz wielokrotnie wskazuje na inne możliwości rozumienia poszczególnych definicji, czy twierdzeń, bardzo często takie, których dotąd w literaturze na temat Hume'a nie podjęto. Dzięki temu w pracy ukazany został nie tylko aktualny stan badań nad Hume'm, lecz także ewentualne kierunki dalszych studiów i interpretacji.

Wskazane tu walory książki Rutkowskiego pozwalają stwierdzić, iż recenzowana praca znacząco wyróżnia się na tle rodzimej twórczości filozoficznej ostatnich lat, osiągając poziom cechujący dobrą tradycję polskiej (i nie tylko polskiej) filozofii analitycznej. Wypadałoby tylko życzyć sobie, byśmy w niedługim czasie doczekali się podobnej monografii traktującej o innych aspektach filozofii Hume'a (zwłaszcza o jego epistemologii i filozofii religii).

*Ireneusz Ziemiński*

EMMANUEL LEVINAS: *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

Recenzowana pozycja została wydana w serii „Biblioteka Współczesnych Filozofów” i zapewne należy do klasyki filozoficznej zeszłego wieku. Pierwsze jej wydanie ukazało się co prawda w 1961 roku, ale wpływ, jaki wywarła na rozwój filozofii zapewne nie został jeszcze w pełni doceniony. Lektura tej książki wymaga znajomości głównie Husserla i Heideggera, ale i tak jest fascynująca z kilku powo-



dów. Przede wszystkim wyznacza zupełnie nowe horyzonty myślowe, które są przedstawione językiem z pogranicza literatury, poezji i filozofii. Całość jest poprzedzona fachowym wstępem Barbary Skargi, który znacznie ułatwia zrozumienie podstawowych tez pracy. Oto jak w przedmowie autor precyzuje treści tej książki: praca zawiera obronę subiektywności, ale nie będzie ona ujmowana w jej czysto egoistycznym sprzeciwie wobec całości, ani w jej lęku przed śmiercią, lecz jako podmiotowość ugruntowana w idei nieskończoności. Zda relację, w jaki sposób nieskończoność wydarza się w relacji Toż–Samego z Innym i w jaki sposób niezbywalny moment partykularny i osobowy magnetyzuje pole, w którym urzeczywistnia się to wydarzenie.

Zasadnicze rozważanie autor rozpoczyna od „Metafizyki i transcendencji”. Pragnienie metafizyczne zmierza do czegoś całkiem innego, do **absolutnie innego**, jest pragnieniem, którego nie sposób zaspokoić. Intencja tego rodzaju jest inna – pragnie ono ponad wszystkim, co mogłoby je zaspokoić. Trzeba wyjść od konkretnej relacji między Ja i światem, gdzie absolutne Inne to inny człowiek. Autor stara się pokazać, że obcowanie Toż–Samego i Innego ma naturę mowy. Relacja ta jest tego rodzaju, że Inny, mimo związku z Toż–Samym, pozostaje w stosunku do Toż–Samego transcendentny. Transcendencja oznacza relację z rzeczywistością nieskończenie odległą od mojej, ale w taki sposób, że ta odległość nie niszczy relacji, ani relacja nie niszczy odległości – oto istota relacji metafizycznej. Konsekwencją takiego poglądu jest fakt, że metafizyka poprzedza wszelką ontologię. Transcendencja Nieskończoności w stosunku do Ja, które jest od niej odseparowane i które o niej myśli, stanowi miarę jej nieskończoności. Nieskończone w skończonym, spełniające się przez ideę Nieskończoności, wydarza się jako Pragnienie. To, co urzeczywistnia się pozytywnie jako gotowość ofiarowania Innemu świata, który posiadam tzn. jest obecnym przed twarzą. Twarzą nazywamy sposób, w jaki Inny ukazuje się, przewyższając **ideę Innego we mnie**. Zatem przyjąć Innego ponad zdolnością pojmowania Ja to właśnie znaczy: mieć ideę nieskończoności. Analiza idei Nieskończoności, choć docieramy do niej tylko wychodząc od Ja, wyprowadza poza subiektywność. Idea Nieskończoności zakłada, że Toż–Samy jest odseparowany od Innego. Separacja Toż–Samego wydarza się jako życie wewnętrzne, jako psychika, a ta jest możliwością woli. Później psychika określana jest jako zmysłowość, rozkoszowanie się, jako egoizm. Separacja i zewnętrżność, prawda i mowa – to kategorie Nieskończoności, czyli metafizyki. Tylko relacja twarzą w twarz jednocześnie umożliwi relację społeczną i pozwala trwać w separacji. Zaś stosunek językowy zakłada transcendencję, radykalną separację obcość rozmówców, objawienie się innego dla mnie. Rozmowa jest zatem doświadczeniem czegoś absolutnie obcego, „poznaniem” lub „doświadczeniem”, czystym traumatyzmem zdziwienia. Ostateczną sytuacją pozostaje zawsze sytuacja: twarzą w twarz. Poznać to nie po prostu stwierdzić, ale zawsze zrozumieć, a świadomość moralna przyjmuje zawsze innego człowieka.

Możliwość szukania usprawiedliwienia, to znaczy takiej zależności od zewnętrznego bytu, która nie pochłania istoty zależnej, trzymając ją w niewidzialnej



sieci. Takiej zależności, która jednocześnie pozwala zachować niezależność. Oto istota relacji twarzą w twarz. Ambiwalencję zjawisk pokazuje Ekspresja, ukazanie się przede mną drugiego człowieka, źródło we wydarzeniu się sensu. Rozumieć sens nie znaczy przechodzić od jednego do drugiego członu relacji w obrębie tego, co dane. Aby przyjmować coś jako dane, trzeba przyjąć je jako nauczone – jako ekspresję Innego. Świat jest ofiarowany w mowie innego człowieka, przynoszą go zdania. Inny jest zasadą zjawiska. Znaczenie wywodzi się od Innego, który wypowiada, czyli rozumie świat i którego język, czyli rozumienie, pozwala ten świat stematyzować. Znaczenie bytów ukazuje się nie w perspektywie celowości, ale w perspektywie mowy. Mieć sens znaczy mieć związek z absolutem, a zatem płynąć z tej inności, która nie rozpuszcza się w postrzeżeniu. Mieć sens – to nauczać lub być nauczonym, wypowiadać, albo móc być wypowiadany. Obecność Innego zdejmuje z faktów anarchiczny urok: świat staje się przedmiotem. Być przedmiotem, być tematem, to być czymś, o czym mogę rozmawiać z drugim człowiekiem, który przebił zasłonę zjawiskowości i wszedł ze mną w stosunek społeczny. Stosunek społeczny, którego struktura może być tylko moralna; właśnie dlatego prawda opiera się na mojej relacji z Innym, czyli na sprawiedliwości. Jeżeli sytuację, w której moja wolność zostaje zakwestionowana nazwiemy „świadomością moralną”, stosunek społeczny, czyli przyjęcie Innego, jest właśnie świadomością moralną. Świadomość moralna i pragnienie nie są odmianami świadomości, lecz jej warunkami. Relacja społeczna jest miejscem prawdy i jest konkretnym przejawem separacji. Relacja tego rodzaju nie łączy członów, które dopełniają się wzajemnie, a więc, których siebie nawzajem brakuje; łączy człony, z których każdy sobie wystarcza. Ta relacja jest Pragnieniem, życiem bytów, które niczego nie potrzebują, które posiadają własny byt. Nieskończoność myślna konkretnie, to znaczy z perspektywy bytu oddzielonego, który się do niej zwraca, wychodzi poza siebie.

Formalna struktura separacji różni się od każdej innej relacji, która zakłada jednocześnie oddalenie i zespolenie terminów. W separacji terminy są wprawdzie związane, ale tak, że każdy z nich pozostaje oddzielony w ostatecznym najwyższym sensie. Byt pozostający w relacji uwalnia się, „wyabsolutnia się” z tej relacji, to znaczy pozostaje w niej absolutny. Życie czymś nie polega tylko na uświadomieniu sobie treści wypełniających życie, treści te są przez nas przeżywane: są pożywką życia. Nie tylko istniejemy jako swoje cierpienie lub radość, ale też istniejemy poprzez cierpienie i radość. Życie jest egzystencją, która nie poprzedza esencji. To, co robię, i to, czym jestem, jest jednocześnie tym, czym żyję. Odnoszę się do tego w stosunku, który nie jest ani teoretyczny, ani praktyczny. Za teorią i praktyką kryje się rozkoszowanie się teorią i praktyką: egoizm życia. Rozkoszowanie się, szczęście, to relacja ostatnia. Rozkoszowanie się nie jest jednym ze stanów psychicznych, uczuciowym zabarwieniem w psychologii empirystycznej; lecz jest samym dreszczem Ja. Osobowość osoby, „sobość” Ja, nie wynika z atomowej pojedynczości jednostki, ale ze szczególności szczęścia i rozkoszowania się. Choć rozkoszowanie się jest właściwym ruchem Toż-Samości, nie polega na ignorowaniu tego, co inne,

ale na jego wykorzystywaniu, Być sobą to istnieć w sposób, który polega na wychodzeniu poza siebie w szczęściu. Dla Ja być nie znaczy ani przeciwstawić się, ani coś sobie przedstawiać, ani posługiwać się czymś, ale rozkoszować się. Intencjonalność rozkoszowania się można opisać jako przeciwieństwo intencjonalności przedstawiającej Sposób, w jaki Toż-Samy jest określony przez inne, sposób ustanawiający płaszczyznę, na której mieszczą się takie działania negatywne, jest właśnie tym sposobem, który nazwaliśmy „życiem czymś”. Każda relacja posiadania mieści się w czymś, czego nie można osiąść, co nas ogarnia i zawiera, nie dając się zawrzeć, ani ogarnąć. Autor nazywa to „żywiółem”. Żywiół jest treścią bez formy i jestem jako Ja, zawsze wewnętrzny w stosunku do niego; oddziela nas od nieskończoności. Przyjeliśmy, że zmysłowość jest rozkoszowaniem się i nie należy do porządku doświadczenia. Zmysłowość, sama ograniczoność Życia, naiwność nierefleksyjnego Ja jest usytuowana powyżej intelektu, ale poniżej rozumu. W rzeczywistości człowiek ma już ideę nieskończoności, to znaczy w społeczeństwie i przedstawia sobie rzeczy. Separacja, która urzeczywistnia się jako ubywanie życia lub rozkoszowanie się, jako wewnętrzność, staje się świadomością przedmiotów. Przywłaszczanie i przedstawianie sprawiają, że rozkoszowanie się zostaje wzbogacone o nowy element, czyli język jako stosunek międzyludzki. Nieustanne przekształcanie się ekstazy przedstawięcia w używanie życia znaczy, że w każdej chwili to, co konstytuuje, okazuje się wcześniejsze od samej konstytucji. Egoizm, rozkoszowanie się, używanie życia, zmysłowość i cały wymiar wewnętrzności – aspekty separacji – są konieczne dla idei Nieskończoności, to znaczy dla relacji z Innym, która zawiązuje się, wychodząc od bytu oddzielonego i skończonego.

Do nieprzeniknionego uroku materii docieramy nie przez ideę nieskończoności, ale przez pracę. Praca „definiuje” materię, nie odwołując się do idei nieskończoności. Źródłowa technika nie pole na stosowaniu w praktyce wcześniejszej „wiedzy”, lecz na bezpośrednim chwytaniu materii. Władza ręki, która chwyta, albo wyzywa, odnosi żywiół nie do nieskończoności, w stosunku do której miałyby definiować się rzecz, lecz do celu, celu potrzeby. Praca pokonuje złudny opór bezmiennej materii – nieskończoność jej nicości. Posiadanie ustanawia produkt pracy jako coś, co w czasie pozostaje trwale – co jest substancją. Wolność zatem jako stosunek życia z czymś innym, w czym życie jest pogrążone i przez co jest u siebie, nie jest wolnością skończoną, lecz możliwością wolności zerowej. Wolność jest jakby ubocznym produktem życia. Mieć zaś świadomość to pozostawać w relacji z tym, co jest, ale tak, jakby obecność tego, co jest nie była jeszcze całkiem dokończona, jakby stanowiła dopiero „przyszłość” skupionego bytu. Mieć świadomość to właśnie mieć czas. Zakwestionowanie Ja, równoznaczne z ukazaniem się Innego w twarzy, nazywamy „mową”, a prawda leży w transcendencji, gdzie absolutna zewnętrzność ukazuje się, wyrażając siebie w ruchu, który polega na nieustannym podejmowaniu i odczytywaniu sensu wysłanych przez nią znaków. Transcendentne ja nie jest widzeniem Innego, ale źródłowym daniem. „Widzenia” twarzy nie da się oddzielić od daru, jakim jest język. Widzieć twarz to mówić o świecie. Transcendencja nie jest

optyką, lecz pierwszym gestem etycznym. Ten komu zadajemy pytanie, jest już obecny, nie będąc żadną treścią. Jest obecny jako twarz. Twarz nie jest odmianą *quidditas*, odpowiedzią na pytanie, lecz korelatem czegoś, co poprzedza wszelkie pytanie. Tym, co poprzedza wszelkie pytanie, nie jest inne pytanie, ale Pragnienie. Kto, będąc korelatem Pragnienia, kto, któremu zadajemy pytanie jest „pojęciem” równie podstawowym i równie uniwersalnym w metafizyce, co bycie, byt i kategorie. Zjawisko to byt, który się przejawia, lecz pozostaje nieobecny. Byt to świat, w którym się mówi o którym się mówi. Stosunek społeczny polega na uobecnianiu się bytu. Byt, rzecz w sobie, nie jest ukrytą stroną zjawiska. Jego obecność uobecnia się w słowie. Rzecz w sobie się wyraża. Ekspresja jest obecnością bytu, a nie zwykłym usuwaniem zasłony zjawiska. Jest obecnością twarzy, to znaczy wezwaniem i nauczaniem, wejścia w relację ze mną – stosunkiem etycznym. Istnienie człowieka jest zjawiskowe dopóty dopóki pozostaje wewnętrznością. Tylko język, dzięki któremu jeden byt istnieje dla drugiego, daje mu możliwość istnienia będącego czymś więcej niż egzystencją wewnętrzną. Powrót do zewnętrznego bytu, do bytu w jednoznacznym sensie – w sensie, za którym nie kryje się żaden inny sens – polega na wejściu w prostotę relacji twarzą w twarz.

Tak przedstawiają się główne tezy recenzowanej pracy. Dwie ostatnie części „Twarz i zewnętrznosc” i „Poza twarzą” są nie mniej ciekawe, ale w głównej mierze rozwijają zasadniczą myśl całej książki. Z wielu płodnych pomysłów, które składają się na oryginalność przedstawionego stanowiska, na uwagę zasługuje przede wszystkim pojęcie twarzy i konsekwencje z niej wypływające. Rola jaką przypisuje autor językowi, wydaje się być przesadzona, jeżeli język ograniczymy tylko do tradycyjnego pojęcia. Przecież stosunek Toż–Samego z Innym, który z istoty nosi charakter etyczny, gdy jawi się twarzą w twarz, wyraża się także inaczej niż tylko w języku. Pojęcie języka można tutaj rozszerzyć na zachowanie, zaniechanie, postawę itd., czyli to, co w *stricte* stosunkach etycznych stanowi materię moralności i etyki, a także ich oceny czy wartościowania. Wydaje się, że autor znalazł „most” między światem zjawiskowym a rzeczą w sobie, ale rozwiązanie wydaje się bardzo problematyczne, jeżeli język będzie rozumiany w potocznym sensie. Tak, czy inaczej obfitość szczegółowych analiz pobudza do przemyślenia na nowo podstawowych problemów, które znalazły już rozwiązanie w historii filozofii. Dlatego też, bez znajomości tej pozycji, zrozumienie XX-wiecznej filozofii wydaje się wątpliwe. Mimo wielu trudności językowych na uwagę zasługuje wyjątkowo staranny przekład Małgorzaty Kowalskiej, która z wielu dyskusyjnych problemów potrafiła wyjść obronną ręką.

Bogdan Tadzik

## Z życia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego

### Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Filozoficznego w 2001 r.

PTF działa na podstawie statutu, przyjętego przez Walne Zgromadzenie w styczniu 1994 r. Siedziba PTF mieści się w Warszawie.

Towarzystwo posiada 16 Oddziałów terenowych: w Warszawie, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Toruniu, Wrocławiu, Olsztynie, Częstochowie, Kielcach i Cieszynie. W 2000 r. powstały Oddziały w Słupsku i Opolu. W 2000 r. Polskie Towarzystwo Filozoficzne liczyło 860 członków.

Po wyborach, jakie odbyły się w styczniu 2000 r., oraz zmianie dokonanej w 2001 r. skład Zarządu PTF przedstawiał się następująco:

Przewodniczący: prof. dr hab. W. Stróżewski.

Z-ca przewodniczącego: prof. dr hab. W. Krajewski.

Skarbnik: prof. dr hab. U. Schrade.

Sekretarz: prof. dr hab. B. Markiewicz.

Członkowie Zarządu: prof. dr hab. L. Gumański, prof. dr hab. M. Wesoły, dr M. Rembierz, prof. dr hab. J. J. Jadacki.

Zastępcy członków: prof. dr hab. Aldona Pobojevska, prof. dr hab. R. Kleszcz, dr M. Woroniecki.

Komisja Rewizyjna: prof. dr hab. Jan Garewicz, dr A. Łukasik, prof. dr hab. K. Tarnowski.

Działania administracyjne ZG PTF były finansowane ze środków Olimpiady Filozoficznej, a także z opłat za realizację grantów kierowanych przez członków PTF. Przy współpracy administracji ZG PTF realizowane były następujące granty: prof. W. Krajewskiego *Współczesna filozofia naukowa*; dr T. Biegaję *Ontologiczna koncepcja współczesnych teorii fizycznych*; prof. B. Markiewicz *Państwo – genealogia pojęcia*.

Głównym źródłem finansowania działalności naukowej PTF w roku 2001 były dotacje Komitetu Badań Naukowych.

Oddziały PTF dysponują także własnymi środkami pochodzącymi ze składek członkowskich. W roku 2001 składka dla profesora i samodzielnych pracowników nauki wynosiła 30 zł, dla pozostałych 20 zł.

## I. DZIAŁALNOŚĆ MERYTORYCZNA

### *Działalność popularyzatorska*

#### **1. Odczyty i prelekcje – charakterystyka ilościowa**

W roku 2001 na zebraniach i konferencjach zorganizowanych przez PTF wygłoszono 137 prelekcji i odczytów naukowych (w 2000 – 127)).

W poszczególnych Oddziałach PTF liczba odczytów przedstawiała się następująco: Gdańsk (89 członków) – 20; Katowice (16 członków) – 16; Kraków (81 członków) – 6; Cieszyn (18 członków) – 15; Lublin (75 członków) – 7; Łódź (49 członków) – 4; Poznań (73 członków) – 24; Szczecin (27 członków) – 1; Toruń (56 członków) – 6; Wrocław (... członków) – 11; Warszawa (265 członków) – 7 oraz Olsztyn (34 członków) – 2; Częstochowa (21 członków) – 15; Kielce (12 członków) – 1; Słupsk (18 członków) – 6; Opole (26 członków) – 6.

#### **2. Sesje, konferencje, seminaria**

W 2001 r. członkowie PTF zorganizowali następujące konferencje naukowe:

Oddział w Kielcach przygotował III konferencję z cyklu: „Filozofia w szkole” o charakterze międzynarodowym. Oddział w Gdańsku był współorganizatorem X międzynarodowej konferencji Bachtinowskiej (49 referatów). W Warszawie zorganizowano dwie sesje naukowe: jedną z okazji 80. rocznicy urodzin Stefana Morawskiego i drugą (we współpracy z WTN) poświęconą W. Tatarkiewiczowi. W Krakowie odbyła się sesja poświęcona naukowej działalności Danuty Gierulanki (93 referaty). W Cieszynie odbyła się konferencja poświęcona filozofii K. Poppera pt. „Prawda, racjonalność i odpowiedzialność w filozofii K. R. Poppera”.

#### **3. Sekcje i zespoły**

Przy ZG PTF działają obecnie dwie sekcje: Sekcja Etyki (przew. Prof. dr hab. R. Wiśniewski) oraz Sekcja Nauczania Filozofii. W roku 2001 odbyły się wybory do władz Sekcji Nauczania Filozofii, jej przewodniczącym został prof. W. Krajewski. Przygotowano w końcu regulamin Sekcji oraz nowy plan działania.

Sekcja Etyki liczy 49 członków i 16 współpracowników (regulamin sekcji przewiduje taką możliwość). Przy Oddziale PTF w Krakowie działa Zespół Metodologii i Teorii Poznania im. Izydory Dąbskiej.

#### **4. Ogólna charakterystyka wykładów**

##### a) Prelegenci

Większość odczytów na zebraniach plenarnych PTF wygłaszali jego członkowie. W roku 2001 wyraźnie zmniejszyła się liczba gości zagranicznych



goszczących w oddziałach PTF. I tak w Łodzi odczyt wygłosił prof. Ingvar Johansson, w Lublinie dr John Marshall (USA); w Toruniu prof. F. Chirpaz (Francja) i dr Niko Strobach (Niemcy).

#### b) Tematyka

W roku 2001 zachowana została różnorodność tematyki proponowanych przez Oddziały wykładów: Wrocław – filozofia kultury, estetyka, etyka, psychoanaliza Junga; Łódź – historia filozofii, fenomenologia; Opole – filozofia analityczna, buddyzm; Lublin – estetyka, filozofia kultury, etyka, filozofia przyrody, filozofia religii; Kielce – dydaktyka filozofii; Szczecin – gramatyka filozofii; Katowice – etyka, psychologia; Toruń – filozofia analityczna, hermeneutyka, filozofia Platona, etyka; Kraków – fenomenologia Ingardena, filozofia analityczna, etyka a inżynieria genetyczna, filozofia przyrody; Słupsk – postmodernizm, historiografia filozoficzna, filozofia Chomskiego; Olsztyn – metafizyka, metodologia filozoficzna; Częstchowa – filozofia w szkole, metafizyka, etyka, ekofilozofia, filozofia poznania, filozofia podmiotu; Gdańsk – filozofia kultury, filozofia religii; Warszawa – estetyka, etyka komputerowa, psychoanaliza, postmodernizm.

### **5. Działalność popularyzatorska dla młodzieży**

Członkowie PTF prowadzą konsultacje dla uczestników Olimpiady Filozoficznej, biorą także udział w pracach związanych z jej przeprowadzeniem (przygotowanie programów, tematów, sprawdzanie prac).

W Cieszynie członkowie PTF patronują Kołu Filozoficznemu, działającemu przy Uniwersytecie Śląskim. W roku 2001 posiedzenia Koła poświęcone były analitycznej filozofii religii.

## **II. WSPÓŁPRACA KRAJOWA**

Oddziały PTF pozostają w dobrych kontaktach z Wydziałami Filozoficznymi miejscowych Uniwersytetów, a także Oddziałami PAN. Ponieważ przyznane dotacje nie pozwalają na ogół samodzielnie zorganizować konferencji, czy seminarium, w tym celu Oddziały PTF podejmują współpracę z innymi instytucjami.

Oddział Cieszyński współuczestniczył w organizowaniu przez Uniwersytet Śląski wykładów im. Kazimierza Twardowskiego „Filozoficzne i metodologiczne inspiracje pedagoga”.

W celu szerszej popularyzacji działalności PTF, a przede wszystkim Olimpiady Filozoficznej ZG, PTF nawiązało kontakt z ogólnopolskim internetowym serwisem filozoficznym z siedzibą w Cieszynie, którym kieruje mgr G. Trela. Adres serwisu: [www.filozofia.pl](http://www.filozofia.pl).

### III. WSPÓLPRACA ZAGRANICZNA

PTF jest członkiem Międzynarodowej Federacji Towarzystw Filozoficznych, choć w dalszym ciągu mamy kłopoty z regularnym płaceniem składek. Składki do roku 1999 zostały opłacone przez Polską Akademię Nauk.

W ramach współpracy utrzymywanej od 1957 r. z Międzynarodowym Instytutem Filozofii w Paryżu wysyłane są noty bibliograficzne dotyczące polskich publikacji, które sporządza prof. A. Węgrzecki. Noty te wykorzystywane są w wydawnictwie *Bibliographie Philosophie*.

Warszawski Oddział PTF uczestniczy w pracach Association des Societes de Philosophie de Langue Française.

### IV. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

W 2001 roku pod auspicjami PTF ukazały się następujące pozycje książkowe: Michał Bardel „Mocna jak śmierć. Zagadnienie miłości w antropologii filozoficznej F. Rosenzweiga”; „Pasja czy misja. O nauczaniu filozofii” – red. naukowa D. Probuca, A. Olech, M. Woźniczka. Ukazała się także kolejny tom referatów z organizowanej w Kielcach konferencji „Filozofia w szkole”.

Działalność wydawnicza PTF koncentrowała się na regularnym ukazywaniu się organu Towarzystwa, czyli „Ruchu Filozoficznego”, którego redaktorem naczelnym jest prof. Leon Gumański. W 2001 roku ukazały się 4 numery tego czasopisma.

Od roku 1999 r. Biuletyn Olimpiady Filozoficznej ukazuje się pod szyldem ZG PTF. Biuletyn ukazuje się dwa razy do roku.

Materiały Olimpiady Filozoficznej oraz ZG PTF umieszczane są również na stronach internetowych [www.filozofia.pl](http://www.filozofia.pl).

### V. BIBLIOTEKA I ARCHIWUM PTF

Zbiory Biblioteki PTF w 2001 roku liczyły 7 667 woluminów. Biblioteka PTF, którą kieruje Dyrektor Janusz Siek, oprócz książek gromadzi także czasopisma – w roku 2001 było 1974 woluminów (2 930 zeszytów) oraz zbiory specjalne, w skład których wchodzi starodruki (36 pozycji) i mikrofilmy (83 pozycje). Kuratorem Archiwum PTF jest prof. dr hab. J. Jadacki. W roku 2001 zbiory archiwalne zostały wzbogacone o uznane dotąd za zaginione dokumenty PTF z lat 1950–1960 (protokoły, sprawozdania, korespondencje itp.).

Sekretarz Zarządu Głównego  
Polskiego Towarzystwa Filozoficznego  
*prof. dr hab. Barbara Markiewicz*

## **Plany Polskiego Towarzystwa Filozoficznego na rok 2002**

### **I. Działalność odczytowa**

Główną formą działalności prowadzonej przez Oddziały PTF pozostaje działalność odczytowa, popularyzująca filozofię. W roku 2002 Oddziały PTF planują m.in. wykłady prezentujące prace i sylwetki uczonych ze swojego środowiska, a także dyskusje na temat bieżących publikacji filozoficznych. Również w przedstawionych planach Oddziałów dominuje tematyka związana z filozofią współczesną i filozofią polską.

### **II. Seminaria i konferencje**

Z okazji 100-lecia urodzin J. Bocheńskiego ZG PTF planuje zorganizowanie seminarium pt. „Filozofia, religia, polityka” (październik 2002). Dołoży także starań, aby doszło do polsko-niemieckiego seminarium poświęconego twórczości i działalności zmarłego w 2001 r. Jana Garewicza.

Oddział w Kielcach planuje zorganizowanie konferencji poświęconej filozofii w szkole oraz sympozjum poświęcone prof. Legowiczowi.

### **III. Działalność wydawnicza**

Zarząd Główny PTF planuje dalsze regularne wydawanie kwartalnika „Ruch Filozoficzny” oraz Biuletynu Olimpiady. Oddział w Toruniu chce przygotować internetową stronę RF. Lublin serię zeszytów oraz „Colloquia Communia”.

Oddział Warszawski planuje wydanie tomu referatów z sesji poświęconej 80. rocznicy urodzin prof. S. Morawskiego.

### **IV. Działalność dydaktyczna**

Prawie wszystkie Oddziały PTF służą pomocą w organizowaniu i przeprowadzaniu Olimpiady Filozoficznej i nadal taką pomoc planują.

Sekcja Nauczania Filozofii wraz z KG OF planują zorganizowanie obozu filozoficznego dla młodzieży szkół średnich.

Sekretarz Zarządu Głównego PTF  
*prof. dr hab. Barbara Markiewicz*

## Protokół z Walnego Zgromadzenia Delegatów Polskiego Towarzystwa Filozoficznego odbytego w Warszawie, w dniu 26 stycznia 2001 r.

Prof. Barbara Markiewicz otworzyła Walne Zgromadzenie Delegatów (dalej: Zgromadzenie) o godz. 12.15 i w imieniu Zarządu wskazała kandydatów na przewodniczącego Zgromadzenia – dr Adama Olecha oraz Sekretarza – mgr Marcina Zdrenkę. Zgromadzeni przyjęli kandydatury jednogłośnie.

Przewodniczący dr Adam Olech, zgodnie z sugestią Sekretarza Zarządu prof. Barbary Markiewicz, w wyniku rezygnacji prof. Jacka J. Jadackiego, zaproponował uzupełnienie porządku obrad o punkt 6a – wybór nowego skarbnika Towarzystwa. Propozycja została przyjęta.

Zgodnie z utartą tradycją Przewodniczący Zarządu prof. Władysław Stróżewski przywołał na wstępie nazwiska zmarłych w minionym roku członków PTF: z Oddziału Gdańskiego – prof. Adama Synowieckiego, dr Stefana Pełczyńskiego, mgr Bolesława Hutyrę; z Oddziału Wrocławskiego – mgr Stanisława Mroza, dr Pawła Bielaka; z Oddziału Krakowskiego – ks. prof. Józefa Tischnera; z Oddziału Warszawskiego – p. Stanisława Cichowicza. Zebrani uczcili ich pamięć minuta ciszy.

Przewodniczący Zgromadzenia oddał głos Sekretarzowi Zarządu – prof. Barbarze Markiewicz, która przedstawiła kwestię *Protokołu z Walnego Zgromadzenia PTF z roku 1999* i poinformowała, że sprawozdanie to zostało rozesłane do Oddziałów w celu konsultacji oraz jako znane delegatom, nie będzie odczytywane. Prof. Ulrich Schrade wyraził wątpliwość, czy jest to postępowanie zgodne z regulaminem. W związku z tym prof. Markiewicz postawiła formalny wniosek o rozsyłanie *Protokołów* po każdym Walnym Zgromadzeniu, jako obowiązującej procedury. Wniosek został przyjęty przy jednym głosie wstrzymującym się. Tym samym Zgromadzenie postanowiło, że *Protokoły* z kolejnych Walnych Zgromadzeń będą rozsyłane do Oddziałów.

W dalszej części wystąpienia prof. Markiewicz przedstawiła *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa w roku 2000*. Następnie z powodu nieobecności dr. Wojciecha Słomskiego, spowodowanej chorobą, przedstawiła w jego imieniu *Sprawozdanie z działalności Komitetu Olimpiady Filozoficznej*. W uzupełnieniu prof. Władysław Krajewski przedstawił informacje o ubiegłorocznej edycji Międzynarodowej Olimpiady Filozoficznej.

W kolejnym punkcie prof. Jacek J. Jadacki, Skarbnik Towarzystwa przedstawił *Sprawozdanie finansowe za rok 2000*. W podsumowaniu przedstawił Zgromadzeniu dwa wnioski: pierwszy dotyczył wyjaśnienia sprawy rachunku za druk „Ruchu Filozoficznego” w roku 2000, który opiewał na kwotę 700 zł przekraczającą dotację KBN i obciążenie tą kwotą Oddziału Toruńskiego, który rachunek przyjął, oraz drugi – o podziękowanie p. Sabinie Bagińskiej – księgowej PTF za jej ofiarną pracę na rzecz Towarzystwa.

Następnie prof. Jan Garewicz przedstawił *Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej*, w którym stwierdził pełną prawidłowość pracy Skarbnika i księgowości oraz zgodność Sprawozdania Finansowego ze stanem faktycznym.

W zbiorczej dyskusji nad sprawozdaniami głos zabrał dr Jan Hartman, który stwierdził, że „Ruch Filozoficzny” jest wydawany za drogo i że Zgromadzenie nie powinno dawać przyzwolenia na zawyżanie rachunków za druk. Prof. Jadacki stwierdził, że Zgromadzenie nie powinno podejmować decyzji w tej sprawie pod nieobecność Redaktora „Ruchu Filozoficznego” – prof. Leona Gumańskiego oraz Sekretarza Redakcji – dr. hab. Ryszarda Wiśniewskiego. Podkreślił także, że „Ruch Filozoficzny” nie jest zwykłym czasopismem. Jan Hartman podtrzymał swój głos. Prof. Markiewicz zaproponowała weryfikację i korektę rachunku, tak, by opiewał na kwotę zgodną z dotacją KBN. Prof. Stróżewski poparł ten głos i wystąpił o korektę rachunku i pilotowanie sprawy przez Oddział Toruński.

Prof. Jadacki, po weryfikacji informacji w księgowości, przychylił się do inicjatywy korekty rachunku i wycofał wniosek o obciążenie Oddziału Toruńskiego kwotą 700 zł. Dr Zbigniew Nerczuk, w nawiązaniu do *Sprawozdania finansowego*, zapytał jakie wydatki kryją się za sformulowaniem „koszty administracyjne”, użytym w sprawozdaniu finansowym przez prof. Jadackiego.

Dr Lech Grudziński przypomniał sprawę wniosku o nadanie Honorowego Członkostwa PTF prof. Leszkowi Kołakowskiemu, wystosowaną przez Oddział Gdański PTF. Prof. Stróżewski przypomniał, że wniosek został przedstawiony Kapitułce ds. Honorowego Członkostwa i że Kapituła nie poparła wniosku jednogłośnie, co – według Regulaminu Kapituły – jest warunkiem przedstawienia pod głosowanie tego wniosku Walnemu Zgromadzeniu. Doc. Pyrz stwierdził, że Statut PTF nie przewiduje istnienia Kapituły i domaga się stanowiska Zarządu w tej sprawie. Prof. Stróżewski stwierdził, że Zarząd nie przeciwstawił się decyzji Kapituły i postuluje zwrócenie wniosku do ponownego rozpatrzenia. Dr Kleszcz stwierdził, że powołanie Kapituły było efektem woli Zgromadzenia i nie można jej ustaleń kwestionować, a wyjściem z sytuacji może być ponowne złożenie wniosku. Doc. Pyrz nie zgodził się z tą interpretacją i przypomniał, że istnienia Kapituły nie przewiduje statut PTF. Prof. Stróżewski proponuje dokonanie analizy prawniczej przez radcę prawnego. Prof. Garewicz przypomniał, że Kapituła jest organem pomocniczym, a ostateczna decyzja powinna należeć do Zgromadzenia. Prof. Markiewicz stwierdziła, że Kapituła bada uzasadnienie wniosków, a nie same wnioski. Doc. Pyrz stwierdził, że wniosek w sprawie Leszka Kołakowskiego był uzasadniony.

Prof. Jadacki, w odpowiedzi na pytanie dr Nerczuka, wyjaśnił kwestię określenia „wydatki administracyjne” i wskazał, że składają się nań: obsługa administracyjna grantów, honoraria dla uczestników konferencji organizowanych przez PTF oraz bezosobowy fundusz płac. Dr Nerczuk uznał odpowiedź za satysfakcjonującą. Prof. Markiewicz dodała, że członkowie Zarządu i pracownicy administracyjni PTF wykonują swoją pracę honorowo.



Następnie prof. Jadacki przeszedł do kwestii Członkostwa Honorowego i przypomniał procedurę składania wniosków, ich oceny przez Kapitułę i poddawania pod głosowanie Zgromadzenia. Prof. Stróżewski proponuje jeszcze raz poddać wniosek pod rozpatrzenie Kapituły. Dr Sitek zwrócił uwagę, że powołanie Kapituły miało swoje uzasadnienie – godność Członka Honorowego jest bardzo dużym wyróżnieniem i nie może być przy jej nadawaniu żadnych wątpliwości. Prof. Markiewicz zaproponowała, by na następnym Walnym Zgromadzeniu Zarząd przedstawił wyniki konsultacji z radcą prawnym. Dr Kleszcz zwrócił uwagę, że sytuacja prawna wymaga zmiany statutu Towarzystwa, bądź zmiany regulaminu Kapituły. Prof. Stróżewski zaproponował wpisanie do protokołu wniosku o rozstrzygnięcie, czy Kapituła ma charakter doradczy, czy decyzyjny. Doc. Pyrz zaproponował, aby na bieżącym posiedzeniu wprowadzić zmiany w regulaminie. Dr Kleszcz zacytował regulamin i zapytał, czy jest intencją Zgromadzenia głosowanie w sprawie Członkostwa Honorowego przy zastosowaniu większości bezwzględnej. W takiej sytuacji, argumentował, przewaga jednego głosu wpływałaby na decyzję. Prof. Stróżewski stwierdził, że Kapituła miała dbać o poprawność formalną wniosków i ich kształt oraz podkreślił, że Zgromadzenie jest najwyższą władzą Towarzystwa. Dr Sitek zaproponował, by zobowiązać Zarząd do ponownego namysłu nad wnioskiem w sprawie Członkostwa Honorowego. Dr Hartman *ad hoc* wysunął dwa wnioski. Pierwszy, by Walne Zgromadzenie zobowiązało Kapitułę ds. Członkostwa Honorowego do szczegółowego zreferowania dyskutowanej kwestii, oraz drugi – by Zarząd przedstawił propozycje zmiany sytuacji prawnej, w celu uniknięcia podobnych sytuacji. Prof. Markiewicz stwierdziła, że Kapituła już się wypowiedziała po tajnym posiedzeniu, zaś prof. Stróżewski zgodził się z drugim wnioskiem. W tej sytuacji dr Hartman wycofuje pierwszy wniosek, zaś wniosek drugi – by Zarząd przedstawił propozycje zmiany sytuacji prawnej – zostaje poddany pod głosowanie. Wniosek przeszedł przy jednym głosie przeciwnym i dwóch wstrzymujących się.

W następnym punkcie posiedzenia otwarto dyskusję nad *Sprawozdaniem z działalności Komitetu Olimpiady Filozoficznej*, w której nie zabrano głosu.

*Sprawozdanie finansowe* nie wywołało dalszej dyskusji.

Poddano pod głosowanie wnioski o przyjęcie sprawozdań. Sprawozdanie Zarządu przyjęto przy jednym głosie wstrzymującym się (Zarząd nie brał udziału w głosowaniu). Sprawozdanie Komitetu Olimpiady Filozoficznej przyjęto jednogłośnie. *Sprawozdanie Finansowe* przyjęto przy jednym głosie wstrzymującym się. *Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej* przyjęto jednogłośnie.

Przewodniczący Zgromadzenia, dr Adam Olech postawił wniosek o absolutorium dla Zarządu. Wniosek przeszedł przy jednym głosie wstrzymującym się.

W związku z rezygnacją prof. Jacka J. Jadackiego z funkcji Skarbnika Towarzystwa, prof. Stróżewski wyraził podziękowanie za poświęcenie, skrupulatność i wielkie oddanie w pracy. Zgromadzenie poparło ten głos brawami. Dr

Kleszcz postawił wniosek o uchwałę z podziękowaniami dla prof. Jadackiego. Wniosek przeszedł przy jednym głosie wstrzymującym się.

Prof. Stróżewski poprosił o głos i przeprosił Zgromadzenie, iż na liście zmarłych członków PTF nie wymienił p. Janusza Krajewskiego – wieloletniego kierownika Biblioteki Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i zapowiedział poddanie pod dyskusję w wolnych wnioskach inicjatywy nadania Bibliotece imienia Janusza Krajewskiego.

Prof. Markiewicz wskazała potrzebę wyboru nowego Skarbnika i zaproponowała osobę prof. Ulricha Schradego, który zgodził się kandydować. Przewodniczący Zgromadzenie dr A. Olech poprosił o składanie kandydatur na członków Komisji Skrutacyjnej. Zaproponowano osoby: Małgorzatę Bronowicz i Krystynę Narwicz. Kandydatury przyjęto jednogłośnie.

Poddano pod głosowanie kandydaturę prof. Schradego na stanowisko Skarbnika. Oddano w głosowaniu tajnym 31 głosów, 27 za, 3 przeciw, 1 głos był nieważny.

W dalszej części posiedzenia prof. Markiewicz przedstawiła plany Towarzystwa na rok 2001.

W punkcie posiedzenia *Sprawy różne* prof. Jadacki zgłosił wniosek o podziękowanie za ofiarną pracę p. Sabinie Bagińskiej, zajmującej się księgowością Towarzystwa. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Prof. Stróżewski wrócił do kwestii nadania imienia Janusza Krajewskiego Połączonej Bibliotece IFiS PAN, IFiS UW i PTF. W odpowiedzi na pismo od Rady Naukowej IFiS PAN w sprawie opinii w rzeczonyj sprawie Zarząd Towarzystwa zajął stanowisko niejednoznaczne. Stwierdził, że zasługi Janusza Krajewskiego są niepodważalne i nie powinny podlegać kwestionowaniu, ale wyraża wątpliwość, czy patronem Biblioteki nie powinien być ktoś szerzej znany. Ostatecznie Zarząd proponuje uczcić pamięć Janusza Krajewskiego portretem i nadaniem imienia jednej z sal Biblioteki. Prof. Stróżewski zwrócił się do Zgromadzenia z prośbą o wypowiedź w tej sprawie. Dr hab. Marian Wesoły zapytał, czy p. Krajewskiego uznaje się za wybitnego jako bibliotekarza, czy profesora. Dr Nerczuk wyraził wątpliwość, czy Zgromadzenie jest właściwym gremium do wypowiedzi w tej sprawie. Dr Hartman zauważył, że nadawanie takich imion Bibliotekom może być wyrazem wielkoduszności naukowców, którzy doceniają pracę pracowników administracji Uniwersytetów. Prof. Władysław Krajewski poparł stanowisko Zarządu i stwierdził, że obecny dyrektor jest również wielce zasłużony. Prof. Jadacki stwierdził, że niezależnie od pozytywnych emocji, jakimi darzony jest p. Krajewski, wskazany byłby raczej portret z informacją o zasługach niż nadanie imienia. Przypomniał także, że Janusz Krajewski otrzymał tytuł Honorowego Członka PTF. W zaistniałej sytuacji prof. Stróżewski wysunął dwa wnioski. Pierwszy – by nadać imię Janusza Krajewskiego Bibliotece oraz drugi – by zawiesić portret z informacją biograficzną. Prof. Władysław Krajewski zauważył, że głosowanie przeciw pierwszemu wnioskowi może być niezręczne, jeśli Zgromadzenie zajmie stanowisko, iż wskazany byłby raczej

portret niż nadanie imienia. Prof. Stróżewski przychylił się do tej sugestii i w związku z tym pod głosowanie poddano jedynie wniosek o uhonorowanie portretem i nadanie jednej z sal Biblioteki imienia Janusza Krajewskiego. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

W punkcie *Wolne wnioski* dr Krzysztof Brzechczyn zwrócił się z prośbą do delegatów o informowanie oddziałów o konferencjach z większym wyprzedzeniem oraz wystosował do Zarządu pytanie o kroki podjęte w sprawie nowej matury z filozofii.

Prof. Stróżewski w odpowiedzi przedstawił relację z wizyty w Ministerstwie Edukacji i zapewnił, że Zarząd zajmuje nieprzejednane stanowisko w kwestii obecności filozofii w szkołach oraz że dołoży wszelkich starań, by wymóc na Ministerstwie konieczne zmiany w programach nauczania.

Dr Jan Hartman zwrócił uwagę na kwestię VII Zjazdu Filozoficznego, którego organizację środowisko powinno już rozpocząć i zwrócił się do Zgromadzenia o uchwałę w tej sprawie.

Prof. Krajewski stwierdził, że według jego informacji, ośrodek poznański przedstawił wstępny akces do organizacji Zjazdu. Dr Hartman uzupełnił tę wypowiedź i stwierdził, że filozofowie poznańscy poddadzą pod dyskusję ten pomysł, ale nie rozpoczęli jeszcze formalnych przygotowań.

W tej sytuacji prof. Krajewski postawił pytanie, czy jakiś inny ośrodek gotów byłby podjąć się tego zadania. Dr Hartman potwierdził, że nieformalne zainteresowanie wykazały ośrodki Wrocławia i Katowic. Prof. Stróżewski zapytał, jak brzmi ostateczny wniosek. Dr Hartman sformułował go w następujący sposób: Walne Zgromadzenie, świadome konieczności zorganizowania w najbliższym czasie VII Zjazdu Filozoficznego, zwraca się z prośbą do wszystkich ośrodków filozoficznych w Polsce o nadsyłanie propozycji organizacyjnych. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Dr Grzegorz Trela zaprosił delegatów do współuczestniczenia w organizowaniu nowej strony internetowej pod nazwą *Serwis filozoficzny dla każdego* i przedstawił pismo do oddziałów terenowych w tej sprawie.

Dr Marek Rembierz przekazał delegatom pozdrowienia od przedstawicieli Słowackiego Towarzystwa Filozoficznego, w tym od prof. Anny Remiszowej. Prof. Stróżewski wyraził w imieniu Zarządu i Delegatów podziękowanie oraz zapewnił o poparciu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego dla partnerów ze Słowacji.

Przewodniczący posiedzenia dr Adam Olech ogłosił przerwę.

Po przerwie prof. dr hab. Jadwiga Mizińska wygłosiła wykład pt. *Herbert jako myśliciel*.

Na tym porządek Zgromadzenia został wyczerpany i Przewodniczący Zgromadzenia dr Adam Olech zamknął posiedzenie.

Sekretarz WZD PTF  
mgr Marcin T. Zdrenka

Przewodniczący WZD PTF  
dr Adam Olech

## Sprawozdanie z działalności Koła Filozoficznego UŚ w Cieszynie

Koło filozoficzne działające w UŚ pod patronatem Oddziału PTF w Cieszynie zostało zorganizowane w roku akademickim 2001/2002 przez Grzegorza Trelę i grono jego studentów.

Koło funkcjonuje na zasadach seminaryjnych, a poświęcone jest w semestrze zimowym analitycznej filozofii religii. Podstawową lekturą seminaryjną będącą przedmiotem dyskusji jest książka B. Chwedeńczuka *Przekonania religijne*, Warszawa 2000, oraz antologia tekstów z filozofii religii wydanych w serii „fragmenty filozofii analitycznej”, pod redakcją B. Chwedeńczuka. W semestrze wiosennym prace koła będą poświęcone studiom w zakresie metod analitycznych w filozofii. Prace koła nawiązują do najlepszych tradycji dyskusji filozoficznych, prowadzone są nierzadko przez wiele godzin celem wyostrenia i doprecyzowania rozważanych zagadnień.

W pracach Koła systematycznie uczestniczą pracownicy Zakładu Filozofii UŚ (i członkowie PTF): Bożena Kolek, Grzegorz Trela, Jolanta Krzyżewska z Zakładu Psychologii UŚ, Marek Rembierz z Zakładu Dydaktyki Ogólnej UŚ i grupa studentów Edukacji Filozoficzno-Społecznej: Piotr Gajda, Szymon Gorzolik, Tomasz Osiecki, Paweł Pantuchowicz, Przemysław Szymkowski, Bartłomiej Siwy oraz grupa osób współpracująca z nami epizodycznie.

Do dnia 19 grudnia odbyło się dziewięć spotkań koła, w ramach których podejmowano następujące zagadnienia:

- rekonstrukcji ontologicznych i epistemologicznych zależności istniejących w semantyce pojęć filozoficznych wykorzystywanych w filozofii religii: teizm, ateizm, agnostycyzm i nonkognitywizm (skonstruowano ramę semantyczną dla relacji zachodzących pomiędzy tymi pojęciami);

- warunki konieczne i wystarczające doświadczenia religijnego oraz kwestię stopnia jego uwikłania teoretycznego w rozstrzygnięcia poza doświadczalne;

- i – poszukiwano zależności zachodzących pomiędzy rodzajem teorii znaczenia a rozpatrywaną perspektywą doświadczenia religijnego. Szczególną uwagę poświęcono teorii znaczenia sformułowanej przez Saula Kripkego i Hilarego Putnama (tzw. teorii sztywnych desygnatorów);

- rozważano także zagadnienie stopnia adekwatności hipotezy o uteoretyzowaniu doświadczenia do celów opisu doświadczenia religijnego;

- sporo uwagi poświęcono kwestii obowiązywania /nieobowiązywania zasady weryfikacji (w nowszych sformułowaniach) dla oceny świata przeżyć osób religijnych i emocji (stanów kognitywnych?) wyrażanych w języku religii;

- rozważano także zagadnienie relacji zachodzących pomiędzy różnymi sposobami pojmowania „tolerancji” a możliwościami ich pogodzenia z zasadami religii (religijnością);

– ponadto dyskutowano relacje logiczne, jakie zachodzą pomiędzy różnymi sposobami pojmowania religijności odpowiednio jako cechy przekonań, cechy postępowania oraz możliwych kombinacji semantycznych zakładanych w rozmaitych perspektywach religijnych.

Uczestnicy posiedzeń koła wyrażają nadzieję, iż rezultaty ich dociekań filozoficznych zostaną opublikowane w postaci artykułu zdającego sprawę z uzyskanych rezultatów.

*Grzegorz Trela, Bogusław Wojnar*

**Sprawozdanie z działalności internetowego  
Serwisu filozoficznego dla każdego  
www.filozofia.pl  
www.philosophy.pl  
w roku 2001**

1. Pomysł utworzenia ogólnopolskiego serwisu filozoficznego umożliwiającego żywszą i pełniejszą wymianę nie tylko informacji, ale także myśli i argumentacji narodził się w 2000 roku, a wynikał ze stwierdzenia braku tego rodzaju serwisów – nie tylko w polskim internecie.

Nieoficjalnie część polskiego środowiska filozoficznego została poinformowana o naszym projekcie 15 grudnia 2000 roku podczas sesji jubileuszowej poświęconej pamięci Kazimierza Ajdukiewicza, jaka odbywała się w Warszawie w Pałacu Staszica.

2. Oficjalnym początkiem *Serwisu filozoficznego dla każdego* jest dzień 2 stycznia 2001. Od początku istnienia serwisu patronat merytoryczny nad nim sprawuje PTF w Cieszynie.

W czasie kończącego się roku 2001 odnotowaliśmy blisko czterdzieści tysięcy odwiedzin, przy czym (poza miesiącami wakacyjnymi) obserwujemy stały wzrost liczby odwiedzających serwis, których w listopadzie 2001 (danych za grudzień jeszcze nie ma) było ponad sześć tysięcy.

3. Celem uzmysłowienia rozmiarów zjawiska (jakościowo nowego w polskiej filozofii) przedstawimy kilka danych ilustrujących popularność i zasięg oddziaływania serwisu:

- Liczba odwiedzających (od 2 stycznia 2001 – do 18 grudnia 2001) – 39457 wejść na stronę;
- Rekordowa liczba dziennych odwiedzin 659 wejść na stronę (dzień w którym zorganizowaliśmy chat z profesorem Janem Woleńskim – zadano panu profesorowi ponad 250 pytań w ciągu 90 minut, które w jego ocenie były interesujące i warte spędzonego u nas czasu);
- 824 tematy filozoficzne i „okołofilozoficzne” poruszane na liście dyskusyjnej;



- 9500 odpowiedzi na powyższe tematy (co warto odnotować – często są to wypowiedzi kilkustronicowe prezentujące szczegółową argumentację filozoficzną);
  - serwis odwiedzany był (przynajmniej niezbyt licznie) z ponad dwudziestu krajów z wszystkich kontynentów. Najwięcej odwiedzin zagranicznych odnotowujemy z Niemiec;
  - Stworzyliśmy 9 galerii (blisko 200 zdjęć filozofów i wydarzeń konferencyjnych!) fotograficznych zdających sprawę z ważniejszych wydarzeń filozoficznych minionego roku (tych oczywiście, w których bezpośrednio lub pośrednio udało nam się uczestniczyć);
4. Dla jak najszybszego utworzenia w pełni profesjonalnego serwisu polskiej filozofii nawiązaliśmy współpracę z:
- Polskim Towarzystwem Filozoficznym w Warszawie, również w celu popularyzowania materiałów dotyczących Olimpiady Filozoficznej, a z czasem (jak mamy nadzieję) również wystąpień na poszczególnych posiedzeniach PTF w oddziałach;
  - Komitetem Nauk Filozoficznych PAN;
  - Polskim Towarzystwem Semiotycznym;
  - Polskim Towarzystwem Logiki i Filozofii Nauki;
  - Wiodącymi wydawnictwami publikującymi materiały filozofii poświęcone i kilkoma serwisami sieciowymi.
  - Osobami ze środowiska filozoficznego skłonnyimi współpracować z nami z: Białegostoku, Częstochowy, Krakowa, Lublina, Torunia, Warszawy, Zielonej Góry i in.
5. Obecnie na kształt serwisu składają się:
- ZAPIS CZATU (pierwszego z udziałem filozofa, jaki odbył się w Polsce) z PROF. J. WOLENSKIM <http://www.filozofia.pl/czat2/index.php3>;
  - ZAPIS CZATU (drugi w historii polskiego internetu) Z PROF. W. KRAJEWSKIM <http://www.filozofia.pl/czat2/krajewski.php3>;
  - WYDARZENIA <http://www.filozofia.pl/wydarzenia/index.php3> Rubryka ta umożliwi zorientowanie się o wydarzeniach dotyczących życia filozoficznego (konferencje, seminaria, wykłady itp.). Serwis informacyjny wciąż jest niekompletny, albowiem wciąż nie zawsze uzyskujemy niezbędne materiały. Pod tym adresem można także znaleźć wspomniane galerie zdjęć i sprawozdania z omawianych konferencji;
  - SEMINARIUM <http://www.filozofia.pl/seminarium/index.php3> Rubryka ta umożliwi uczestniczenie w dyskusjach na seminarium *Fundamentalizm pro&contra* organizowanym przez prof. E. Kałuszyńską w IFIS PAN. W najbliższych dniach powstanie możliwość podobna, dotycząca seminarium prof. Jerzego Pelca *Znak-Język-Rzeczywistość*. Mamy nadzieję, że z czasem również inni prowadzący ciekawe seminaria zdecydują się na taką możliwość;

- NOTY O KSIĄŻKACH <http://www.filozofia.pl/noty/index.php3> Rubryka zawiera zwięzłe informacje o blisko 80 publikacjach z zakresu filozofii, nauki i logiki jakie w ostatnich latach ukazały się w Polsce;
- WPROWADZENIE <http://www.filozofia.pl/wprowadzenie/index.php3> Podstrona zawiera 10 tekstów o charakterze wprowadzającym do filozofii oraz sylwetki kilku wybitnych filozofów;
- TEKSTY <http://www.filozofia.pl/teksty/index.php3> Podstrona zawiera 18 tekstów znaczących postaci polskiej filozofii – w większości nigdzie dotychczas niepublikowane;
- NASZE POGAWĘDKI <http://www.filozofia.pl/dysputy/index.php3> Forum dyskusyjne, całkowicie wolne i nie cenzurowane, z którego korzystają zarówno profesjonalści jak i amatorzy–licealiści. Jest to ogromny materiał empiryczny do rozmaitych badań społecznych;
- OLIMPIADA <http://www.filozofia.pl/olimpiada/index.php3> Materiały poświęcone kolejnej edycji olimpiady filozoficznej;
- CZAT <http://www.filozofia.pl/czat/index.php3> Możliwość komunikacji w sprawach rozmaitych w czasie rzeczywistym;
- FILOZOFIA. PL IN ACTION <http://www.filozofia.pl/sklep/zdjecia.php3> Zaczątek przyszłego sklepu/ księgami/ antykwariatu.

Serwis [www.filozofia.pl](http://www.filozofia.pl) / [www.philosophy.pl](http://www.philosophy.pl) cieszy się dobrą reputacją w mediach i środkach masowego przekazu, czego dowodem są życzliwe informacje o serwisie, jakie ukazały się w popularnych tygodnikach „Polityka”, „Wprost”, „Przekrój” a zwłaszcza zaszczytny i ceniony tytuł „Witryny dnia” przyznawany przez branżowy tygodnik internetowy PC WORLD KOMPUTER, a uprawniający do reklamowania strony w mediach w oparciu o znak firmowy fundatora tytułu.

Osobną okolicznością wartą wspomnienia w tym sprawozdaniu jest podjęcie przez nas prób związanych z nauczaniem na odległość poprzez sieć internetową. Grzegorz Trela prowadzi pod następującymi adresami interaktywne kursy w zakresie elementarnej logiki i metodologii nauk empirycznych:

- <http://logika.blog.pl/>
- <http://metodologia.blog.pl/>

Kursy te są całkowicie nie komercyjne, w wysokim stopniu interaktywne i cieszą się względnie sporym zainteresowaniem, nie tylko lokalnym, ale także korzystają z nich studenci z innych ośrodków akademickich i pozaakademickich.

Co warte podkreślenia, serwis rozwija się całkowicie nie komercyjnie i bez jakiegokolwiek wsparcia finansowego ze strony środowiska filozoficznego. Jak się wydaje, jego rola (tj. serwisu internetowego) jest nie do przecenienia w polskim życiu filozoficznym, choć świadomość tego faktu dalece nie do wszystkich jeszcze dotarła.

## Sprawozdanie z prac Polskiego Towarzystwa Filozoficznego Oddział Częstochowa za rok 2001

Liczba odbytych zebrań Zarządu Oddziału – 8  
Liczba wygłoszonych odczytów – 15

- 07 I 01: dr Wojciech Słomski, *O filozofii w szkole*;  
28 II 01: dr Marek Rembierz, *Filozofa – Historia – Tajemnica. Stefan Świeżawski i wieczyste pytania metafizyki*;  
04 IV 01: prof. Dr hab. Krzysztof Wieczorek, *Czy Franciszek Brentano był realistą?*;  
15 XI 01: Sympozjum częstochowsko-opolskie: *Filozofia wobec wyzwań XXI wieku*;

dr Grzegorz Francuz, *Czy można odrzucić antropocentryzm? Analiza niektórych postulatów ekofilozofii*.

Dr Anna Bieniasz, *Odpowiedzialność ekologiczna*.

Dr Krzysztof Grygajtis, *Historiozofia P. Jasienicy, jako wyzwanie dla historiozofii czasów zniewolenia*.

Dr Stanisław Kijaczko, *Problem samobójstwa w asyście lekarza w świetle politycznej koncepcji liberalizmu*.

Dr Krystyna Sędziak-Paździora, *Narkomania zagrożeniem współczesnego świata*.

Mgr Stanisław Doroś, *Wzorce i godność umierania we współczesnej cywilizacji Zachodu*.

Dr Hubert Mikołajczyk, *Humanistyczne aspekty doświadczenia poznawczego H. G. Gadamera*.

Mgr Marek Pietrzak, *Dwie filozoficzne strategie obrony podmiotu: J. Searle i Th. Nagel. Dr Ryszard Miszczyński, Filozofia a kultura mass mediów*.

Dr Zbigniew Ambroziewicz, *Monadyzm i immanentyzm, jako postać filozofii współczesnej. Mgr Tomasz Drewniak, Filozofia wobec nihilizmu*.

19 XII 01: dr Krzysztof Grygajtis, Stanisław Cat-Mackiewicz, *Szkic do portretu. Historiozoficzne założowe myśli historycznej St. Cat-Mackiewicza*.

Przewodniczący Częstochowskiego  
Oddziału PTF  
Adam Olech

## Plan pracy na rok 2002

### Referaty i odczyty

Styczeń: dr Ryszard Miszczyński, *O pewnych standartowych sposobach poznania*

Marzec: prof. dr hab. Piotr Stawiński, *Osiem sposobów bycia religijnym – prezentacja koncepcji badawczej*

Maj: mgr Anna Czapnikowska, *Wczesnośredniowieczne wizje metafizyki zaświatów*

Czerwiec: dr Andrzej Tarnopolski, *Niewiedza jak czynnik konstruujący osobowość*

Październik: dr Szymon Wróbel, *Odkrycie nieświadomości jako destrukcja kartezjańskiego cogito*

Listopad: panel prof. dr hab. Marek Cetwiński, prof. dr hab. Tadeusz Srogosz, *Filozofia – Historia. Filozofia od Hegla do postmodernizmu a sposób uprawiania historii*

Grudzień: prof. dr hab. Józef Bańka, *Teologiczne rozumienie współczesnego człowieka.*

Częstochowa, 31 XII 2001 r.

*Adam Olech*

## Sprawozdanie z działalności Oddziału Gdańskiego PTF w 2001 r.

W roku 2001 odbyło się 20 posiedzeń naukowych Oddziału. Prof. Stanisław Dąbrowski kontynuował odczyty z cyklu: „Kościół – Teologia – Uniwersytet”. Oddział zorganizował cykl spotkań poświęconych wydarzeniom w Jedwabnem. Wykaz wygłoszonych odczytów w załączeniu.

W dniach 23–27 lipca odbyła się w Gdańsku X Międzynarodowa Konferencja Bachtinowska (The Tenth Bakhtin Conference), której współorganizatorem obok IFiS UG oraz Nadbałtyckiego Centrum Kultury był Oddział Gdański PTF. Całością prac organizacyjnych kierował prof. Bogusław Żyłko, tłumacz i znawca twórczości Bachtina. W pięciodniowych obradach uczestniczyło 50 prelegentów z 17 krajów. Sprawozdanie z konferencji ukaże się w nowym numerze „Ruchu Filozoficznego”.

Zarząd Oddziału odbył 2 posiedzenia, na których omawiano sprawy związane z działalnością Oddziału.

W dniu 1 I 2001 roku Oddział liczył 102 członków. W ciągu roku zmarła 1 osoba (prof. dr hab. Henryk Szabała). Dwie osoby zrezygnowały z członkostwa. Zarząd Oddziału na posiedzeniu w dniu 26.03 br. podjął decyzję o skreśleniu z listy członków 11 osób (wieloletnie zaległości w płaceniu składek). Jedna osoba została przyjęta do Towarzystwa. Wysłano do Zarządu Głównego dwie deklaracje członkowskie.

Aktualnie, w dniu 31 XII 2001 r. Oddział liczy 89 członków, w tym 32 kobiety.

### Odczyty wygłoszone w Oddziale Gdańskim PTF w 2001 r.

- I. Odczyty prof. dr hab. Stanisława Dąbrowskiego z cyklu „Kościół – Teologia – Uniwersytet”:
1. 08 I – „Ratzinger – symbol i symptom. Część II”
  2. 22 I – „Mieszkańcy różnych światów, czyli reparadygmatyzacja teologii. Uwagi do sporu na temat substytucji. Cz. I”
  3. 29 I – „Mieszkańcy różnych światów, czyli reparadygmatyzacja teologii. Uwagi do sporu na temat substytucji. Cz. II”
  4. 26 II – „Mieszkańcy różnych światów, czyli reparadygmatyzacja teologii. Uwagi do sporu na temat substytucji. Cz. III”
  5. 5 III – „Dwójbeatyfikacja (Pius IX i Jan XXIII) jako przykład regresywistycznej gry Watykanu. Cz. I”
  6. 12 III – „Dwójbeatyfikacja (Pius IX i Jan XXIII) jako przykład regresywistycznej gry Watykanu. Cz. II”



7. 19 III – „Dwójbeatyfikacja (Pius IX i Jan XXIII) jako przykład regresywistycznej gry Watykanu. Cz. III”
8. 2 IV – „Dwójbeatyfikacja (Pius IX i Jan XXIII) jako przykład regresywistycznej gry Watykanu. Cz. IV”.

II. Cykl odczytów poświęconych wydarzeniom w Jedwabnem:

9. 30 IV – prof. dr hab. Bogusław Wolniewicz (UW) – „Myśli o Jedwabnem”
10. 7 V – doc. Dr Marian Pyrz (UG) – „Filozofia sporu wokół wydarzeń w Jedwabnem”
11. 14 V – „Logika poznania historycznego a imperatywy metodologiczne Jana T. Grossa”. Dyskusja organizowana wspólnie z Zakładem Logiki, Metodologii i Filozofii Nauki IFiS UG – wprowadzenie doc. Dr Marian Pyrz
12. 21 V – prof. dr hab. Stanisław Dąbrowski (OG PTF) – „Uwagi do odczytu prof. Wolniewicza ‘Myśli o Jedwabnem’”
13. 28 V – red. Krzysztof Wyszkowski (PAI) – „Ogólnopolityczne i geopolityczne znaczenie sprawy Jedwabnego”
14. 4 VI – dr Janusz Golichowski (UG) – „Uwagi o Jedwabnem”
15. 15 VI – „Badania nad Holocaustem a kwestia antysemityzmu”. Dyskusja z udziałem prof. Bogusława Wolniewicza.

III. Inne odczyty:

16. 26 III – dr Krzysztof Dowgiałło (OG PTF) – „Powrót Sokratesa – neoplatonizm szkoły z Chartres”
17. 9 IV – dr Anna Borowicz (UG) – „Dekompozycja i synteza. Trwałość i chwiejność paradygmatów filozoficznych w warszawskiej szkole historyków idei, neotomizmie i fenomenologii w latach 1956–1970”
18. 29 V – prof. dr hab. Zofia Rosińska (UW) – „Recepcja psychoanalizy Freuda przez współczesną filozofię analityczną”
19. 3 XII – prof. dr hab. Bogusław M. Rosa (UG) – „O metodologii nauk geograficznych”
20. 10 XII – prof. dr hab. Marek Dutkowski (UG) – „Terroryzm czy globalna wojna domowa?”.

IV.

23–27 VII – Międzynarodowa Konferencja Bachtinowska współorganizowana z IFiS UG i Nadbałtyckim Centrum Kultury w Gdańsku. Udział wzięło 50 prelegentów z 17 krajów, przedstawiono 49 referatów.

Sekretarz Oddziału  
*Dr Lech Grudziński*

## Plan pracy Gdańskiego Oddziału PTF na rok 2002

1. Prowadzenie odczytów i wykładów z różnych dziedzin i dyscyplin filozoficznych. M.in. kontynuowanie rozpoczętego w roku ubiegłym cyklu poświęconego rywalizacji i konfrontacji (tzw. „zderzenia”) różnych cywilizacji w kontekście wydarzeń 11 września 2001 w USA, walki z terroryzmem oraz globalizacją.
2. Zorganizowanie dwóch konferencji poświęconych:
  - a) Filologicznej refleksji nad przyczynami i mechanizmami transformacji ustrojów komunistycznych w tzw. ustroje postkomunistyczne („demokratyczne”),
  - b) Studiowania nauk filozoficznych na kierunkach specjalistycznych (niefilozoficznych) w uczelniach akademickich.
3. Przeprowadzenie dyskusji panelowych na temat „Polska filozofia w latach 1945–1990”.
4. Sprawy wydawnicze:
  - a) Przygotowanie pierwszej części pracy zbiorowej pt. „Gdańskie Odczyty Filozoficzne”,
  - b) Kontynuowanie prac nad przygotowaniem książki pamiątkowej poświęconej prof. Adamowi Synowieckiemu.
5. Sprawy organizacyjne – uporządkowanie przynależności do PTF członków, którzy nie wywiązują się z podstawowych obowiązków statutowych (m.in. zaleganie z płaceniem składek).

Przewodniczący  
Oddziału Gdańskiego PTF  
*doc. dr Marian Pyrz*

## Sprawozdanie z działalności Katowickiego Oddziału PTF za rok 2001

W roku 2001 katowicki Oddział prowadził działalność odczytową na zebraniach organizowanych w Uniwersytecie Śląskim. Prelegentami byli przede wszystkim członkowie katowickiego Oddziału PTF.

Zorganizowano 2 zebrania Zarządu Oddziału i 6 zebrań naukowych.

Referaty wygłosili:

1. prof. zw. dr hab. Józef Bańka: „Sumienie jako poręczenie moralne wyboru najlepszego”;
2. dr Mirosław Piróg: „Etyka a psychologia głębi”;
3. dr Grzegorz Mitrowski: „Ethos i Logos w filozofii Nietzschego”;
4. prof. dr hab. Andrzej Zachariasz: „Etyka a prawo i polityka”;
5. prof. dr hab. Jan Szmyd: „Etyka wobec głównych dylematów współczesnych systemów gospodarczych – zadania, nadzieja i porażka etyki biznesu”;
6. prof. dr hab. Andrzej Kiepas: „Odpowiedzialność, racjonalność a legitymizacja nauki i techniki – dzisiejsze problemy i wyzwania”.

Prezes PTF Katowice  
*Prof. dr hab. Józef Bańka*

## Sprawozdanie z działalności Oddziału Kieleckiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego za rok 2001

Na początku i na końcu roku 2001 Oddział Kielecki PTF liczył 12 członków, w tym 6 kobiet.

Odbyło się 6 zebrań Zarządu Oddziału poświęcone sprawom merytorycznym i organizacyjnym Oddziału PTF, Olimpiadzie Filozoficznej itp.

Odbyło się 1 zebranie naukowe poświęcone kwestii recepcji filozofii nauczanej w Akademii Świętokrzyskiej.

Oddział Kielecki PTF wspólnie z Sekcją Nauczania Filozofii im. T. Czeżowskiego PTF, finansowo wspierany przez KBN, MEM i Wydział Administracji i Zarządzania Akademii Świętokrzyskiej, wydał drukiem materiały drugiej konferencji, która odbyła się 22–23 września 200 pt. *Filozofia w szkole, filozofia a nauki szczegółowe* t. II, Kielce – Warszawa 2001, s. 395.

W tym samym składzie i dzięki wsparciu wymienionych wyżej instytucji zorganizowano przeprowadzono w dniach 21–22 września 2001 w Kielcach trzecią konferencję pt. „Filozofia w szkole – filozofia jako podstawa integracji nauczania i wychowania”. W konferencji uczestniczyło ponad 80 nauczycieli akademickich, szkół średnich i gimnazjów. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem do druku materiałów konferencji

Zakład Historii Filozofii Instytutu Nauk Politycznych, Wydziału Zarządzania i Administracji Akademii Świętokrzyskiej oraz Oddział Kielecki Polskiego Towarzystwa Filozoficznego złożył wniosek do Komitetu Badań Naukowych z prośbą o dofinansowanie czwartej konferencji pt. „Filozofia w szkole – tradycje przemiany i dążenia w integracji europejskiej”, którą zamierzamy zorganizować w dniach 20 – 21 września 2002 roku w Kielcach.

Złożyliśmy również wniosek z prośbą o dofinansowanie sympozjum pt. *Człowiek istota ludzka, poświęcone recepcji twórczości Prof. Jana Legowicza*, które zamierzamy zorganizować 25 listopada 2002 r. , w 10 rocznicę Jego śmierci.

W skład Zarządu wchodzi:  
przewodniczący:

prof. dr hab. Bronisław Burlikowski, E. Plater 55 m 83, 00–113 Warszawa  
wiceprzewodnicząca:

dr Monika Kardaczyńska, Kielce, ul Śląska 11

Sekretarz – skarbnik:

dr Lucyna Wiśniewska Rutkowska, ul. Orkana 28/29, 25–502 Kielce

prof. dr hab. Stanisław Bryl, ul. Ułańska 16 / 161, 40–871 Katowice

dr Justyna Dobrołowicz, ul. Kaznowskiego 3 m 10, 25–636 Kielce

dr Tadeusz Dyrda, Oś Na Stoki 52 A / 9, 25–437 Kielce

dr Teresa Giza, ul. Słowackiego 3 m 5, 25–565 Kielce  
prof. dr hab. Włodzimierz Goriszowski, ul. Dmowskiego 17 m 23, Piotrków  
Trybunalski

dr Anna Kieszkowska, ul. Karola Wielkiego 29 m 6, 25–330 Kielce

dr Wojciech Rechlewicz, ul. Prusa 44 m 8, 41–902 Bytom

dr Sylwester Scisłowicz, ul. Toporowskiego 71 m 47, 25–549 Kielce

dr Małgorzata Wasilewska, Oś. Barwinek 13 m 120, 25–113 Kielce.

Nie mamy żadnych dochodów, tylko składki członkowskie.

Przewodniczący  
Kieleckiego Oddziału  
*prof. dr hab. Bronisław Burlikowski*

Sekretarz  
PTF Kieleckiego Oddziału PTF  
*dr Lucyna Wiśniewska–Rutkowska*



## Sprawozdanie z działalności Krakowskiego Oddziału PTF w roku 2001

W końcu roku 2001 Krakowski Oddział PTF liczył 81 członków (w tym 26 kobiet).

W roku sprawozdawczym odbyło się sześć zebrań naukowych:

- 15 I 2001 – prof. dr hab. Andrzej Półtawski „Koncepcja czasu w filozofii Romana Ingardena”
- 29 I 2001 – mgr Przemysław Spryszak „Co to znaczy pamiętać?”
- 09 IV 2001 – prof. dr hab. Jan Woleński „Wyzwania Willarda van Orman Quine’a”
- 11 VI 2001 – prof. dr hab. Zdzisław Dudek-Piątek „Inżynieria genetyczna i etyka”
- 19 XI 2001 – dr Janina Makota „O pokorze
- 06 XII 2001 – prof. dr hab. Michał Heller „Czy są szanse na współczesną filozofię przyrody”.

Ponadto 13 grudnia 2001 r. odbyła się sesja poświęcona naukowemu dziełu Danuty Gierulanki (zorganizowana wspólnie z Komisją Nauk Psychologicznych Krakowskiego Oddziału PAN oraz z Instytutem Psychologii UJ), na której członkowie Oddziału wygłosili referaty:

- Prof. dr hab. Andrzej Półtawski – „Problematyka rozumienia w ujęciu Danuty Gierulanki”
  - prof. dr hab. Adam Węgrzecki – „Translatorskie i edytorskie dokonania Danuty Gierulanki”
  - dr Maria Węgrzecka – Warsztat dydaktyczny Danuty Gierulanki”
- W roku sprawozdawczym odbyły się dwa zebrania Zarządu Oddziału.

### Plan pracy Krakowskiego Oddziału PTF na rok 2001

1. Organizowanie odczytów ogólnych oraz odczytów wygłaszanych w ramach działalności Zespołu Metodologii i Teorii Poznania im. Izydory Dąbskiej.
2. Zapraszanie wybitnych przedstawicieli filozofii polskiej.
3. Wspieranie inicjatyw zmierzających do powołania nowych zespołów tematycznych.
4. Promowanie osiągnięć naukowych członków Oddziału.
5. Organizowanie dyskusji nad wybitnymi pracami z zakresu filozofii, wydawanymi w Polsce.

Sekretarz  
*dr Leszek Kusak*

Przewodniczący  
*prof. dr hab. Adam Węgrzecki*

## Sprawozdanie z działalności Zarządu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego Oddział w Lublinie za rok 2001

1. W okresie sprawozdawczym Zarząd Oddziału Lubelskiego PTF odbył dwa zebrania.

2. Tradycyjnie, już od kilku lat, OL PTF starał się sprostać potrzebom stałego kontaktu z filozofią wśród społeczności akademickiej oraz młodzieży akademickiej i szkół średnich. Dlatego aktywność Oddziału Lubelskiego PTF w okresie sprawozdawczym miała charakter dwojaki: jedną formę aktywności stanowiły publiczne odczyty, drugą zaś formą były seminaria i warsztaty z udziałem młodzieży.

2a. W roku 2001 zorganizowano 7 odczytów naukowych. (Spis wszystkich odczytów w załączeniu)

2b. Kontynuowano cotygodniowe zajęcia edukacyjno–studyjne w ramach Warsztatów Filozoficznych, prowadzonych od kilkunastu już lat przez prof. dr hab. Jadwigę Mizińską.

2c. W sprawozdawczym roku zorganizowane zostały w dniach 19–21 IV 2001 Warsztaty Białowieskie z udziałem młodzieży ze Szkoły Pisania Ikon (Bielsk Podlaski) oraz Technikum Drzewnego (Białowieża).

2d. Zorganizowany został udział studentów, magistrantów i doktorantów w konferencji „Filozofia a filologia” z sześcioma referatami (Jarocin, wrzesień 2001).

2e. Przygotowano stronę internetową [www.warsztatyfilozoficzne.pl](http://www.warsztatyfilozoficzne.pl).

3. Przygotowano, oddano do opracowania i złożono do druku trzy kolejne zbiory „Lubelskich Odczytów Filozoficznych” (w różnym stopniu zaawansowania).

3a. Druk ósmego zbioru rozpraw z cyklu „Lubelskie Odczyty Filozoficzne” M. Kociuba, J. Mizińska (red.), *Filozofia a przemoc*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002.

3b. Przygotowanie zbioru dziewiątego *Między Światowidem a McŚwiatem. Współczesna słowiańska myśl społeczna*.

3c. Zebranie prac do zbioru dziesiątego „Lubelskich Odczytów Filozoficznych” pt. *Duch filozofii narodowej: czy istnieje i jak się przejawia?*

3d. Przygotowano do publikacji dwa zeszyty *Colloquia Communia* z udziałem w większości członków PTF–u.

4. OL PTF liczył w roku 2001 75 członków, w tym ..... kobiety.

5. W ubiegłym roku zmniejszyła się liczba członków OL PTF zalegających ze składkami. Jednak z powodu stałego nieuregulowania tego statutowego obowiązku, m. in. z powodu braku kontaktu, z listy członków PTF skreślono w niniejszym roku 5 osób.

## Referaty wygłoszone w roku 2001 na posiedzeniach naukowych PTF OL

### I. Działalność odczytowa:

1. Prof. dr hab. Jadwiga Mizińska, *Herbert jako myśliciel* (26 I 2001)
2. Dr Krzysztof Kościuszko, *Rola chaosu w sztuce* (Olsztyn) (28 II 2001)
3. Dr John M. Marshall (USA), *Law in the Ethics and the Modern Society* (05.III 2001)
4. Prof. dr hab. Michał Heller (Kraków), *Filozoficzne aspekty fizyki współczesnej*.
5. Prof. dr hab. Elżbieta Kałuszyńska (Warszawa PAN), *Realistyczny realizm* (11 XII 2001).
6. Mgr Adam Fitas (Lublin, KUL), *Między tragizmem a teodyceą. Poglądy filozoficznoreligijne Karola Ludwika Konińskiego* (16 I 2002).

### Plan pracy OL PTF na rok 2002

1. Lubelski Oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego zamierza zorganizować odczyty doktorantów:
  - mgr Agnieszka Przychodzka, *Autodestrukcja tożsamości. Życie i dzieło Jezrzeego Kosińskiego*
  - mgr Jacek Zalewski, *Mądrość i mędrzec*
  - mgr Lukasz Marcinczak, *Filozofia wczesnochrześcijańska*
  - mgr Marek Krakowski, *Umberto Eco: wpływ mass mediów na podmiotowość człowieka*
  - mgr Agnieszka Słotwińska, *Geneza myślenia utopijnego*
  - mgr Ewa Grochowska, *Muzyka a mistycyzm w chasydyzmie*
  - mgr Bogusław A. Łukasik, *Pokora w świetle filozofii Maxa Schelera*.
2. PTF OL zamierza zorganizować odczyty wokół trzech bloków tematycznych:
  - *Filozofia a filologia* (prof. dr hab. W. Panas, prof. dr hab. J. Mizińska)
  - *Filozofia umysłu* (doc. dr hab. R. Piłat, dr hab. M. Hetmański, dr R. Poczobut, dr hab. Z. Muszyński)
  - *Realizm i pragmatyzm* (dr T. Szubka, dr P. Gutowski).
3. Kontynuowane będą odczyty z cyklu „Współczesna filozofia nauki” organizowane przez dra Andrzeja Łukasika.
4. Promocja wybranych książek filozoficznych.
5. Działalność wydawnicza  
(A) „Lubelskich Odczytów Filozoficznych” :

- opublikowanie ósmego zbioru pt. *Filozofia a przemoc*, pod redakcją M. Kociuby, J. Mizińskiej;
  - przygotowanie do druku dziewiątego zbioru pt.: *Między Światowidem a McŚwiatem. Współczesna słowiańska myśl społeczna*;
  - zredagowanie dziesiątego zbioru pt. *Duch filozofii narodowej: czy istnieje i jak się przejawia?*
- (B) „Colloquia Communia” :
- prezentacja środowiska młodych filozofów z Lublina (UMCS) i Rzeszowa.

Prezes OL PTF  
*prof. dr hab. Jadwiga Mizińska*

## Sprawozdanie z działalności Oddziału Łódzkiego PTF w 2001 roku

Oddział Łódzki PTF liczył w dniu 8 stycznia 2002 roku 49 członków. Wśród nich 39 jest pracownikami, bądź doktorantami IF UŁ, zaś 3 innych wydziałów UŁ. Pozostałe osoby reprezentują inne uczelnie państwowe i prywatne, przy czym 1 osoba jest nauczycielem filozofii w szkolnictwie średnim. W roku sprawozdawczym przyjęto w szeregi Oddziału Łódzkiego PTF 3 osoby. W okresie tym Zarząd Oddziału spotykał się 4 razy dla omawiania spraw bieżących, programowych i członkowskich. W ramach działalności statutowej zorganizowano 4 posiedzenia naukowe, na których wygłoszono 4 referaty. Frekwencja na spotkaniach wahała się w przedziale od 10 do 37 osób.

Oddział Łódzki PTF nie posiada żadnego majątku trwałego. Korzystamy z pomieszczeń i sprzętu Instytutu Filozofii, bądź też jego katedr.

### Odczyty i posiedzenia naukowe

- 18 I 2001 prof. Piotr O. Scholz, *Filozofia uniwersalna Raimunda Lullusa*.
- 05 IV 2001 Prof. Andrzej Póltawski, *Człowiek i czas w fenomenologii Romana Ingardena*.
- 21 IX 2001 Prof. Ingvar Johansson, *Hume's Implicit Kantianism*.
- 13 XII 2001 Dr Marek Rosiak, *Przyczynę do egzystencjalno-ontologicznego zagadnienia sporu o istnienie świata*.

### Plan pracy

Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Filozoficznego zamierza –w roku bieżącym – prowadzić działalność statutową we współpracy z Instytutem Filozofii UŁ oraz jego poszczególnymi katedrami. Spotkania naukowe powinny w naszym zamierzeniu mieć tak charakter dyskusji wokół przedstawionych referatów, jak i od czasu do czasu być poświęcane dyskusjom nad nowymi publikacjami naukowymi, z zakresu nauk filozoficznych. Zamierzamy również w porozumieniu z Dyrekcją Instytutu Filozofii rozważyć uruchomienie wykładów popularnych z filozofii. Byłyby one przeznaczone głównie dla młodzieży szkolnej, zwłaszcza zaś dla osób zainteresowanych uczestnictwem w Olimpiadach Filozoficznych.

Sekretarz OŁ PTF  
dr Elżbieta Jung-Palczewska

Przewodniczący OŁ PTF  
dr hab. Ryszard Kleszcz



## Sprawozdanie z działalności Oddziału PTF w Olsztynie w 2001 roku

Na początku 2001 roku Oddział PTF w Olsztynie liczył 34 członków. W październiku Zarząd Oddziału przyjął deklarację od dwóch osób. Aktualnie oczekujemy na pozytywne zaopiniowanie deklaracji przez ZG PTF.

Skład Zarządu Oddziału PTF w Olsztynie:

dr hab. prof. nadzw. Zbigniew Hull – przewodniczący

dr Andrzej Kucner – sekretarz

dr Danuta Radziszewska – skarbnik

Komisja Rewizyjna:

dr Dariusz Barbaszyński – przewodniczący

dr Danuta Tomaszewska

mgr Czesław Pazera

W bieżącym roku Zarząd Oddziału spotkał się na czterech zebraniach.

12 lutego 2000 roku zawarto porozumienie o współpracy z Olsztyńską Szkołą Wyższą w Olsztynie. Na jego podstawie obie strony zobowiązały się do podejmowania i wzajemnego wspierania inicjatyw na rzecz rozwoju i popularyzacji filozofii oraz działalności wydawniczej.

W okresie sprawozdawczym Oddział zorganizował dwa wykłady otwarte:

– 9 stycznia 2001 roku z referatem zatytułowanym *Metafizyczny wymiar człowieczeństwa w filozofii Mariana Zdziechowskiego* wystąpił dr Dariusz Barbaszyński;

– 5 kwietnia 2001 roku w auli im prof. Tadeusza Kotarbińskiego w OSW wykład zatytułowany *Metodologiczne argumenty ewolucjonisty wobec „naukowego kreacjonizmu”* wygłosił prof. dr hab. Krzysztof Łastowski.

Aktualnie w przygotowaniu znajduje się strona internetowa olsztyńskiego Oddziału PTF, która zostanie opublikowana na przełomie stycznia i lutego 2002 roku.

Na ubiegłoroczne zmniejszenie aktywności Oddziału PTF w Olsztynie wpłynęło powstanie Instytutu Filozofii i powołanie kierunku filozofia w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie oraz wynikająca z tego potrzeba znacznego zaangażowania pracowników (a zarazem członków PTF) w organizację nowej jednostki.

Sekretarz Zarządu  
Oddziału PTF w Olsztynie  
*dr Andrzej Kucner*

Przewodniczący Zarządu  
Oddziału PTF w Olsztynie  
*prof. Zbigniew Hull*

## Sprawozdanie z działalności Opolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego

I. W 2001 roku odbyło się sześć zebrań członków Opolskiego Oddziału PTF-u, w tym pięć miało formę spotkań naukowych, na których zostały wygłoszone wykłady i odbyła się dyskusja:

- 1) 10 stycznia zebranie poświęcone przyjęciu planu na rok 2001
- 2) 14 marca 2001 w Instytucie Nauk Społecznych, dr Edward Bryniarski, *Pojęcie prawdy w systemach wiedzy – konceptualizacja*
- 3) 2 kwietnia 2001, prof. dr hab. Jan Woleński, *Język, prawda i spełnianie*
- 4) 23 kwietnia 2001, prof. dr hab. Andrzej Grzegorzczak, *Przemoc – kondycja i wyzwanie życia zbiorowego*
- 5) 22 maja 2001r. prof. dr hab. Witold Marciszewski, *Nowoczesność – Era intelektu. O nowej gospodarce i horyzoncie kosmicznym.*
- 6) 11 grudnia 2001, Przewodniczący Związku Buddyjskiego Karma Kagyu – Karol Ślęczek, *Buddyzm i jego filozofia – wyjście poza ograniczenia dualizmu.*

II. Opolski Oddział współpracował przy organizowaniu konferencji:

- Karpacz 16–19 V 2001, *Współczesny kształt sporu o racjonalizm*, Instytut Filozofii U Wr oraz Instytut Nauk Społecznych UO,
- Częstochowa 15 XI 2001, *Filozofia wobec współczesnych zagrożeń cywilizacji*, Instytut Filozoficzno-Historyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie oraz Instytut Nauk Społecznych UO.

III. Na początku roku 2001 Opolski Oddział PTF liczył 20 członków na końcu 26 członków. Wśród członków oddziału są trzy kobiety.

Członkowie Opolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego

1. Bonikowski Zbigniew – doktor, 45–681 Opole ul. Olimpijska 1
2. Bryniarski Edward – doktor, 45–006 Opole, ul Książąt Opolskich 1–3/4
3. Chłap Arkadiusz 0– magister, 45–460 Opole, ul. Nowowiejska 3A/6
4. Chuchro Marek – magister, 45–052 Opole, ul. Oleska 45/2 20
5. Cichoń Jan – doktor, 45–032 Opole, ul. Kominka 1a
6. Dola Tadeusz – doktor habilitowany, profesor UO, 45–032 Opole, ul. Kominka 1a
7. Drewniak Ewa – magister, 48–303 Nysa, ul. Komisji Edukacji Narodowej 9/2
8. Drewniak Tomasz – magister, 48–303 Nysa, ul. Komisji Edukacji Narodowej 9/2
9. Drogoś Sławomir – magister, 48–370 Paczków ul. Żeromskiego 14/7
10. Francuz Grzegorz – doktor, 44–270 Rybnik, ul. Janasa 43A

11. Grzybowski Waclaw – doktor, 45–037 Opole, ul. Sienkiewicza 33/308
12. Gwiżdż Olgierd – magister, 45–064 Opole, ul. Kollątaja 5/4
13. Kijaczko Stanisław – doktor, Opole, ul. Ostroroga 6/5
14. Kozera Bartłomiej – doktor habilitowany, Profesor UO, 45–245 Opole, ul. Bytnara 120/804
15. Krasicki Jan – doktor, 45–485 Opole, ul. Szarych Szeregów 52/3
16. Lenart Miłostaw – doktor, Opole, ul. Sienkiewicza 18/12
17. Mikołajewicz Bolesław – doktor, 45–033 Opole, ul. Sądowa 7/120
18. Nowak Zenona Maria – doktor, Opole, 50
19. Olewicz Tadeusz – doktor habilitowany, Profesor UO, 45–056 Opole, ul. Kośnego 41/2
20. Piecuch Joachim – doktor, 47–320 Gogolin, ul. Słowackiego 34
21. Pietrzak Marcin – magister, 42–130 Wręczyca Wielka, ul. Śląska 1
22. Sama Jan – doktor habilitowany, profesor UO, 40–871 Katowice, ul. Chrobrego 2/20
23. Skowroński Krzysztof – doktor, 45–266 Opole, ul. Hubala 25b/906
24. Trudzik Artur – magister, 46–250 Wotczyn, ul. K. Miarki 4/6
25. Wolsza Kazimierz – doktor habilitowany, profesor UO, 45–342 Opole, ul. Drzymały 1
26. Wybraniec-Skardowska Urszula – profesor, 45–055 Opole, ul. Matejki 5/21

IV. Zalegający ze składkami członkowie Opolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego (rok 2001)

1. Bonikowski Zbigniew
2. Chłap Arkadiusz
3. Cichoń Jan
4. Drogoś Sławomir
5. Grzybowski Waclaw
6. Gwiżdż Olgierd
7. Pietrzak Marcin
8. Sarna Jan
9. Trudzik Artur.

V. Skład Zarządu Opolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego:

- dr Grzegorz Francuz – przewodniczący
- prof. dr hab. Urszula Wybraniec-Skardowska – wiceprzewodnicząca
- prof. dr hab. Tadeusz Olewicz – sekretarz
- ks. dr Joachim Piecuch – skarbnik
- ks. dr hab. Kazimierz Wolsza – członek Zarządu
- dr Jan Krasicki – członek Zarządu.

VI. Siedziba Opolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego: Instytut Nauk Społecznych UO  
45–359 Opole, Ul. Plebiscytowa 5, (077) 4566573.  
e-mail: franc@uni.opole.pl

VII. Plan działania Opolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego w roku 2002

- 1) Wzorem poprzedniego roku przewiduje się wykłady poszczególnych członków oddziału. Osoby przygotowujące wykłady zaprezentują swoją dziedzinę badawczą oraz problemy, którymi aktualnie się zajmują. Wspomniane działania mają na celu ożywienie i konsolidację środowiska osób zainteresowanych filozofią Opolu i jego samookreślenie się.
- 2) Spotkania poświęcone publikacjom członków Opolskiego Oddziału PTF.
- 3) Dalsza współpraca z ośrodkami we Wrocławiu i Częstochowie (wspólne przygotowywanie publikacji i konferencji).
- 4) Organizacja otwartych wykładów wybitnych przedstawicieli nauki polskiej.
- 5) W związku z otwarciem w 2002 roku filozofii na Uniwersytecie Opolskim filozofii jako samodzielnego kierunku studiów – spotkania poświęcone dydaktyce filozofii.

Plan działania został przyjęty na zebraniu członków Opolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego dnia 15 stycznia 2001 roku.

## Przegląd czasopism

Zestawił W. Mincer

### I

**American Philosophical Quarterly**, 39 (2002) nr 1–2. ELGIN C.: Art in the advancement of understanding (nr 1); HELM B. W.: Felt evaluations: a theory of pleasure and pain (nr 1); FORRESTER M.: Self-deception and valuing truth (nr 1); STOHR K., WELLMAN Ch. H.: Recent work in virtue ethics (nr 1); MANION J.: The moral relevance of shame (nr 1); SPEAK D.: Fanning the flickers of freedom (nr 1); JACQUETTE D.: Changing of the guard (nr 2); GRAHAM G.: Recent work in philosophical psychopathology (nr 2); WISNEWSKI J. J.: Assertions, clarifications, and recommendations: theories of agency in a Wittgensteinian key (nr 2); MELE Á. R.: Akratics and addicts (nr 2); SORENSEN R. A.: Meaningless beliefs and Mates's problem (nr 2); PENDLEBURY M.: „Ought” judgments and motivation (nr 2); DILWORTH J.: Theater, representation, types, and interpretation (nr 2).

### II

**Deutsche Zeitschrift für Philosophie**, 49 (2001) nr 5–6. WRIGHT G. H. von: Die psychophysische Wechselwirkung und die Geschlossenheit der physikalischen Weltordnung (nr 5); SANDKAULEN B.: Bruder Henriette? Derrida und Jacobi: Dekonstruktionen der Freundschaft (nr 5); SCHMIDT H. B.: Gemeinsames Dasein und die Uneigentlichkeit von Individualität: Elemente einer nicht-individualistischen Interpretation des Daseins (nr 5); KREBS A.: Arbeit und Anerkennung: der institutionelle Arbeitsbegriff (nr 5); SCHLOTHFELDT S.: Braucht der Mensch Arbeit?: zur normativen Relevanz von Bedürfnissen (nr 5); GÜRTLER S.: Die ethische Dimension der Arbeit (nr 5); SCHMIDT am BUSCH H.-Ch.: Arbeit zwischen Marx und

Hegel: André Gorz' postkapitalistische Gesellschaftstheorie (nr 5); MENKE Ch.: Fremdenfeindlichkeit in der liberalen Demokratie (nr 5); LOHMANN G.: Ist Fremdenfeindlichkeit demokratienerforderlich? (nr 5); THOMÁ D.: Was ist der Demokratie fremd? (nr 5); RICHTER N. A.: Unversöhnte Verschränkung: Theoriebeziehungen zwischen Carl Schmitt und Helmuth Plessner (nr 5); WOOD A. W.: Der gute Wille (nr 6); STEMMER P.: Der Begriff der moralischen Pflicht (nr 6); DEWS P.: Naturalismus und Anti-Naturalismus bei Habermas (nr 6); GARVER N.: Naturalismus und Transzendentalität: das Beispiel „Lebensform” (nr 6); ENGELEN E.-M.: Normativität und Naturgeschichte (nr 6); HAMPE M.: Naturgesetz, Gewohnheit und Geschichte: zur Prozesstheorie von Charles Sanders Peirce (nr 6); KRÜGER H.-P.: Die Potenzialität des Menschseins: zur Minimalanthropologie einer demokratischen Globalisierung (nr 6); LADWIG B.: Menschenrechte und Differenz bei Otfried Höffe (nr 6); FRANK M.: Universalismus statt Globalisierung: Otfried Höffes Konzeption einer föderalen Weltrepublik (nr 6).

### III

**Environmental Ethics**, 23 (2001) nr 3–4. WENSVEEN L. van: Ecosystem sustainability as a criterion for genuine virtue (nr 3); MARANGUDAKIS M.: The medieval roots of our environmental crisis (nr 3); WESTRA L.: From Aldo Leopold to the Wildlands project (nr 3); WEE C.: Cartesian environmental ethics (nr 3); HAWKINS R.: Cultural whaling, commodification, and culture change (nr 3); DeLUCA K.: Rethinking critical theory: instrumental reason, judgment, and the environmental crisis (nr 3); PALMER C.: „Taming the wild profusion of existing things”?: a study of Foucault, power, and human/animal relationships (nr 4); SMITH M.: Environmental anamnesis: Walter Benjamin and



anamnesis: Walter Benjamin and the ethics of extinction (nr 4); HARMON J. R.: Notions of self-interest: reflections on the intersection between contingency and applied environmental ethics (nr 4); FRISKICS S.: Dialogical relations with nature (nr 4); McDONALD H.: Toward a deontological environmental ethics (nr 4).

#### IV

**Erkenntnis**, 52 (2000) nr 1–3. SMITH Q.: Problems with John Earman's attempt to reconcile theism with general relativity (nr 1); GLYMOUR B.: Data and phenomena: a distinction reconsidered (nr 1); OKASHA S.: Holism about meaning and about evidence: in defence of W. V. Quine (nr 1); MAHER P.: Probabilities for two properties (nr 1); BOSTROM N.: Observer-relative chances in anthropic reasoning? (nr 1); ELGIN C. Z.: In memoriam: Nelson Goodman (nr 2); SCHWARTZ R.: Starting from scratch: making worlds (nr 2); SCHEFFLER I.: A plea for plurealism (nr 2); ELGIN C. Z.: Interpretation and understanding (nr 2); GABRIEL G.: Kontinentales Erbe und analytische Methode: Nelson Goodman und die Tradition (nr 2); SCHOLZ O. R.: A solid sense of syntax (nr 2); GREIMAN D.: The judgment-stroke as a truth-operator: a new interpretation of the logical form of sentences in Frege's scientific language (nr 2); RUFFINO M.: Extensions as representative objects in Frege's logic (nr 2); PSILLOS S.: Carnap, the Ramsey-sentence and realistic empirism (nr 2); HINZEN W.: Anti-realist semantics (nr 3); ANDERSEN H.: Kuhn's account of family resemblance: a solution to the problem of wide-open texture (nr 3); YOON B.: Intentionality of perceptual experience (nr 3); HUDSON R. G.: Perceiving empirical objects directly (nr 3); GESANG B.: Der Nutzenbegriff des Utilitarismus (nr 3).

**Erkenntnis**, 53 (2000) nr 1–3. Concepts of reduction in logic and philosophy Nr 1/2: JOOSTEN J. J., VISSER A.: The interpretability logic of *all* reasonable arithmetical theories; NIEBERGALL K.–G.: On the logic of reductibility: axioms and examples; FEFERMAN S.: Does reductive proof theory have a viable rationale; HALBACH V.: Truth and reduction; HOFWEBER Th.: Proof-theoretic reduction as a

philosopher's tool; IWAN St.: On the untenability of Nelson's predicativism; KRIVTSOV V. N.: A negationless interpretation of intuitionistic theories; LINK G.: Reductionism as resource-conscious reasoning; IWAN St.: An analysis of Quine's „Ontological reduction and the world of numbers“; ZALTA E. N.: Neo-logicism?: an ontological reduction of mathematics to metaphysics; WANSING H.: A reduction of doxastic logic to action logic; PEIJNENBURG J.: Akrasia, dispositions and degrees (nr 3); MILNE P.: Is there a logic of confirmation transfer? (nr 3); KIESEPPA I. A.: Rationalism, naturalism, and methodological principles (nr 3); BARNES E. C.: Ockham's razor and the anti-superfluity principle (nr 3); BAIN J.: Against particle/field duality: asymptotic particle states and interpolating fields in interacting QFT (or: Who's afraid of Haag's theorem?) (nr 3).

**Erkenntnis**, 54 (2001) nr 1–3. Festschrift in honour of Wilhelm K. Essler on the occasion of his sixteenth birthday Nr 1: BRENDDEL E.: Alwissenheit und „Offenes philosophieren“; BRUNING B.: Natürliche Unarten; FOLLESDAL D.: Relativity, rotation and rigidity; KAMLAH A.: Reflexionen über die Struktur der physikalischen Sprache; KLEINKNECHT R.: Zeitordnung und Zeitpunkte; LAUENER H.: Ethik des methodologischen Humanismus: kritische Bemerkungen zur Relativität von Normen und zum Pluralismus von Systemen der Moral; MOULINES C. U.: Die Mathematisierung der Erfahrung: Vorgänger zu Carnaps „Aufbau“; SCHOCH D.: Dimensional characterization in finite quasi-analysis; SUPPES P.: Finitism in geometry; AWODEY S., CARUS A. W.: Carnap, completeness, and categoricity: the *Gabelbarkeitsatz* of 1928 (nr 2); HORSTEN L.: Platonistic formalism (nr 2); RIEGER A.: The liar: the strengthened liar, and bivalence (nr 2); TSOHATZIDIS S. L.: The mode of existence of illocutionary negation (nr 2); STANFORD P. K.: The units of selection and the causal structure of the world (nr 2); KIM S.: Physical process theories and token-probabilistic causation (nr 2); LANGSAM H.: Pain, personal identity, and the deep further fact (nr 2); LAMBERT K.: In memoriam: Willard Van Orman Quine (1908–2000) (nr 3); BEYER Ch.: A neo-Husserlian theory of speaker's reference (nr 3); MÜLLER O.: Does

Putnam's argument beg the question against the sceptic? (nr 3); HOROWITZ A.: Contents just are in the head (nr 3); SOBEL J. H.: On Michael Smith's internalism (nr 3); HUEMER M.: The problem of defeasible justification (nr 3).

**Erkenntnis**, 55 (2001) nr 1-3. HARRISON A.: In memoriam: Stephan Körner (nr 1); PAGIN P.: A Quinean definition of synonymy (nr 1); CARRARA M., VARZI A. C.: Ontological commitment and reconstructivism (nr 1); DIETERLE J. M.: Ockham's razor, encounterability, and ontological naturalism (nr 1); BECKER K.: Understanding Quine's famous 'Statement' (nr 1); BAKER A.: Mathematics, indispensability and scientific progress (nr 1); ZAMIR T.: One consequence of consequentialism: morality and overdetermination (nr 2); MCKENZIE ALEXANDER J.: Group dynamics in the state of nature (nr 2); MAHER P.: Probabilities for multiple properties: the models of Hesse and Carnap and Kemeny (nr 2); MERCER M.: In defence of weak psychological egoism (nr 2); RISSE M.: Instability of *ex post* aggregation in the Bolker-Jeffrey framework and related instability phenomena (nr 2); ZANGWILL N.: Against moral response-dependence (nr 2); FRANKLIN J.: Resurrecting logical probability (nr 2); CORCORAN K.: The trouble with Searle's biological naturalism (nr 3); MEYER U.: The knowledge argument, abilities, and metalinguistic beliefs (nr 3); RICHTER D.: Wittgensteinian foundationalism (nr 3); LEE B. D.: Moore's paradox and self-ascribed belief (nr 3); OKASHA S.: Verificationism, realism and scepticism (nr 3); BRUECKNER A.: Defending Burge's thought experiment (nr 3); TELLER P.: Twilight of the perfect model model (nr 3).

V

**Ethics**, 112 (2001/2002) nr 1-2. HURKA Th.: The common structure of virtue and desert (nr 1); SWANTON Ch.: A virtue ethical account of right action (nr 1); DILLON R. S.: Self-forgiveness and self-respect (nr 1); SPINNER-HALEV J.: Feminism, multiculturalism, oppression, and the state (nr 1); THOMPSON J.: Historical injustice and reparation: justifying claims of descendants (nr 1); OKIN S. M.: „Mistresses of their own destiny”: group rights, gender, and

realistic rights of exit (nr 2); SHELBY T.: Foundations of black solidarity: collective identity or common oppression? (nr 2); REGAN D. H.: The value of rational nature (nr 2); GERT J.: Expressivism and language learning (nr 2); ROBERTS M. A.: A new way of doing the best that we can: person-based consequentialism and the equality problem (nr 2).

VI

**Filosofia Oggi**, 23 (2000) nr 1-4. VAS-SILIE-LAMENY S. T.: La signification: esquisse d'une théorie (nr 1/2); ZEKIYAN B. L.: Enlightenment and national cultures: the armenian way in Enlightenment (nr 1/2); DEL RE G.: Pensare, conoscere, esistere (nr 1/2); BINETTI P.: La morte e il morire (nr 1/2); GIOULI V. M.: Holy icons as a means for *paedeia*: educational institutions and public policy (nr 1/2); DEREGIBUS A.: Il „diritto del credere” nel pragmatismo polivalente di William James (1) (nr 1/2); SCHNEIDER W.: La philosophie française vue de l'extérieur (nr 1/2); ÉCOLE J.: À propos des rédactions successives de *De l'arte* par Lavelle (nr 1/2); FORMICHELLA G.: Neopositismo e irrazionalismo: superamento della metafisica? (nr 1/2); OTTONELLO P. P.: Il gioco, la morte, l'amore (nr 1/2); REALE M.: O a priori cultural (nr 3); BAGOLINI L.: Conoscenza e mistero (nr 3); OTTONELLO P. P.: Scienza e metafisica (nr 3); DEREGIBUS A.: Il „diritto di credere” nel pragmatismo polivalente di William James (2) (nr 3); ÉCOLE J.: L'apparition de la notion de valeur et son cheminement dans ses rapports avec celle d'être dans la philosophie de Louis Lavelle (nr 3); NEGRI A.: Andrea Emo e l'„attualismo negativo” (nr 3); FORMICHELLA G.: La dialettica malata: la critica spiritiana dell'attualismo gentiliano (1) (nr 3); OTTONELLO P. P.: Elogia della guerra (nr 3); ROSTENNE P.: Cosmologie et ontologie (nr 4); PUPPI G.: Trasformazione e permanenze nella natura (nr 4); CASULA M.: Anette von Droste-Hülshoff: poetessa cattolica? (nr 4); CARUGNO D.: Vuoto ed etere in Kant (nr 4); ÉCOLE J.: L'apport de Louis Lavelle au renouveau de la métaphysique de l'être (nr 4); FORMICHELLA G.: La dialettica malata: la critica spiritiana dell'attualismo gentiliano (2) (nr 4); MASTROBISI G. J.: L'atmosfera: etere tra

„Kleinere Vorlesungen“ e „Physische Geographie“ (nr 4); DE FRANCO T.: Eruzione: espansione cosmogenica nelle „Physische Geographie“ di Kant (nr 4); OTTONELLO P. P.: Inizio, principio, coerenza (nr 4).

## VII

**Journal of the History of Ideas\***, 62 (2001) nr 3–4. TIERNEY B.: Permissive natural law and property: Gratina to Kant (nr 3); BLANCHARD W. S.: Petrarch and the genealogy of ascetism (nr 3); PATELLIS I.: Hobbes on explanation and understanding (nr 3); RAMSEY R.: China and the ideal of order in John Webb's *An historical essay* (nr 3); TAYLOR E. D.: Mary Astell's ironic assault on John Locke's theory of thinking matter (nr 3); BRECKMAN W.: Eduard Gans and the crisis of hegelianism (nr 3); KELLEY D. R.: Eclecticism and the history of ideas (nr 4); PETERS E.: The desire to know the secrets of the world (nr 4); RUDAUSKY T. M.: Galileo and Spinoza: heroes, heretics and hermeneutics (nr 4); LEWIS E.: Walter Charleton and early modern eclecticism (nr 4); YOLTON J. W.: Locke's man (nr 4); BREAZEALE D.: Fichte's conception of philosophy as a „pragmatic history of the human mind” and the contributions of Kant, Platner, and Maimon (nr 4); VANDENABEELE B.: On the notion of „disinterestedness”: Kant, Lyotard, and Schopenhauer (nr 4).

## VIII

**Mind**, 111 (2002) nr 441–442. LEWIS D.: Tensing the copula (nr 441); DIVERS J., MELIA

J.: The analytic limit of genuine modal realism (nr 441); SOWERS G. F. Jr.: The demise of the doomsday argument (nr 441); SREENIVASAN G.: Errors about errors: virtue theory and trait attribution (nr 441); COLYVAN M.: Mathematics and aesthetic consideration in science [oraz] MELIA J.: Response to Colyvan (nr 441); BEEBEE H., MELE A.: Humean compatibilism (nr 442); COOK R. T.: Vagueness and mathematical prevision (nr 442); EDWARDS J.: Theories of meaning and logical constants: Davidson versus Evans (nr 442); LARAUDOGOITIA J. P.: Just as beautiful, but not (necessarily) a supertask (nr 442); DUMMETT M.: 'Yes', 'no' and 'can't say' (nr 442); GIBBARD P.: Price and Rumfitt on rejective negation (nr 442); RUMFITT I.: Unilateralism disarmed: a reply to Dummett and Gibbard (nr 442).

## IX

**Revue Philosophique de la France et de L'Étranger**, 126 (2001) nr 3–4. Michel Henry nr 3: AUDI P.: Michel Henri, aujourd'hui (présentation); KÜHN R.: Réception et réceptivité; LOGNEAUX J.-M.: D'une philosophie de la transcendance à une philosophie de l'immanence; KHOSROKHAVAR F.: La duplicité du paraître; HATEM N.: Michel Henry, lecteur du *Concept d'angoisse* de Kierkegaard; DAVID A.: Michel Henry: le problème de sa réception; Religion, philosophie, psychanalyse Nr 4: BRÈS Y.: L'avenir du judéo-christianisme; JURANVILLE A.: L'Autre, le sexe et le savoir philosophique; VIEILLARD-BARON J.-L.: Bergson et la religion.

## Zapiski bibliograficzne

(Bibliographical Notes)

za rok 2000/2001

oraz uzupełnienia z lat poprzednich

Zestawił W. Mincer

### a) Prace opublikowane w Polsce (Polish publications)

#### Filozofia w ogóle (Philosophy in general)

**Bastek A.:** Mit homo creatora: rzecz o złudzeniach nowożytnego humanizmu. Olsztyn: Wydaw. Uniw. Warm.–Mazur., 2001 – 174 s.

**Góralski A.:** O słowniku uniwersalizmu. – *Wspólnot. Postawa Uniwers.* 1 (1999) s. 129–157.

**Janeček S.:** Philosophy at the Catholic University of Lublin (KUL): trends – peoples – ideas; tł. z pol. – *Forum Philos.* 5 (2000) s. 7–20. Streszcz.

**Kubat K.:** Czy istnieje afrykańska filozofia? – *Rocz. Filoz.* 1999 z. 3 s. 206–213.

**Lejman J.:** Filozofia, socjobiologia, przestrzeń. – *Ann. UMCS Sect. I 25* (2000) s. 155–169. Sum.

**Markowski M.:** Trzydzieści lat „Analecta Cracoviensia” w służbie filozofii i innych nauk w Polsce. – *Kwart. Filoz.* 2001 z. 1 s. 190–193.

**Materialy z Konferencji „Filozofia polska XX wieku”:** (Kraków, grudzień 1999). – *Kwart. Filoz.* 2000 z. 4 s. 7–98.

**Pareyson L.:** Doświadczenie religijne a filozofia; [fragment.]; tł. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 165–175.

**Possenti V.:** Filozofia jako preparatio evangelica;

tł. z wł. – *Człow. w Kult.* 13 (2000) s. 59–71.

**Pycka W.:** Trzy pojęcia metafizyki. – *Ann. UMCS Sect. I 25* (2000) s. 9–21. Sum.

**Scholz H.:** Mowa i myślenie: komunikat o nowych wspólnych celach badań podstawowych prowadzonych w Polsce i Niemczech; tł. z niem. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 3/4 s. 157–179.

**Siemianowski A.:** O „pomieszanu języków” w filozofii: próba usprawiedliwienia chaosu pojęciowego w filozofii. – *Pozn. Stud. Teol.* 9 (2000) s. 269–275.

**Wobec świata wartości: księga pamiątkowa w 45-lecie pracy profesora Bohdana Dziemidoka.** Red. H. Szabła i W. Pepliński. Gdańsk: Wydaw. Uniw. Gdań., 2001 – 282 s.

**Woleński J.:** Jak filozofować w Polsce? [oraz polem.] Witkowski L.: O możliwości sensownego sporu filozoficznego. – *Ruch Filoz.* 2000 nr 1 s. 87–115.

**Zawadzki A.:** Gatunki nowoczesnego piarstwa filozoficznego: dialog i portret. – *Pam. Lit.* 2000 z. 4 s. 39–62.

#### Teksty źródłowe i ich przekłady (Sources and their translations)

**Boethius:** Traktaty teologiczne; przeł. R. Bielak, A. Kijewska. Kęty: „Antyk”, 2000 – 84 s. (Biblioteka Europejska).

**Cicero M. T.:** O państwie; O prawach; spolsz-

- czyła I. Żółtowska. Kęty: „Antyk”, 1999 – 169 s. (Biblioteka Europejska).
- Kant I.**: Uzasadnienie metafizyki moralności; przeł. M. Wartenberg. Kęty: „Antyk”, 2001 – 82 s. (Biblioteka Europejska).
- Kierkegaard S.**: Dziennik: (wybór); przeł., wst. i przyp. opatr. A. Szwed; przekł. przejr. K. Topelitz. Lublin: TN KUL, 2000 – 473 s. (Źródła i Monografie / Towarzystwo Naukowe KUL; 201).
- Kierkegaard S.**: Pojęcie lęku: proste rozważania o charakterze psychologicznym, odniesione do dogmatycznego problemu grzechu pierwotnego autorstwa Vigiliusa Haufniensisa; przeł., wst. i przyp. opatr. A. Szwed. Kęty: „Antyk”, 2000 – 169 s. (Biblioteka Europejska).
- Lambert J. H.**: Rozprawa o Criterium Veritatis. Przekł. i oprac. R. Kuliniak, T. Malyszek. Wrocław: Wydaw. Uniw. Wroc., 2001 – 139 s.
- Lichtenberg G. Ch.**: Bruliony i inne pisma: wybór, przekł., wst. i przyp. T. Zatorski. Kraków: „Aureus”, 2001 – 327 s.
- Rousseau J. J.**: Szkic o pochodzeniu języków; przeł., wst. i przyp. opatr. Bogdan Banasiak. Kraków: „Aureus”, 2001 – 180 s. (Biblioteka Principia).
- Taylor Ch.**: Źródła podmiotowości: narodziny tożsamości nowoczesnej; przeł. M. Gruszczyński [et al.]; nauk. oprac. T. Gadacz; wst. poprz. A. Bielik–Robson. Warszawa: PWN, 2001 – LIV, 995 s. (Biblioteka Współczesnych Filozofów).
- Vasubandhu.**: „Dowód na wyłączne istnienie treści świadomości w dwudziestu strofach”; oprac. P. Balcerowicz, M. Nowakowska. – *Stud. Indol.* 6 (1999) s. 5–44.
- Historia filozofii**  
(History of philosophy)
- Bafia S.**: Nauka o wieczności świata w „Glosae super Platonem” Bernarda z Chartres. – *Stud. Philos. Christ.* 2000 nr 2 s. 25–40. Sum.
- Blecha I.**: Znak, ślad i fenomen; tl. z czes. – *Principia* 29 (2001) s. 49–76.
- Burliga B.**: Czy istniało „oświecenie” attyckie? – *Prz. Religiozn.* 2000 nr 3 s. 93–97. Sum.
- Copleston F.**: Historia filozofii. T. 3. Od Ockhama do Suareza; przeł. H. Bednarek, S. Zalewski. Warszawa: „Pax”, 2001 – 544 s.
- Cyciura P.**: O intelektualnej filozofii klasycznej. – *Kwart. Filoz.* 2001 z. 1 s. 77–93.
- Darowski R.**: Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku. – *Forum Philos.* 5 (2000) s. 21–53. Rés.
- Dodds E.**: Błogosławione szaleństwo; tl. – *Terminus* 2000 z. 1/2 s. 73–103. [Fragm. książki „Grecy i irracjonalność”].
- Dyk W.**: Meandry myśli filozoficznej: (od Talesa do Nietzschego). Szczecin: „Ottonianum”, 2001 – 302 s.
- Feng Yu-ian**: Krótka historia filozofii chińskiej. Przekł. M. Zagrodzki; oprac. T. Skowroński; konsult. M. Religa. Warszawa: PWN, 2001 – XXIX, 409 s.
- Głombik Cz.**: Filozofia czeska XX wieku w zarysowych opracowaniach historii filozofii czechosłowackiej. – *Principia* 29 (2001) s. 27–47.
- Heinzmann R.**: Filozofia średniowiecza; przeł. P. Domański. Kęty: „Antyk”, 1999 – 313 s. (Daimonion).
- Jaroszyński P.**: Meandry neoplatonizmu. – *Człow. w Kult.* 13 (2000) s. 97–107.
- Kubok D.**: Problem apeiron i peras w filozofii przedsokratejskiej. Katowice: Inst. Filoz. Uniw. Śl., 1998 – 168 s.
- Kupis B.**: Diatryba w szkole Kwintusa Sekstiusza a diatryba w zbiorze „Sentencji” Sekstusa. – *Meander* 2000 nr 3 s. 203–219.
- Lobkowicz N.**: Quid est tempus?: interpretacje naszego pojmowania czasu od presokratyków do Augustyna. Tł. – *Prz. Powsz.* 2000 nr 12 s. 311–325. Rés.
- Mazanka P.**: Filozofia Kartezjusza a nowożytny sekularyzm. – *Stud. Philos. Christ.* 2000 nr 2 s. 181–206. Sum.



**Nowaczyk J.:** Modernizm i jego filozoficzne uwarunkowania. – *Stud. Włoc.* 3 (2000) s. 217–226.

**Ochman J.:** Historia filozofii żydowskiej. T. 3. Filozofia Oświecenia żydowskiego. Kraków: „Universitas”, 2000 – 613 s.

**Pawlak Z.:** Neoscholastyka i formy jej kontynuacji: studium analityczno-krytyczne twórczości filozofów wrocławskich XX wieku. Wrocław: Włoc. Wydaw. Dec., 2001 – 325 s.

**Popowski R.:** Dostęp ikonografii do bóstwa według mitologii i filozofii greckiej oraz według Biblii. – *Rocz. Hum.* 2000 z. 3 s. 5–20. Sum.

**Stoś J.:** Krytyka metody scholastycznej oraz schola mystica w pismach Jakuba z Paradyża. – *Stud. Philos. Christ.* 2000 nr 2 s. 243–266. Sum.

**Świtkiewicz-Blandzi A.:** Dzieje filozoficznego i teologicznego sporu wokół doktryny św. Grzegorza Palamasa na tle relacji państwo–kościół w XIV–wiecznym Bizancjum. – *Arch. Hist. Filoz.* 45 (2000) s. 103–115.

**Z Indyj** – ku Jedności: filozoficzna i społeczna myśl współczesnych Indyj. Red. L. Borowski. Lublin: Wydaw. UMCS, 2000 – 171 s.

**Zarzycki S. T.:** O jedności kontemplacji i działania – św. Augustyn i Mistrz Eckhart. – *Rocz. Teol.* (Lub.) 2000 z. 5 s. 67–92.

**Ziemiński I.:** „Najlepiej się nie urodzić...” – próba interpretacji. – *Kwart. Filoz.* 2001 z. 1 s. 49–76. [Filozofia grecka].

Współczesne kierunki  
filozoficzne  
(Contemporary philosophical trends)

**Hetmański M.:** Dlaczego postmodernizm odrzuca prawdę. – *Ann. UMCS Sect. I* 25 (2000) s. 295–301.

**Konopacki S.:** The future of Europe: universal values and postmodernism. – *Dialog. a. Univers.* 2000 nr 12 s. 71–80.

**Markowski M. P.:** Pomyśleć niemożliwe: Marion, Derrida i filozofia daru. – *Znak* 2001 nr 1 s. 25–42.

**Seidl H.:** Kritische Bemerkungen zu Husserls Schrift „Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie”. – *Stud. Philos. Christ.* 2000 nr 2 s. 317–339. Streszcz.

**Štěpán J.:** Trzy uwagi o filozofii postanalizycznej; tl. z czes. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 3/4 s. 147–155. Sum.

**Szahaj A.:** Stefana Morawskiego prywatna wojna z postmodernizmem. – *Odra* 2001 nr 1 s. 56–61. [Na marginesie książki: Niewdzięczne rysowanie mapy... O postmodernie(izmie) i kryzysie kultury].

**Ziemiński S.:** Filozofia analityczna a argument z przygodności. – *Forum Philos.* 5 (2000) s. 201–219. Zsfg.

Monografie o filozofach  
i pisarzach filozofujących  
(Monographs on philosophers)

**Dehnel P.:** Postmodernista Theodor W. Adorno. – *Odra* 2000 nr 1 s. 51–55.

**Drozddek A.:** Anaksagoras: kosmos i niekończoność. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 5–16. Sum.

**Heller W.:** Hannah Arendt – źródła pluralizmu politycznego. Poznań: Wydaw. Nauk. Inst. Filoz. UAM, 2000 – 186 s. (Pisma Filozoficzne; t. 71).

**Rarot H.:** Michał Bachtin a postmodernizm: o pewnej odmianie filozofii praktycznej. – *Ann. UMCS Sect. I* 25 (2000) s. 95–120. Sum.

**Tarnopolski A.:** Filozofia a praktyka: świat Władysława Biegańskiego. Częstochowa: Wydaw. WSP, 2000 – 162 s.

**Liana Z.:** Giordano Bruno. – *Zag. Filoz. Nauce* 27 (2000) s. 75–105.

**Facca D.:** Humanizm i filozofia w nauczaniu

Adama Burskiego; przeł. A. Dudzińska. Warszawa: IFiS PAN, 2000 – 162 s. (Renesans i Reformacja: studia z historii filozofii i idei; t. 22).

**Kruszyńska S.:** Benjamin Constant: filozof religii: religia, moralność, wolność. Gdańsk: Wydaw. Uniw. Gdań., 2000 – 281 s.

**Doda A.:** O pragnieniu i wyborze albo o lino-skoczku i lekarstwach. – *PAL Prz. Artyst.–Lit.* 2001 nr 1/2 s. 52–57. [Filozofia Jacquesa Derridy]

**Gołębiowska M.:** Derridy zmagania z nowożytnością. – *Kult. i Społ.* 2000 nr 4 s. 87–108. Sum.

**Wójcik B.:** Meister Eckhart – der „Lesemeister” als „Lebemeister”: Anhand der Predigt „Quasi stella matutina” – *Ling. ac Commun.* 10 (2000) s. 41–55.

**Jasiński S.:** Elzenberg i inspiracje hinduskie. – *PAL Prz. Artyst.–Lit.* 2000 nr 12 s. 51–65.

**Tyl M.:** Pesymizm, konserwatyzm, wartości: o filozofii Henryka Elzenberga. Katowice: „Śląsk”, 2001 – 195 s.

**Zaborowski R.:** Dramat filozofa: Henryk Elzenberg w rękach wydawców. Cz. 2–3. – *PAL Prz. Artyst.–Lit.* 2000 nr 12 s. 34–50; 2001 nr 1/2 s. 91–110.

**Valenta L.:** Racjonalizm funkcjonalny J. L. Fischera; tł. z czes. – *Principia* 29 (2001) s. 165–193: Bibliogr.

**Kapusta A.:** Intelktualiści i władza [ Michel Foucault ]. – *Ann. UMCS Sect. I* 25 (2000) s. 187–204. Sum.

**Manikowski M.:** Grzegorz z Nysy – filozof, teolog, mistyk: kłopoty historia filozofii. – *Kwart. Filoz.* 2001 z. 1 s. 133–156.

**Noras A. J.:** O potrzebie filozofii systematycznej. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 117–123. Sum. [Nicolai Hartmann]

**Żelazna J.:** „Dascin” jako odpowiedź na pytanie o „kto?” wszelkiego myślenia. – *Zesz. Nauk. WSHE (Wloc.)* 5 (2000) s. 211–252. Sum. [Po-

glądy M. Heideggera].

**Piotrowski R.:** Od materii świata do materii państwa: z filozofii Tomasza Hobbesa. Kraków: „Universitas”, 2000 – 204 s.

**Patočka J.:** Wprowadzenie do fenomenologii Husserla: charakterystyka fenomenologii jako filozofii i jej stosunek do nurtów metafizycznych w dziejach filozofii; tł. z niem. – *Principia* 29 (2001) s. 9–26.

**Słownik pojęć filozoficznych Romana Ingardena.** Red. nauk. A. J. Nowak, L. Sosnowski. Kraków: „Universitas”, 2001 – XIV, 373 s.

**Terlecki R.:** Profesor Roman Ingarden i operacja „Senat” – *Stud. Rzesz.* 7 (2000) s. 11–17.

**Smoleń B.:** Filozofia Luce Irigaray: dylematy recepcji. – *Teksty Drugie* 2000 nr 6 s. 94–106.

[Sesja naukowa „Myśl filozoficzna Jana Pawła II – polskiego Papieża filozofa: materiały] – *Zesz. Nauk. WSHP Warsz. Ser. Prawo* 4 (2000) s. 9–130. Sum.

**Michalski K.:** Periechontologia: wiedza o tym, co obejmujące (Umgreifendes) jako podstawowa wiedza filozofii w myśleniu Karla Jaspersa. – *Forum Philos.* 5 (2000) s. 121–131. Zsfg.

**Ostrowski A.:** O potrzebie lęku: analiza problemu w filozofii Sorena Kierkegaarda. – *Arch. Hist. Filoz.* 45 (2000) s. 37–58.

**Sitek R.:** Wokół legendy „Tygrysa”: rzecz o Tadeuszu Krońskim. – *Zdanie* 2000 nr 1/2 s. 47–51.

**Stanisław Leśniewski** apostata filozofii. W sześćdziesiąt rocznicę śmierci twórcy mereologii (28.03.1886 – 13.05.1939): sesja Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Polskiego Towarzystwa Filozoficznego (6.12.1999): [materiały] – *Filoz. Nauki* 2000 nr 3/4 s. 55–125. Sum.

**Łuka A.:** Wartość semantyczna greckich substantywizacji Marka Aureliusza. – *Rocz. Hum.* 2000 z. 3 s. 67–92. Sum.

**Mazanka P.:** Ksiądz profesor Edmund Morawiec – życie i działalność, – *Stud. Philos.*

*Christ.* 2000 nr 2 s. 11–23: Bibliogr.

**Bieńkowska E.:** Nietzsche po stu latach. – *Zesz. Lit.* 2001 nr 1 s. 177–181.

**Gane L., Chan K.:** Nietzsche; przeł. M. Nowakowska. Warszawa: „Emblemat”, 2001 – 175 s. (Od Podstaw).

**Hilscher E.:** Der Umwerter aller Werte: zum 100. Todestag Friedrich Nietzsches am 25. August 2000. – *Stud. Niemcozn.* 21 (2001) s. 83–100.

**Hollingdale R. J.:** Nietzsche; przeł. W. Jeżewski. Warszawa: PIW, 2001 – 321 s. (Biografie Sławnych Ludzi).

**Kowalski J.:** O Dionizosie, Prometeuszu i Chrystusie: (na marginesie lektury „Nietzschego” M. Heideggera) – *Arcana* 2001 nr 1 s. 160–167.

**Sokolowski M.:** Nihil ex machina w myśli Luigi Pareysona. – *Arch. Hist. Filoz.* 45 (2000) s. 59–68.

**Rotter K.:** Charles Sanders – von der formalen Logik zur philosophischen Grammatik. – *Ling. ac Commun.* 10 (2000) s. 17–33.

**Danek Z.:** Dialog Platona „Teajtet” a platońska „krytyka pisma”. – *Ruch Filoz.* 2000 nr 1 s. 57–68.

**Szlezák Th. A.:** Uwagi na temat dyskusji wokół ustnej filozofii Platona; tl. z fr. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 177–198.

**Pawlak Z.:** Poglądy filozoficzne Idziego Radziszewskiego. – *Zesz. Nauk. WSHE (Wloc.)* 8 (2000) s. 291–306. Sum.

**Galewicz W.:** O dwóch podstawach intelektualizmu Sokratesa („Protagoras” 351B – 357E). – *Kwart. Filoz.* 2001 z. 1 s. 29–48.

**Jocz A.:** Antropozofia Rudolfa Steinera (1861–1925) jako gnostyczna wizja ezoterycznej tradycji Zakonu Róży i Krzyża. – *Zesz. Filoz.* 8 (2000) s. 69–79.

**Iwanicki M., Rakowski T., Wojtysiak J.:** Sukces nieważny, czyli z profesorem Stefanem Swie-

żawskim rozmowy o kontemplacji. Tamów: „Biblos”, 2001 – 155 s. (W Kręgu Duchowości; 4).

**Bargiel F.:** Stanislas Szadurski SJ (1726–1789), un représentant de la philosophie scolastique modernisée. – *Forum Philos.* 5 (2000) s. 255–261. Streszcz.

**Chenu M.–D.:** Wstęp do filozofii św. Tomasa z Akwinu; z jęz. franc. przeł. H. Rosnerowa. Kęty: „Antyk”, 2001 – 345 s.

The Jubilee of professor Andrzej Walicki: [materiały]. Tł. z pol. – *Dialog. a. Univers.* 2000 nr 12 s. 7–16.

**Kawecki M.:** Idee pola racjonalności w filozofii procesu Alfreda Northa Whiteheada. – *Rocz. Filoz.* 1999 z. 3 s. 49–59. Sum.

**Michalski B.:** Jeszcze raz o znaczeniu filozofii w twórczości S. I. Witkiewicza: polemika z Janem Błońskim – autorem książki „Od Stasia do Witkacego). – *Arch. Hist. Filoz.* 45 (2000) s. 175–188.

#### Ontologia i metafizyka (Ontology. Metaphysics)

**Besler G.:** Tomizm egzystencjalny M. A. Krapca a filozofia analityczna P. F. Strawsona – wzajemna krytyka. – *Stud. Philos. Christ.* 2000 nr 2 s. 41–51. Zsfg.

**Bielecki M. W., Calvo M. K.:** Od rzeczywistości snu do rzeczywistości jawy: refleksja nad światem. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 125–143. Sum.

**Bigaj J.:** Zależność esencjalnego i egzystencjalnego rozumienia bytu od orzecznikowego lub podmiotowego użycia spójki zdaniowej. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 17–24. Sum.

**Górniak A.:** Filipa Kanclerza koncepcja transcendentaliów. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 25–40. Sum.

**Jarnuszkiewicz A.:** La méthodologie des analyses de l'expérience de Dieu dans la nouvelle phénoménologie d'Emmanuel Lévinas. – *Forum Philos.* 5 (2000) s. 133–140. Streszcz.

**Jocz A.:** Pomiedzy filozofia a gnostycyzmem: Orygeneses poszukiwanie drogi do poznania rzeczywistosci metafizycznej. – *Prz. Religiozn.* 2000 nr 2 s. 3–12. Sum.

**Majdański S.:** Metafizyka klasyczna: transcendentalia, konwertibilia i reduplikatywy (refleksje meta-metafizyczne). – *Stud. Philos. Christ.* 2000 nr 2 s. 157–180. Sum.

**Michalski B.:** St. I. Witkiewicza krytyka idealistycznej monadologii Jana Leszczyńskiego [oraz]  
**Witkiewicz S. I.:** Uwagi w związku z pracą J. Leszczyńskiego „Podstawowe pojęcia idealistycznej monadologii”. – *Arch. Hist. Filoz.* 45 (2000) s. 189–194; 195–216.

**Nieznański E.:** Über die Rolle des Zufalls in der Welt des allmächtigen Gottes. – *Stud. Philos. Christ.* 2000 nr 2 s. 207–219. Streszcz.

**Sajdek W.:** Czy wszystkie dusze są jedną? – *Kwart. Filoz.* 2001 z. 1 s. 119–131.

**Surzyn J.:** Spór o realną różnicę istoty i istnienia w bycie stworzonym. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 69–85. [Poglądy Jakuba z Metz, Gotfryda z Fontaines, Harveya z Nedellec]

**Świtkiewicz-Blandzi A.:** Metafizyka światła Grzegorza Palamasza. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 53–67. Sum.

**Wojtysiak J.:** Starożytne początki problematyki istnienia. – *Kwart. Filoz.* 2001 z. 1 s. 5–27.

**Wolak Z.:** Uwagi o logicznych aspektach dowodów na istnienie Boga. – *Tar. Stud. Teol.* 19 (2000) z. 2 s. 245–274. Sum.

**Ziemiński I.:** Współczesne wersje dowodu ontologicznego (N. Malcolm, A. Plantinga, N. Rescher). – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 145–164. Sum.

#### Filozofia języka (Philosophy of language)

**Kozioł S.:** Cognitive linguistics and postmodernism: in search of parallels. – *Stud. Ang. Resov.* 1 (2000) s. 49–57.

**Krauze-Błachowicz K.:** Gramatyki i rzeczywistość: „Significatum per se” w filozofii języka

Boecjusza z Dacji. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 41–51. Sum.

**Mizak M.:** The justification of language heterogeneity. – *Ling. ac Commun.* 10 (2000) s. 57–71.

**Święczkowska H.:** Językowy fundament 3-go świata Poppera. – *Scr. Neophil. Posn.* 2 (2000) s. 163–171.

**Weisgerber B.:** Sprache als Weltansicht: zu den Quellen der Sprachtheorie Leo Weisgerbers. – *Ling. ac Commun.* 10 (2000) s. 3–16.

#### Teoria poznania (Epistemology)

**Dębowski J.:** Główne sposoby formowania pojęcia poznawczej bezpośredniości. – *Ann. UMCS Sect. I 25* (2000) s. 269–278.

**Hajduk Z.:** Temporalność epistemologii formą naturalizmu filozoficznego. – *Rocz. Filoz.* 1999 z. 3 s. 107–120.

**Krokos J.:** Wolność a poznanie. – *Stud. Philos. Christ.* 2000 nr 2 s. 115–124. Zsfg.

**Kubiś A.:** Koncepcja umysłu Gilberta Ryle’a. – *Ann. UMCS Sect. I 25* (2000) s. 311–316.

**Kubiś A.:** Zagadnienie granic poznania (Quine, Putnam, Nagel). – *Ann. UMCS Sect. I 25* (2000) s. 83–93. Sum.

**Maciejczak M.:** Relacja świadomość – przedmiot realny w ujęciu Edmunda Husserla. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 125–133. Sum.

**Magier E.:** Wiedza milcząca – stanowiska teoretyczne i empiryczne. – *Teraź. Człow. Eduk.* 2000 nr 4 s. 37–57. Sum.

**Mordka C.:** O realności (czegoś) – *Ann. UMCS Sect. I 25* (2000) s. 23–36. Sum.

**Pawłowski K.:** Gnoseologia i dialektyka platońska w wersji Albinusa ze Smyrny. Cz. 1. – *Kwart. Filoz.* 2001 z. 1 s. 95–117.

**Wolsza K.:** Struktura i funkcje doświadczenia transcendentálnego: analiza koncepcji Karla Rah-

nera. – *Stud. Teol.–Hist. Śl. Opol.* 19 (1999) s. 97–117. Zsfg.

**Zemlo M.:** Zróznicowanie wiedzy w społecznej przestrzeni w ujęciu Alfreda Schutza. – *Rocz. Nauk Spół.* 1998 z. 1 s. 35–61. Sum.

Historia i filozofia nauki  
(History and philosophy of science)

**Baczyński M. J.:** Refutacja determinizmu naukowego w ujęciu Karla R. Poppera. – *Rocz. Filoz.* 1999 z. 3 s. 31–48. Sum.

**Bieńkowski T.:** Wokół XVII-wiecznych polemik przyrodniczych. – *Kwart. Hist. Nauki* 2001 nr 1 s. 29–39. Sum.

**Chojnicki Z.:** Filozofia nauki: orientacje, koncepcje, krytyki. Poznań: Bogucki Wydaw. nauk., 2000 – 138 s. (Prace Inst. Geogr. Spół.–Ekon. i Gospod. Przestrz. UAM w Poznaniu).

**Drozddek A.:** Sieci neuronowe i metodologia nauk. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 2 s. 89–99. Sum.

**François Ch.:** An exploration of the historical meaning of systemics in western thought. – *Systems* 2000 nr 1/2 s. 3–14.

**Hajduk Z.:** Niedookreślenie teorii przez dane doświadczenia: stanowisko Larry'ego Laudana a uhistorycznione metametodologie. – *Rocz. Filoz.* 1999 z. 3 s. 5–29. Sum.

**Hajduk Z.:** Związek nauki z filozofią w metanauce Henryka Mehlberga. – *Stud. Philos. Christ.* 2000 nr 2 s. 81–94. Sum.

**Herbut J.:** Wiedza zdroworozsądkowa. – *Stud. Philos. Christ.* 2000 nr 2 s. 95–106. Sum.

**Jedynak A.:** Struktura teorii naukowych i systemów wartości. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 3/4 s. 31–44. Sum.

**Kaczmarek J.:** Aleksandra Koyrégo filozofia nauki. – *Rocz. Filoz.* 1999 z. 3 s. 121–150. Rés.

**Kula R.:** Relatywizm ontologiczny w nauce; tl. z czes. – *Principia* 29 (2001) s. 121–163.

**Leśkiewicz I., Leśkiewicz Z.:** Racjonalność nauk empirycznych w otoczeniu metodologicznym. – *Zesz. Nauk Univ. Szczec. Pr. Kated. Ekon.* 8 (1999) s. 45–68. Sum.

**Lubański M.:** Składowa zachowawcza i postępowanie w nauce. – *Stud. Philos. Christ.* 2000 nr 2 s. 125–136. Sum.

**Piątek Z.:** O „strategii magicznej” w kontekście języka raz jeszcze. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 2 s. 125–133. Sum.

**Sady W.:** Fleck – O społecznej naturze poznania. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2000 – 157 s. (Filozofia Wiedzy) (Filozofia Polska XX Wieku).

**Smith B., Varzi A. C.:** Nisza; tl. z ang. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 3/4 s. 5–30. Sum.

**Talasiewicz M.:** Komprehensyjna koncepcja racjonalności nauki. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 2 s. 81–87. Sum.

**Woleński J.:** Czy filozof analityczny potrzebuje epistemicznej „wiagry”? – *Filoz. Nauki* 2000 nr 1 s. 17–33. Sum.

Logika i metodologia  
Semiotyka  
(Logic. Methodology. Semiotics)

**Bigaj J.:** Zależność esencjalnego i egzystencjalnego rozumienia bytu od orzecznikowego lub podmiotowego użycia spójki zdaniowej. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 17–24. Sum.

**Bremer J.:** Wilfrid Sellars' semantic solution of the mind-body problem. – *Forum Philos.* 5 (2000) s. 177–199. Sum.

**Combs A., Brier S.:** Signs, information, and consciousness. – *Systems* 2000 nr 1/2 s. 15–24.

**Czerniawski J.:** Fenomenologiczne rozwiązanie problemu bazy empirycznej. – *Kwart. Filoz.* 2000 z. 4 s. 99–114.

**Czerniawski J.:** Filozofia analityczna a metoda fenomenologiczna [oraz uzup.] **Dębowski J.:** Pomiędzy epistemiczną impotencją a episte-



miczną omnipotencją. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 3/4 s. 133–145. Sum.

**Drozdak A.:** Bolzano i ontologia zdań w sobie. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 105–116. Sum.

**Garbacz P.:** Łukasiewicz „semper reformandus” – *Ruch Filoz.* 2000 nr 1 s. 31–35.

**Garbacz P.:** W stronę Łukasiewicza. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 1 s. 73–83. Sum.

**Hajduk Z.:** Ogólna metodologia nauk. Wyd. 2 zm. Lublin: KUL, 2001 – 238 s.

**Jacyk D.:** Próba ustalenia relacji metodologicznych w projektach systemowych G. W. Leibniza i J. H. Lamberta. – *Arch. Hist. Filoz.* 45 (2000) s. 25–36.

**Kiczuk S.:** Przedmiot logiki formalnej oraz jej stosowalność. Lublin: KUL, 2001 – 205 s.

**Łagosz M.:** Pewne Ockhamowskie sposoby wykazywania nieistnienia. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 87–103. Sum.

**Leśniewski S.:** Czy prawda jest tylko wieczna, czy też i wieczna, i odwieczna?: szkic popularyzacyjno-polemiczny z zakresu teorii twórczości. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 2 s. 135–156.

**Leśniewski S.:** Krytyka logicznej zasady wyłączonego środka. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 1 s. 137–169.

**Magdziak M.:** W sprawie „Antynomii semantycznych w języku potocznym” [oraz polem.] **Misiek J.:** Antynomie semantyczne – o czym mogą nas pouczyć. – *Kwart. Filoz.* 2000 z. 4 s. 137–151.

**Nojszewska M. T.:** Soryty a polisyllogizmy. – *Ruch Filoz.* 2000 nr 1 s. 37–42.

**Nowakowski A.:** Intencje i rozumowanie praktyczne. – *Ann. UMCS Sect. I* 25 (2000) s. 205–224. Sum.

**Pacca D.:** „Walcząca” logika B. Keckermanna. – *Arch. Hist. Filoz.* 45 (2000) s. 5–23.

**Poczobut R.:** Superweniencja: zarys problematy-

ki. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 2 s. 25–44.

**Rotter K.:** Charles Sanders – von der formalen Logik zur philosophischen Grammatik. – *Ling. ac Commun.* 10 (2000) s. 17–33.

**Stefańczyk A. P.:** „Pisteis” w argumentacji retorycznej u Arystotelesa. – *Rocz. Hum.* 2000 z. 3 s. 21–32. Sum.

**Štěpán J.:** Systemy normatywne; tl. z czes. – *Principia* 29 (2001) s. 91–120.

**Tokarz M.:** Teoria relewancji. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 1 s. 85–97. Sum. [O książce D. Sperbera i D. Wilsona „Relevance: communication and cognition”].

**Wójcicki R.:** Czy Ajdukiewicz wielkim był? [oraz polem.] **Nowaczyk A.:** Aby tylko uniknąć nieporozumień. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 2 s. 115–124; nr 3/4 s. 127–132 [W związku z recenzją pracy Ajdukiewicza „Teoria znaczenia” – tamże nr 2 s. 101–113]

**Woleński J.:** Problemy z aksjomatem Fregego. – *Ruch Filoz.* 2000 nr 1 s. 27–29.

**Wright C.:** Prawda – przegląd tradycyjnego sporu; tl. – *Kwart. Filoz.* 2000 z. 4 s. 153–198.

## Psychologia (Psychology)

**Chalubiński M.:** Niepokoje i afirmacje Ericha Fromma. Poznań: „Rebis”, 2000 – 215 s.

**Chmielowska A.:** Arnolda Mindella psychologia zorientowana na proces. – *Nomos* 30/31 (2000) s. 39–60.

**Czarnecki K.:** Pionierzy, współtwórcy i twórcy polskiej psychologii naukowej: sylwetki uczonych. Kraków: „Impuls”, 2000 – 245 s.: Bibliogr. (Prace Naukowe / Górnśląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Mysłowicach).

**Czochralska B.:** Metafora. – *Twórczość* 2001 nr 1 s. 79–97. [Umysł człowieka a procesy myślowe]

**Duchowy rozwój człowieka: fazy życia, osobowość, wiara, religijność: stadialne koncepcje roz-**

- woju w ciągu życia. Red. P. Socha. Kraków: Wydaw. UJ, 2000 – 263 s.
- Dybel P.:** Ocalenie w lustrze: (o wczesnej koncepcji „stadium lustra” J. Lacana). – *Teraź. Człow. Eduk.* 2000 nr 4 s. 23–36. Sum.
- Grulkowski B.:** Ontogeneza postaw „być” i „mieć” – wstępne poszukiwania empiryczne. – *Stud. Gdań.* 13 (2000) s. 149–158. Sum.
- Hankala A.:** Wybiórczość ludzkiej pamięci. Warszawa: Wydaw. UW, 2001 – 225 s.
- Jasielska A., Leopold M. A.:** Kompetencja a inteligencja emocjonalna – pojęcia tożsame czy różne? – *Forum Ośw.* 2000 t. 2 s. 5–32.
- Kiereś B.:** Asertywność czy wychowanie uczuć? – *Rocz. Nauk Społ.* 1999 z. 2 s. 97–104. Sum.
- Król J.:** Zarys historii psychologii religii w Stanach Zjednoczonych. – *Stud. Teol.-Hist. Śl. Opol.* 19 (1999) s. 275–293. Zsfg.
- Mackiewicz R.:** Rozumowanie warunkowe w interpretacji modeli umysłowych: psychologiczne badania eksperymentalne. Lublin: TN KUL, 2000 – 223 s. (Prace Wydziału Nauk Społecznych / Towarzystwo Naukowe KUL; 60).
- Mańczyk A.:** Komunikacja myśli. Wrocław: Wydaw. Polit. Wroc., 2001 – 212 s.
- Nieobecne dyskursy.** Cz. 6. Wygotski i z Wygotskim w tle; red. Z. Kwieciński; oprac. pod kier. A. Brzezińskiej. Toruń: UMK, 2000 – 237 s. (Studia Kulturowe i Edukacyjne / Uniwersytet Mikołaja Kopernika).
- Obuchowski K.:** Od przedmiotu do podmiotu. Bydgoszcz: Wydaw. Uczeln. Akad. Bydg., 2000 – 142 s.
- Ostasz L.:** Osobowość: z punktu widzenia antropologii filozoficznej i psychologii. Olsztyn: Wydaw. Uniw. Warm.-Mazur., 2000 – 251 s.
- Śliwak J.:** Osobowość altruistyczna: osobowościowe korelaty altruizmu: psychologiczne badania empiryczne. Lublin: KUL, 2001 – 343 s.
- Stevens W.:** Wyobraźnia jako wartość. Tł. – *Lit.* na *Świecie* 2000 nr 12 s. 125–143.
- Antropologia filozoficzna**  
(Philosophical anthropology)
- Cichosz W.:** Implikacje pedagogiczne antropologii Jacquesa Maritaina. – *Stud. Gdań.* 13 (2000) s. 159–173. Zsfg.
- Cichosz W.:** Koncepcja osoby ludzkiej w filozofii św. Tomasza z Akwinu. – *Stud. Gdań.* 13 (2000) s. 175–186. Sum.
- Gadacz T.:** Filozofia człowieka jako filozofia losu. Bydgoszcz: Inst. Nauk Hum. ATR, 2000 – 23 s. (Wykłady z Humanistyki).
- Gózdź K.:** Problem osoby społecznej. – *Rocz. Teol. (Lub.)* 2000 z. 2 s. 13–20. Sum.
- Hostyński L.:** Herberta metafizyka cierpienia a filozofia Henryka Elzenberga. – *Ethos* 2000 nr 4 s. 126–138.
- Jar L.:** Antropologia dla agnostyków: człowiek wobec niepewności. Warszawa: „Interlibro”, 2000 – 144 s.
- Koperek J.:** Il concetto della persona umana nell’ambito del personalismo di Karol Wojtyła. – *Forum Philos.* 5 (2000) s. 55–104. Streszcz.
- MacDonald H.:** Limits of knowledge and the human person. – *Człow. w Kult.* 13 (2000) s. 179–190.
- Machnacz J.:** Das Suchen des Menschen nach sich selbst: Personale und persönliche Philosophie Edith Steins. – *Forum Philos.* 5 (2000) s. 105–120. Streszcz.
- Mordka A.:** Człowiek w swym sposobie istnienia: zarys koncepcji Romana Ingardena. – *Ann. UMCS Sect. I* 25 (2000) s. 37–51. Sum.
- Pańpuch Z.:** Znaczenie cnót dla realizowania się człowieka jako osoby. – *Człow. w Kult.* 13 (2000) s. 109–120. Sum.
- Renaut A.:** Era jednostki: przyczynek do historii podmiotowości; przeł. D. Leszczyński. Wrocław: Zakład Nar. im. Ossolińskich, 2001 – 339 s.

**Wadowski J.:** Dramat pytań egzystencjalnych: ks. Józefa Tischnera filozofia dramatu jako próba odpowiedzi na pytania egzystencjalne. Wrocław: Papięski Fakultet Teologiczny, 1999 – 254 s.

Aksjologia  
(Axiology)

**Lipiec J.:** Świat wartości: wprowadzenie do aksjologii. Kraków: „Fall”, 2001 – 255 s.

**Makota J.:** W kręgu wartości: zagadnienia estetyki, etyki i filozofii człowieka. Kraków: „Fall”, 1999 – 207 s.

**Prusik W.:** Wartość – byt czy nicność?: aksjologia Henryka Elzenberga. Lublin: Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”, 2001 – 242 s.

Etyka i teoria postępowania  
(Ethics)

**Bańka J.:** Główne zasady etyki prostomyślności. Poznań: Stow. Psychologia i Architektura, 2000 – 128 s.

**Bańka J.:** Intelektualizm etyczny Spinozy a etyka prostomyślności. Poznań: Stow. Psychologia i Architektura, 2000 – 446 s.

**Bardel M.:** O wątku platońskim w filozofii miłości Franza Rosenzweiga. – *Kwart. Filoz.* 2001 z. 1 s. 157–169.

**Beneš J.:** Pojęcie cnoty według A. MacIntyre’a. – *Stud. Teol.–Hist. Śl. Pol.* 19 (1999) s. 385–388.

**Borowicz A.:** Janusowe oblicze Kanta. – *Pieniądze i Więź* 2000 nr 4 s. 27–40. [Interpretacje etyki Kanta przez Z. Baumana i F. Hayek].

**Drabarek A.:** Tolerancja i odpowiedzialność. – *Ann. UMCS Sect. 125* (2000) s. 279–286.

**Elzenberg H.:** Pisma etyczne; oprac. oraz wst. opatr. L. Hostyński. Lublin: Wydaw. UMCS, 2001 – XXIX, 298 s.

**Etyczne problemy prawodawstwa:** [materiały z konferencji] – *Nauka* 2000 nr 4 s. 155–186.

**Gawor L.:** O modernistycznej „etyce stymulacji”. – *Ann. UMCS Sect. 125* (2000) s. 287–294.

**Góralski A.:** Jana Szczepańskiego „O indywidualności” jako wzorzec postawy uniwersalistycznej. – *Wspólnot. Postawa Uniwers.* 1 (1999) s. 74–95.

**Grzegorzczak A.:** Etyczne problemy i powinności pracownika nauki. – *Nauka* 2001 nr 1 s. 45–62.

**Habrata A.:** Moralność w ujęciu Leona Petrażyckiego. – *Rzesz. Zesz. Nauk.* 29 (2000) s. 13–28. Sum.

**Holówka J.:** Etyka w działaniu. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2001 – 463 s.

**Klein S.:** Etos zachodnioafrykańskiego ludu Ewe w świetle zasad moralności chrześcijańskiej. Opole: Wyd. Teol. Uniw. Opol., 2000 – 223 s. (Opolska Biblioteka Teologiczna; 39).

**Kosior K.:** Natura etyki buddyjskiej. – *Ann. UMCS Sect. 125* (2000) s. 263–267.

**Kowalczyk S.:** Antyczna idea sprawiedliwości. – *Rocz. Nauk. Spol.* 1998 z. 1 s. 171–179. Sum.

**Krasicki J.:** O „sfalszowanym dobru” (Zdziechowski, Tolstoj, Sołowjow) – *Prz. Powsz.* 2001 nr 2 s. 179–189. Réś.

**Majkrzak H.:** O prasmusieniu według św. Tomasa z Akwinu. – *Człow. w Kult.* 13 (2000) s. 121–125. Sum.

**Mariański J.:** Moral crisis or transformation of values? – *J. Ment. Chang.* 2000 nr 1 s. 9–21.

**Michalik M.:** Globalizacja etyki: wyzwania czy paradoks. – *Mysł Socjaldemokr.* 2000 nr 4 s. 60–73.

**Misztal W.:** Pojęcie moralności w badaniach socjologicznych według Marii Ossowskiej. – *Ann. UMCS Sect. 125* (2000) s. 225–249. Sum.

**Ostasz L.:** Ku etyce uniwersalistycznej. Wyd. 2 poszerz. Olsztyn: Wydaw. Olszt. Szkoły Wyż., 1999 – 349 s.

**Sikora A.:** Antropologiczno-aksjologiczne pod-

stawy etyki medycznej. – *Pozn. Stud. Teol.* 9 (2000) s. 197–203.

**Sulek M., Świniarski J.:** Etyka jako filozofia dobrego działania zawodowego: podręcznik akademicki. Warszawa: „Bellona”, 2001 – 219 s.

**Wolicki M.:** Dojrzała moralność. – *Stud. Sand.* 7 (1997/2000) s. 179–184. Zsfg.

**Życiński J.:** Kuszenie pana Cogito. Lublin: Wydaw. UMCS, 2000 – 172 s.

Estyetyka i filozofia sztuki  
(Aesthetics. Philosophy of art)

**Bimberg S.:** Kunstrezeption zwischen Naturton und Realismus. – *Stud. Niemcozn.* 21 (2001) s. 75–81.

**Bristiger M.:** O filozofii muzyki Aleksieja F. Łosiewa (1893–1988). – *Res Facta Nova* 4 (2001) s. 103–114.

**Chudy W.:** Sztuka a problem jej prawdziwości i kłamstwa. – *Ethos* 2000 nr 4 s. 42–68.

**Lorenc I.:** Świadomość i obraz: studia z filozofii przedstawienia. Warszawa: „Scholar”, 2001 – 242 s.

**Pękala T.:** Awangarda i ariergarda: filozofia sztuki nowoczesnej. Lublin: Wydaw. UMCS, 2000 – 413 s.

**Pietruska–Madej E.:** Creativity, art, and science; tł. z pol. – *Dialog. a. Univers.* 2001 nr 1/2 s. 35–51. [Poglądy K. Poppera]

**Schwarzbauer M.:** Zwischen Totenkult und Schönheit: Polyästhetische und kulturpädagogische Anmerkungen. – *Stud. Niemcozn.* 21 (2001) s. 101–112.

**Z inspiracji** Ingardenowskiej w teorii literatury. Red. A. Stoff. Toruń: UMK, 2001 – 119 s.

Filozofia społeczeństw  
i nauk społecznych  
(Social philosophy. Philosophy of politics)

**Grabowski M.:** Krajobraz winy: próba analizy fenomenologicznej. Toruń: UMK, 2001 – 207 s.

**Grześkowiak–Krwawicz A.:** Quentin Skinner i teoria wolności republikańskiej. – *Arch. Hist. Filoz.* 45 (2000) s. 165–174.

**Helle H. J.:** Socjologia jako etyka?: problem powinności we współczesnych naukach społecznych; tł. – *Rocz. Nauk Społ.* 1998 z. 1 s. 5–23.

**Heller W.:** Hannah Arendt – źródła pluralizmu politycznego. Poznań: Wydaw. Nauk. Inst. Filoz. UAM, 2000 – 186 s. (Pisma Filozoficzne; t. 71).

**Kitliński T.:** The Psyche and the Polis: a comparative foray into the political philosophy of Hannah Arendt and Julia Kristeva. – *Ann. UMCS Sect. I* 25 (2000) s. 251–260. Streszcz.

**Koralewski M.:** Filozofia nauki i epistemologia: koncepcja analizy semantycznej w metodologii ekonomii i ekonometrii. – *Zesz. Nauk. Uniw. Szczec. Pr. Kated. Ekon.* 8 (1999) s. 7–43. Sum.

**Majkrzak H.:** La natura della societa nel pensiero di San Tommaso d'Aquino. – *Forum Philos.* 5 (2000) s. 245–254. Streszcz.

**Parniewski W.:** Szkice z dziejów myśli utopijnej (od Platona do Zinowjewa). Łódź: Katedra Lit. i Kult. Ros. UL, 2000 – 155 s.

**Przetacznik F.:** The concept of a genuine and just peace. – *Pol. Yb. Intern. Law* 24 (1999/2000) s. 9–45.

**Szczepański J.:** Florian Znaniecki's concept of humanistic, panhuman civilization of persons wise and good; tł. z pol. – *Dialog. a. Univers.* 2000 nr 12 s. 27–31.

**Tarnowski K.:** Podmiot wojny, podmiot pokoju: (Emmanuel Lévinas i Gabriel Marcel). – *Kwart. Filoz.* 2001 z. 1 s. 171–181.

**Žižek S.:** Wzniosły obiekt ideologii. Przeł. J. Bator i P. Dybel. Wst. P. Dybel. Wrocław: Wydaw. Uniw. Wroc., 2001 – XXXIII, 274 s.

Filozofia państwa i prawa  
(Philosophy of law)

**Janowski J.:** Filozofia prawa w nurcie tomizmu egzystencjalnego Mieczysława Alberta Krapca. –

*Ann. UMCS Sect. G* 47 (2000) s. 107–120. Sum.

**Kwiecień R.:** Państwo i prawo międzynarodowe w filozofii Hegla. – *Ann. UMCS Sect. G* 47 (2000) s. 135–150. Sum.

**Mazurkiewicz D. J.:** Lex humana w ujęciu św. Tomasza z Akwinu. – *Ann. UMCS Sect. G* 47 (2000) s. 195–208. Sum.

**Sylwestrzak A.:** Filozofia sprawiedliwości Bodinusa. – *Zesz. Nauk. SWWłok. Płock* 16 (2000) s. 7–24.

**Szlachta B.:** Henry de Bracton jako filozof prawa i myśliciel polityczny. – *Arch. Hist. Filoz.* 45 (2000) s. 117–131.

**Woleński J.:** Wilki i ludzie. – *Prawo i Życie* 2001 nr 1 s. 72–73. [Filozofia prawa Hobbesa]

Filozofia kultury  
(Philosophy of culture)

**Graefrath B.:** Lem's pessimism. – *Dialog. a. Univers.* 2000 nr 12 s. 121–124.

**Kwiek M.:** The philosopher's self-image as a guiding thread for philosophy of culture? – *Zesz. Filoz.* 8 (2000) s. 119–127.

Prakseologia  
(Praxiology)

**Racjonalność** myślenia, decydowania i działania: (problemy stare i nowe). Red. L. Zacher. Warszawa: Wydaw. Wyż. Szk. Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, 2000 – 241 s.

Filozofia wychowania.  
(Philosophy of education)

**Kwapiszewski J.:** Filozofia wychowania u ks. Józefa Tischnera. – *Prz. Religiozn.* 2000 nr 3 s. 151–162. Sum.

**Murzyn A.:** Filozofia edukacji u schyłku XX wieku: (kwestie wybrane). Wyd. 2 poszerz. i uzup. Kraków: „Impuls”, 2001 – 85 s.

**Pyrzyk I.:** Prawda w rozumieniu fenomenologicznym jako podstawowa wartość procesu edukacji. – *Zesz. Nauk. WSHE (Włoc.)* 8 (2000) s.

117–125. Sum.

**Żywcok A.:** Filozoficzne korzenie pedagogiki radości. Kraków: „Impuls”, 2000 – 155 s.

Filozofia historii  
i nauk historycznych  
(Philosophy of history)

**Grabowiec P.:** Model społeczeństwa obywatelskiego w historiozofii Feliksa Konecznego. Wrocław: Wydaw. Uniw. Wroc., 2000 – 228 s. (*Acta Universitatis Wratislaviensis. Politologia*; 31).

Filozofia przyrody  
i nauk przyrodniczych  
(Philosophy of nature)

**Anderwald A.:** Znaczenie nauk przyrodniczych dla filozofii Boga w ujęciu profesora Kazimierza Klósaka. – *Stud. Teol.-Hist. Śl. Opol.* 19 (1999) s. 39–53. Zsfg.

**Dolęga J. M.:** Filozofia nauk o ochronie środowiska i kultura ekologiczna. – *Stud. Philos. Christ.* 2000 nr 2 s. 67–79. Sum.

**Filozoficzne** i naukowo–przyrodnicze elementy obrazu świata. Cz. 2. Red. A. Latawiec, K. Kłoskowski, G. Bugajak. Warszawa: Wydaw. Uniw. Kard. S. Wyszyńskiego, 2000 – 218 s.

**Ingarden R. S.:** Modalna interpretacja mechaniki kwantowej i klasycznych teorii fizycznych; tl. – *Filoz. Nauki.* 2000 nr 2 s. 5–24. Sum.

**Krob J.:** Refleksje nad czasem i jego antropocentrycznym wymiarem; tl. z czes. – *Principia* 29 (2001) s. 77–89.

**Łapiński.:** Koncepcja materii w ujęciu Teilharda de Chardin. – *Stud. Sand.* 7 (1997/2000) s. 147–160. Sum.

**Liana Z.:** W poszukiwaniu utraconej jedności. – *Zag. Filoz. Nauce* 27 (2000) s. 107–112. [Filozofia przyrody René Thoma].

**Mączka J.:** Metodologiczne aspekty sporu między mechanicyzmem a witalizmem według Joachima Metallmanna. – *Zag. Filoz. Nauce* 27 (2000) s. 55–74.

**Roskal Z. E.:** Model świata dwusferycznego



w kosmologii Arystotelesa. – *Rocz. Filoz.* 1999 z. 3 s. 85–105. Sum.

**Synowiecki A.:** Przyrodznawstwo i materializm przyrodniczy w XIX wieku. Gdańsk: Wydaw. Polit. Gdań., 2000 – 91 s.

**Thom R.:** Miejsce filozofii przyrody; tl. – *Zag. Filoz. Nauce* 27 (2000) s. 113–122.

**Warzeszak S.:** Aspects métaphysiques du génie génétique. – *Warsz. Stud. Teol.* 12 (1999) cz. 1 s. 259–276. Streszcz.

**Wróblewski Z.:** Zarys metodologicznej charakterystyki filozofii ekologicznej. – *Rocz. Filoz.* 1999 z. 3 s. 151–183. Sum.

Filozofia matematyki  
(Philosophy of mathematics)

**Wójtowicz K.:** Analiza antyrealizmu modalnego. – *Filoz. Nauki* 2000 nr 2 s. 45–79. Sum.

**Wójtowicz K.:** Gödel wobec programu Hilberta. – *Kwart. Filoz.* 2000 z. 4 s. 115–136.

Filozofia medycyny  
(Philosophy of medicine)

**Canguilhem G.:** Normalne i patologiczne; przekł. i posł. P. Pieniążek. Gdańsk: „Słowo/Obraz Teorytoria”, 2000 – 305 s. (Minerwa: biblioteka filozofii i historii filozofii).

**Sahaj T.:** The philosophical aspects of death in contemporary medicine. – *Ling. ac Commun.* 10 (2000) s. 35–40.

Filozofia religii  
(Philosophy of religion)

**Cichoń J.:** Poznanie religijne w ujęciu Bernarda Lonergana. – *Stud. Teol.-Hist. Śl. Opol.* 19 (1999) s. 55–81. Sum.

**Kielbasa J.:** Myśleć religię?: między upojeniem sensem a sensu utratą. – *Znak* 2001 nr 1 s. 85–94.

**Kołakowska A.:** Czy możliwa jest religia postmodernistyczna? – *Znak* 2001 nr 1 s. 43–55.

**Kojkol J.:** St. Garfein-Garski – szkic biograficzny

i zarys filozofii religii. – *Prz. Religiozn.* 2000 nr 3 s. 127–139. Sum.

**Krąpiec M. A.:** Dzieła. T. 21. Filozofia co wyjaśnia?; Filozofia w teologii. Lublin: KUL, 2000 – 253 s.

**Kruszyńska S.:** Benjamin Constant: filozof religii: religia, moralność, wolność. Gdańsk: Wydaw. Uniw. Gdań., 2000 – 281 s.

**Lisicki P.:** Punkt oparcia. Warszawa: „Fronda”, 2000 – 350 s. (Biblioteka „Frondy”).

**Oczekiwanie bez nadziei.** [Rozm.]: M. Kowalska, B. Skarga, K. Tamowski, T. Węclawski; rozm. przepr. T. Gadacz. – *Znak* 2001 nr 1 s. 10–24. [Postmodernizm a religia]

**Pareyson L.:** Doświadczenie religijne a filozofia; [fragm.]; tl. – *Prz. Filoz.* 2000 nr 4 s. 165–175.

**Perkowska H.:** Bóg filozofów XX wieku: wybrane koncepcje. Warszawa: PWN, 2000 – 454 s.

**Rorty R.:** Religia jako kres konwersacji; tl. [oraz] **Jarnowski M.:** Richard Rorty a wiara religijna. – *Znak* 2001 nr 1 s. 56–64; 65–84.

**Salamon J.:** Locke i Newman: spór o paradygmat racjonalności w perspektywie epistemologii religii. – *Forum Philos.* 5 (2000) s. 221–244. Sum.

**Springer S.:** Protestantyzm a krytyka filozoficzna w poglądach Wolfharta Pannenberg. – *Prz. Religiozn.* 2000 nr 2 s. 37–48. Sum.

**Sztajer S.:** O racjonalności przekonań religijnych: komunikat z badań. – *Prz. Religiozn.* 2000 nr 2 s. 159–165.

**Zdybicka Z. J.:** Spełnienie się człowieka w religii. – *Człow. w Kult.* 13 (2000) s. 19–33. Sum.

b) Piśmiennictwo obce  
(Foreign publications)

Filozofia w ogóle  
(Philosophy in general)

**Bourdil P.-Y.:** La raison philosophique. Paris: Cerf, 2001 – 500 s. (Passages).

The **contextualization** of rationality: problems, concepts and theories of rationality. Ed. G. Preyer, G. Peter. Paderborn: Mentis, 2000 – 249 s. (Perspektiven der analytischen Philosophie; Neue Folge).

**Dusche M.**: Der Philosoph als Mediator: Anwendungsbedingungen globaler Gerechtigkeit. Wien: Passagen-Verl., 2000 – 236 s.

**Mittelstrass J.**: Über philosophische Sprache. Bonn: Bouvier, 2000 – 38 s. (Bonner philosophische Vorträge und Studien; 11).

**O'Hear A.**: Philosophy at the new millenium. Cambridge Univ. Press, 2001 – VII, 244 s. (Royal Institute of Philosophy supplement; 48).

**Pour un avenir de l'enseignement de la philosophie / Commission permanente de réflexion sur l'enseignement de la philosophie.** Paris: L'Harmattan, 2001 – 162 s.

Teksty źródłowe  
i ich przekłady  
(Sources and their translations)

**Alexander of Aphrodisias**: On the cosmos. Ed. C. F. Genequand. Leiden: Brill, 2001 – 187 s. (Islamic philosophy, theology, and science; vol. 44) [Tekst arabski z tłumaczeniem angielskim].

**Duns Scotus, Johannes**: Über die Erkennbarkeit Gottes: Texte zur Philosophie und Theologie; lateinisch – deutsch. Hrsg. und übers. von H. Kraml. Hamburg: Meiner, 2000 – XXXII, 232 s. (Philosophische Bibliothek; 529).

**Foucault M.**: Dits et écrits. 1. 1954–1969; 2. 1976–1988. Éd. sous la dir. de D. Defert, F. Ewald. Paris: Gallimard, 2001 – 1708 + 1735 s.

**Gazzali, Abu-Hamid**: Logica et philosophia Al-gazelis Arabis. Nachdr. der Ausg. 1536. Hildesheim: Olms, 2001 – [127] s. (Documenta semiotica Ser. 6. Series philosophica).

**Grosseteste, Robertus**: Summa Linconiensis super octo libros physicorum Aristotelis [oraz] **Tomasz z Akwinu, św.**: Grosseteste: Expositio super octo libros... cum ipsius textibus. Nachdr. der

Ausg. Venedig 1500. Hildesheim: Olms, 2000 – [230 s.].

**Suarez F.**: Les êtres de raison: dispute métaphysique LIV. Texte latin présenté, trad. et annoté par J.-P. Coujou. Paris: Vrin, 2001 – 204 s. (Bibliothèque des textes philosophiques).

Historia filozofii  
(History of philosophy)

**Ancient and medieval theories of intentionality.** Ed. D. Perler. Leiden: Brill, 2001 – X, 347 s. (Studien und Texte zur Geistesgeschichte des Mittelalters; Bd. 76) [Materiały konferencji, Bazylica 23–25.06.1999].

**Anfänge der DDR-Philosophie: Ansprüche, Ohnmacht, Scheitern.** Hrsg. V. Gerhardt, H. Ch. Rauh. Berlin: Links, 2001 – 567 s. (Forschungen zur DDR-Gesellschaft).

**Bauer W.**: Geschichte der chinesischen Philosophie: Konfuzianismus, Daoismus, Buddhismus. München: Beck, 2001 – 339 s.

**Bertram G. W.**: Philosophie des Sturm und Drang: eine Konstitution der Moderne. München: Fink, 2000 – 284 s.

The **Blackwell guide to the modern philosophy**: from Descartes to Nietzsche. Ed. S. M. Emmanuel. Oxford: Blackwell, 2001 – XII, 423 s.

**Cicéron et Philodème: la polémique en philosophie.** Éd. C. Auvray-Assayas, D. Delaitre. Paris: Rue d'Ulm, 2001 – 435 s. (Études de littérature ancienne; 12).

**De la nature à l'esprit: études sur la philosophie française du XIXe siècle.** Textes réunis par R. Belay et C. Marin. Lyon: ENS Editions, 2001 – 258 s.

La **découverte** du principe de raison: Descartes, Hobbes, Spinoza, Leibniz. Dir. L. Foisneau. Paris: PUF, 2001 – 202 s. (Débats philosophiques).

**Dykstal T.**: The luxury of skepticism: politics, philosophy, and dialogue in the English public sphere, 1600–1740. Charlottesville: Univ. Press

of Virginia, 2001 – X, 222 s.

**Four ages of understanding: the first postmodern survey of philosophy from ancient times to the turn of the twentyfirst century.** Ed. J. N. Deely. Toronto: Univ. of Toronto Press, 2001 – XXXIII, 1019 s. (Toronto studies in semiotics).

**Gigandet A.:** Lucrèce, atomes, mouvement: physique et éthique. Paris: PUF, 2001 – 122 s. (Philosophies; 145).

**Goulet R.:** Etudes sur les vies des philosophes de l'Antiquité tardive: Diogène Laërce, Porphyre de Tyr, Eunape de Sardes. Paris: Vrin, 2001 – 200 s. (Textes et traditions).

**Herrmann F.–W. von:** Hermeneutik und Reflexion: der Begriff der Phänomenologie bei Heidegger und Husserl. Frankfurt/M.: Klostermann, 2000 – IX, 178 s.

**Hunter I.:** Rival enlightenments: civil and metaphysical philosophy in early modern Germany. Cambridge Univ. Press, 2001 – XIX, 398 s. (Ideas in context).

**Kischlat H.:** Studien zur Verbreitung von Übersetzungen arabischer philosophischer Werke in Westeuropa 1150–1400: das Zeugnis der Bibliotheken. Münster: Aschendorff, 2000 – IX, 289 s. (Beiträge zur Geschichte der Philosophie und Theologie des Mittelalters; NF Bd. 54).

**Koslowski P.:** Philosophien der Offenbarung: antiker Gnostizismus, Franz von Baader, Schelling. Paderborn: Schöningh, 2001 – XXXIII, 918 s.

**Losonsky M.:** Enlightenment and action from Descartes to Kant: passionate thought. Cambridge Univ. Press, 2001 – XVII, 221 s.

Une **philosophie** dans l'histoire: hommages à Raymond Klibansky. Éd. B. Melkevik, J.–M. Narbonne. Sainte-Foy (Québec, Canada: Presses de l'Univ. Laval, 2000 – 410 s.

**Plato's laws and its historical significance: selected papers of the I International Congress on Ancient Thought, Salamanca, 1998.** Ed. F. L. List.

Sankt Augustin: Academia Verl., 2001 – 351 s.

**Radical enlightenment: philosophy and the making of modernity, 1650–1750.** Ed. J. I. Israel. Oxford Univ. Press, 2001 – XVI, 810 s.

**Rohrbasser J.–M.:** Dieu, l'ordre et le nombre: théologie physique et dénombrement au XVIIIe siècle. Paris: PUF, 2001 – 127 s. (Philosophies; 144).

The **school of Alexius Meinong.** Ed. L. Albertazzi, D. Jacquette, R. Poli. Aldershot: Ashgate, 2001 – XI, 579 s. (Western philosophy series).

**Sein und Werden im Lichte Platons: Festschrift für Karl Albert zum 80. Geburtstag am 2. Oktober 2001.** Hrsg. E. Jain, S. Grätzel. Freiburg/Br.: Alber, 2001 – 410 s.

**Spolsky E.:** Satisfying skepticism: embodied knowledge in the early modern world. Aldershot: Ashgate, 2001 – VII, 239 s.

**Suren P.:** Der Skeptizismus und seine universellen Argumente. München: Urz, 2000 – 262 s.

**Vernunftskritik und Aufklärung: Studien zur Philosophie Kants und seines Jahrhunderts.** [Norbert Hinske zum siebzigsten Geburtstag] hrsg. von M. Oberhausen. Stuttgart: Frommann-Holzboog, 2001 – 416 s.

**Walbridge J.:** The wisdom of the mystic East: Suhrawardi and platonic orientalism. Albany: State Univ. of New York Press, 2001 – XIII, 170 s.

Współczesne kierunki  
filozoficzne  
(Contemporary philosophical trends)

**Benoist J.:** Représentations sans objet aux origines de la phénoménologie et de la philosophie analytique. Paris: PUF, 2001 – 219 s. (Epiméthée).

**Bouveresse J.:** Essais 2: l'époque, la mode, la morale, la satire. Marseille: Agone éditeur, 2001 – 256 s.

**Carraz L.:** Wittgenstein et la déconstruction.

Lausanne: Antipodes, 2001 – 117 s. (Antilogies, écrits philosophiques; 2).

**Franck D.:** *Dramatique des phénomènes*. Paris: PUF, 2001 – 162 s. [Fenomenologia Husserla, Heideggera i Levinasa].

Monografie o filozofach  
i pisarzach filozofujących  
(Monographs on philosophers)

**Antonelli M.:** *Seiendes, Bewußtsein, Intentionalität im Frühwerk von Franz Brentano*. Freiburg/Br.: Alber, 2001 – 491 s. (Phänomenologie; 2. Kontexte; Bd. 10).

**Dufour E.:** *Hermann Cohen: introduction au néo-kantisme de Marbourg*. Paris: PUF, 2001 – 127 s. (Philosophies; 147).

**Meyer M.:** *Questioning Derrida: with his replies on philosophy*. Aldershot: Ashgate, 2001 – 122 s.

**Beysade J.-M.:** *Descartes au fil de l'ordre*. Paris: PUF, 2001 – 320 s. (Epiméthée).

**Beysade J.:** *L'histoire d'un esprit: études sur Descartes*. Paris: Seuil, 2001 – 384 s.

**Bourgeois B.:** *Hegel: les actes de l'esprit*. Paris: Vrin, 2001 – 354 s. (Bibliothèque d'histoire de la philosophie).

**Hegels Philosophie: Kommentare zu den Hauptwerken**. Hrsg. H. Schnädelbech. Bd. 1. Siep L.: *Der Weg der „Phänomenologie des Geistes“*; Bd. 2. Schnädelbach H.: *Hegels praktische Philosophie*; Bd. 3. Hegels „Enzyklopädie der philosophischen Wissenschaften“: ein Kommentar. Darmstadt: Wiss. Buchges., 2001 – 382 + 393 + 561 s.

**Schalhorn Ch.:** *Hegels enzyklopädisches Begriff von Selbstbewußtsein*. Hamburg: Meiner, 2000 – X, 243 s. (Hegel-Studien; Beih. 43).

**Janicaud D.:** *Heidegger en France*. 1. Récit. 2. Entretiens. Paris: Albin Michel, 2001 – 550 + 250 s. (Bibliothèque Albin Michel des idées).

**Bielefeldt H.:** *Kants Symbolik: ein Schlüssel zur kritischen Freiheitsphilosophie*. Freiburg/Br.: Alber, 2001 – 214 s. (Alber-Reihe praktische Philosophie; 69).

**Zustand und Zukunft der Akademie**–Ausgabe von Immanuel Kants gesammelten Schriften. Hrsg. R. Brandt, W. Stark. Berlin: de Gruyter, 2000 – VI, 230 s. (Kant-Studien; Jg. 91, Sonderh.).

**Les années 1796–1802: Kant, Opus posthumum (philosophie, science, éthique et philosophie): actes du 4e Congrès international de la Société d'études kantienne de langue française (Lausanne, 21–23 oct. 1999)**. Dir. I. Schüssler. Paris: Vrin, 2001 – 256 s.

**Brezis D.:** *Kierkegaard et le féminin*. Paris: Cerf, 2001 – 187 s. (La nuit surveillée).

**Phänomenologie und Leibniz**. Hrsg. R. Cristin, K. Sakai. Freiburg/Br.: Alber, 2000 – 350 s. (Orbis phaenomenologicus: I. Perspektiven; Bd. 2).

**Rey J.-F.:** *La mesure de l'homme: l'idée d'humanité dans la philosophie d'Emmanuel Lévinas*. Paris: Michalon, 2001 – 300 s.

**Preyer G., Siebelt F.:** *Reality and Humean supervenience: essays on the philosophy of David Lewis*. Lanham, MD: Rowman & Littlefield, 2001 – XIII, 243 s. (Studies in epistemology and cognitive theory).

**Dastur F.:** *Chair et langage: essais sur la philosophie de Merleau-Ponty*. Versailles (Loire): Encre maritime, 2001 – 224 s.

**Campioni G.:** *Les lectures françaises de Nietzsche*. Paris: PUF, 2001 – 288 s. (Perspectives germaniques).

**Nietzsche und das Recht: Vorträge der Tagung der Schweizer Sektion der Internationalen Vereinigung für Rechts- und Sozialphilosophie, 9–12 April 1999 in Basel**. Hrsg. K. Seelmann. Stuttgart: Steiner, 2001 – 270 s. (ARSP–Beiheft; Nr 77).

**Schacht R.:** *Nietzsche's postmoralism*:

essays on Nietzsche's prelude to philosophy's future. Cambridge Univ. Press, 2001 – XIV, 264 s.

**Schmidt H. J.:** Wider weitere Entnietzung Nietzsches: eine Streitschrift. Aschaffenburg: Alibri-Verl., 2000 – 207 s. (Aufklärungen zu Nietzsche; Bd. 1).

**Platon**, les formes intelligibles: sur la forme intelligible et la participation dans les dialogues platoniciens. Dir. J.-F. Pradeau. Paris: PUF, 2001 – 200 s. (Débats philosophiques).

**Meyer T. L.:** Franz Rosenzweigs Stern der Erlösung: ein Beitrag zur Logik der Philosophie: Transzendentalismus – Kategorienlehre – Sprachphilosophie – Metaphysik. Bern: Lang, 2001 – 248 s.

The **Cambridge companion to Rousseau**. Ed. P. Riley. Cambridge Univ. Press, 2001 – XII, 453 s.

**Israël N.:** Spinoza, le temps de la vigilance. Paris: Payot, 2001 – 347 s. (Critique de la politique).

**Price G.:** Eric Voegelin: international bibliography: 1921–2000. München: Fink, 2000 – 305 s.

**Chenavier R.:** Simone Weil: une philosophie du travail. Paris: Cerf, 2001 – 450 s.

**Klagge J. C.:** Wittgenstein: biography and philosophy. Cambridge Univ. Press, 2001 – XV, 272 s.

**Wittgenstein**: métaphysique et jeux de langage. Dir. S. Laugier. Paris: PUF, 2001 – 185 s. (Débats philosophiques).

Ontologia i metafizyka  
(Ontology. Metaphysics)

**Bensussan G.:** Le temps messianique: temps historiques et temps vécu. Paris: Vrin, 2001 – 192 s. (Problèmes et controverses).

**Blank A.:** Die logische Aufbau von Leibniz'

Metaphysik. Berlin: de Gruyter, 2001 – 170 s. (Quellen und Studien zur Philosophie; Bd. 51).

**Cattin E.:** Transformations de la métaphysique: commentaires sur la philosophie transcendante de Schelling. Paris: Vrin, 2001 – 189 s. (Bibliothèque d'histoire de la philosophie).

**Davie G. E.:** The Scotch metaphysics: a century of Enlightenment in Scotland. London: Routledge, 2001 – XI, 241 s. (Routledge studies in nineteenth-century philosophy; 1).

**Dittmer J. M.:** Schleiermachers Wissenschaftslehre als Entwurf einer prozessualen Metaphysik in semiotischer Perspektive: Triadizität im Werden. Berlin: de Gruyter, 2001 – XIII, 683 s. (Theologische Bibliothek Töpelmann; Bd. 113).

**Hackenesch Ch.:** Selbst und Welt: zur Metaphysik des Selbst bei Heidegger und Cassirer. Hamburg: Meiner, 2001 – 211 s. (Cassirer-Forschungen; Bd. 6).

The **metaphysics** and natural philosophy of John Buridan. Ed. J. M. M. H. Thijssen, J. Zupko. Leiden: Brill, 2000 – VI, 198 s. (Medieval and early modern science; vol. 2).

**Novikov I. D.:** The river of time. Cambridge Univ. Press, 2001 – XXIV, 275 s.

**Scheuermann-Peilicke W.:** Licht und Liebe: Lichtmetapher und Metaphysik bei Marsilio Ficino. Hildesheim: Olms, 2000 – 281 s.

**Seifert J.:** Gott als Gottesbeweis: eine phänomenologische Neubegründung des ontologischen Arguments. 2. verb. u. wesentlich erw. Aufl. Heidelberg: Winter, 2001 – XIX, 779 s. (Philosophie und realistische Phänomenologie; Bd. 41).

**Selman F. J.:** From physics to metaphysics. London: St. Austin Press, 2001 – IX, 156 s.

Filozofia języka  
(Philosophy of language)

**Crépon M.:** Les promesses du langage: Benjamin, Heidegger, Rosenzweig. Paris: Vrin, 2001 –



240 s. (Problèmes et controverses).

**Modrak D. K. W.:** Aristotle's theory of language and meaning. Cambridge Univ. Press, 2001 – IX, 302 s.

**Nozicska A.:** Sprachglaube: Seinsgedanke und der blinde Fleck der Sprache. Würzburg: Königshausen u. Neumann, 2000 – 568 s.

**Soubbotnik M.:** La philosophie des actes de langage: la doublure mentale et l'ordinaire des langues. Paris: PUF, 2001 – 246 s. (Sciences, modalités, philosophies).

Teoria poznania  
(Epistemology)

**Bourgeois-Gironde S.:** Reconstruction analytique du cogito. Paris: Vrin, 2001 – 288 s. (Analyses et philosophie).

**Chauvier S.:** Dire je: essai sur la subjectivité. Paris: Vrin, 2001 – 256 s. (Analyses et philosophie).

**Kornblith H.:** Epistemology: internalism and externalism. Oxford: Blackwell, 2001 – VIII, 271 s. ((Blackwell readings in philosophy; 2).

**Wissen – Können – Reflexion:** ausgewählte Verhältnisbestimmungen. Hrsg. G. H. Neuweg. Innsbruck: Studien-Verl., 2000 – VI, 285 s.

Historia i filozofia nauki  
(History and philosophy of science)

**Bachta A.:** L'épistémologie scientifique des Lumières. Paris: L'Harmattan, 2001 – 202 s. (Épistémologie et philosophie des sciences).

„Die **Erfahrungen**, die wir machen, sprechen gegen die Erfahrungen, die wir haben“: über Formen der Erfahrung in den Wissenschaften. Hrsg. M. Hampe, M. S. Lotter. Berlin: Duncker u. Humblot, 2000 – 272 s. (Erfahrung und Denken; Bd. 86).

**Ihmig K.-N.:** Grundzüge einer Philosophie der Wissenschaften bei Ernst Cassirer. Darmstadt: WBG [Abt. Verl.], 2001 – VI, 265 s.

**Ladričre J.:** Les enjeux de la rationalité: le défi de la science et de la technologie aux cultures: suivi de Existence, éthique et rationalité. Genève: Liber, 2001 – 219 s.

Logika i metodologia.  
Semiotyka  
(Logic. Methodology. Semiotics)

**Benoist J.:** Intentionalité et langage dans les recherches logiques de Husserl. Paris: PUF, 2001 – 215 s. (Epiméthée).

**Formen der Argumentation.** Hrsg. von G. L. Luken. Leipzig: Leipziger Univ.-Verl., 2000 – 237 s. (Leipziger Schriften zur Philosophie; 11).

**Gardies J.-L.:** Qu'est-ce que et pourquoi l'analyse?: essai de définition. Paris: Vrin, 2001 – 192 s. (Problèmes et controverses).

**Gazzali, Abu-Hamid:** Logica et philosophia Algazelis Arabis. Nachdr. der Ausg. 1536. Hildesheim: Olms, 2001 – [127] s. (Documenta semiotica Ser. 6. Series philosophica).

**Perry J.:** Reference and reflexivity. Stanford, Calif.: Center for Study of Language and Information Publications, 2001 – XIII, 208 s. (Studies in constraint-based lexicalism).

**Tomberg M.:** Studien zur Bedeutung des Symbolbegriffs: Platon, Aristoteles, Kant, Schelling, Cassirer, Mead, Ricoeur. Würzburg: Königshausen u. Neumann, 2001 – 153 s. (Epistemata. Reihe Philosophie; Bd. 300).

**Vernant D.:** Introduction à la logique standard. Paris: Flammarion, 2001 – 440 s. (Champs-Université).

Psychologia  
(Psychology)

**Enzyklopädie der Psychologie.** Themenbereich C: Theorie und Forschung. Ser. 3. Sprache. Bd. 3. Sprachentwicklung. Hrsg. H. Grimm. Göttingen: Hogrefe, 2000 – XXVIII, 738 s.

**Evans D.:** Emotion: the science of sentiment.

Oxford Univ. Press, 2001 – XVI, 204 s.

**Good P.:** Language for those who have nothing: Mikhail Bakhtin and the landscape of psychiatry. Dordrecht: Kluwer, 2001 – XVI, 242 s. (Cognition and language).

**Jesensky M. von:** C. G. Jungs Persönlichkeitspsychologie und ihre Auswirkungen in der Praxis, insbesondere auf den Zusammenhang von Religion und Neurosen. St. Ottilien: EOS, 2001 – 302 s.

**Kukla A.:** Methods of theoretical psychology. Cambridge, Mass.: MIT Press, 2001 – XII, 250 s.

**Lebovici S.:** A propos de l'interprétation métaphorisante. Paris: O. Jacob, 2001 – 200 s.

**Réfabert Ph.:** De Freud à Kafka: l'origine en procès. Paris: Calmann-Lévy, 2001 – 200 s.

**Reuter W.:** Militärpsychologie in der DDR. Herbolzheim: Centaurus-Verl.-Ges., 2000 – 218 s. (Historische Psychologie; 1).

**Rowlands M.:** The nature of consciousness. Cambridge Univ. Press, 2001 – IX, 245 s.

**Snelling D.:** Philosophy, psychoanalysis and the origins of meaning: pre-reflective intentionality in the psychoanalytic view of the mind. Aldershot: Ashgate, 2001 – VI, 217 s. (Ashgate new critical thinking in philosophy; 1150).

#### Antropologia filozoficzna (Philosophical anthropology)

**Anthropologie, Ethik und Gesellschaft:** für Helmut Fahrenbaach. Hrsg. R. Brunner, P. Kelbel. Frankfurt/M.: Campus-Verl., 2000 – 239 s.

**Becker W.:** Das Dilemma der menschlichen Existenz: die Evolution der Individualität und das Wissen um den Tod. Stuttgart: Kohlhammer, 2000 – 320 s.

**Bischoff J.-L.:** Dialectique de la misère et de la grandeur chez Blaise Pascal. Paris: L'Harmattan, 2001 – 269 s.

**Chirpaz F.:** L'homme précaire. Paris: PUF, 2001 – 256 s. (L'Interrogation philosophique).

**Corcoran K.:** Soul, body, and survival: essays on the metaphysics of human persons. Ithaca, N.Y.: Cornell Univ. Press, 2001 – 252 s.

**Juillerat B.:** Du psychique au social: essai d'anthropologie psychanalytique. Lausanne: Payot-Lausanne, 2001 – 300 s.

**Life:** interpretation and the sense of illness within the human condition. Ed. A. T. Tymieniecka, E. Agazzi. Dordrecht: Kluwer, 2001 – XXI, 281 s. (Analecta Husserliana; vol. 72) [Materiały konferencji w Mediolanie, maj 1998].

**Person:** Philosophiegeschichte – theoretische Philosophie – praktische Philosophie. Hrsg. D. Sturma. Paderborn: Mentis, 2001 – 463 s. (Ethica; Bd. 3).

**Poulain J.:** De l'homme: éléments d'anthropologie philosophique du langage. Paris: Cerf, 2001 – 320 s.

#### Aksjologia (Axiology)

**Gobry I.:** De la valeur. Paris: L'Harmattan, 2001 – 628 s. (Ouverture philosophique).

**Helm B. W.:** Emotional reason: deliberation, motivation, and the nature of value. Cambridge Univ. Press, 2001 – X, 261 s. (Cambridge studies in philosophy).

**Winfield R. D.:** Autonomy and normativity: investigations of truth, right, and beauty. Aldershot: Ashgate, 2001 – XI, 250 s.

#### Etyka i teoria postępowania (Ethics)

**Anthropologie, Ethik und Gesellschaft:** für Helmut Fahrenbaach. Hrsg. R. Brunner, P. Kelbel. Frankfurt/M.: Campus-Verl., 2000 – 239 s.

**Bellinger Ch. K.:** The genealogy of violence: reflections on creation, freedom, and evil. Oxford

Univ. Press, 2001 – XI, 157 s.

**Brunet P. J.:** L'éthique dans la société de l'information. Paris: L'Harmattan, 2001 – 211 s. (Logiques sociales).

**Collin D.:** Morale et justice sociale. Paris: Seuil, 2001 – 400 s. (La couleur des idées).

**Delpla I.:** Quine Davidson, le principe de charité. Paris: PUF, 2001 – 136 s.

**Exploring practical philosophy: from action to values.** Ed. D. Egonsson. Aldershot: Ashgate, 2001 – VII, 197 s. [‘Festschrift’ for Ingmar Persson].

**Geuss R.:** Public goods, private goods. Princeton, N.J.: Princeton Univ. Press, 2001 – VIII, 148 s. (Princeton monographs in philosophy).

**Histoire raisonnée de la philosophie morale et politique: le bonheur et l'utile.** Dir. A. Caillé, Ch. Lazzeri, M. Sennelart. Paris: La Découverte, 2001 – 708 s.

**Kron Th.:** Moralische Individualität: eine Kritik der postmodernen Ethik von Zygmunt Bauman und ihrer soziologischen Implikationen für eine soziale Ordnung durch Individualisierung. Opladen: Leske u. Budrich, 2001 – 308 s.

**Leiter B.:** Objectivity in law and morals. Cambridge Univ. Press, 2001 – 354 s. (Cambridge studies in philosophy and law).

**Prinzip Mitverantwortung: Grundlage für Ethik und Pädagogik.** Hrsg. K.–O. Appel, H. Burckhart. Würzburg: Königshausen u. Neumann, 2001 – 330 s.

**Saltel Ph.:** Les philosophes et la haine. Paris: El-lipses Marketing, 2001 – 159 s.

**Slote M. A.:** Morals from motives. Oxford Univ. Press, 2001 – XV, 216 s.

Estetyka i filozofia sztuki  
(Aesthetics. Philosophy of art)

**Art in theory 1648–1815: an anthology of chan-**

ging ideas. Ed. Ch. Harrison, P. Wood, J. Gaiger. Oxford: Blackwell, 2001 – XXII, 1220 s.

**Barbe N. B.:** Roland Barthes et la théorie esthétique. Monseuil–Saint–Martin (Vendée): 2001 – 454 s.

**Beyond aesthetics: philosophical essays.** Ed. N. Carroll. Cambridge Univ. Press, 2001 – XIV, 450 s.

**Groß S. W.:** Felix aestheticus: zum 250. Jahrestag des Erscheinens von Alexander Gottlieb Baumgartens „Aesthetica“ = Die Ästhetik als Lehre vom Menschen. Würzburg: Königshausen u. Neumann, 2001 – 282 s.

**Townsend D.:** Hume's aesthetic theory: sentiment and taste in the history of aesthetics. London: Routledge, 2001 – IX, 258 s. (Routledge studies in eighteenth century philosophy; 2).

Filozofia społeczeństw  
i nauk społecznych  
(Social philosophy. Philosophy of politics)

**L'Allemagne et la crise de la raison: hommage à Gilbert Merlio.** Dir. N. Pelletier, J. Mondot, J.–M. Valentin. Pessac (Gironde): Presses univ. de Bordeaux, 2001 – 455 s.

**Geertz C.:** Available light: anthropological reflections on philosophical topics. Princeton, N.J.: Princeton Univ. Press, 2001 – XVI, 271 s.

**Lapierre J.–W.:** Qu'est-ce qu'être citoyen?: propos de philosophie politique. Paris: PUF, 2001 – 245 s. (La Politique éclairée).

**Leca J.:** Pourquoi la philosophie politique?: petit traité de science politique. 1. Paris: Presses de Sciences Po, 2001 – 296 s. (Collection académique).

**Schlüter S.:** Individuum und Gemeinschaft: Sozialphilosophie im Denkweg und System von Charles Sanders Peirce. Würzburg: Königshausen u. Neumann, 2000 – 207 s. (Epistemata: Reihe Philosophie; 288).

**Sterba J. P.:** Social and political philosophy:

contemporary perspectives. London: Routledge, 2001 – XIV, 481 s.

Filozofia państwa i prawa  
(Philosophy of law)

**Coleman J. L.:** The practice of principle: in defense of a pragmatist approach to legal theory. Oxford Univ. Press, 2001 –, XX 226 s.

**Dickson J.:** Evaluation and legal theory. Oxford: Hart, 2001 – XII, 148 s. (Legal theory today).

**Kersting W.:** Politik und Recht: Abhandlungen zur politischen Philosophie der Gegenwart und zur neuzeitlichen Rechtsphilosophie. Weilerswist: Velbrück Wiss., 2000 – 437 s.

**Leiter B.:** Objectivity in law and morals. Cambridge Univ. Press, 2001 – 354 s. (Cambridge studies in philosophy and law).

**Nietzsche** und das Recht: Vorträge der Tagung der Schweizer Sektion der Internationalen Vereinigung für Rechts- und Sozialphilosophie, 9–12 April 1999 in Basel. Hrsg. K. Seelmann. Stuttgart: Steiner, 2001 – 270 s. (ARSP–Beiheft; Nr 77).

**Petev V.:** Das Recht der offenen Gesellschaft: Grundlegung einer Philosophie des Rechts. Berlin: Duncker u. Humblot, 2001 – 111 s. (Schriften zur Rechtstheorie; H. 198).

**Rocher J.–C.:** Aux sources de l'éthique juridique: les présocratiques. Paris: Fac, 2001 – 114 s.

Filozofia kultury  
(Philosophy of culture)

**Hetzl A.:** Zwischen Poiesis und Praxis: Elemente einer kritischen Theorie der Kultur. Würzburg: Königshausen u. Neumann, 2001 – 296 s. (Epistemata. Reihe Philosophie; Bd. 294).

**Kendall G.:** Understanding culture: cultural studies, order, ordering. London: SAGE, 2001 – 179 s.

**Ladrière J.:** Les enjeux de la rationalité: le défi de

la science et de la technologie aux cultures: suivi de Existence, éthique et rationalité. Genève: Liber, 2001 – 219 s.

Filozofia wychowania  
(Philosophy of education)

**Peters M., Marshall J., Smeyers P.:** Nietzsche's legacy for education: past and present values. Westport, Conn.: Bergin & Garvey, 2001 – XXX, 229 s. (Critical studies in education and culture series).

**Prinzip** Mitverantwortung: Grundlage für Ethik und Pädagogik. Hrsg. K.–O. Appel, H. Burckhart. Würzburg: Königshausen u. Neumann, 2001 – 330 s.

Filozofia przyrody  
i nauk przyrodniczych  
(Philosophy of nature)

**Friebe C.:** Substanz –, Akzidens–Ontologie physikalischer Objekte: eine transzendentalphilosophische Deutung der modernen Physik. Freiburg/Br.: Alber, 2001 – 303 s.

**Malin Sh.:** Nature loves to hide: quantum physics and reality, a western perspective. Oxford Univ. Press, 2001 – XV, 288 s.

**Selman F. J.:** From physics to metaphysics. London: St. Austin Press, 2001 – IX, 156 s.

Filozofia matematyki  
(Philosophy of mathematics)

**Colyvan M.:** The indispensability of mathematics. Oxford Univ. Press, 2001 – VIII, 172 s.

**Gilbert Th., Rouche N.:** La notion d'infini: l'infini mathématique entre mystère et raison: intuitions, paradoxes, rigueur. Paris: Ellipses Marketing, 2001 – 348 s.

**Iseli R.:** Kants Philosophie der Mathematik: Rekonstruktion – Kritik – Verteidigung. Bern: Haupt, 2001 – 110 s.

**Jacquette D.:** David Hume's critique of infinity. Leiden: Brill, 2001 – XVI, 384 s. (Brill's studies in intellectual history; vol. 102).

**Pöffel L.:** Mathematik zwischen Objekten: zwei moderne platonistische Ansätze zur Philosophie der Mathematik im Vergleich. Stuttgart: Ibidem-Verl., 2000 – 47 s.

The **reason's** proper study: essays towards a neo-Fregean philosophy of mathematics. Ed. B. Hale, C. Wright. Oxford: Clarendon Press, 2001 – XIV, 455 s.

Filozofia techniki.  
Filozofia medycyny  
(Philosophy of technology.  
Philosophy of medicine)

**Advances** and problems in the philosophy of technology. Red. H. Lenk, M. Maring. Münster: Lit, 2001 – IV, 464 s. (Technikphilosophie; Bd. 5).

**Life:** interpretation and the sense of illness within the human condition. Ed. A. T. Tymieniecka, E. Agazzi. Dordrecht: Kluwer, 2001 – XXI, 281 s. (Analecta Husserliana; vol. 72) [Materiały konferencji w Mediolanie, maj 1998].

Filozofia religii  
(Philosophy of religion)

**Arrington R. L., Addis M.:** Wittgenstein and philosophy of religion. London: Routledge, 2001 – XVI, 187 s.

**Bryden M.:** Deleuze and religion. London: Routledge, 2001 – XI, 208 s.

**Griffiths P. J.:** Problems of religious diversity. Malden, Mass.: Blackwell, 2001 – XVI, 176 s. (Exploring the philosophy of religion; 1).

**McCutcheon F.:** Religion within the limits of language alone: Wittgenstein on philosophy and religion. Aldershot: Ashgate, 2001 – X, 211 s. (Heythrop studies in contemporary philosophy, religion and theology).

**Routledge** philosophy guidebook to Hume on religion. Ed. R. Stern. London: Routledge, 2001 – 256 s.

**Shakespeare S.:** Kierkegaard, language and the reality of Good. Aldershot: Ashgate, 2001 – IX, 252 s. (Transcending boundaries in philosophy and theology).



## Wiadomości bieżące

### WIADOMOŚCI WYDAWNICZE

#### Publikacje jednostkowe

**Krystyna Wilkoszewska (red.): Estetyki filozoficzne XX wieku** (Universitas, Kraków, ss. 332). Książka składa się ze studiów omawiających ważniejsze kierunki i teorie estetyczne dwudziestego stulecia. Omówiona została m. in. estetyka fenomenologiczna, marksistowska, egzystencjalistyczna, hermeneutyczna oraz postmodernistyczna. Uwzględniono także wpływy mediów, ekologii i koncepcji feministycznych.

**Dorota Probučka, Adam Olech, Maciej Woźniczka (red.): Pasja czy misja? O uczeniu filozofii** (Wydawnictwo WSP w Częstochowie, Częstochowa 2001, ss. 145). W zbiorze tym znajdują się głównie materiały z konferencji zorganizowanej 2-3 X 1998 r. w Zakopanem. Ułożono je w trzy grupy tematyczne: 1. Z problemów podstawowych filozoficznej refleksji dydaktycznej (autorzy: J. Mizińska, A. Pobojevska, J. Hartman, Z. Dymarski, W. Sztumski, W. Pabiarz), 2. Współczesna pragmatyka dydaktyczna (autorzy: H. Diduszek, B. Olkowska, B. Markiewicz, T. Szkołut, T. Sośniak, M. Woźniczka), 3. Historia dydaktyki i edukacji filozoficznej (autorzy: S. Zabieglik, T. Dziurła, A. Dworaczek).

**Włodzimierz Tyburski, Ryszard Wiśniewski (red.): Tadeusz Czeżowski (1889-1981). Dziedzictwo idei: Logika – filozofia – etyka** (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2002, ss. 317). Książka prezentuje większość materiałów przedstawionych na konferencji zorganizowanej w UMK 10-11 VI 1999 r. Jej redaktorzy poprzedzili ją obszernym „Wprowadzeniem” charakteryzującym poglądy filozoficzne Tadeusza Czeżowskiego i podającym zasadnicze dane z jego biografii.

Zamieszczono tu również bibliografię prac Tadeusza Czeżowskiego oraz opracowań dotyczących jego osoby. Książka zawiera dwadzieścia dwa teksty następujących autorów: E. Wasilewski, G. Trela, J. Goćkowski, R. Kleszcz, A. Pietruszczak, C. Glombik, A. Olech, W. Wasiukow, A. Jonkisz, R. Wiśniewski, W. Janikowski, K. Stachewicz, M. Mostowski wspólnie z M. Olech, M. Kidawa, T. Czarnik, H. Promieńska, T. Olewicz, W. Tyburski, Z. M. Nowak, S. Konstańczak, T. Bortkiewicz, R. Karpiesiuk. W tekstach tych omawiane są różne aspekty działalności i twórczości Tadeusza Czeżowskiego, aczkolwiek przeważają – jak zauważyli redaktorzy książki – zainteresowania aksjologią i etyką.

**Henryk Elzenberg: Kłopot z istnieniem. Aforyzmy w porządku czasu** (Uniwersytet M. Kopernika, Toruń 2002, ss. 533). Jest to już trzecia edycja tej książki. Zredagowana została przez Włodzimierza Tyburskiego i Ryszarda Wiśniewskiego. Ma ona „zainicjować zbiorowe wydanie rozpraw i pism Elzenberga, zarówno tych, które już ukazały się drukiem, jak i tych, które znajdują się jeszcze w zasobach archiwalnych”. Jak wyjaśniają redaktorzy tej edycji, zamiar opublikowania całej twórczości Elzenberga wywołany został inicjatywą Heleny Wirskiej-Elzenberg, która przekazała Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika pieczę nad spuścizną filozofa i uprawnienia wydawnicze. W trzeciej edycji „Kłopotu z istnieniem” wprowadzono kilkanaście zmian uwzględniających zapiski i korekty wprowadzone przez Elzenberga na podarowanych przyjaciółom i znajomym egzemplarzach poprzednich wydań.

**Henryk Skolimowski, Jan K. Górecki: Spotkanie z Ameryką, Bogiem i ekologią** (Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2002, ss. 160). Dwa eseje Henryka Skolimowskiego po-

przedzone zostały wywiadem przeprowadzonym z nim przez J. K. Góreckiego. Książka przybliża podstawy ekofilozofii głoszonej przez Skolimowskiego.

**Wojciech Ślowski: Filozofia – sztuka myślenia** (Wydawnictwo MIX, Warszawa 2001, ss. 174). Książka składa się ze wstępu i dziewięciu dość luźno powiązanych artykułów o różnej długości. Oto ich tytuły: Od mitu do logosu, O wolności i religii, Na obraz człowieka, O postmodernizmie, O filozofii narodowej i europejskiej, Ku filozofii praktycznej, O nauczaniu filozofii, O myśleniu filozoficznym, Filozofia jako sztuka myślenia. Na końcu książki zamieszczono zestawienie bibliograficzne.

**Leslie Stevenson, David L. Haberman: Dziesięć koncepcji natury ludzkiej** (Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2002, ss. 280). Autorzy przedstawiają następujące ujęcia istoty człowieczeństwa: starożytne tradycje religijne występujące w konfucjanizmie, hinduizmie i Piśmie Świętym, poglądy Platona, Kanta, Marksa, Freuda i Sartre'a oraz dwie koncepcje psychologiczne: behawiorystyczna Skinnera i ewolucyjnistyczna Lorenza. Przekładu dokonała Urszula Wieczorek.

**Carolyn Price: Functions in Mind. A Theory of Intentional Content** (Clarendon Press, Oxford 2001, ss. 274, cena GBP 35 w oprawie). Autorka rozważa znaczenie powiedzenia, że stan umysłowy dotyczy rzeczy w świecie. Stara się powiązać biologię z filozofią, mając na celu postraktowanie umysłu jako części świata przyrody.

**William G. Lycan: Real Conditionals** (Clarendon Press, Oxford 2001, ss. 200, cena GBP 25 w oprawie). Autor, z Uniwersytetu North Carolina, zabiera głos w długotrwałej debacie filozofów i logików na temat najlepszego sposobu analizy i rozumienia zdań warunkowych. Przedstawia swój punkt widzenia, formułując wypowiedzi w charakterystycznym żywym stylu.

**Vladimir Tasic: Mathematics and the Roots of Postmodern Thought** (Oxford Univ. Press, New York 2001, ss. 192, cena GBP 23,95 w oprawie). Jest to przyczynek do zrozumienia „wojen naukowych” toczących się pomiędzy humanistyczną postmoderną a nauką. Autor postawił sobie za zadanie ujawnić obustronne nieporozumienia, które wywołały kontrowersję. Tasic wyklada na Uniwersytecie w New Brunswick (Kanada).

**Andy Clark: Mindware. An Introduction to the Philosophy of Cognitive Science** (Oxford Univ. Press, New York 2001, ss. 240, cena GBP 14, 99 broszura). W ośmiu rozdziałach tej książki autor (Univ. of Sussex) zaprasza czytelnika do udziału w najnowszej dyskusji o problemach nauk kognitywnych. Rozpoczyna od zagadnień sztucznej inteligencji, potem omawia koncepcje koneksjonistów (sztucznej sieci nerwowej), różne kwestie powstałe w nauce o nerwach, o sztucznym życiu i robotach. Książka ma charakter podręcznika.

**Leslie Hill: Bataille. Klossowski. Blanchot. Writing at the Limit** (Oxford Univ. Press, Oxford 2001, ss. 288, cena GBP 50 w oprawie). Książka prezentuje pewną odpowiedź na pytanie: Co się dzieje, gdy filozofia spotyka się z literaturą? Autor, z Uniwersytetu w Warwick, podejmuje studium nad eseistyką i fikcją Georges'a Bataille'a, Pierre'a Klossowskiego i Maurice'a Blanchota, badając stosunek zachodzący pomiędzy literackim a filozoficznym wymiarem ich twórczości.

**Stephen Hetherington: Good Knowledge. Bad Knowledge. On Two Dogmas of Epistemology** (Clarendon Press, Oxford 2001, ss. 220, cena GBP 30 w oprawie). Autor podejmuje od dawna dyskutowany temat natury a nawet możliwości ludzkiego poznania. Wskazuje dwa – jego zdaniem – błędne założenia dotyczące poznania, które ukształtowały tradycyjne poglądy filozoficzne. Hetherington wyklada w University of South Wales w Australii.

**Theodore Sider: Four-Dimensionalism. An Ontology of Persistence and Time** (Clarendon Press, Oxford 2001, ss. 236, cena GBP 30 w oprawie). Sider broni tezy, że świat materialny złożony jest zarówno z czasowych, jak i przestrzennych części. Na tej drodze rozważa wiele zagadnień należących do problematyki metafizyki czasu oraz identityczności w ciągu upływu czasu. Autor jest wykładowcą w Syracuse University w Nowym Jorku.

**Dov M. Gabbay, Philippe Smets (eds.): Handbook of Defeasible Reasoning and Uncertainty Management Systems** (Kluwer Acad. Publishers, Dordrecht). O ukazaniu się tomów 1–3 informowaliśmy (zob. RF t. LVI nr 2, s. 273b). Wydano już także: **Vol. 4. Abductive Reasoning and Learning** (2000, ss. 448, cena GBP 139 w oprawie). Tom zawiera prace na temat różnych aspektów abdukcji w ujęciu zarówno logicznym,

jak i numerycznym, przeciwstawiając abdukcję indukcji. **Vol. 5. Algorithms for Uncertainty and Defeasible Reasonings** (2001, ss. 524, cena GBP 133 w oprawie). W tym tomie omawiane są pojęcia obliczalności w logikach waluacyjnych, algorytmy wyszukiwania konsekwencji, logika możliwościowa, systemy argumentacji prawdopodobieństwowej, algorytmy nieprecyzyjnych prawdopodobieństw, algorytmy do teorii Dampster-Shafer, algorytmy decyzji opartej na sieciach.

**Ron Vannelli: Evolutionary Theory and Human Nature** (Kluwer Acad. Publishers, Dordrecht 2001, ss. 272, cena GBP 69 w oprawie). Autor teoretyzuje na temat przejścia od genów do zachowania się człowieka, stosując ogólne zasady ewolucji i doboru seksualnego. Stara się pokazać, jak geny doprowadzają do ludzkich motywacji, jako bio-elektrycznych procesów mózgowych, do ludzkich naturalnych skłonności i typowych wzorów postępowania. W ten sposób autor łączy nauki społeczne z biologią, co może być interesujące dla antropologa, socjologa, psychologa i filozofa.

**Peter Geach: Truth and Hope** (University of Notre Dame Press, Notre Dame 2001, ss. 120, cena GBP 21,50 w oprawie). W tym zbiorze esejów, pierwotnie opracowanych w formie wykładów wygłoszonych w 1998 r., autor rozważa trudne problemy filozoficzne z zakresu logiki, filozofii analitycznej, epistemologii i etyki, omawiając w szczególności zagadnienie ludzkiej natury, dobroci, prawdy i miłości.

**Bo Mou (ed.): Two Roads to Wisdom? Chinese and Analytic Philosophical Tradition** (Open Court Publ. Co., London 2001, ss. 360, cena GBP 29,50 w oprawie). W zbiorze tym piętnastu autorów porównuje dwie odmienne tradycje, przeciwstawia ich metodologię i odkrywa obszary, w których każda z tych tradycji może uzupełniać drugą.

**Elie Zahar: Poincaré's Philosophy. From Conventionalism to Phenomenology** (Open Court Publ. Co., London 2001, ss. 256, cena GBP 22,50 broszura), Henri Poincaré (1854–1912) należał do najważniejszych matematyków swego czasu, ale wyróżnił się też w dziedzinie filozofii. Książka rekonstruuje jego myśl filozoficzną, traktując ją jako zwarty system. Zahar bada krytycznie potencjalne niedociągnięcia tego systemu i uzgadnia pozorne sprzeczności.

**Nicholas Rescher: Paradoxes. Their Roots, Range and Resolution** (Open Court Publ. Co., London 2001, ss. 320, cena GBP 20,95 broszura). Rescher omawia ponad 130 paradoksów, daje przegląd ich typów, a także przedstawia swą zintegrowaną teorię paradoksów, pojmowanych jako zbiory zdań osobno możliwych do akceptacji, lecz razem sprzecznych.

**Nicholas Rescher: Fairness. Theory and Practice of Distributive Justice** (Transaction Publishers, London 2002, ss. 133, cena GBP 29,50 w oprawie). Autor stara się pokazać, że idea rozdzielczego prawa tworzy rdzeń pojęcia bezstronności w rozdzielczej sprawiedliwości. Rescher uważa, że bezstronność jest zasadniczo koncepcją etyczną, której szczególny *modus operandi* ostro kontrastuje z celami paternalizmu i korzyści ekonomicznych.

**Nicholas Rescher: Luck. The Brilliant Randomness of Everyday Life** (University of Pittsburg Press, Pittsburg 2001, ss. 240, cena GBP 12,95 broszura). W tej książce Rescher przedstawia swój realistyczny punkt widzenia na istotę i działanie losu. Stara się pomóc czytelnikowi w uzyskaniu racjonalnego stosunku do życia w chaotycznym świecie. Podaje liczne przykłady historyczne ludzkich losów, czerpane m.in. ze Starego i Nowego Testamentu.

**Robert Chenavier: Simone Weil. Une philosophie de travail** (Cerf, Paris 2001, ss. 725, cena FF 290). Autor jest przewodniczącym Towarzystwa Simone Weil we Francji. Duża objętość tej książki tłumaczy się tym, że – zdaniem autora – pojęcie pracy jest centralne w filozoficznych analizach Simone Weil (1909–1943) oraz w rozwinętej przez nią wizji idealnego społeczeństwa, a nikt inny dotychczas nie podjął się wyczerpującego rozważenia roli pracy w przyszłej cywilizacji.

**Martin Heidegger, Heinrich Rickert: Briefwechsel 1912 bis 1933 und andere Dokumente** (Vittorio Klostermann, Frankfurt/Main 2002, ss. 156, cena DM 48 broszura). Jest to po raz pierwszy opublikowany zbiór 43 listów pozostałych z korespondencji pomiędzy dwoma filozofami. Wymiana listów trwała ponad dwadzieścia lat, toteż wypełnia teraz luki w biografii Heideggera. Rzuca nowe światło na jego stosunek do Kościoła katolickiego oraz filozofów takich jak Rickert, Krebs, Finke, Husserl, Lask i Jaspers. W książce znalazło się także siedem dokumentów

odnoszących się do różnych momentów kariery naukowej Heideggera oraz teksty jego referatów bądź wykładów, a ponadto lista wykładów i seminariów Rickerta z lat 1912–1916. Redaktorem tej książki jest Alfred Denker.

**Max Urchs: Maschine. Körper. Geist. Eine Einführung in die Kognitionswissenschaft** (Vittorio Klostermann, Frankfurt/Main 2002, ss. XIV+334, cena € 22 broszura). Kognitywistyka jest nową nauką łączącą interdyscyplinarne badania z obszaru psychologii, informatyki, filozofii, neurologii i językoznawstwa. Autor przedstawia główne elementy tej nauki, jej poszukiwania zmierzające do utworzenia sztucznej inteligencji i możliwości naśladowania systemu nerwowego. Uwzględni również złożoną problematykę filozoficzną i perspektywy ewentualnego wpływu nowej nauki na społeczność ludzką i na pojęcie człowieczeństwa.

#### Publikacje zbiorowe

**Collected Papers of Stig Kanger with Essays on His Life and Work Vol. I–II** (Kluwer Acad. Publishers, Dordrecht Vol. I 2001, ss. 304, cena GBP 39 broszura, Vol. II 2002, ss. 280, cena GBP 32 broszura). Stig Kanger (1924–1988) był autorem szeregu ważnych przyczynków do logiki i filozofii sformalizowanej, w szczególności dotyczących teorii dowodu, semantyki możliwych światów w logice modalnej i logice deontycznej, logicznej analizy pojęcia prawa, a także teorii działania, logiki preferencji oraz teorii pomiaru. Tom pierwszy jest pełnym zbiorem jego prac filozoficznych. Tom drugi zawiera krytyczne prace na temat dzieł Kangerera, a ponadto eseje biograficzne napisane przez kolegów i przyjaciół. Oba tomy zredagowali wspólnie Ghita Holmström–Hintikka, Sten Lindström i Rysiek Sliwiński, wydane zaś zostały w serii „Synthese Library”.

**Ernst Cassirer: Nachgelassene Manuskripte und Texte. Band 3. Geschichte. Mathos** (Felix Meiner Verlag, Hamburg 2002, ss. 360, cena € 96 w oprawie). Tom pierwszy tej edycji pt. *Zur Metaphysik der symbolischen Formen* ukazał się w 1995 r., tom 2 pt. *Ziele und Wege der Wirklichkeitserkenntnis* – w 1999 r. Obecnie wydany tom 3 obejmuje teksty powiązane tematycznie i czasowo. Manuskrypty dotyczące historii podzielone są na grupy. W pierwszej historia pojmowana jest jako część form symbolicznych, w drugiej

stanowisko Cassirera uległo zmianie. Jako dodatki do tego tomu dołączono manuskrypty o biologii, etyce, formie, kategoriach, sztuce, organologii, sensie, języku i czasie. Tom opracowali: K. Ch. Köhnke, H. Kopp–Oberstebink i R. Kramme.

**Ernst Cassirer: Gesammelte Werke. Hamburger Ausgabe. Band 12. Philosophie der symbolischen Formen. Zweiter Teil. Das mythische Denken** (Felix Meiner Verlag, Hamburg 2002, ss. XIV+330, cena € 62 w oprawie). Ta druga część *Philosophie der symbolischen Formen* zawiera filozoficzne analizy form mitu z punktu widzenia systemu duchowych form wyrazu. Cassirer rozpatruje mit jako postać myślenia, formę oglądu, formę życia. Rozważa również dialektykę świadomości mitycznej. Tekst opracował i dołączył swe uwagi Claus Rosenkranz.

**Bernard Bolzano: Gesamtausgabe** (Frommann–Holzboog, Stuttgart). W uzupełnieniu informacji podanej w „Ruchu Filozoficznym” t. LVII/3–4 (2000) s. 666 komunikujemy, że w serii „Nachlass” ukazały się: Band 10. 1: **Größenlehre**, wydany przez Bob van Rootselaara (2000, ss. 197), Band 11. 1: **Vermischte mathematische Schriften 1832–1848** w opracowaniu Jana Berga (2001, ss. 190) oraz Band 9. 2: **Miscellanea Mathematica 16**, wydany przez Bob van Rootselaara i Annę van der Lugt (2001, ss. 200). Cena pojedynczego tomu ca 233 €.

**Moses Mendelssohn: Gesammelte Schriften. Jubiläumsausgabe** (Frommann–Holzboog, Stuttgart). Uzupełniając informację z „RF” t. LVII/3–4 (2000) s. 666, podajemy, że ukazał się Band 5, Teil 3: **Kommentar zu Band 5. 1** w opracowaniu E. J. Engela (2001, ss. 430) oraz Band 20, Teil 1: **Übersetzung und Addenda zu Band 14** w opracowaniu Renvena Michaela (2001, ss. 600). Cena pojedynczego tomu ca 158. 50 €.

#### Wydawnictwa ciągłe

**Bertrand Saint–Serin: Rozum w XX wieku** (Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2001, ss. 384), Książka z serii „Minerwa. Biblioteka Filozofii i Historii Filozofii” została przełożona z języka francuskiego przez M. L. Kalinowskiego i B. Banasiaka. Autor jest emerytowanym profesorem Sorbony. Książkę swą poprzedził wstępem, po którym następuje dziesięć rozdzia-



łów: 1. Rozum w epoce nowożytnej: Kant i Goethe, 2. Udynamicznienie i zróżnicowanie kategorii w XIX wieku, 3. Nowe narzędzia rozumu w nauce na początku XX wieku, 4. Narzędzia rozumu w literaturze i naukach społecznych, 5. Pojęcie struktury i postaci strukturalizmu, 6. Konfiguracje rozumu około połowy XX wieku, 7. Zło w XX wieku, 8. Działanie w XX wieku, 9. Rozum u schyłku XX wieku, 10. Zakończenie; Zakład rozumu. Każdy rozdział prócz ostatniego rozpoczyna się od wprowadzenia i kończy podsumowaniem, czasem nazywanym „bilansem”.

**Jürgen Habermas: Filozoficzny dyskurs nowoczesności** (Universitas, Kraków, ss. 440). Jedna z najsłynniejszych książek Habermasa stanowi głos w dyskusji nad filozoficznym dziedzictwem nowoczesności. Autor opisuje historię tego dyskursu od okresu panowania podmiotu poprzez czas rozdarcia między światem empirycznym a światem umysłu kończącym się utopią estetyczną, aż po własną koncepcję „rozumu komunikacyjnego”. Habermas nawiązuje do poglądów Adorna, Bataille’a, Foucaulta i Derridy. Książka stanowi 9. tom serii „Horyzonty nowoczesności”. Przekład Małgorzaty Łukasiewicz.

**René Descartes: Medytacje o filozofii pierwszej** (Aureus, Kraków 2002, ss. 135). Książka w przekładzie Jana Hartmana, wydana została w serii „Biblioteka Principia”. Jak tłumacz podkreśla na wstępie, w przeciwieństwie do dawnego przekładu Ajdukiewiczów opartego na tekście łacińskim, obecnie za podstawę tłumaczenia przyjęta została autoryzowana przez Kartezjusza wersja francuska z 1647 roku. Książka zawiera: List do profesorów Sorbony, Słowo od wydawcy, Przedmowę oraz sześć Medytacji. Jan Hartman dołączył też przekład wykładu Edmunda Husserla pt. „Die Cartesianischen Meditationen” (Husserliana VII) oraz swego rodzaju posłowie tłumacza zatytułowane „Solilokwia baroku”.

**Janusz Czelakowski: Protoalgebraic Logics** (Kluwer Acad. Publishers, Dordrecht 2001, ss. 464, cena GBP 90 w oprawie). Książka ta stanowi 10. pozycję serii „Trends in Logic”, redagowanej przez Ryszarda Wójcickiego. Celem autora jest dostarczenie ustrukturalizowanego studium metod algebraicznych stosowanych w metalogice. Monografia prezentuje najnowsze koncepcje abstrakcyjnej logiki algebraicznej skupionej wokół Leibniza pojęcia operatora. Nacisk położono na taksonomię systemów dedukcyjnych. Hie-

rarchia tych systemów obejmuje m.in. logiki protoalgebraiczne, równoważnościowe, algebraizowalne oraz logiki Fregowskie. Książka zawiera liczne przykłady oraz ćwiczenia, co czyni ją przydatną w procesie nauczania.

**Arkadiusz Chrudzimski: Intentionalitäts-theorie beim frühen Brentano** (Kluwer Acad. Publishers, Dordrecht 2001, ss. 296, cena GBP 66 w oprawie). Książka w znacznej części oparta na niepublikowanych manuskryptach Brentano należy do serii „Phaenomenologica”. Autor koncentruje się w swych analizach na ontologicznych i epistemologicznych problemach Brentanowskiego przedmiotu immanentnego. Uważa, że wczesna filozofia intencjonalności winna być u Brentano traktowana nie jako jedna wykończona teoria, tylko jako wiązka pokrewnych, nie zawsze spójnych, koncepcji.

**Eric Charles Steinhart: The Logic of Metaphor. Analogous Parts of Possible Worlds** (Kluwer Acad. Publishers, Dordrecht 2001, ss. 264, cena GBP 58 w oprawie). Książka wykorzystuje techniki semantyki możliwych światów dla dostarczenia formalnych warunków prawdziwości wielu gramatycznych klas metafor. Wskazuje precyzyjne, logiczne i praktyczne reguły semantyczne generowania i interpretacji metafor. Traktuje te reguły jako wprowadzone do programu komputerowego, a słownik jako pojęciową siatkę z semantyką dostarczoną przez intensjonalny rachunek predykatów. Podaje też reguły wyszukiwania analogii w takich siatkach. Znaczenia metafor powiązane są z logikami modalnymi identyczności i nieodróżnialności. Autor (W. Paterson, University of New Jersey) pokazuje jak rozszerzać systemy wynikania dedukcyjnego, aby mogły służyć do operowania metaforami. Książka stanowi 299. pozycję serii „Synthese Library”.

**Christoph Hoerl, Teresa McCormack (eds.): Time and Memory. Issues in Philosophy and Psychology** (Clarendon Press, Oxford 2001, ss. 434, cena GBP 17.99 broszura). Jest to pierwsza pozycja nowej serii „Consciousness and Self-Consciousness”, której zadaniem ma być zrozumienie natury świadomości poprzez zintegrowanie eksperymentalnych i teoretycznych badań z dziedziny psychologii, kognitywistyki i neuropsychologii. Redaktorzy tego tomu (pracownicy University of Warwick) zebrali piętnaście specjalnie napisanych esejów na temat najnowszych teorii procesów pamięciowych, mechanizmów i zdolno-



ści poznawczych warunkujących sądy o czasie.

**Jeff McMahan: The Ethics of Killing. Killing at the Margins of Life** (Oxford Univ. Press, New York 2002, ss. 624, cena GBP 35 w oprawie). Obszerne studium z etyki mordu, wydane w serii „Oxford Ethics Series”, zwraca uwagę na moralny status jednostki w sytuacji niepewności i kontrowersyjności. Przybliżając filozoficzne pojęcie tożsamości osobistej i niesprawiedliwości mordu, McMahan (Univ. of Illinois) uważnie analizuje szereg praktycznych kwestii, takich jak aborcja, zabójstwo dziecka, zabijanie zwierząt, eutanazja.

**Peter Phillips Simpson: Vices, Virtues, and Consequences. Essays in Moral and Political Philosophy** (The Catholic University of America Press, Washington 2001, ss. 304 cena GBP 40.95 w oprawie). Tom 35 serii „Studies in Philosophy and the History of Philosophy” stanowi studium podstawowych kwestii etyki i polityki, takich jak: Co to jest dobro człowieka? Jak je osiągnąć? Jak ominąć przeciwieństwa? Autor jest przekonany, że główny tok w anglo-amerykańskiej debacie na te tematy przebiegał zbyt wąsko i wywołał niewiarę w uniwersalny i obiektywny rozsądek.

**Jean-Marie Guyau: L'Art au point de vue sociologique. Texte revu par Annamaria Conti ni et Stéphanie Douailler** (Arthème Fayard, Paris 2001, s 506, cena FF 280). Guyau bywa we Francji porównywany z Nietzschem, chociaż w tej książce nie ma nawet wzmianki o Nietzschem. Książka została wydana w 1889 r., czyli w rok po śmierci autora, przez Alfreda Fouillée. Dominuje w niej optymizm i życzliwa sympatia wobec wszystkiego, co żyje, a także zaufanie do postępu, ewolucji i nauki. Autor polemizuje z poglądami pozytywistycznymi Taine'a i Spencera. Uważał, że dzieło sztuki nie powinno być kopią, ani reprodukcją natury tylko syntezą tego, co realne i tego, co idealne. Geniusz jest syntezą i koincydencją kontrastów, przeciwstawnych własności. Książkę wydano obecnie w serii „Corpus des Oeuvres de Philosophie en Langue française”.

**Annette W. Balkema, Henk Slager (eds.): Exploding Aesthetics** (Editions Rodopi, Amsterdam/Atlanta 2001, ss. 188, cena USD 17 broszura). Artyści współcześni poszukują nowej strategii wyrazu. Stąd sztuka wizualna i estetyka zmuszone są do przeformułowania tradycyjnych pojęć i stanowisk. Bodźcem do reinterpretacji kultury wizualnej ma być działalność serii wydawniczej „Lier

and Boog”, której redaktorzy zorganizowali trzy sympozja przy współpracy De Appel Center for Contemporary Art w Amsterdamie. Książka zawiera materiały z tych sympozjów oraz wypowiedzi ponad dwudziestu osób.

**Herbertus Busche: Die Seele als System. Aristoteles' Wissenschaft von der Psyche** (Felix Meiner Verlag, Hamburg 2001 ss. VIII+186, cena € 39 w oprawie). Książka z serii „Paradeigmata” prezentuje nowe ujęcie Arystotelesowej nauki o duszy. Starożytnego filozofa interpretowano dotąd trojako: bądź jako materialistę, bądź jako pierwszego funkcjonalistę, lub też jako dualistę w sensie kartezjańskim. H. Busche wywodzi, że żadna z tych interpretacji nie jest trafna, gdyż Stagiryta pojmował duszę jako twórczą funkcjonalną formę życia.

**Hans-Helmuth Gender: Selbstverständnis und Lebenswelt. Grundzüge einer phänomenologischen Hermeneutik im Ausgang von Husserl und Heidegger** (Vittorio Klostermann, Frankfurt/Main 2001, ss. XVI+402, cena DM 98 w oprawie). Rozprawa z serii „Philosophische Abhandlungen” dotyczy ludzkiego samorozumienia w obszarze faktyczności i historyczności. W centrum zainteresowania autora znajduje się wczesne stanowisko Heideggera przedstawione w wykładach z lat 1919–1924. Zamiarem Gendera jest krytyczna analiza tego stanowiska, mająca na celu wykorzystanie jej jako podstawy współczesnej filozofii hermeneutycznej. Dało to okazję do rozważań o poglądach Nietzschego, Gadamera, Ricoeura, Foucaulta, Taylora i Rorty'ego.

**Birgit Recki: Ästhetik der Sitten. Die Affinität von ästhetischem Gefühl und praktischer Vernunft bei Kant** (Vittorio Klostermann, Frankfurt/Main 2001, ss. VIII+366, cena DM 78 w oprawie). Kolejna pozycja serii „Philosophische Abhandlungen”. Autorka stara się okazać, że w poglądzie Kanta, iż piękno jest symbolem tego, co obyczajowo dobre, nie ma żadnej sprzeczności. Przy systematycznej interpretacji ujawnia się praktyczna strona władzy sądenia, jej rola estetyczna oraz udział uczuć w moralności. Staje się to jednak zrozumiałe dopiero po odwołaniu się do trzeciej *Krytyki* Kanta.

**Giovanni Maio: Ethik der Forschung am Menschen** (Frommann-Holzboog, Stuttgart 2001, ss. 380, cena € 34,77 broszura). Autor zwraca uwagę na konflikt wartości towarzyszący dokonywaniu eksperymentów badawczych na żywym

człowieku, zwłaszcza w sytuacji braku zgody osoby badanej. Omawiane są różne argumenty etyczne, a m.in. rozważany jest problem, czy badanie jest etycznie uprawnione, gdy nie ma terapeutycznego pożytku. Książkę wydano w serii „Medizin und Philosophie”.

**Vittorio Hösle (Hrsg.): Metaphysik** (Frommann-Holzboog, Stuttgart 2002, ss. 224, cena € 46 broszura). Zebrane tu artykuły biorą pod uwagę rozmaite koncepcje metafizyczne. Poszukują przy tym odpowiedniego pojęcia metafizyki i dyskutują z nowoczesnymi głosami krytyki skierowanej przeciw metafizyce. W zbiorze tym – wydanym w serii „Collegium Philosophicum” – zamieszczono prace następujących autorów: Th. Buchheim, R. Schönberg, M. Lutz-Bachmann, K. –O. Apel, W. Schweidler, V. Hösle, M. Olivetti, P. Koslowski.

**Erich Fuchs, Marco Ivaldo, Giovanni Morretto (Hrsg.): Der transzendentalphilosophische Zugang zur Wirklichkeit** (Frommann-Holzboog, Stuttgart 2001, ss. 670, cena € 96,12 w oprawie). Publikacja ta jest zbiorem prac, z których większość przedstawiona była na kolokwium zorganizowanym na Uniwersytecie Genueńskim w listopadzie 1999 r. z okazji osiemdziesięciolecia urodzin Reinharda Lautha. Autorzy tych prac rozstrząsają najważniejsze zagadnienia filozofii transcendentalnej, głównie w duchu Fichtego. Zebrane prace posegregowane zostały tematycznie na sześć działów: 1. Idee i systematyka filozofii transcendentalnej, 2. Struktury teorii nauki, 3. Praktyczne, teoretyczne i estetyczno-teologiczne momenty filozofii transcendentalnej, 4. Nauki religijne Fichtego, 5. Badania historyczno-filozoficzne, 6. Aktualne zagadnienia i zadania filozofii transcendentalnej. Książkę wydano w serii „Spekulation und Erfahrung”.

**Hartmut Westermann: Die Intention des Dichters und die Zwecke der Interpreten. Zu Theorie und Praxis der Dichterauslegung in den Platonischen Dialogen** (Walter de Gruyter, Berlin 2001, ss. VIII+332, cena € 84 w oprawie). Autor jest asystentem Katedry Filozofii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Lucernie, książka zaś należy do serii „Quellen und Studien zur Philosophie”. Westermann bada w niej stosunek teorii interpretacji przedstawianej przez uczestników dialogu do praktyki twórcy stosowanej w fikcyjnych rozmowach przez Platona. Analiza autora zmierza do historycznie ugruntowanej

hermeneutyki dialogu i wskazuje kierunek nowej intuicji w odbiorze dialogów starożytnego filozofa.

**Jan A. Aersten, Martin Pickavé (Hrsg.): Ende und Vollendung. Eschatologische Perspektiven im Mittelalter** (Walter de Gruyter, Berlin 2001 ss. XII+752, cena € 218 w oprawie). W średniowieczu eschatologia odzwierciedlała sposób, w jaki ludzie rozumieli człowieczeństwo i świat. Prace zebrane w tym zbiorze poświęcone są złożoności średniowiecznej orientacji eschatologicznej. Centralnymi kwestiami są zagadnienia wpływu i kształtu eschatologicznych tematów w filozofii oraz znaczenia świadomości nieuniknionego końca życia w myśli politycznej średniowiecza. Książka stanowi 29. tom serii „Miscellanea Mediaevalia”, a większość opublikowanych w niej prac była prezentowana na konferencji w Kolonii, która odbyła się we wrześniu 2000 r. Jan A. Aersten jest profesorem filozofii Uniwersytetu w Kolonii i dyrektorem Thomas-Institut. Martin Pickavé jest asystentem w tym instytucji.

**Tilman Beyrich: Ist Glauben wiederholbar? Derrida liest Kierkegaard** (Walter de Gruyter, Berlin 2001, ss. VIII+398, cena € 98 w oprawie). Autor jest asystentem Uniwersytetu w Greifswaldzie. W tej książce, należącej do serii „Kierkegaard Studies”, nawiązuje do pracy J. Derridy pt. *Donner la mort* (1992) i interpretuje występujący w niej sposób odczytania dzieł Kierkegaarda. Bada przy tym linie łączące dwóch myślicieli: ich styl pisarski, „powtórzenie” jako „różnię”, etykę Kierkegaarda i etykę dekonstrukcji, „powtórzenie” chrześcijańskiego filozofa a „powtórzenie” w tradycji żydowskiej.

**Bernhard Milz: Der gesuchte Wiederstreit. Die Antinomien in Kants Kritik der reinen Vernunft** (Walter de Gruyter, Berlin 2001, ss. X+346, cena € 98 w oprawie). Sprzeczność, którą Kant opisywał w *Krytyce czystego rozumu* pod tytułem „Dialektyka” i „Antynomie praktycznego rozumu”, bywała dotąd bardzo różnie interpretowana. Ta książka zawiera pełną dokumentację rozmaitych interpretacji i przedstawia, opartą na tekście, analizę antynomii i jej rozwiązanie, które pod wieloma względami przeciwstawia się wykładniom i ocenom szeroko obecnie uznawanym. Milz wykazuje, że antynomia stała się możliwa, gdy Kant podjął rewizję zasad moralnego obowiązku i motywu po 1781 roku. Wyjaśnia, czym różni się antynomia praktycznego rozumu od

antynomii w *Krytyce czystego rozumu* pod względem struktury i funkcji. Bernhard Milz naucza filozofii na Uniwersytecie Ruhry w Bochum. Tę jego książkę wydano w serii „Kantstudien-Ergänzungshefte”.

### Czasopisma

**Filozofia Nauki** R. IX Nr 3 (35), 2001 r. Numer otwiera obszerny artykuł nekrologiczny o życiu, osobowości i twórczości Elżbiety Pietruskiej-Madej, napisany przez Jacka J. Jadackiego, zakończony bibliografią prac Zmarłej. Dalej następują materiały z seminarium „Metody formalne w epistemologii” prowadzonego przez Józefa A. Stuchlińskiego (UW), który poprzedził je wprowadzeniem. Materiały te to rozprawy przygotowane przez doktorantów oraz praca J. A. Stuchlińskiego pt. „Prawda a logika”. Ponadto w dziale „Archiwum” zamieszczony został przekład polski rozprawy S. Leśniewskiego *Über Definitionen in der sogenannten Theorie der Definition*. Tekst ten poprzedza komentarz J. A. Stuchlińskiego „Założenia strukturalnoopisowej metody metalogiki systemów Leśniewskiego”.

**Filozofia Nauki** R. IX Nr 4 (36), 2001 r. Numer zawiera pięć artykułów: M. Grygianiec – Aksjomatyczna rekonstrukcja reizmu według Czesława Lejewskiego; S. Krajewski – Nierozstrzygalność w matematyce a nierozstrzygalność w filozofii; J. Mrozek – Poznawcze funkcje matematyki; K. Wójtowicz – Naturalizm matematyczny Penelope Maddy. Próba analizy; E. Żabski – Próby zastosowań nihilistycznych rachunków zdań w fizyce. W dziale „Polemiki” zamieszczono artykuły czterech autorów: C. Cieślińskiego, K. Wójtowicza, A. Biłata (dwa) i W. Krysztofiaka. Są też dwie recenzje.

**Logos i Ethos** nr 1 (10), 2001 r. Numer zawiera część materiałów z sesji, zorganizowanej przez Wydział Filozoficzny PAT wiosną 2001 r., poświęconej myślom ks. Józefa Tischnera. Mia nowicie znajdujemy tu siedem artykułów ujętych w ramy nowego działu pod nazwą „Tischneriana”. Autorami są ks. Jarosław Jagiello, Adam Worskowski, Zbigniew Stawrowski, Aleksander Bobko, ks. Piotr Andryszczak, ks. Władysław Zuziak i Stanisław Wszolek. Redakcja zamierza w każdym z następnych numerów zamieszczać studia nad spuścizną ks. Tischnera. Ponadto numer obejmuje cztery artykuły opatrzone wspólnym

tytułem „Glosy”, dwie prace z działu „Z warsztatu młodych” oraz pięć omówień książek i sprawozdanie z kieleckiej konferencji nt. „Filozofia w szkole” (21–22 IX 2001 r.).

**Logos i Ethos** Nr 2 (11), 2001 r. Numer rozpoczyna się od trzech artykułów dotyczących ks. Józefa Tischnera, których autorami są: Anna Karoń-Ostrowska, Dobrosław Kot i Bogdan Trocha. W dziale rozpraw znajdujemy cztery opracowania: o. Marek Urban – Problem filozofii historii Jakuba Burckhardta; Jacek A. Prokopski – Kierkegaard–Hegel. Spekulacja a iluzja chrześcijaństwa; Marek Drwięga – Od mechanizmu do ciała; Jan Galarowicz – Karol Wojtyła wobec głównych stanowisk etycznych. W dziale „Przekłady” zamieszczono pracę Paula Ricoeura „Czas i opowiadanie” w tłumaczeniu Piotra Murzańskiego. Dalej są dwie prace „Z warsztatu młodych” oraz sześć w dziale „Dyskusje i publikacje”.

**Studia Philosophiae Christianae**. Numer 2 (2001) tego półrocznika obejmuje cztery rozprawy: E. Morawiec, P. Mazanki – Classic philosophy and some negative characteristics of contemporary culture; K. Mikucki – Zarys teorii metafizyki w ujęciu ks. prof. Kazimierza Kłósaka; R. Moń – Znaczenie metody kontrolowanej postawy R. Brandta dla współczesnych rozważań etycznych; B. Szewc – Oryginalność metanauki Tadeusza Czeżowskiego. Ponadto zamieszczono tu siedem prac przeglądowych, których autorami są: J. Sochoń, A. Drozdek, R. Śpiewak, J. Dadaczyński, A. Świeżyński, J. Tomczyk oraz L. Szynkler. Jest również sześć recenzji z książek i trzy sprawozdania z konferencji.

**Archeus. Studia z bioetyki i antropologii filozoficznej**. Ukazał się tom 2 (2001) tego rocznika wydawanego przez Uniwersytet w Białymstoku (zob. „RF” t. LVIII nr 2 s. 399). Znajdujemy w nim artykuły następujących autorów: ks. Józef Zabielski, Tomasz Szahaj, Maria Nowacka, Mikołaj Niedek, Jerzy Kopania, Adam A. Dura, Jan Ratajczak wspólnie z Mirosławem Zabierowskim (dwa artykuły), Jan Trąbka, Teresa Grabińska: Tematyka prac jest różnicowana: życie jako wartość, aspekty śmierci, status i specyfika ekofilozofii, biologia a moralność, etyka prostomyślności, psychologia humanistyczna, obiektywność wartości, parapsychologia, etyka a ekonomia.

**Zeszyty Naukowe KUL** T. XLIV Nr 1–2 (173–174), 2001 r. W tym zeszycie znajdują się dwa artykuły o wyraźnym charakterze filozoficz-

nym. Są to: Rafała P. Wierzecholskiego „Problematyka ontologii społecznej” oraz Moniki Walczak „Nośniki racjonalności naukowej”.

**Dialogue and Universalism** Vol. XI No 11–12, 2001 r. Podtytuł tego podwójnego numeru „Metaphilosophy as the Wisdom of Science, Art, and Life” ma charakteryzować jego zawartość, na którą złożyło się osiem artykułów omawiających problematykę uniwersalizmu, globalizacji, walo-rów myśli filozoficznej, cech kultury europejskiej, porządku świata itp. Zamieszczono także informację o XXI Światowym Kongresie Filozofii, który ma się odbyć w Istambule 10–17 VIII 2003 r., oraz o Międzynarodowej Konferencji nt. „Korczak. Nowa antropologia edukacji” wyznaczonej na wrzesień 2002 r.

**Humanistyka i Przyrodoznawstwo** T. 7. W tym tomie znajduje się sporo prac dających się zakwalifikować jako filozoficzne lub historyczno-filozoficzne. Autorami są: L. Ostasz, W. Sklinsmont, H. Korpikiewicz, K. Kościuszko, K. Łastowski, J. Trąbka, E. Starzyńska-Kościuszko, M. Niedek, W. Słomski. W tomie zamieszczono też wywiad z Hieronimem Skurpskim przeprowadzony przez B. Kuzemko na temat sztuki. Są również recenzje i sprawozdania z konferencji.

**Szkice Humanistyczne.** Tom II Nr 1–2, 2002 r. poświęcony został uroczystemu nadaniu Olsztyńskiej Szkole Wyższej imienia Józefa Rusieckiego, tragicznie zmarłego pierwszego rektora tej uczelni. Wśród prac filozoficznych tego tomu zwraca uwagę artykuł obecnego rektora, Witolda Tulibackiego, pt. „Pytania otwarte w etyce” oraz L. Ostasza „Czym jest transcendowanie? – perspektywa psychologiczna i ogólnoantropologiczna”, a nadto artykuł M. Jagłowskiego „O początkach współczesnej filozofii hiszpańskiej”. Są tu również komunikaty, recenzje i omówienia.

**Věda, Technika, Społeczność. Teorie Vědy.** Zeszyt 4 tomu X (2001) poświęcony jest problemom współczesności: Vladimir Viklický omawia kwestię nowoczesnej biotechnologii; Ladislav Tondl (przewodniczący rady redakcyjnej czasopi-sma) rozważa dodatnie i negatywne wpływy informacji w „społeczeństwie elektronicznym”; Tomáš Dvořák pisze o elektronicznej „mistyce” kanadyjskiego teoretyka mediów, Marshalla McLuhana; Dora Marinova bada zmienną naturę działalności patentowej na przykładzie technik chroniących środowisko USA; Alexander de Haan przedstawia innowacje w dziedzinie trwałości

środków transportu lotniczego; Jana Šafránová i Aleš Fidler zajmują się społecznym, środowiskowym i ekonomicznym wpływem działań podejmowanych w Republice Czeskiej w związku z jej staraniami o przyjęcie do Unii Europejskiej.

**Filozofski vestnik**, pismo publikowane trzy razy w roku przez Instytut Filozofii Centrum Badań Naukowych Słoweńskiej Akademii Nauk i Sztuk w Lublanie, wydało zeszyt 2 tomu XXII (2001) wyłącznie w języku angielskim. Zeszyt ten poświęcony jest estetyce i filozofii kultury, zaś autorami artykułów są uczeni z różnych stron świata: Aleš Erjavec (Lublana), Lars-Olof Åhlberg (Uppsala), Paul Crowther (Lancashire), Wolfgang Welsch (Jena), Anthony Cascardi (Berkeley, California), Heinz Paetzold (Hamburg), Ernest Ženko (Lublana), Jianping Gao (Uppsala), Eva Kit Wah Man (Hong Kong), Estelle A. Maré (Afryka Południowa), Nicholas J. Coetzee (Afryka Południowa), Lev Kreft (Lublana). Redaktorem zeszytu jest Aleš Erjavec, członek Rady Redakcyjnej tego czasopisma.

**Philosophica**, belgijskie pismo wydawane przez Uniwersytet w Gandawie, ukazujące się dwukrotnie w ciągu roku, poświęciło tom 63 (1999) zagadnieniom odkrywczosci i twórczosci w kosmologii, fizyce i matematyce. Trzy spośród pięciu artykułów zamieszczonych w tym tomie – autorstwa T. Derksena, J. Meheusa i J. P. Van Bendegema – były przedstawione na konferencji warsztatowej zorganizowanej w maju 1995 r. w Centrum Logiki i Filozofii Nauki Uniwersytetu w Gandawie. Artykuł G. Cornelisa prezentowany był na międzynarodowej konferencji na temat odkrywczosci i twórczosci w maju 1998 r. również w Gandawie. Redaktor tomu, Erik Weber, zapowiada, że następny tom dotyczyć będzie ogólnometodologicznych studiów związanych z odkrywczością i twórczością w nauce. Adres Redakcji: Blandijnberg 2, B–9000 Gent, Belgium.

**Philosophica.** Tom 64 (1999) ma podtytuł „Discovery and Creativity. Theoretical Analyses”, co zgodne jest z zapowiedzią redaktora zamieszczoną w poprzednim tomie. Są tu prace następujących autorów: Dideric Batens, Ingar Brinck, Juli T. Eflin, Rudolfo Gaeta wraz z Nelida Gentile, Joke Meheus, Erik Weber. Praca pierwszego i ostatniego z nich była przedstawiana na konferencji warsztatowej urządzonej przez Centrum Logiki i Filozofii Nauki Uniwersytetu w Gandawie w maju 1995 r. Pozostałe prace – z wyjątkiem



artykułu J. Meheus – były prezentowane na międzynarodowej konferencji zorganizowanej trzy lata później przez to samo Centrum.

**Manuscrito** – pismo wydawane przez Centrum Logiki, Epistemologii i Historii Nauki w Campinas (Brazylia) – w pierwszym zeszycie tomu XXIV (2001) zamieszcza artykuły następujących autorów: J. Liu, S. A. Manzo, D. E. Ward, L. Hickey, Z. Loparic. Trzy z tych artykułów są w języku angielskim (tematyka: poglądy J. Kima dotyczące przyczynowości, fizykalizmu i holizmu; fenomenologiczne różnice w stanach snu i budzenia się; Kanta pojęcie przedmiotu transcendentnego). Zeszyt publikuje też trzy recenzje z książek.

**The Owl of Minerva. Journal of Hegel Society of America** Vol. 33 No 1 (2001–2002). Numer zawiera następujące prace: D. Moggach – Free Means Ethical. Bruno Bauer's Critical Idealism; In Honor of H. S. Harris. Celebrating *Hegel's Ladder*; J. Burbidge – Secondness; H. S. Harris – Thirdness. A response to the „Secondness” of John Burbidge; C. O'Regan – The Impossibility of Christian Reading of the *Phenomenology of Spirit*. H. S. Harris on Hegel's Liquidation of Christianity; S. Crites – Notes on *Hegel's Ladder*. Ponadto w tym zeszycie znajduje się sprawozdanie z międzynarodowej konferencji, jaka odbyła się w Wenecji w maju 2001 roku, a także recenzje z książek oraz bibliografia nowych książek i dysertacji i uzupełnienia do listy członków Towarzystwa.

**Anuario Filosofico** Vol. XXXIV/3, 2001 r., Ten numer zawiera cztery większe rozprawki (autorzy: J. A. García, R. Spaemann, C. Ortiz de L., Julia Urabayen) oraz siedem krótszych prac, wśród których zwraca uwagę artykuł „El arte de comunicarse en Karol Wojtyła”. Autor, Joao R. de Costa e Silva (Uniwersytet w Navarra) zestawił poglądy Cyserona, według którego porozumiewanie się jest źródłem szlachetnego działania, z poglądem Jana Pawła II, który głosi, że słowo w duchowym sensie wznosi człowieka ku pięknie. Zdaniem autora obaj pouczają, że porozumiewanie się w sposób godny moralnie i twórczy kreuje humanistyczną kulturę. Numer zawiera także dwanaście recenzji, wiadomości o nowych publikacjach oraz indeks całego tomu XXXIV.

**The Review of Metaphysics** Vol. LIV No 3 (2001) prezentuje artykuły następujących autorów: Robert E. Wood, Alessandra Fussi, Alex J. London, John Tomarchio, Arthur Melnick. Numer

zawiera bogaty dział recenzji (33 omówienia książek) oraz streszczenia artykułów opublikowanych w 2001/2002 r. w „European Journal of Philosophy”, „International Philosophy Quarterly”, „Journal of Philosophy”, „Mind”, „Monist”, „Philosophical Quarterly”, „Philosophy”, „Ratio”.

**The Review of Metaphysics** Vol LIV No 4 (2001) zawiera pięć artykułów, których autorami są: Marcelo D. Boeri, Nader El-Bizri, Jon A. Miller, Edward C. Halper, Mark Lilla. Tematyka tych artykułów należy do historii filozofii: poglądy stoików, Awicenny, Spinozy i Hegla. Są tu również recenzje z książek (36 recenzji, a m.in. jedna Tadeusza Szubki z KUL). W numerze tym znaleźć można także krótkie streszczenia artykułów publikowanych w czasopismach filozoficznych w latach 2001–2002.

**Iyyun. The Jerusalem Philosophical Quarterly** Vol. 50 October 2001. Numer zawiera artykuły w języku hebrajskim oraz indeks tomów 31–50 (1982–2001) w języku angielskim obejmujący wykaz autorów wykaz tematów i wykaz recenzji z książek (27 stron).

**Revue de synthèse** Tome 122 Nos 2–3–4 (2001). Ten potrójny zeszyt poświęcony został głównie twórczości Ernesta Coumeta i prezentuje prace przedstawione na konferencji 26–27 listopada 1999 roku. Konferencja odbywała się w czterech sekcjach i odpowiednio do tego zamieszczone materiały podzielono na cztery grupy tematyczne: 1. Logika i języki, 2. Historia historii nauk, 3. Liczby, kombinacje, prawdopodobieństwo, 4. Nauki w wieku klasycznym. Wielość omawianych zagadnień wskazuje, jak wszechstronne są zainteresowania Coumeta, który wykładał na Uniwersytecie w Nanterre (1968–1970), Paris I (1970–1977), École Polytechnique (1972–1988), École des hautes études en sciences sociales (1977–1999), Zamieszczono bibliografię prac tego uczonego. Ponadto zeszyt zawiera liczne recenzje i informacje bieżące.

#### Bibliografie, leksykony, informatory

**Andrzej J. Nowak, Leszek Sosnowski (red.): Słownik pojęć filozoficznych Romana Ingardena** (Universitas, Kraków; ss. 378). Słownik podaje wybór najważniejszych pojęć występujących w twórczości Ingardena. Zawiera 107 haseł opracowanych przez filozofów polskich i zagranicznych uwzględniających analizy krytycz-



no–historyczne oraz informacje bibliograficzne.

**Powszechna Encyklopedia Filozofii** wydawana jest przez Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu. Będzie obejmować ca 8 tomów. W grudniu 2000 ukazał się tom I: A–B w cenie 98 zł, w grudniu 2001 r. – tom II w cenie 105 zł. Encyklopedia ma przedstawić podstawowe problemy filozoficzne, systemy i biogramy twórców opracowane w formie wykładu. Szczególnie uwzględniona ma być filozofia klasyczna, proponująca racjonalne rozwiązania problemów. Przewiduje się wydanie jednego tomu rocznie objętości około 800 stron. W opracowaniu biorą udział filozofowie z Polski i zza granicy dzięki pomocy Societ  Internazionale Tommaso d’Aquino. Zamówienia przyjmuje Katedra Metafizyki KUL, Al. Racławickie 14, 20–950 Lublin.

#### ORGANIZACJE

**Ph nomenologische Gesellschaft** odbędzie swój doroczny zjazd 18–21 IX 2002 r. w W rzburgu. Omawiany ma by  temat „Fenomenologiczne wyzwania 20 stulecia.  ycie i technika”. Informacje: Prof. Dr. K.–H. Lembeck, Philosophisches Institut, Universit t W rzburg, Josef–Stangl–Platz, D–97080 W rzburg, Deutschland.

**Deutsche Vereinigung f r mathematische Logik und f r Grundlagen der exakten Wissenschaften** organizuje co dwa lata swe „Kolokwia logiczne”. Najbli sze odbędzie si  w M nster 9–11 VIII 2002 r. Informacje: <http://www.math.uni-muenster.de/LC2002/CL2002.html>.

**Society for Advancement of American Philosophy (SAAP)** odbyło swą doroczną konferencj  7–9 marca 2002 r. w Portland, w stanie Maine. Głównym celem towarzystwa jest promowanie filozofii amerykańskiej. Dwa wydarzenia zdominowały przebieg obrad: dotychczasowego przewodniczącego, którym był Herman J. Saatkamp, Jr. (Indiana University–Perdue University, Indianapolis), zastąpił Larry Hickman (University of Southern Illinois). Pozytywnie rozpatrzone też wnioski, by oficjalnym organem towarzystwa stał si  „Journal of Speculative Philosophy”. (K. P. Skowroński).

**Nowe towarzystwo w Danii.** W maju 2001 r. przedmiotem konferencji w Duńskim Instytucie Wyższych Studiów Humanistycznych w Kopenhadze była fenomenologia w świecie skandynaw-

skim. Podczas tego spotkania utworzono Nordyckie Towarzystwo Fenomenologii. W Komitecie Organizacyjnym zasiadali: V. Arason (Islandia), H. Ruin, (Szwecja), S. Hein maa (Finlandia), E.  verenget (Norwegia) i D. Zahavi (Dania – przewodniczący Komitetu). Nast pne spotkanie zaplanowano na jesień 2002 r. w Helsinkach. Informacje: D. Zahavi, Associate Professor, Department of Educational Philosophy, Danish University of Education, Emdrupvej 101, DK–2400 Copenhagen NV, Denmark.

#### ZJAZDY I KONFERENCJE

**Konferencja American Philosophical Association, Eastern Division.** W dniach 27–30 grudnia 2001 r. odbyła si  w Atlancie, w stanie Georgia, coroczna konferencja wschodniego oddziału The American Philosophical Association (APA) – obchodzącego swe stulecie, największego towarzystwa filozoficznego w USA. Nie był to jednak czas na huczne świątowanie. Obrady miały miejsce w czasie wyjątkowym dla Stanów Zjednoczonych: atak terrorystyczny z 11 wrze nia spowodował bardzo głębką ranę w psychice Amerykanów, przyćmił wszystkie wydarzenia, tak e te na zjeździe. Oczekiwania na pogłębioną i rzeczową dyskusj  zostały, jak si  zdaje, zaspokojone, za  jej kulminacją była gorąca polemika, podczas której padło wiele uwag wobec amerykańskiej polityki kulturalnej: ogólne przyzwolenie na bardzo uproszczone komentarze i niemal zupełny brak pogłębionych i bezstronnych analiz odnośnie przyczyn tego, co si  stało. W kwestii zajęcia wspólnego stanowiska Towarzystwa wobec tragicznych wydarzeń wypowiedział si  jasno, w imieniu zarządu, J. Lachs (Vanderbilt University), stwierdzając, i  najbardziej po adana reakcją winna by  wzmocniona aktywno  intelektualna ka dego filozofa w swym środowisku. Ponadto, kilka tysięcy uczestnik w miało mo liwo  uczestniczy  w wykładach i polemikach znakomitych autor w (R. Rorty, A. Danto) na spotkaniach wielu pomniejszych towarzystw filozoficznych (m.in. Hegel Society of America, North American Kant Society, American Society for Value Inquiry. Ni ej podpisany, stypendysta Fundacji Kościuszkowskiej, przedstawił – na forum Santayana Society – raport z prac „Santayana Edition”, przedsięwzięcia mającego na celu krytyczne wydanie wszystkich pism George San-

tayany). Warto dodać, że konferencje APA to także możliwość ubiegania się o stanowisko uniwersyteckie – stąd też obecność na zjeździe ogromnej rzeszy studentów i absolwentów oraz, z drugiej strony, komisji poszczególnych uczelni. (K. P. Skowroński)

**Światowy Kongres Interantionale Vereinigung für Rechts- und Sozialphilosophie** będzie miał miejsce we Frankfurcie nad Odrą w dniach 26–29 IX 2002 r. Jako temat centralny obrano „Prawo i polityka”. Organizatorami kongresu są: prof. J. Joerden i R. Wittmann. Adres do korespondencji: Europa Universität Viadrina, Postfach 1786, 15207 Frankfurt/Oder. Następny kongres ma się odbyć w 2003 roku na Uniwersytecie w Lund (Szwecja).

**24. Kongres Internationale Hegel-Gesellschaft** wyznaczony został na 28 VIII–1 IX 2002 r. Ma się odbywać na Uniwersytecie w Jenie, a tematem obrad ma być „Wiara i wiedza”. Udział swój zapowiedzieli m.in. R. Bodei, R. Bubner, F. Duque, St. Houlgate, W. Jaeschke, K. Lehmann, B. Sandkaulen, R. Schröder, J. M. Vaysse i S. Žižek. Więcej informacji udzielić może organizator kongresu: Prof. Dr. Kl.-M. Kodalle, Universität Jena, Institut für Philosophie, D-07740 Jena, Deutschland.

**Spinoza in Nordic Countries/Spinoza im Norden** – to temat konferencji na Uniwersytecie w Helsinkach w dniach 26–27 IX 2002 r. poświęconej recepcji Spinozy w państwach skandynawskich. Obrady toczyć się będą w języku angielskim lub niemieckim. Informacje: [vesa.oittinen@helsinki.fi](mailto:vesa.oittinen@helsinki.fi).

**Czesko-Polskie Interdyscyplinarne Sympozjum Filozoficzne** odbyło się w Liberku 5–7 IX 2000 r. Temat ogólny brzmiał: „Współzależność”, ale poruszano rozmaite kwestie, głównie z zakresu filozofii przyrody i ekologii. Z Polski udział wzięli reprezentanci pięciu uczelni, m.in. Zbigniew Hull (UWM), Witold Tulibacki (UWM), Jerzy Jarco (AE Wrocław), Andrzej Papuziński (AB), Grażyna Dolińska (UWr).

**Les passions dans la philosophie de Moyen-Age** – na ten temat dyskutowano na konferencji zorganizowanej w Liège 26 stycznia 2002 r., na Wydziale Filozoficznym tamtejszego Uniwersytetu. Informacje: F. Beets, Service de logique et philosophie médiévale, Université de Liège, place du 20 août 7, 4000 Liège, Belgique.

**Cultural Identity and Religion** to ogólny

temat konferencji urządzonej w Antwerpii z okazji 150. rocznicy powstania Wydziałów Uniwersyteckich św. Ignacego. Konferencja ma być dwuczęściowa: w dniach 18–20 IX 2002 r. omawiany będzie temat „The Voice of Religion in the Conversation of Mankind”, w dniach 26–27 IX 2002 r. – temat „Religion, Public Rationality and Moral Pluralism”. Więcej informacji można uzyskać pod adresem: W. Van Herck, UFSIA, Department of Religious Studies, Prinsstraat 13, 2000 Antwerpen, Belgia.

**XX Annual Conference of the Society for Applied Philosophy** miała miejsce w Mansfield College, Oxford w dniach 28–30 VI 2002 r. Tematem konferencji była „Edukacja i społeczeństwo w XXI wieku”. Obrady toczyły się w trzech sekcjach: 1. Wartość wykształcenia, 2. Edukacja a ekonomia poznania, 3. Osobista i społeczna edukacja. Informacje: Stephen Burwood, Department of Philosophy, University of Hull, Hull HU6 7RX, GB.

**Międzynarodowe Kolokwium na temat intencjonalności** odbyło się w Miskolcu (Węgry) w dniach 21–23 VI 2002 r. W programie przewidziano udział m.in. następujących osób: N. Block, T. Crane, Ruth Garrett Millikan. Informacje: G. Forrai, History of Philosophy Department, University of Miskolc, H-3515 Miskolc-Egyetemváros, Węgry.

**Śmierć bez cierpienia** – to temat konferencji urządzonej przez Uniwersyteckie Centrum Medyczne w Nijmegen (Holandia) w dniach 4–6 III 2002 r. Rozpatrywane zagadnienia należą do zakresu filozofii, teologii i medycyny. W programie znalazły się wystąpienia następujących osób: D. Clark, R. Twycross, W. Dekkers, B. Gordijn, H. Ten Have, D. Willems i Z. Zylicz. Informacje: Drs. N. Steinkamp, UMC Sint-Radboud, afd. 232 Ethiek, Filosofie en Geschiedenis van de Geneeskunde, Postbus 9101, NL-6500 HB Nijmegen.

**Międzynarodowy Kongres na Uniwersytecie Wiedeńskim** z okazji 100. rocznicy urodzin Karla Poppera wyznaczony został na 3–7 VII 2002 r., Obrady toczyć się będą w siedmiu sekcjach w języku niemieckim i angielskim. Informacje: G. Budin, University of Vienna, Department for Philosophy of Science, Sensengasse 8/10, A-1090 Wien, Austria.

**Fourth European Congress for Analytical Philosophy** odbył się na Uniwersytecie w Lund 14–18 VI 2002 r. Udział swój zgłosili: M. Garcia

Carpintero, Susan Haack, T. Williamson, Nancy Cartwright, St. Ebbesen, P. Engel, Philippa Foot, J. Hintikka, D. Marconi, Ph. Mongin, A. Peczenik, P. Simons, W. Spohn. Obrady prowadzono w sekcjach: 1. Historia filozofii, 2. Logika i filozofia języka, 3. Epistemologia i filozofia nauki, 4. Metafizyka i filozofia umysłu, 5. Filozofia praktyczna. Równolegle odbywały się warsztaty z filozofii prawa, teorii ekonomii i teorii prawdy. Dokładnych informacji zasięgnąć można pod adresem: ECAP 4, Department of Philosophy, Lund University, Kungshuset, SE-222 22 Lund, Szwecja.

**The Origins of Modernity: European Thought 1543–1789** to tytuł międzynarodowej konferencji, która będzie miała miejsce 30 VI–5 VII 2002 na Uniwersytecie Nowej Walii Południowej i na Uniwersytecie w Sydney. Za początek nowoczesności przyjęto rok 1543 ze względu na ukazanie się *De revolutionibus orbium coelestium* Mikołaja Kopernika oraz *De humani corporis fabrica* Veseliusa. Informacje: Prof. Stephen Gaukroger, Department of Philosophy, University of Sydney, NSW 2006, Australia.

**Whitehead, China and the New Millennium** – tak sformułowano tematykę międzynarodowej konferencji, która odbyła się w Pekinie 17–20 VI 2002. Informacje: The China Project, Center for Process Studies, 1325 N. College Ave., Claremont CA 91711, USA.

## NAUCZANIE

**Seminarium filozoficzne w Olsztynie.** W roku akademickim 2001/2002 prof. Witold Tulibacki (Instytut Filozofii UWM) prowadził w siedzibie Olsztyńskiej Szkoły Wyższej im. Józefa Rusieckiego (Olsztyn ul. Bydgoska 33) seminarium na temat: „Wartości moralne – problemy teoretyczne i praktyczne”. Na spotkaniach, w których brali udział pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Filozofii UWM, Instytutu Pedagogiki UWM oraz OSW, uczestnicy wysłuchali następujących referatów: 29 XI 2001 – „Kryteria tożsamości osobowej” – mgr Andrzej Stoiński; 17 I 2002 – „Adama Smitha koncepcja człowieka jako istoty moralnej” – mgr Bogusław Pliszka; 27 II 2002 – „Sztuczna inteligencja w wymiarze etycznym” – mgr Jacek Sobota; 17 IV 2002 – „Filozoficzne rozumienie postępu” – mgr Piotr Wasyluk.

**Działalność Wrocławskiej Wszechnicy Fi-**

**lozoficznej.** W okresie od 29 III 2001 r do 29 XI 2001 r. zorganizowano jedenaście wykładów. Tematyka dotyczyła szeroko rozumianych zagadnień historii filozofii i filozofii współczesnej. W wykładach brało udział od 50 do 70 słuchaczy. W realizacji projektu pomocny był Dział Młodzieżowy Uniwersytetu Wrocławskiego. Działalnością WWF kierowała Ewa Pisarska.

**Wykłady z filozofii dla uczniów szkół średnich.** Jest to cykl cotygodniowych wykładów dla ewentualnych uczestników Olimpiady Filozoficznej organizowany pod patronatem Oddziału Wrocławskiego PTF. W okresie od listopada 2001 r. do lutego 2002 r. odbyło się dwanaście wykładów. Wykładowcami byli: J. Jaskóła, A. Tomkowska, L. Miodoński, L. Kleszcz, B. Trojanowska, S. Barć, G. Solecka, M. Kostyszak. Koordynatorem programu jest Barbara Trojanowska.

## WIADOMOŚCI OSOBISTE

W. F. C. D e r k s e został z dniem 1 X 2001 r. dyrektorem naukowym programu Soeterbeck w Katolickim Uniwersytecie w Nijmegen. Poprzednio był profesorem filozofii w TU Eindhoven.

Wojciech S a d y (Uniw. Zielonogórski) został z dniem 19 XII 2001 r. powołany na stanowisko redaktora naczelnego „Polish Philosophical Review”.

Margaret Urban W a l k e r (Fordham Univ., NY) miała w marcu 2002 r. gościnne wykłady i prowadziła seminarium z dziedziny etyki i teorii feministycznej w Wyższym Instytucie Filozofii Katolickiego Uniwersytetu w Lowanium.

S. Zofia Z d y b i c k a została uczczona w KUL 8 X 2000 r. przygotowaną dla niej Księgą Jubileuszową oraz konferencją nt. „Człowiek i religia. Refleksje filozoficzne” zorganizowaną z okazji jej jubileuszu.

## KONKURSY I NAGRODY

**Nagroda Meister Eckhart–Buchpreis** w wysokości 50. 000 € otrzymał 3 XII 2001 r. w Düsseldorfie Richard Rorty. Laudatio wygłosił J. Habermas.

**Nagrodę Spinoza–lens,** przyznaną w Am-

sterdamie co dwa lata, otrzymał 14 XII 2001 r. izraelski filozof A. Margalit.

### VARIA

**Święto filozofii.** Kwiecień 2002 r. obchodzone w Holandii jako miesiąc filozofii. Zwrócono na to szczególną uwagę w księgarniach, instytucjach kulturalnych i mediach. Zorganizowano szereg imprez, debat filozoficznych i wydano specjalne publikacje.

**Uroczyste Otwarcie Auditorium Profesora Henryka Elzenberga** odbyło się 6 IV 2002 r. na Wydziale Humanistycznym UMK przy ul. Fosa Staromiejska 1a w Toruniu. W programie uroczystości były wystąpienia poświęcone twórczości i osobie Elzenberga oraz prezentacja trzeciego wydania jego *Kłopotu z istnieniem*.

### LISTY DO REDAKCJI

Gdański Oddział PTF  
Gdańsk, 16 IV 2002

W załączeniu przekazujemy pismo prof. dr hab. Bogusława Wolniewicza w związku z opublikowanym w „Ruchu Filozoficznym” Tom LVIII Nr 3/4 2001 roku tekstem Stanisława Dąbrowskiego na temat Jego odczytu w Gdańskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Filozoficznego w dniu 30 kwietnia 2001 roku.

Pismo zostało odczytane i omówione na zebraniu tutejszego Oddziału PTF w dniu 26 marca br. Stwierdzamy, że przytoczone w nim twierdzenia pokrywają się z tym, co mówił prof. B. Wolniewicz w odczycie w dniu 30 IV 2001 r.

Prosimy o zamieszczenie załączonego pisma w najbliższym numerze „Ruchu Filozoficznego” wraz z w/w opinią. Prosimy też o rychłą informację, kiedy to nastąpi.

Sekretarz Oddziału  
podpis nieczytelny  
dr Lech Grudzinski

Przewodniczący Oddziału  
podpis nieczytelny  
dr Marian Pyrz

\* \*  
\*

Warszawa, 20 lutego 2002 r.

B. Wolniewicz  
Wolowska 38/7  
02-583 Warszawa

Do Gdańskiego Oddziału  
Polskiego Towarzystwa Filozoficznego  
na ręce  
Przewodniczącego doc. dra Mariana Pyrza  
w Gdańsku

Szanowni Państwo!

W ostatnim numerze „Ruchu Filozoficznego” (3/4, 2001) ukazało się obszernie omówienie mojego odczytu u Was z maja zeszłego roku. Autorem jest Stanisław Dąbrowski, a tytuł brzmi: „W sprawie odczytu prof. Bogusława Wolniewicza ‘Myśl o Jedwabnem’”. Sprawdzenia i dopowiedzi”. Jest to omówienie z gruntu nierzetelne.

W tekście Dąbrowskiego najbardziej uderza nie tyle nawet jego niebывała napastliwość i pieńactwo, ile – by tak rzec – poetyka. Jest to poetyka nie sprawozdania, ani polemiki, lecz **donosu**. Powiadamia się tam kogo trzeba, co prelegent powiedział nieprawomyślnego, nawet jakim tonem, oraz jak przyjęła to publiczność. Oto przykłady.

1. Na wstępie czytamy, że moim jakoby zdaniem „zbrodni w Jedwabnem dokonały ‘polskie męty’”. Wskazuje się też, że „opinia Wolniewicza o polskich mętach pod niemiecką komendą to jeden z wariantów tezy Strzembosza”.

Jedno i drugie to fałsz. Od owej „opinii” stanowczo się właśnie w odczycie odżegnałem, mówiąc: „Organizacyjna i kierownicza rola Niemców w Jedwabnem jest niewątpliwa, ale zawsze pozostaje straszny fakt: Żydów spędzili na miejsce kaźni i wymordowali jacyś tamtejsi Polacy. Ma wia się: to zrobiły społeczne ‘męty’. Być może, ale to były **polskie** męty, wydał je nasz naród. (...) W Jedwabnem mordowali Polacy, a my też jesteśmy Polakami – czy więc ten mord obciąża także nas?”.

2. Dalej donosi się: „Prelegent (...) zastrzegła (z wyraźnym napięciem), że pytanie o źródło polskiej wrogości do Żydów, to sięganie po ‘zatrute ziarno’ (...)”. Co więcej, „prelegent stwierdza, że w Polsce przedwojennej była rażąca nadliczebność żydowskiej mniejszości” a „antysemityzm międzywojenny uznał za obiektywnie uzasadniony”. Natomiast „o katolickim antysemityzmie, (którego) odczłowieczanie Żydów wtóro-



walo wtedy tezie Hitlera, w prelekcji nie padło nawet jedno słowo; (ani) o antysemityzmie endeckim, ani o (polskim) szowinizmie państwowym. (...) Całe to trojokie przemilczenie musi robić wrażenie albo dokonanego w rażąco złej wierze, albo rażąco oportunistycznego”.

Tyle Dąbrowski. Tymczasem w moim odczycie nie było żadnych ocen typu „rażąca nadliczebność”, ani uznania antysemityzmu „za uzasadniony”. Stwierdziłem tylko, że przed wojną mniejszość żydowska była w Polsce „olbrzymia, największa w świecie”. I że przy wzajemnej obcości kulturowej rodziło to olbrzymi „problem współżycia polsko-żydowskiego w jednym państwie”, który nie miał dobrego rozwiązania – jak nie ma go dziś problem arabski w Izraelu, albo murzyński w Ameryce.

Mówiłem: „Niechęć polsko-żydowska bierze się z obiektywnej sytuacji historycznej, w której te dwa narody znalazły się na przełomie XIX i XX wieku, i która je sobie wzajemnie nieuchronnie przeciwstawiała. (Niechęć) była już tylko subiektywnym odbiciem tej antagonizującej sytuacji”. Wyraziłem też zdanie, że „obustronne oskarżanie się (o tę sytuację) i szukanie winnego jest zatrutym ziarnem, z którego nic dobrego wyrosnąć nie może”.

Tekst Dąbrowskiego jest dobrą próbką tego ziała.

3. Złożoność stosunków polsko-żydowskich zilustrowałem postacią młodego Szlangbauma z *Lalki* Prusa. Uznałem ją za prawdziwego tam bohatera pozytywnego, którego życiowa dzielność uderzająco kontrastuje z niedołęstwem i mazgajstwem Polaków.

A oto relacja w tekście: „prelegent wskazuje dorabiającego się i w istocie bezwzględniego Szlangbauma. Odesłani do *Lalki* istotnie czytamy tam, że ‘tu niedługo zostaną tylko Żydzi, a reszta zżydzieje’; a także o potrzebie pogromów ‘które nauczyłyby rozumu tę rasę parchów’. To prelegent nas odesłał do takich słów, a sam stwierdza...” – i tu pojawia się owo pomówienie o „rażącą nadliczebność” wraz z autorską „dopowiedzią”, że w języku antysemickim zwie się to ‘zażydzeniem”.

Tak preparuje się donosy.

4. Mówiąc o antypatiach antyżydowskich odróżniłem trzy stopnie „niechęcia”: jest niechęć do kogoś **normalne** (jeżeli mogę, to tego kogoś **unikam**), jest **nikczemne** (jeżeli mogę, to mu **szkodzę**) i jest **zbrodnicze** (jeżeli mogę to **zabi-**

**jam**). Nawiązywałem tu do Pawła Herta („Sposób życia”, 1997, s. 145), który sprzeciwiając się zdaniu, jakoby w Polsce panował „jakiś szczegółny, osobliwie niechętny stosunek do Żydów, wskazywał słusznie, że „to jest zasadnicza różnica, czy się kogoś nie lubi, czy się kogoś zabija dlatego, że się go nie lubi”. Stwierdziłem przy tym, że niestety wbrew Hertzowi spotyka się u nas także ów trzeci stopień niechęci, co pokazało właśnie Jedwabne.

A oto jak tę moją typologię „dopowiada” się u Dąbrowskiego”: „Trzeba na ten konstrukt spojrzeć ‘od dna’, ku któremu – jak ku swojej kulminacji – zmierza jego dynamika. Otóż denną kulminacją tendencji organizującej ten układ jest zbrodnia; w niej tendencja znajduje spełnienie. Zwie się nienawiścią. Pseudotypologia Wolniewicza jest w istocie (...) osią, wokół której obracają się wszelka nikczemność i wszelka zbrodnia. Prelegent dokonał eufemizującego zafalszowania nazewniczego (...), które dopuszcza nienawiść ‘normalną”.

I tak dalej, przykładów jest jeszcze wiele.

5. Na koniec autor informuje, że „ponagleniem do podjęcia sporu z prelekcją była (dla niego) mocno wyczuwalna, bezkrytyczna, frenetyczna jej aprobata ze strony znacznej części obecnych, którzy najwyraźniej – słuchając prelegenta – zaspokajali najwyższe swoje oczekiwania i najbardziej dojmujące głody”.

Czemu więc na zebraniu milczał, skwapliwie tylko notując? Z tego tłumaczy się mętnie, na wstępie okolicznością, że „prelegent dał wyraźny sygnał, że się spieszy” – więc to nie jego wina, tylko znów prelegenta. Kłamie. Zebranie trwało trzy godziny, od 5-tej do 8-mej, a mój odczyt zajął 40 minut. Czasu na odezwanie się było aż nadto, nikt też nie musiał się spieszyć. (Dopiero pod sam koniec uprzedziłem, że po 8-mej muszę wyjść). Skoro więc autor milczał, to nie dlatego, że przemówić mu nie dano, lecz że nie chciał.

I niech się nie wykręca, że „na gruntowną polemiczną analizę odczytu czasu już nie było”. Dyskusja to nie miejsce na „gruntowne analizy”, lecz na pytania wyjaśniające i krótkie wypowiedzi. Ale nie o to oczywiście chodziło.

Bogusław Wolniewicz

## NEKROLOGIA

Zdzisław Augustynek (ur. 25 XI 1925 r.), profesor filozofii nauki Uniwersytetu Warszaw-



skiego, zmarł w październiku 2001 roku. Po studiach z filozofii na Uniwersytecie Wrocławskim odbył studia doktorskie w Moskwie. Potem pracował w Uniwersytecie Jagiellońskim jako kierownik Katedry Filozofii Nauk Przyrodniczych. W 1977 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie został kierownikiem Zakładu Filozofii Nauki Uniwersytetu Warszawskiego. W 1981 r. wybrano go na stanowisko Zastępcy Przewodniczącego Komitetu Nauk Filozoficznych PAN. Z jego inicjatywy powstał kwartalnik „Filozofia Nauki”.

**Pierre Bourdieu** (ur. 1930 r. w Denguin), profesor socjologii w College de France, zmarł 23 I 2002 r., w Paryżu. Do ważniejszych jego dzieł należą: *Le métier de sociologie* (1968), *La distinction. Critique sociale du jugement* (1979), *Le sens pratique* (1980), *Homo academicus* (1984), *Méditations pascaliennes* (1997).

**Joseph de Finance** (ur. 1904), jezuita, zmarł 1 II 2000 r. Był autorem licznych publikacji, a m. in. *Être et agir dans la philosophie de Saint-Thomas* (1945), *Cogito cartésien et reflexion thomiste* (1945), *Existence et liberté* (1955), *Connaissance de l'être; traité d'ontologie* (1966), *Éthique générale* (1967).

**Jan Garewicz** (ur. 21 VII 1921 r., w Łodzi), em. profesor IFiS PAN zmarł 15 II 2002 r. w Warszawie. Studia z ekonomii odbył w SGH, a w latach 1953–1956 studia doktoranckie na Uniwersytecie Warszawskim. Doktorat uzyskał w 1963 r. na podstawie rozprawy *Rozdroża pesymizmu. Jednostka i społeczeństwo w koncepcji Artura Schopenhauera*. W 1965 r. rozpoczął pracę w IFiS PAN i tam pracował do przejścia na emeryturę w 1987 r. Habilitowany w 1974 r. profesurę otrzymał w 1992 r. Był współzałożycielem „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, przewodniczącym Oddziału Warszawskiego PTF (1983–1992), członkiem wielu towarzystw, zwłaszcza filozoficznych niemieckich. Interesował się głównie filozofią niemiecką i romantyczną filozofią polską. Znaczną część swej działalności poświęcił tłumaczeniu z języka niemieckiego, m. in. przełożył *Świat jako wola i przedstawienie* oraz M. Bubera *Gog i Magog., Kronika chasydzka*.

**Ernst Gombrich** (ur. 1909), filozof i historyk sztuki, zmarł 3 XI 2001 r. W 1936 r. rozpoczął pracę w Wartburg Institut, ale przed wybuchem wojny przeniósł się z Hamburga do Londynu. W latach 1959–1976 był dyrektorem Wartburg

Institut. Ważniejsze dzieła: *Art and Illusion* (1960), *The Sense of Order* (1979), *The Story of Art* (1950).

**Richard Mervyn Hare** (ur. 21 III 1919 r.), filozof moralności, zmarł 29 I 2002 r. Studiował w Oksfordzie. Podczas wojny spędził trzy lata w japońskim obozie jenieckim, w latach 1947–1966 był zatrudniony jako „Fellow” w Oksfordzie (Balliol College), a następnie tamże do 1983 r. jako White's Professor of Moral Philosophy. Od 1983 r. do 1994 r. był profesorem w University of Florida. Znany jest jako rzecznik teorii preskrytywizmu, łączący tradycje utylityzmu i kantyizmu. Główne dzieła: *The Language of Morals* (1952), *Freedom and Reason* (1963), *Moral Thinking* (1981), *Sorting out Ethics* (1987), *Essays in Ethical Theory* (1989), *Essays on Political Morality* (1989), *Objective Prescriptivism and Other Essays* (1999). Przegląd recepcji etyki Hare'a można znaleźć w *Hare and Critics* (ed. D. Seanor, N. Fotion, Clarendon Press, 1988).

**Andrzej Kasia** (ur. 1934), profesor Uniwersytetu Warszawskiego, historyk filozofii starożytnej i średniowiecznej, zmarł 15 II 2002 r. po długotrwałej chorobie. Opublikował m.in. książki: *Metamorfozy diabła, Wiara i rozum, Szkice o Ojcach Kościoła*.

**Jan Frederik Glastra van Loon** (ur. 1920 r. w Dzakarcie), filozof prawa, zmarł 22 X 2001 r. W latach 1957–1966 był profesorem filozofii prawa na Uniwersytecie w Leiden (Holandia) potem do 1977 r. na Uniwersytecie w Amsterdamie. Prowadził też działalność polityczną. Publikował swe dzieła w języku holenderskim.

**Antoni Moniuszko** (ur. 18 II 1915 r. w Sabnie), filozof, malarz, członek PTF, zmarł 13 XII 2001 r. Doktoryzował się w 1964 r. na podstawie rozprawy *Współczesne kierunki filozofii matematyki*. Był autorem książek: *Oczywistość i synteza* (1962), *Ciało sztuki* (1982) oraz szeregu artykułów filozoficznych.

**Robert Nozick** (ur. 1938 r. w Brooklynie), profesor filozofii w Harvardzie, zmarł 23 I 2002 r. Studiował na Uniwersytecie Columbia i w Princeton, doktoryzował się w 1963 r., Od 1969 r. był profesorem w Harvardzie, Za książkę *Anarchy, State, and Utopia* (1974) uzyskał National Book Award. Uważano go za wszechstronnego filozofa. Bibliografia jego prac znajduje się w książce: A. R. Lacey: *Robert Nozick* (Philosophy Now) Chesham, Acumen, 2001, s. 221, 232.

**Joseph R. Shoefield**, logik amerykański, zmarł 15 XI 2000 r. w Durham (North Carolina) w wieku 73 lat. Od 1952 r. był związany z Duke University. W latach 1972–1976 był przewodniczącym Association for Symbolic Logic. Napisał m.in. podręcznik logiki matematycznej *Mathematical Logic* (1967, drugie wydanie 2001).

**Mieczysław Subotowicz** (ur. 9 IX 1924 r. w Wilnie), profesor fizyki w UMCS, członek Lubelskiego Oddziału PTF, zmarł w listopadzie 2001 r., Był inicjatorem współpracy Instytutu Fizyki UMCS z ośrodkami zagranicznymi. Miał bogaty dorobek naukowy i dydaktyczny.

**Henryk Szabala** (ur. 23 VII 1946 r. w Białej Podlaskiej), profesor filozofii Uniwersytetu Gdańskiego, zmarł 10 VIII 2001 r. w Gdańsku. W 1980 r. obronił pracę doktorską pt. *Elementy konwencji w języku i poznaniu*. W latach 1989–1990 kierował Zakładem Historii Filozofii UG, od 1990 r. do 1996 r. pełnił funkcję dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii UG, a od 1996 r. do 1999 r., – funkcję kierownika Zakładu Etyki i Estetyki. W grudniu 2000 r. został powołany przez Senat UG na stanowisko kierownika Pracowni Badań nad Holocaustem. Poza licznymi artykułami wydał trzy książki: *Między myślą a rzeczywistością czyli problem podmiotu i przedmiotu w filozofii nowożytnej* (1990), *Problem podmiotu i przedmiotu od Kartezjusza do Gadamera* (1991), *O filozofii*

*sprzeciwu czyli o antropocentryzmie w dziejach filozofii* (1997).

**Irena Szumilewicz-Lachman** (ur. w Zambrowie w 1912 r.), research associate w London School of Economics, zmarła w 2002 r. w Londynie. Doktoryzowała się na Uniwersytecie Warszawskim w 1959 r. i habilitowała w 1964 r. Była docentem w WSP w Gdańsku i współzałożycielką Gdańskiego Oddziału PTF. W latach 70-tych została zatrudniona w PAN, lecz w 1979 r., wyemigrowała do Anglii. Interesowała się głównie filozofią Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Wydała m. in.: *Teoria śmierci cieplnej wszechświata* (1961), *O kierunku upływu czasu* (1964), *Poincaré* (1978), *Zygmunt Zawirski. His Life and Work with Selected Writings on Time, Logic and the Methodology of Science* (1994).

**Arthur Fridolin Utz** (ur. 1908 r. w Bazylei), dominikanin, profesor etyki i filozofii społecznej na Uniwersytecie we Fryburgu, zmarł w październiku 2001 r. Doktoryzował się w 1937 r. na podstawie rozprawy pt. *De connexion virtutum moralium inter se secundum doctrinam sancti Thomae Aquinatis*. Inne z ważniejszych jego publikacji to: *Wesen und Sinn des christlichen Ethos* (1942), *Das Subsidiaritätsprinzip* (1953), *Ethik und Gemeinwohls. Gesammelte Aufsätze 1983–1997* (1998).

## WYDAWNICTWO ADAM MARSZAŁEK

prowadzi sprzedaż wysyłkową książek,  
a także prenumeratę czasopism:

*Archiwista Polski*

*Athenaeum*

*Azja-Pacyfik*

*Colloquia Communia*

*Cywilizacje w czasie i przestrzeni*

*Echo Świdwina*

*Kognitywistyka i Media w Edukacji*

*Krakowskie Studia Małopolskie*

*Kultura i Edukacja*

*Monochord*

*Partyzant*

*Politica Nova*

*Polityka Wschodnia*

*Ruch Filozoficzny*

*Studia Europejskie*

*Wrocławskie Studia z Polityki Zagranicznej*

*Polish Political Science Yearbook*

ISSN 0035-9599



wydawnictwo  
**adam marszałek**

ul. Przy Kaszowniku 37

87-100 Toruń

e-mail: [info@marszalek.com.pl](mailto:info@marszalek.com.pl)

[www.marszalek.com.pl](http://www.marszalek.com.pl)

KBSA O/Toruń 15001751-502823-121750013215